

41972.

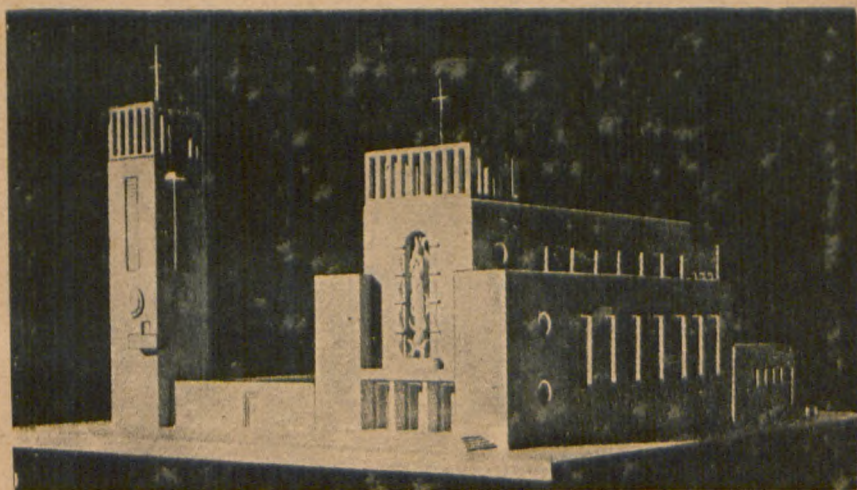
KALENDARZ

KRÓLOWEJ RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

PARAFII RZYMSKO - KATOLICKIEJ

ŚW. FRANCISZKA Z ASSYZU

W ŁODZI



14
Bolesław Banach

WYDAWNICTWO INSTYTUTU RÓŻAŃCOWEGO

1939

Wydawnictwa Instytutu Różańcowego

C Z A S O P I M A

„PRZEGLĄD RÓŻAŃCOWY“ — dwumiesięcznik, poświęcony szerzeniu mariańskiej idei różańcowej w Polsce, dla XX Proboszczów, Zarządów Ż. R. i działaczy A. K. Prenumerata roczna	Zł. 3.—
„CZYTANKI RÓŻAŃCOWE“ — miesięcznik religijno-oświatowy dla rodzin katolickich. Prenumerata roczna za komplet (15 egz.)	5.40
„CZYTANKI RÓŻAŃCOWE DZIECI“ — miesięcznik religijno-wychowawczy dla dzieci od lat 8 — 14. Prenumerata roczna za komplet (15 egz.)	3.60
„CZERWONE SZTANDARY“ — broszury antykomunistyczne, wychodzą co 2 miesiące. Abonament roczny wraz z przesyłką	0.90

K S I Ą Ż K I I B R O S Z U R Y

„ŻYWY RÓŻANIEC W PARAFII“ — Ks. Fr. Nowakowski. Praktyczny podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca w parafii	2.—
„ŻYWY RÓŻANIEC“ — Ks. Fr. Nowakowski. Książeczka z ilustrowanymi Tajemnicami Różańcowymi, do odmawiania Różańca św. — dla dorosłych	0.30
„ŻYWY RÓŻANIEC DZIECI“ — Ks. Fr. Nowakowski. Książeczka z ilustrowanymi Tajemnicami Różańcowymi, do odmawiania Różańca św. — dla dzieci od lat 8 — 14	0.20
„DER LEBENDIGER ROSENKANTZ“ — Ks. Fr. Nowakowski. W języku niemieckim, książeczka z ilustrowanymi Tajemnicami Różańcowymi, do odmawiania Różańca św.	0.20
„KU UZDROWIENIU POLSKI“ — Ks. Fr. Nowakowski. Materiał do odczytów, referatów, przemówień	0.30
„PROMIENNA DROGA“ — Ks. Fr. Nowakowski. Materiał do odczytów i pogadań	2.—
„UNIA ŻYWEGO RÓŻAŃCA“ — Ks. Fr. Nowakowski. Studium o organizacji Żywego Różańca	1.50
„DROGA KRZYŻOWA I GORZKIE ŻAŁE“ — tekst jednakowy dla całej Polski	1.50
„RÓŻANIEC I GÓDZINKI“ — (śpiewane przed sumą) — tekst poprawiony	0.30
„SPIEWAJMY WSZYSCY RAZEM“ — Zbiorek najczęściej śpiewanych pieśni procesyjnych	0.30
„SŁUBUJEMY“ Ks. Fr. Nowakowski. Opis ślubowania jasnogórskiego. Rzecz zawsze aktualna	0.10
„AVE MARIA“ — Ks. Fr. Nowakowski. Krótkie rozważania Różańcowe na 31 dni	0.50
	1.—

K S I Ę G O W O Ś Ć I D R U K I O R G A N I Z A C Y J N E Ż. R.

KSIEGA CZŁONKÓW ŻYWEGO RÓŻAŃCA (album) opr. twarda, str. 200	4.—
KSIEGA KASOWA GŁÓWNA (dla Żywego Różańca, Bractw, parafii) opr. twarda, str. 200	4.—
KSIEGA ZEBRAŃ (ogólnych, zelatorskich, Zarządu)	1.75
KSIEGA OGÓLNEJ KONTROLI WPLAT Kólek Ż. R.	1.—
KARTOTEKA (teczka)	0.30
KARTY DO KARTOTEKI (1 kartonik dla jednego Kółka)	0.03
LISTA KONTROLI (miesięcznej zmiany Tajemnic i opłat)	0.03
KARTY DO LOSOWANIA Tajemnic Róż. (15 numerów)	0.03
TECZKA (do przechowywania „Czytańek Różańcowych“)	0.15
DYPLOM ZELATORSKI, trójbarwny (dekret nominacyjny, obejmujący obowiązek zelatora)	0.25
DYPLOM UZNANIA, dwubarwny, złożony (za gorliwą pracę, za długoletnią pracę w Żywym Różańcu)	0.50

Zamówienia na wyżej wymienione wydawnictwa należy nadsyłać pod adresem:

INSTYTUT RÓŻAŃCOWY — TORUŃ, RYBAKI 59.

711712.

KALENDARZ

KRÓLOWEJ RÓŻAŃCA ŚW.

NA ROK

1939

Bolesław Banaś

WYDAWNICTWO INSTYTUTU RÓŻAŃCOWEGO

TORUŃ, RYBAKI 59

čas 5456/1939

K 644/55/86

Wstrzemięźliwość od mięsa obowiązuje we wszystkie pątki całego roku, jakkolwiek przy poszczególnych miesiącach nie jest to oznaczone odpowiednimi krzyżykami.

Szkic historyczny parafii św. Franciszka z Asyżu w Łodzi

Plan utworzenia parafii miejscowej powstał już w roku 1913. Państwo Edmund i Zofia - Paulina Behmowie w tym roku ofiarowali plac pod budowę Kościoła. Kościół ten miał być wybudowany pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy na życzenie ofiarodawców. Jednak władze rosyjskie nie zatwierdziły planu, następnie wybuch wojny światowej przeszkodził w pracy. Akt darowizny przez p. p. Behmów został sporządzony ponownie w roku 1917. Plac ten położony jest pomiędzy ulicami: Bruską, Przyszkołę i Flattą. Warunki jakie wytworzyły się podczas wojny i zaraz po wojnie nie sprzyjały budowie nowego Kościoła; prace musiały być odłożone na okres późniejszy. Dopiero w roku 1929 biskup nowo-utworzonej diecezji J. E. Ks. bp. dr. Wincenty Tymieniecki zwrócił się do Ks. Kanonika Kajetana Nasierowskiego, kierownika i kapelana szkoły głuchoniemych, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Pabianickiej 34 z prośbą i propozycją podjęcia budowy nowego kościoła. Ks. K. Nasierowski propozycję przyjął i wziął na swe barki trudne zadanie w czasach kiedy warunki życia coraz były gorsze. Jednak nie rozpoczęto budowy Kościoła pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, (ponieważ pod tym wezwaniem w Łodzi Kościół już był budowany na Żubardziu), lecz pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu. W dniu 28 sierpnia J. E. Ks. bp. dr. W. Tymieniecki zwołał osobiście zebranie przyszłego komitetu budowy kościoła do mieszkania przyszłego proboszcza Ks. K. Nasierowskiego. Prezesem Komitetu budowy kościoła został p. Edmund Behme ofiarodawca placu. W dniu 15 września 1929 roku Ks. K. Nasierowski w kaplicy przytułku „Sienkiewiczówka“ odprawił Mszę Świętą w intencji pomyślnej budowy, przytem zwrócił się do obecnego Komitetu i wszystkich parafian o poparcie swemi ofiarami budowy kościoła. Znalazło się dużo ofiarodawców. Robotnicy chętnie spieszyli ze skromnymi ofiarami na budowę świątyni. Robotnik łódzki, zawsze chętny do ofiar, przywiązany do świętej wiary Jezusa Chrystusa szedł do pracy, niósł ofiarę chętnie, by jaknajprędzej mury świątyni widniały nad ich domami. Warunki budowy nie były sprzyjające. Pod placem znajdował się staw, jako pozostałość po wybranej glinie, przeto należało dużo podjąć wysiłków i trudów by teren placu doprowadzić do regulacji. W roku 1929 przystąpiono do budowy świątyni. 27 października tegoż roku przez J. E. Ks. bp. dr. W. Tymienieckiego dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego. W roku 1930 prace bardzo mało posunęły się naprzód na skutek braku zatwierdzonego planu budowy. W roku 1932 wykończona została kaplica św. Teresy, gdzie od 1 sierpnia odprawiać można było nabożeństwo. Prace szły naprzód tak, że J. E. Ks. bp. dr. W. Tymieniecki konsekrował nową świątynię w uroczystość św. Franciszka z Asyżu (9 października). Księża parafialni mieszkali w domach prywatnych, wynajętych, dlatego też Ks. proboszcz Nasierowski podjął myśl budowy nowej plebanii, w której zamieszkali księża w roku 1936. Jednak nie długo Ks. prob. K. Nasierowski mógł oglądać swoje dzieło budowy. Zniszczony pracą, zmordowany trudami i troskami w czasie budowy zmarł 15 sierpnia 1937 r. w dzień Matki Boskiej, którą tak gorąco kochał. Zostały jednak wielkie ciężary, ciążące na parafii tutejszej. Dalsze dzieło pracy podjął w parafii św. Franciszka z Asyżu, prob. parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Piotrkowie. Ks. Franciszek Psonka, mianowany przez

J. E. Ks. bp. W. Jasińskiego w dowód zasług za wybudowany kościół i plebanię w Piotrkowie. Wprowadzenie Ks. prob. Franciszka Psonki odbyło się w dniu 20 lutego 1938 roku przy licznych udziałach parafian. Wprowadzenia dokonał Ks. prałat, dziekan J. Cesarz, prob. Katedry Łódzkiej. Wybudowano piękną bramę tryumfalną i procesjonalnie nowy Ks. prob. Fr. Psonka został przeprowadzony w asyście organizacji i parafian do kościoła, gdzie nastąpiły prawem przepisane modlitwy, uroczyste nabożeństwo i powitanie parafian przez Ks. prob. Fr. Psonkę. Obecny Ks. Proboszcz choć zaledwie kilka miesięcy przebywa spłacił dość poważną sumę długów ciążyących na parafii. Otoczył kościół pięknym parkanem, otynkował plebanię i podał na swe barki dzieło trudne i wielkie. Dużo pracy należy jeszcze położyć; wyłoniła się konieczność budowy domu parafialnego i ten zamiar pragnie uskutecznić Ks. Proboszcz. Parafianie razem z dwojonną ochotą i ofiarami idźcie ze swym pasterzem do dalszej pracy. Trud i znój pozostał nadal — niech Bóg Najwyższy Ks. Proboszczowi Fr. Psonce błogosławi w dalszej pracy.

DUCHOWIEŃSTWO PARAFII ŚW. FRANCISZKA Z ASSYZU W ŁODZI.

Pierwszym proboszczem tutejszej parafii był Ks. Kanonik Kajetan Nasierowski (zmarł 15 sierpnia 1937 roku).

Wikariuszami byli: Ks. Stanisław Siekiera, Ks. Julian Witkowski.

Obecnie Proboszczem tutejszej parafii jest Ks. Franciszek Psonka.

Wikariuszami są: Ks. Roman Skarbek, Ks. Kazimierz Bryński.

ORGANIZACJE KATOLICKIE I RELIGIJNE:

- 1) Asysta Kościelna — prezes p. Józef Kaźmierczak.
- 2) „Caritas“ — prezeska p. Inż. Władysława Mühl.
- 3) Żywy Różaniec — Dyrektor Ks. Proboszcz Fr. Psonka.
- 4) Trzeci Zakon św. Franciszka — przeł. p. Dąbrowski.
- 5) Chór Kościelny — prezes p. Krauze Jan.
- 6) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej — prezeska druh. Janinia Balicka.
- 7) Ministranci — prezes Łaziński.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW JEST NASTĘPUJĄCY:

1) Msze święte — w dni powszednie 6^{1/2}, 7^{1/2}, 8^{1/2}., w niedzielę i święta o godzinie 7, 9, 10 i 11-tej. W czasie wakacyjnym Msze święte w dni powszednie: o godzinie 6^{1/2} i 8^{1/2}; w niedziele i święta o godzinie 7, 9 i 11-tej. Przed każdą Mszą świętą kazanie.

2) Nieszpory: w niedzielę i święta w okresie letnim o godzinie 4-tej popołudniu; w innym czasie o godzinie 3^{1/2}. W każdą sobotę w okresie letnim (od 1 czerwca do 1 października) litania do Najśw. Serca Jezusowego o godz. 7-mej popołudniu; w innym okresie różaniec o godzinie 6-tej popołudniu.

3) Przez cały miesiąc maj codziennie nabożeństwo majowe o godz. 7-mej popołudniu; przez miesiąc czerwiec litania do Najśw. Serca Jezusowego.

4) W każdą pierwszą niedzielę miesiąca nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

5) W każdą trzecią niedzielę miesiąca na nieszporach różaniec z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

6) Wystawienie Najśw. Sakramentu jest w następujące dni: Nowy Rok, 2-go lutego; w niedzielę po Matce Bosk. Skaplerznej i Anielskiej; Stygmatów św. Franciszka; w Niepokalanie Poczęcie M. B. i w pierwszą niedzielę na nieszpórach każdego miesiąca.

7) Czterdziestogodzinne nabożeństwo odprawiane jest w następującym czasie: najbliższa niedziela Stygmatów św. Franciszka.

8) Odpust w parafii jest w pierwszą niedzielę po św. Franciszku z Assyżu.

9) Spowiedź święta: — Kapłani słuchają w dni powszednie w czasie Mszy Świętej; w każdą sobotę w czasie nabożeństw popołudniowych; w czasie Wielkiego Postu każdy parafianin obowiązany jest przystąpić do Sakramentu Świętej Pokuty i Komunii Świętej — od Środy Popielcowej do Niedzieli Trójcy Przenajświętszej włącznie.

RÓŻNE INFORMACJE KOŚCIELNE.

1) Rekolekcje Wielkopostne odbywają się corocznie dla starszych i młodzieży szkolnej. Termin rekolekcji podany będzie do wiadomości publicznej z ambony.

2) Spowiedź Wielkanocna rozpoczyna się od Środy Popielcowej do Niedzieli Trójcy Przenajświętszej (pierwsza niedziela po Zielonych Świątkach) włącznie. Nikt nie powinien odkładać spowiedzi św. na niedzielę Palmową i Ostatni Tydzień przed Wielkanocą, gdyż wtedy są nabożeństwa i ceremonie kościelne długie — Księża wtedy nie mają czasu spowiadać. Każdy parafianin obowiązany jest pod grzechem śmiertelnym przystąpić w okresie Wielkanocy do Sakramentu Spowiedzi Świętej i Komunii Świętej.

RÓŻNE INFORMACJE KANCELARYJNE.

1) Kancelaria parafialna otwarta jest w dni powszednie od godziny 9 rano do 12-tej i popołudniu od 3 — 6-tej. W niedzielę i Święta od godz. 10 do 11-tej rano. Kancelaria zamknięta jest w następujące dni: w pierwsze Święto Wielkiejnocy, Boże Narodzenie, Zielonych Świąt (Zesłanie Ducha Świętego), Trzeciego Maja, w Wielką Sobotę, Nowy Rok i 11-go listopada. W Wigilię Bożego Narodzenia i Wielki Piątek od godz. 9-tej do 12-tej (włącznie).

2) Wszelkie informacje, akty chrztów, ślubów i pogrzebów załatwia się tylko w kancelarii parafialnej.

3) Ofiary na Kościół i Msze Święte przyjmowane są przez miejscowych Księżów.

4) **Chrzty** odbywają się w zakrystii kościelnej w dni powszednie od godziny 7 do 9 rano; w niedzielę i święta od godziny 3-ciej do 4-tej popołudniu. Do chrztu świętego winni być na rodziców chrzestnych proszeni **tylko katolicy** i przykładni w swem życiu. Do aktu winien się stawić ojciec dziecka z dwoma świadkami w celu podpisania aktu. Do podpisania aktu chrztu ojciec dziecka winien przedstawić metrykę ślubu, a świadkowie dowody osobiste. Dziecko powinno być ochrzczone pod grzechem w przeciągu 8 dni po narodzeniu.

5) **Śluby** powinny być błogosławione w czasie Mszy Świętej w dni powszednie, a w niedzielę i święta po wysłuchaniu Mszy Świętej. Ślubów nie udziela się: w dni kwartalne, w Wigilię Bożego Narodzenia, Zielonych

świętek, Wszystkich Świętych i w dniu 14 sierpnia jako w wigilię Matki Boskiej. W czasie Wielkiego Postu ślub może być udzielony za zezwoleniem Biskupa-Ordynariusza z bardzo ważnych powodów w celu uzyskania dyspensy. Oblubieńcom nie wolno przyjmować życzeń w kościele pod żadnym warunkiem, gdyż znieważa się przez to Najświętszy Sakrament.

Prosząc o wygłoszenie zapowiedzi narzeczeni powinni dostarczyć następujące dokumenty: dowody osobiste, kartki meldunkowe miejsca zamieszkania. Do aktu ślubnego należy przedstawić dokumenty następujące:

- a) kawaler — panna — metrykę urodzenia z zaznaczeniem do ślubu.
- b) wdowiec — wdowa — sepulturę śmierci współmałżonka z zaznaczeniem do ślubu.
- c) niepełnoletni — zezwolenie rodziców.
- d) wojskowi i policjanci — pozwolenie władz.
- e) kartki o odbytej spowiedzi świętej.

UWAGA: Urodzeni poza terenem Łodzi metryki winni dostarczyć w pełnym wypisie.

Do aktu ślubu winni przybyć narzeczeni na jeden dzień przed datą ślubu z dwoma świadkami, którzy obowiązani są być na ślubie. Sakramentu małżeństwa nie wolno przyjąć w stanie grzechu śmiertelnego, w tym celu narzeczeni obowiązani są przystąpić dwukrotnie do spowiedzi świętej.

6) **Pogrzeby.** Wybór miejsca na cmentarzach jest dowolny. W celu sporządzenia aktu śmierci należy przedtem otrzymać potwierdzenie zgonu od lekarza, wymeldować w biurze meldunkowem i wówczas dopiero z dwoma świadkami przybyć do kancelarii parafialnej, by sporządzić akt zgonu.

Chwalebna jest modlitwa za zmarłego, jak również przystąpienie do spowiedzi świętej i Komunii świętej członków rodziny zmarłego. Uczestnicy w pogrzebie obowiązani są zachowywać się cicho i modlić się za duszę zmarłego.

7) **Do chorych** wzywać trzeba kapłana z Sakramentami świętymi nie wtedy kiedy chory traci przytomność, ale zawczasu, żeby mógł dobrze odbyć spowiedź świętą, z wyjątkiem nagłych wypadków.

W niedziele i święta kapłani do chorych jeździć nie będą, gdyż są zajęci pracą w kościele dla zgromadzonych wiernych. Do chorego należy meldować dzień przed przyjazdem. W celu uszanowania Najświętszego Sakramentu, by ludzie na ulicach swem złem zachowaniem nie znieważali Najśw. Sakramentu należy przysłać dorożkę do chorego dla księdza.

8) Wchodząc do Kościoła należy naprzód uklęknąć i oddać cześć Panu Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie, który jest w naszym kościele w Wielkim Ołtarzu.

9) Osobom zbierającym na różne cele religijne, chociażby to były osoby duchowne, jeżeli nie mają pozwolenia wydanego przez Ks. Biskupa — nie wolno dawać i od nich nie przyjmować żadnych broszur, książek, gazet i t. d., chociażby dawali darmo.

Ostrzegamy przed różnymi szarlatanami religijnymi, którzy chodzą i głoszą po domach waszych nauki sekciarskie dając wam różne pisma nawet religijne.

UWAGA: Wprowadzanie w błąd Urzędu Parafialnego, zatajenie lub niewyjawienie prawdy grozi odpowiedzialnością według artykułu P. Kodeksu Karnego, jak również popełnia się grzech oszustwa.

Do czytelnika

Niniejszy „Kalendarz Królowej Różańca Św.” jest już trzecim skolei rocznikiem tegoż wydawnictwa.

W roku 1937 Instytut Różańcowy wydał po raz pierwszy podobny kalendarz, wyrażając w nim gorące życzenie, aby szedł na Polskę całą, aby głosił chwałę i cześć Matki Najświętszej i zachęcał do Jej umiłowanego nabożeństwa — Różańca Św.

Rok 1938, drugi skolei rok wydawnictwa kalendarza zawiera w przedmowie i w treści niemniej gorący apel do Czytelników, niemniej usilną prośbę, aby przyczynili się do powiększenia szeregów Stowarzyszeń Różańcowych a przez to do zjednywania Maryi nowych rycerzy i rycerek różańcowych.

I powiększają się rzesze Różańcowej Braci!

Rosną zastępy Rycerstwa Maryi z dniem każdym, ożywia się praca, wre życie organizacyjne, uświęca się życie wewnętrzne, Maryja odbiera należny Jej hołd powszechny.

Wewnętrznym znakiem tej czci i uwielbienia Maryi są tyśiące świątyń — serc, w których codziennie drga nuta serdecznej, radości, czy odezwie się bolesny, współczujący z Nią dźwięk żalu nad bolejącym Synem, czy wreszcie rozkołysze się chwałą hymn tryumfu Zmartwychwstania.

Ale widomym znakiem Jej czci i uwielbienia, symbolem Jej chwały, wieczną pamiątką, którą przekazaćby można wiekom następny — to świątynia — pomnik, kościół wspaniały pod Jej wezwaniem pobudowany.

Tego właśnie dzieła podjął się Instytut Różańcowy. Kalendarz niniejszy temu dziełu ma się przysłużyć. Kalendarz ten ma być cegielką, z których uzbierałyby się częściowe przynajmniej fundusze na zadokumentowanie ofiarnej pracy zbiorowej, zespolonej czci i miłości wiernych serc ku chwale Maryi — Królowej Różańca św.

Dlatego też niniejszy rocznik kalendarza, idąc do szerokich rzesz różańcowych całej Polski, wie że idzie do serc ofiarnych, miłujących Maryję, które nabywając go dają jednocześnie swój grosz na budowę kościoła Królowej Różańca św., dokładając tym samym jedną małą cegielkę, z których powstanie dokument czasu, powstanie świątynia — godny przybytek czci Maryi.

Im więcej egzemplarzy tego kalendarza rozejdzie się w Polsce, im więcej, Drogi Czytelniku, do tego się przyczynisz — tym prędzej ukończy się podjęte przez Instytut Różańcowy dzieło, tym piękniejszy będzie Kościół Królowej Różańca Św.!

Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
Nazwano Imię Jego Jezus. Łk. 2.			
1	N	Nowy Rok. Obrzezanie P. J.	
2	P	Imienia Jezus, Makarego	
3	W	Genowefy, Dawida	
4	S	Anieli z Folinga, Izabeli	
5	C	Telesfora, Emiliany	☉
6	P	Trzech Króli, Erminolda	
7	S	Łucjana, Rejnolda	
12-letni Jezus w świątyni. Łk. 2.			
8	N	1 po T. Król. Św. Rodziny	
9	P	Juliana i Bazylisy	
10	W	Agatona, Florydy	
11	S	Hygina, Honoraty	
12	C	Arkadiusza, Ernesta	☾
13	P	Weroniki, Leoncjusza	
14	S	Hilarego, Feliksa z Noli	
O godach w Kanie Galilejsk. Jan 2.			
15	N	2 po T. Król. Pawła pust.	
16	P	Marcelego, Honorata	
17	W	Antoniego pust., Leonili	
18	S	Katedry św. Piotra w Rzymie	
19	C	Kanuta, Mariusza	
20	P	Fabiana i Sebastiana	●
21	S	Agnieszki, Epifaniasza	
O uzdrowieniu trędowatego. Mat. 8.			
22	N	3 po T. Król. Winc. i Anast.	
23	P	Zaślub. NMP., Rajmunda	
24	W	Timoteusza, Felicjana	
25	S	Nawr. św. Pawła, Ananiasza	
26	C	Polikarpa, Pauli	
27	P	Jana Złotoust., Witaliana	
28	S	Obj. św. Agnieszki, Ildef	☾
Jezus ucisza burzę na morzu. Mat. 8.			
29	N	4 po T. Król. Franc. Sal.	
30	P	Martyny, Hiacynty	
31	W	Piotra z Noli, Ludwiki	

KSIĄDZ PROBOSZCZ CHODZI PO KOŁĘDZIE.

W każdym domu katolickim powinny być: krzyż, obrazy, kropielniczka, krucyfiks z lichtarzami, kropidło do wody święconej. Wspomniane przedmioty oraz wszystkie artykuły wchodzące w zakres dewocjonaliów dostarcza Instytut Różańcowy do poszczególnych parafii w Polsce, po cenach bardzo niskich, na zamówienie listowne. Na żądanie wysyłamy cenniki.

Polscy Dominikanie w Chinach

Do licznych rzesz synów św. Dominika pracujących na misjach przybył od roku 1937 nowy zastęp misjonarzy. Oto i prowincja polska OO. Dominikanów zapragnęła wziąć udział w dziele misyjnym tak miłym Bogu i zwróciła się w tym celu do św. Kongregacji Propagandy. W tym samym czasie zwrócił się też do niej i Wikariusz Apostolski Chunkingu w Seczuanie w Chinach, który, mając swe terytorium przepełnione innym wikariatem, zapragnął odstąpić jedną jego część zbyt oddaloną od swej rezydencji innemu zgromadzeniu zakonnemu. Do niej to postanowiła św. Kongregacja posłać Dominikanów polskich i trzech pierwszych w październiku 1937 r. wsiadło na statek w Genui, aby poświęcić się apostołstwu wśród tego biednego narodu tak ciężko doświadczonego przez Opatrzność w ostatnich latach.

Na czele małego zastępu pierwszych misjonarzy przełożeni postawili O. Sadoka Maćkowiaka rodem z pod Rawicza. Po odbyciu studiów teologicznych w Rzymie i Fryburgu uwieńczonych stopniem doktora św. Teologii, był on przez sześć lat Prefektem internatu w Żółkwi, który bardzo dzielnie prowadził. Towarzyszą mu O. Łukasz Huzarski z Brodów i O. Cyryl Szlachetowski, Lwowianin, ten ostatni inżynier politechniki lwowskiej, który po kilku latach pracy zawodowej poczuł powołanie do Służby Bożej i wyświęcony na kapłana uprosił sobie, aby być na misje posłany.

Pomimo zawieruchy wojennej nasi misjonarze dotarli szczęśliwie do miejsca przeznaczenia t. j. do Chunkingu, gdzie przez jakiś czas pod okiem Wikariusza Apostolskiego będą się zaprawiać do pracy misyjnej i uczyć języka chińskiego. Nie okazał się on tak trudnym jak się nasi misjonarze obawiali; już z wiosną bowiem mogli zacząć słuchać spowiedzi po chińsku, a na Wniebowstąpienie O. Sadok miał wygłosić swe pierwsze kazanie w języku chińskim.

Część wikariatu, która ma przypaść polskiej prowincji w udziale i do której już z początkiem 1939 roku się udadzą, stanowi zachodni cypel prowincji Seczuanu i głównym jej miastem jest Kwei-fu. Jest to kraj górzysty, który przecina rzeka Jan-tze-kiang, przerzynająca się przez wysokie pasmo gór i usiana na przestrzeni dwustu kilometrów licznymi porożami.

„RÓŻANIEC I GODZINKI“

Książeczka ta zawiera poprawiony tekst Różańca i Godzinek.

Tekst Różańca śpiewanego przed sumą, w dawniejszym opracowaniu, zawiera dużo zwrotów niestosownych w pieśni religijnej... Poprawiony tekst nie zmienia dotychczasowej melodii, a czyni tylko całość dla ucha miłszą. Cena 30 groszy.



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	Ś	Ignacego, Brygidy	
2	C	M. B. Gromniczej, Kornel.	
3	P	Błażeja b. i m., Ansgarego	
4	S	Andrzeja Kors., Weroniki ☺	
O robotnikach w winnicy. Mat. 20.			
5	N	Starozapustna. Agaty	
6	P	Tytusa, Doroty	
7	W	Romualda, Ryszarda	
8	Ś	Jana z Maty, Emila	
9	C	Cyryla z Aleks., Apolonii	
10	P	Scholastyki, Wilhelma	
11	S	Obj. NMP. w Lourdes ☾	
O siewcy i różnej roli. Łuk. 8.			
12	N	Mięsopustna. 7 Fund. Serw.	
13	P	Katarzyny, Grzegorza	
14	W	Walentego, Agatona	
15	S	Faustyna, Jowity	
16	C	Juliany, Grzegorza X	
17	P	Ucieczka św. Rodziny do E.	
18	S	Szymona, Konstancji	
Jezus uzdrawia ślepego. Łuk. 18.			
19	N	Zapustna. Konr., Zuzanny ☉	
20	P	Euchariusza, Eleuteriusza	
21	W	Eleonory, Feliksa b.	
22	S	†† Popielec, Kat. św. Piotra	
23	C	Piotra Dam., Romany	
24	P	†† Macieja, Sergiusza	
25	S	†† Zygryda, Floriana	
O kuszeniu Pana Jezusa. Mat. 4.			
26	N	1 P. Wstępna. Małgorzaty	
27	P	Anastazji, Aleksandra ☾	
28	W	Romana, Justusa	

NA WIELKI POST.

Książeczka „Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale“ ułatwia udział w nabożeństwach wielkopostnych, gdyż zawiera jednolity tekst tych nabożeństw dla całej Polski. Zamawiać w Instytucie Różańcowym w Toruniu. Cena 30 groszy.

Jak zapewnić roślinom szybki i prawidłowy rozwój?

Wiosna jest porą najbujniejszego rozwoju roślin, a więc i okresem, kiedy wymagają one znacznych ilości pokarmów w glebie. Toteż z wiosną zachodzi potrzeba zasilania normalnego lub ratowania ozimin, nawożenia zbóż jarych oraz okopowych, wszelkich roślin pastewnych i dostarczenia pokarmów tym łąkom, które ulegają zalaniu przez wody roztopowe, wskutek czego nie można było ich nawozić jesienią.

W nawożeniu wiosennym odgrywa główną rolę zaopatrzenie gleby w azot, gdyż ten składnik pokarmowy prawie zawsze znajduje się w ziemi w ilości niedostatecznej.

Do przedsięwzięcia nawożenia wszystkich roślin uprawnych i do zasilania łąk używamy najczęściej azotniaku. Nawóz ten zawiera 21% azotu i ok. 65% wapna, dostarcza on roślinom dostępnego azotu przez cały czas ich wzrostu, a dzięki zawartości wapna wpływa korzystnie na własności gleby.

Azotniak nadaje się w zasadzie na wszystkie gleby, prócz bardzo suchych piasków i torfów, a odpowiedni jest do stosowania pod wszystkie rośliny uprawne na 3 — 4 dni przed siewem. Po rozsianiu azotniaku należy go przybronować. Umiejętne posługiwanie się azotniakiem zmniejsza koszt nawożenia azotowego, gdyż azotniak jest nawozem tańszym od saletry wapniowej i saletrzaku.

Do normalnego wiosennego zasilania pszenicy ozimej i do nawożenia przedsięwzięcia zbóż jarych, sianych na suchszych glebach, używa się saletrzaku w ilości od 100 — 150 kg na 1 hektar. Zawiera on 15,5% azotu, z czego połowa działa natychmiast, druga zaś połowa nieco wolniej, ale zato dłużej.

Do ratowania ozimin uszkodzonych w ciągu zimy oraz do pogłównego nawożenia jarzyn, buraków czy marchwi używamy saletry wapniowej w ilości 100 — 150 kg na 1 hektar. Zawiera ona 15,5% azotu, działającego bardzo szybko, prawie natychmiastowo. Siał ją trzeba możliwie wcześnie na suchy liść, a przy zastosowaniu przedsięwzięcia daje się ją bezpośrednio przed siewem ziarna.

Bardzo ważnym pokarmem roślinnym jest fosfor. Występuje on w naszych glebach przeważnie w ilościach niedostatecznych, należy go więc stosować przedsięwzięcie, głównie pod zboża jare, buraki, rośliny pastewne oraz motylkowe. Nawożenie fosforem łąk i pastwisk jest również rzeczą konieczną.

Znakomitym nawozem fosforowym jest supertomasyna 30% zawierająca prócz fosforu również wapno. Nadaje się ona na wszystkie gleby i pod wszystkie rośliny uprawne, a stosuje się ją przedsięwzięcie.

Jeżeli zachodzi potrzeba zasilania roli fosforem i azotem, można użyć supertomasyny azotniakowanej, zawierającej 12% kwasu fosforowego i 9% azotu. Stosuje się ją przedsięwzięcie w dawce 250 — 400 kg na 1 hektar, zależnie od siły nawozowej gleby i od rośliny.



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	Ś	Albina, Bertranda	
2	C	Symplicjusza, Heleny	
3	P	†† Kunegundy, Kamila	
4	S	†† Kazimierza, Lucjusza I	
O Przemienieniu Pańskim. Mat. 17.			
5	N	2 P. Sucha, Euzebiusza	②
6	P	Frydolino, Kolety	
7	W	Tomasza z Akw., Teofila	
8	S	Jana Bożego, Winc. Kadł.	
9	C	Franciszki Rzym.	
10	P	†† 40 Męcz. z S., Makarego	
11	S	†† Nawrócenie Magdaleny	
Jezus wypędza diabła. Łuk. 11.			
12	N	3 P. Głucha, Grzegorza	☾
13	P	Krystyny, Katarzyny	
14	W	Matyldy, Zachariasza	
15	S	Longina, Klemensa Dworz.	
16	C	Jana Sarkandra, Heriberta	
17	P	†† Gertrudy, Patrycjusza	
18	S	†† Cyryla Jeroz., Narcyza	
Jezus karmi 5000 osób. Jan 6.			
19	N	4 P. Śródpotna, Józefa.	
20	P	Wiktora, Eufemii	
21	W	Benedykta, Filomeny	●
22	S	Katarzyny z Genui	
23	C	Wiktoria, Otona	
24	P	†† Gabriela Arch., Szym.	
25	S	†† Zwiastowanie NMP.	
Żydzi chcą P. J. kamieniować. J. 8.			
26	N	5 P. Czarna, Ludgera	
27	P	Jana z Dam., Ruperta	
28	W	Jana Kapistr., Sykstusa	☾
29	S	Eustazjusza, Jonasa	
30	C	Kwiryna, Jana Klimaka	
31	P	†† 7 Boleści M. B.	

„RÓŻANIEC I GODZINKI“.

Książeczka ta zawiera poprawiony tekst Różańca i Godzinek, śpiewanych przed sumą. Tekst Różańca i Godzinek w dawniejszym opracowaniu zawiera dużo zwrotów niestosownych w pieśni religijnej. Poprawiony tekst nie zmienia dotychczasowej melodii, a tylko czyni całość dla ucha miłą. Trzeba sprowadzać z Instytutu Różańcowego. Cena 30 groszy.

Dbajmy o wysokie plony okopowych

Kto chce mieć dużo mleka w zimie, musi uprawiać buraki pastewne lub brukiew, które jako doskonała pasza soczysta, mają wielki wpływ na mleczność krów w porze zimowej. Licząc dzienną dawkę buraków czy brukwi dla dorosłej sztuki na 25 kg, trzeba mieć ok. 50 centnarów metrycznych tej paszy na jedną krowę. Zależnie od jakości ziemi, uprawy i nawożenia, i co za tym idzie, od wysokości oczekiwanych plonów, należy przeznaczyć na uzyskanie zapasu okopowych dla jednej krowy 7 — 12 arów (1 ha = 100 ar). W interesie gospodarza leży oczywiście, ażeby otrzymać potrzebny plon z jak najmniejszej powierzchni i zbywające pole wykorzystać pod inne rośliny. Plony zaś wahać się mogą w szerokich granicach od 400 — 1000 i więcej centnarów metrycznych z hektara.

Z wyjątkiem suchych piasków i gleb mokrych, buraki udają się prawie na wszystkich ziemiach, najlepiej jednak odpowiadają burakom gleby żyzne, zasobne w próchnicę i wapno, o zapewnionym dostępie powietrza, i bronowana. Brukiew natomiast udaje się nawet na ziemiach lekkich. Jesienią nawozimy pole możliwie obficie dobrze przegniłym obornikiem i zaorujemy do średniej głębokości, a jednocześnie podczas orki puszczamy w bródę pogłębiacz. Wczesną wiosną należy pole zabronować, a następnie po wzruszeniu roli sprężynówką i powtórным zabronowaniu, wykonujemy natychmiast w świeżej ziemi siew buraków. Brukiew sadi się zwykle z rozsady.

Oprócz obornika konieczne jest nawożenie pomocnicze. Przedsięwzięcie, to znaczy na 3 — 4 dni przed siewem czy sadzeniem, daje się na 1 hektar ok. 100 kg azotniaku 21% i tyleż supetomasyny 30%, albo zamiast azotniaku i supertomasyny około 250 kg supertomasyny azotniakowanej oraz 200—300 kg soli potasowej 20%. Poza tym stosuje się jeszcze tak zwane saletrowanie, zasilając pogłównie rosnące już rośliny dodatkowo azotem. Stosujemy w tym wypadku zazwyczaj saletrę wapniową w ilości 100 — 150 kg na 1 hektar, przy czym połowę dajemy zaraz po wejściu roślin, a drugą połowę po przerywce. Zamiast saletry wapniowej można z dobrym skutkiem zastosować taką samą ilość saletrzaku. Jeżeli zaś siejemy buraki w polu bez obornika, to dawki wymienionych nawozów należało by zastosować o połowę większe. Brukiew zasilamy saletrą zaraz po przyjęciu się flanc, a następnie drugi raz w 3 tygodnie później.

Obróbka podczas wzrostu powinna być jak najstranniejsza. Skoro tylko buraki się wyrzędują, trzeba natychmiast międzyrzędzia zmotyczkować i dać pierwszą dawkę saletry. Przerywanie powinno się rozpocząć wcześnie, gdy rośliny mają 3 — 4 listki. Po przzerwaniu niszczy się chwasty i spulchnia ziemię motyką.

KWIECIEŃ

Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	S	†† Hugona, Teodory	
Wjazd Jezusa do Jerozolimy. Mt. 21.			
2	N	6 P. Palmowa. Franc. z P.	
3	P	Benedykta, Ryszarda	
4	W	Izydora, Ambrożego	
5	S	Wincentego Ferr., Ireny	
6	C	W. Czwartek, Celest.	
7	P	†† W. Piątek, Hermana	
8	S	†† W. Sobota, Dionizego	
O zmartwychwst. Pańskim. Mar. 16.			
9	N	Wielkanoc. Maryi Kleof.	
10	P	Poniedz. Wielk., Ezechiela	
11	W	Leona W., Rajnera	
12	S	Juliusza, Łazarza	
13	C	Hermenegilda, Romana	
14	P	Waleriana, Lidwiny	
15	S	Nidgara, Bazyliśy	
O niewiernym Tomaszu. Jan 20.			
16	N	1 po W. Przewodnia. Bened.	
17	P	Rudolfa, Aniceta	
18	W	Apoloniusza, Eleuteriusza	
19	Ś	Krescensji, Leona IX	
20	C	Sulpicjusza, Serwilliana	
21	P	Anzelma, Aleksandry	
22	S	Sotera i Kajusa	
O dobrym Pasterzu. Jan 10.			
23	N	2 po Wielk. Wojciecha, Jerz.	
24	P	Marka ew., Filona	
25	W	Fidelisa, Leoncjusza	
26	S	Opieki św. Józefa	
27	C	Piotra Kaniz., Peregrina	
28	P	Pawła od Krzyża, Witalisa	
29	S	Piotra m., Roberta	
Maluczko, a nie ujrz. mnie. Jan 16.			
30	N	3 po Wielk. Katarzyny z S.	

NA UROCZYSTE PROCESJE, ODPUSTY, PIELGRZYMKI.

Ułatwia wspólny śpiew wszystkim — zbiorok pieśni procesyjnych p. t. „Śpiewajmy wszyscy razem”. Cena 10 groszy. Śpiewniczek ten zawiera 27 najczęściej używanych pieśni procesyjnych, oraz wszystkie hymny organizacyi katolickich. Instytut Różańcowy nadto może dostarczyć tanie świeczki, zwane ofiarkami, na uroczyste procesje. Jeden kilogram tych świeczek, to jest 80 sztuk — kosztuje tylko 3 zł 20 groszy.

Polska dla Polaków

Wiele zamieszania i awantur było na tle prądu antyżydowskiego, jaki idzie przez cały nieomal świat.

Żydzi we wszystkich krajach są nie lubiani. A jeżeli utrzymują się gdziekolwiek, to nie dzięki sympatii ludności rdzennej, a jedynie dzięki wpływowi kapitalizmu żydowskiego, wśród sfer rządzących.

W Polsce wszystkie stronnictwa stojące na gruncie państwowym (z wyjątkiem stronnictw lewicowych i socjalistycznych, które żydów ochraniają) — mają w swych programach punkty, przewidujące uwolnienie Polski od mas żydostwa, jakie zagnieździły się na naszych ziemiach.

Zanim jednak dojdzie u nas do jakiegoś zdecydowanego i na większą miarę rozwiązania kwestii żydowskiej, Polacy sami muszą, na zasadach solidarności narodowej, **stosować odpowiednią samoobronę.**

Pamiętać przy tym należy, że żydowi wówczas najwięcej się dokuczy, kiedy bije się go **nie po głowie** lub po plecach, a „**po kieszeni**“...

Stąd należy solidarnie omijać sklepy żydowskie, a zakupy czynić tylko w sklepach polskich.

Podwójna z tego jest korzyść: pierwsza — żyd nie mając utrzymania, likwiduje swoje przedsiębiorstwo i wynosi się; druga — na opuszczonym przez żyda miejscu powstaje polska placówka handlowa i Polak zdobywa warsztat pracy i zarobku.

Tu należałoby zaznaczyć, ażeby polska młodzież z odwagą i upartością garnęła się do handlu. Na początek rozpoczynać od drobnych przedsięwzięć np. skup nabytku i różnych artykułów po wsiach, które potem z zarobkiem można odsprzedawać w miastach konsumentom, poważniejszym firmom, lub też przedsiębiorstwom przetwórczym.

Ileż to żydów rozpoczęło od skupowania skór i szmat po wsiach i po kilku latach dorabiali się większych majątków.

Polecić tu należałoby również młodzieży, nie rozporządzającej większą gotówką, rozpoczynanie handlu od niewielkich straganów, z którymi możnaby jeździć po targach i jarmarkach.

Wielu żydów tą drogą zarabia na utrzymanie. Dlaczegożby młodzież polska nie mogła i tu stworzyć konkurencji dla żydów.

Na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego należy zaatakować żydostwo i w miarę możliwości spychać ich coraz więcej, aż do całkowitego pozbycia się ich z granic naszego kraju.

Polska jest przede wszystkim — dla Polaków.

KSIĄŻECZKI Z TAJEMNICAMI RÓŻAŃCOWEMI

Zamiast niepraktycznych i niehigienicznych, luźnych „tajemniczek” — Instytut Różańczy poleca książeczki z 15 ilustrowanymi Tajemnicami Różańczowymi do odmawiania Różańca św.: **Żywy Różaniec** — dla dorosłych. Str. 72. Cena 30 gr. **„Żywy Różaniec Dzieci”** — dla dzieci od lat 8 — 14. Str. 48. Cena 20 groszy.



MAJ



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	P	Filipa i Jakuba	
2	W	Atanazego, Konrada	
3	S	Król. Polski, Aleksandra	
4	C	Znalez. św. Krzyża, Moniki	
5	P	Piusa V, Angelusa	
6	S	Jana w oleju, Benedykta	
O odejściu Pana Jezusa. Jan 16.			
7	N	4 po Wielk. Flawii i Domic.	
8	P	Stanisława b.	
9	W	Grzegorza z N., Beatusa	
10	S	Antonina, Izydora	
11	C	Królowej Apost.	
12	P	Pankracego, Nereusza, Ach.	
13	S	Belarmina, Serwacego	
O modlitwie w imię Jezus. Jan 16.			
14	N	5 po Wilk. Bonifacego	
15	P	Zofii, Jana de la Salle	
16	W	Jana Nep., Andrzeja Boboli	
17	S	Paschalisa z Baylon	
18	C	Wniebowstąpienie Pańskie	
19	P	Piotra Celest., Emila	
20	S	Bernardyna z S., Plautyli	
O przyjściu Ducha świętego. Jan. 15.			
21	N	6 po Wielk., Feliksa z Kant.	
22	P	Heleny, Ubalda	
23	W	Dezyderego, Jana de R.	
24	S	M. B. Wspom. Wiernych	
25	C	Grzegorza VII, Urbana	
26	P	Filipa Ner. Eleutera	
27	S	†† Wig. Ziel. Św., Bedy	
Zesłanie Ducha świętego. Jan 14.			
28	N	Zielone Świątki. Augusta	
29	P	Poniedziałek Ziel. Świątek	
30	W	Feliksa p., Ferdynanda	
31	S	†† Anieli, Petroneli	

NA I-SZĄ KOMUNIE ŚW. DZIECI.

Najmilszą i najtrwalszą pamiątką dla dziecka jest wpisanie go w dniu I-ej Komunii św. do Kółka Żywego Różańca i ofiarowanie mu różańczyka oraz książeczki z Tajemnicami Różańcowymi: „Żywy Różaniec Dzieci”, Książeczki „Żywy Różaniec Dzieci” w cenie 20 gr. i różańczyki: białe dla dziewcząt, czarne dla chłopców — po 20 gr. za szt. dostarcza, na zamówienie listowne, Instytut Różańcowy.

Na usługach Kościoła

Rodzina dominikańska, której od wieków zwierzony został Różaniec Maryi, powiększyła się w ostatnich czasach przez powstanie nowego Zgromadzenia.

S. S. Dominikanki Misjonarki Jezusa i Maryi tworzą pierwsze na polskiej ziemi wyrosłe Zgromadzenie o charakterze misyjnym. Rozpoczęły one swą pracę przygotowawczą do przyszłej swej działalności misyjnej wśród katolików i pogan, obejmując w 1932 r. katechetykę w kilku szkołach państwowych i prywatnych na terenie Warszawy i powiatu warszawskiego. Oprócz tego podjęły się opieki duchowej w warszawskim więzieniu kobiecym, pośpieszyły z pomocą charytatywno-oświatową do baraków podmiejskich, a przy kaplicy Zgromadzenia w Warszawie utworzyły ognisko kultury duchowej dla inteligencji. Obecnie wysiłki Zgromadzenia kierują się w stronę budującego się Misyjnego Instytutu Kresowego, z którego wychodzić mają na zasiew Akcji Katolickiej i na żniwo dusz, wykwalifikowane misjonarki świeckie i zakonne. Ich działalność obejmować ma z pomocą Jezusa i Maryi coraz szersze kręgi stosownie do życzeń Stolicy Apostolskiej i wytycznych Zakonu Prawdy, oddanego przez św. Dominika na usługi Kościoła.

Zgromadzenie składa się z sióstr chórowych i konwerek złączonych istic siostrzaną miłością. Siostry chórowe, posiadające najmniej średni cenzus naukowy, odmawiają Officium divinum i poświęcają się bezpośredniemu apostołstwu. Do grona sióstr konwerek przyjmuje się kandydatki, które prócz ukończenia szkoły powszechnej i znajomości jakiegoś fachu mają odpowiednie uzdolnienie duchowe i umysłowe, by przyczynić się mogły do utrzymywania w Zgromadzeniu pięknej tradycji duchowości dominikańskiej — aby i one mogły w razie potrzeby pomagać siostrze chórowym w apostołstwie bezpośrednim.

Siedziba Zgromadzenia mieści się w Zielonce pod Warszawą, ul. Sienkiewicza 27, tel. 35.



Dni		Święta rzymsko-katolickie	NOTATKI
1	C	Gracjana, Jakuba Strzem.	
2	P	†† Marcelina, Piotra	
3	S	†† Klotyldy i Pauli	
„Idźcie na cały świat“. Mat. 28.			
4	N	Trójcy Przenajśw., Franc. C.	
5	P	Bonifacego	
6	W	Norberta, Paulina	
7	S	Roberta, Lukrecji	
8	C	Boże Ciało, Medarda, Maks.	
9	P	Pryma i Felicjana	
10	S	Małgorzaty kr., Mauryna	
O wezwaniu na ucztę. Łuk. 14.			
11	N	2 po Ziel. Św. Barnaby	
12	P	Jana z Fakundo	
13	W	Antoniego z Padwy	
14	S	Bazylego, Jolanty	
15	C	Modesta i Krescencji, Wita	
16	P	N. Serca P. J. Benona	
17	S	Adolfa, Inocentego	
O zgubionej owcy. Łuk. 15.			
28	N	3 po Ziel. Św. Efrema	
19	P	Gerwazego, Protazego	
20	W	Sylwesterusa, Florentyny	
21	S	Alojzego Gonz., Albana	
22	C	Paulina, Achacjusza	
23	P	Zenona, Agrypiny, Gospara	
24	S	Narodzenie Jana Chrzcic.	
O obfitym połowie ryb. Łuk. 5.			
25	N	4 po Ziel. Św. Wilhelma	
26	P	Jana i Pawła	
27	W	M. B. Nieust. Pom., Wład.	
28	S	Ireneusza, Benigna	
29	C	Piotra i Pawła	
30	P	Wspom. św. Pawła, Emilii	

ZYWY RÓŻANIEC WSPÓLDZIAŁA Z AKCJĄ KATOLICKĄ.

Jak ma być zorganizowana praca w Zwym Różańcu, aby Stowarzyszenia Z. R. mogły spełniać rolę organizacji pomocniczej z Akcją Katolicką, omawia wyczerpująco to zagadnienie podręcznik wydany przez Instytut Różańcowy pod tytułem: „ZYWY RÓŻANIEC W PARAFII”. Podręcznik ten powinien znaleźć się nie tylko w rękach każdego duszpasterza, ale powinni z niego korzystać zarówno wszyscy zelatorzy i zelatorki Zwyg Różańca, jak również wszyscy przeze i prezeski Akcji Katolickiej. Zamawiać należy w Instytucie Różańcowym. Cena 2 zł. Przesyłka 30 gr.

Jeżeli podróżować to - wygodnie!

Jeżeli ktokolwiek chce podróżować i to podróżować tanio i wygodnie, powinien przede wszystkim dowiedzieć się kto mu tę podróż udogodni i ułatwi.

Dobre zorganizowanie podróży przestało przedstawiać trudności, odkąd podróżni całego świata korzystać mogą z usług poważnych biur podróży. W Polsce organizację imprez turystycznych najwszechstronniej przeprowadza polskie biuro podróży ORBIS, które wykonując zlecone mu zadania za pośrednictwem przeszło 100 placówek w kraju i za granicą, obejmuje swą działalnością całokształt obsługi podróżniczo-turystycznej.

Należy jeszcze wspomnieć, że ORBIS zwracając szczególną uwagę na imprezy o charakterze religijnym w celu zapewnienia im należytej obsługi w podróży itp., nawiązał ścisłą współpracę z Władzami Kościelnymi, celem organizacji pielgrzymek, kongresów, zjazdów itp.

Zaznaczyć należy, że ORBIS, który został z końcem 1933 r. przejęty z rąk prywatnych przez Bank P. K. O., ma charakter polskiego narodowego biura podróży i posiada przedstawiciela Polskich Kolei Państwowych, linii okrętowych i lotniczych, a poza tym, rozporządza w zakresie sprzedaży biletów kolejowych własnego nakładu rozległą siecią korespondentów na terenie Europy i niektórych krajów pozaeuropejskich.

Jako Narodowe Biuro Podróży ORBIS realizuje inicjatywę władz państwowych w zakresie polityki turystycznej, propaguje wszelkimi środkami i organizuje turystykę w Polsce i do Polski, rozwija ożywioną działalność wydawniczą w zakresie propagandy turystyki i podróży, organizuje wycieczki turystyczne oraz pobyty za opłatami ryczałtowymi w kraju i za granicą.

Ważnym działem pracy ORBISU jest organizacja i obsługa ruchu turystycznego z zagranicy do Polski, m. in. urządza ORBIS liczne wycieczki Polaków z obczyzny, zapewniając im w kraju całość świadczeń podróżniczo-turystycznych. W zakresie ruchu wychodźczego prowadzi ORBIS akcje obsługi transportów emigracyjnych do krajów europejskich, załatwiając wszystkie sprawy związane z przejazdem oraz roztaczając nad wychodźcami i ich rodzinami opiekę w podróży.

WŁASNY KALENDARZ MOŻE MIEĆ KAŻDA PARAFIA

Instytut Różańcowy, na życzenie, wydaje kalendarz dla każdej parafii, która poczyni lub prześle odpowiednie zamówienie.

Kalendarz nosi tytuł danej parafii — na przykład: „Kalendarz Królowej Różańca św. parafii Rogowskiej“, a nadto ma 4, 6, 8, 10, a nawet 12 stron tekstu z życia danej parafii. Kalendarz obejmuje str. 144 jest bogato ilustrowany.

Reflektanci na własny kalendarz parafialny nadesłają jedynie odpowiedni tekst i dwie fotografie. Kalendarz może być wykonany w terminie 3 — 4 tygodni od chwili zamówienia.

Bliższe informacje listownie. Na żądanie możemy nadesłać okazowy kalendarz parafialny.



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	S	Najdr. Krwi P. Jezusa ☸	
O niesprawiedl. faryzeusz. Mat. 5.			
2	N	5 po Ziel. Św. Nawiedz NMP.	
3	P	Leona II, Heliodora	
4	W	Teodora, Prokopa	
5	S	Antoniego Zacc., Karoliny	
6	C	Łucji, Dominiki	
7	P	Cyryla i Metodego	
8	S	Elżbiety, Kiliana	
O cudownym rozmn. chleba. Mk. 8.			
9	N	6 po Ziel. Św. Weroniki ☸	
10	P	7 braci śpiących, M. B. Pok.	
11	W	Piusa I, Placyda	
12	S	Jana Gwałb., Nabora i Fel.	
13	C	Anakleta, Zenona	
14	P	Bonawentury, Justa	
15	S	Henryka, Włodzimierza	
Strzeżcie się fałsz. proroków. Mat. 7.			
16	N	7 po Ziel. Św. M. B. Szk. ●	
17	P	Aleksego, Marceliny	
18	W	Arnolda, Kamila z Lel.	
19	S	Wincentego á Paulo, Feliks.	
20	C	Czesława, Małgorzaty	
21	P	Praksedy, Julii	
22	S	Marii Magd., Teofila	
O niespraw. włodarzu. Łuk. 16.			
23	N	8 po Ziel. Św. Apolinar.	
24	P	Franciszka z Sol., Krystyny	
25	W	Jakuba, Krzysztofora	
26	S	Anny, matki NMP.	
27	C	Pantaleona, Rudolfa Akw.	
28	P	Wiktora, Nazariusza, Celz.	
29	S	Marty, Olafa	
Jezus płacze nad Jerozolimą. Łk. 19.			
30	N	9 po Ziel. Św. Abdona i Zen.	
31	P	Ignacego z Lojoli ☸	

NA ŚWIĘTO PATRONKI ŻYWEGO RÓŻAŃCA.

W następnym miesiącu, w dniu 11 sierpnia przypada dzień św. Flomeny, Patronki Żywego Różańca. Dzień ten powinien być obchodzony uroczystie przez Stowarzyszenia Żywego Różańca w parafiach. Wskazówki, jak obchodzić uroczystości Święto Patronalne Żywego Różańca — znajdują zainteresowani w podręczniku „Żywy Różaniec w parafii”, który można nabyć w Instytucie Różańcowym.

Roztropność życiowa

„Różnie się plecie na tym Bożym świecie...” Każdy dorosły człowiek wie o tym, że życie ludzkie nie płynie bez zmian raz ustaloną koleją, lecz że w różny sposób Pan Bóg doświadcza nieraz sługi swoje. Często jednak zapominamy w codziennym trudzie o tym jutrzejszym dniu, który przyjdzie niezawodnie, nie myślimy o tym, aby przyszłość zastała nas przygotowanych na dobre i złe okoliczności. A przecież niema człowieka, który by nie pragnął choć odrobiny szczęścia i spokoju na ziemi, który by nie chciał zabezpieczyć się na wypadek przykrych kolei losu.

Prawdziwie godnym dobrego chrześcijanina sposobem tworzenia sobie podstawy, na której można by oprzeć budowanie bezpiecznej przyszłości jest rozumne gospodarowanie własną pracą i jej owocami w postaci pieniędzy. Nie dość jest dbać o dzień dzisiejszy i tak wydawać swój zarobek, aby ani na grosz nie zaciągnąć długu, — ale trzeba choćby najmniejszych kwoty zbierać, gromadzić rozsądnie i tworzyć kapitałik, który okaże się nam wielce pomocny w różnych okolicznościach życiowych.

Oszczędzanie rzeczy i czasu powoduje w domu i ubraniu schludność i porządek, z drugiej zaś strony — możność odkładania pieniędzy.

Gdzie te odłożone grosze i złotówki mają być składane? Oddane na pożyczki — trudno je odebrać, — ludzie chętnie pożyczają, z niechęcią i złością zwracają, — schowane w domu w sufladach, skrzyniach lub kufrach, — mogą zginąć, zniszczyć i przepaść bezpowrotnie. Ba, czasem nawet właściciel może stracić je wraz z życiem lub zdrowiem. Zresztą pieniądze, trzymane w ukryciu w domu nie przynoszą właścicielowi, prócz trosk i zmar-twień, żadnych korzyści, — nie powiększają się o procenty.

Gdzież więc należy składać ciułane z trudem oszczędności? Tam, gdzie będą pewne i bezpieczne, skąd złodziej ich nie wyciągnie, a pożar nie zniszczy, tam, gdzie będą przynosiły zysk w postaci odsetek.

Takim pewnym i bezpiecznym schowkiem dla każdej odłożonej złotówki będzie książeczka oszczędnościowa PKO. Otworzyć ją można w każdym urzędzie pocztowym wpłacając choćby jeden złoty. Mając taką książeczkę pozbywa się człowiek kłopotu nie tylko przechowywania, ale i noszenia, czy wożenia pieniędzy w razie wyjazdu, dalszej podróży itp., — gdyż oszczędności można wpłacać i podejmować we wszystkich Oddziałach PKO, i we wszystkich urzędach pocztowych, niezależnie od tego, gdzie książeczka została otwarta.

Kto ma zamiar rozumnie a systematycznie oszczędzać np. dla swego dziecka lub na posag, dla tego bardzo wygodna będzie książeczka premiowana V serii. Wkład miesięczny wynosi tylko 5.— zł., a po upływie 9 i pół roku właściciel otrzymuje kwotę 600 zł. Przez cały czas składania oszczędności książeczka bierze udział w losowaniach, które odbywają się co kwartał i może uzyskać premie w wysokości od 50 do 500 złotych.

Człowiek, który oszczędza, nie tylko tworzy sobie lepszą dolę, ale zyskuje szacunek ludzi i błogosławieństwo Boga, któremu miły jest trud ludzi dobrej woli i pilność ich pracy. Oby więc jak najlichniesi byli ci, którzy przez oszczędność przyzwyczajają się do roztropnego sposobu życia i do tworzenia zasobów, użytecznych nie tylko im samym, ale i całemu społeczeństwu. Każdy naród jest takim, jakimi są jego obywatele. Jeśli dzięki rzetelnej pracy i rozumnej oszczędności bogacą się jednostki — podnosi się ogólny dobrobyt kraju.

Gdyby tak każdy w Polsce obywatel
Zechciał ustawić z oszczędności stosy
Tobyśmy wszyscy mieli skromne szaty
Ale wśród ludów stali jak kolosy.

(Jerzy Świątecki).

SIERPIEŃ



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	W	Piotra w ok., 7 braci Mach.	
2	S	M. B. Anielskiej, Alfonsa L.	
3	C	Znal. św. Szczepana, Nikod.	
4	P	Dominika, Eufroniusza	
5	S	M. B. Śnieżnej, Oswalda	
O faryzeuszu i celniku. Łuk. 18.			
6	N	10 po Ziel. Św. Przemien. P.	
7	P	Kajetana, Donata	
8	W	Cyriaka, Larga.	☾
9	S	Jana Vianney, Romana	
10	C	Wawrzyńca	
11	P	Filomeny, Rozesk. Apost.	
12	S	Klary, Hilarii	
Jezus uzdrawia głuchoniem. Mk. 7.			
13	N	11 po Ziel. Św. Hipilita	
14	P	†† Wig. Wniebowz. Euzeb.	
15	W	Wniebowzięcie N. M. P.	☉
16	S	Joachima, Rocha	
17	C	Jacka, Emilii	
18	P	Heleny, Agapita	
19	S	Ludwika z Tul., Zebalda	
O miłosiernym Samaryt. Łuk. 10.			
20	N	12 po Ziel. Św. Bernarda	
21	P	Franciszki J. z Chantalu	☾
22	W	Zygryda, Timoteusza	
23	S	Filipa Benicjusza	
24	C	Bartłomieja ap., Aurory	
25	P	Ludwika króla, Patrycjusza	
26	S	M. B. Czesłoch., Zefyrina	
Uzdrowienie 10 trędowatych. Łk. 17.			
27	N	13 po Ziel. Św. Józefa Kal.	
28	P	Augustyna b., Hermesa	
29	W	Ściegie św. Jana, Sabiny	☉
30	S	M. B. Pociesz., Róży z L.	
31	C	Rajmunda, Nonnata, Izabeli	

W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEWIKAMI.

W sierpniu przypada zawsze rocznica odparcia zbrojnego najazdu bolszewików na Polskę. Dużo to kosztowało krwi najlepszych synów Ojczyzny. Bolszewicy nie ustają w podkopywaniu Polski. Aby móc skutecznie przeciwdziałać ich zbrodniczej robocie i ją demaskować — Instytut Różańcowy wydaje co 2 miesiące, broszury antykomunistyczne pod nazwą: „CZERWONE SZTANDARY”. Do każdej parafii powinno stale przychodzić chociażby kilka tych broszur. W rocznicę zwycięstwa — zamówmy kilka okazowych broszur z serii „Czerwone Sztandary”. Cena 15 gr. za egz.

O czym należy pamiętać przed siewem ozimin

Olbrzymia większość naszych gleb cierpi na niedostatek azotu i fosforu, stąd też za nawożenie tymi składnikami oziminy odwdzięczają się bardzo okazałymi nadwyżkami plonu ziarna i słomy.

Rola tych składników pokarmowych już w jesiennym rozwoju ozimin jest niezmiernie ważna. Powodują one silniejsze i szybsze krzewienie się jesienią, rośliny lepiej się zakorzeniają i ujmują przed zimą. Tym samym są więc odporniejsze na wszelkie niekorzystne warunki, jak mrozy, przymrozki wiosenne, okresy suszy itp.

Dlatego też śmiało powiedzieć można, iż dobry rozwój ozimin spowodowany odpowiednim nawożeniem azotowym i fosforowym decyduje w bardzo dużej mierze o przyszłym urodzaju. Oziminy dobre jesienią, wychodzą również dobrze z zimy, wiosną rozwijają się dobrze i w rezultacie dają znacznie lepsze plony.

Decydując się jednak na nawożenie jesienne ozimin, trzeba dobrać takie nawozy, które by najbardziej zaspakajały nie tylko same wymagania ozimin co do ilości pobieranych składników, ale także i sposób pobierania tychże pokarmów, jak również i właściwości samych nawozów. Część azotu potrzebują oziminy już jesienią. Trzeba by więc dać niedużą dawkę tego składnika, albo w takim nawozie, któryby jesienią oddał oziminom potrzebne ilości azotu, reszta zaś żeby nie dała się wypłukać deszczem, tak, aby oziminy mogły wiosną z tego nawozu jeszcze korzystać.

Z będących obecnie na rynku nawozów azotowych najlepiej tym warunkom odpowiada azotniak. Jest to nawóz odpowiedni omal na wszystkie gleby, specjalnie do nawożenia przedsięwnego (zasiać na kilka dni przed siewem i zaraz zabronować). Działanie azotniaku jest powolne, więc przez dłuższy czas dostarcza on roślinom pokarmu azotowego i co jest bardzo ważne — gleba zatrzymuje go dobrze, nie ma więc obawy o wypłukanie go.

O ile zaś chodzi o nawożenie fosforowe, to najodpowiedniej stosować w tych wypadkach gotową mieszaninę azotniaku i supertomasyny, t. zw. supertomasynę azotniakowaną. Uwzględniając omówione powyżej wymagania ozimin, nawóz ten uznać należy za specjalnie nadający się do nawożenia ozimin jesienią. Ilości azotu zawarte w supertomasynie azotniakowanej są tak dobrane, że przy dawce około 250 kg na 1 hektar pokryte zostanie zapotrzebowanie jesienne azotu, wiosną zaś trzeba by dawkę azotu uzupełnić saletrzakiem lub saletrą wapniową.



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	P	Idziego, Bronisławy	
2	S	Stefana króla, Maksymy	
Nie można dwom panom służyć. Mt. 6.			
3	N	14 po Ziel. Św. Eufemii	
4	P	Rozalii, Róży z Witerbo	
5	W	Wawrzyńca Just., Urbana	
6	S	Magnusa, Kolumby	
7	C	Reginy, Klodoalda	
8	P	Narodzenie N. M. P.	
9	S	Piotra Klawera, Gorgon.	
Wskrzeszenie młodz. z Naim. Łk. 7.			
10	N	15 po Ziel. Św. Mikołaja	
11	P	Jana Gabriela Perboyre	
12	W	Imienia Maryi, Gwidona	
13	S	Notburgi, Amata	
14	C	Podniesienie św. Krzyża	
15	P	7 Boleści N. M. P.	
16	S	Korneliusza, Cypriana	
Uzdrowienie opuchłego. Łuk. 14.			
17	N	16 po Ziel. Św. Piętna ś. Fr.	
18	P	Józefa z Kupertynu	
19	W	Januarego, Teodora	
20	S	†† Eustachego, Agapita	
21	C	Mateusza ap. i ew.	
22	P	†† Tomasza z Wil., Mauryc.	
23	S	†† Linusa, Tekli	
O najprzedniejszym przykaz. Mt. 22.			
24	N	17 po Ziel. Św. NMP. Okupu	
25	P	Władysława z Gielnowa	
26	W	Cypriana, Justyny	
27	S	Kosmy i Damiana	
28	C	Wysława króla, Lioby	
29	P	Michała, Arch., Teodoty	
30	S	Hieronima, Zofii	

ROCZNICA ENCYKLIKI „O RÓŻAŃCU ŚW. N. M. P.”

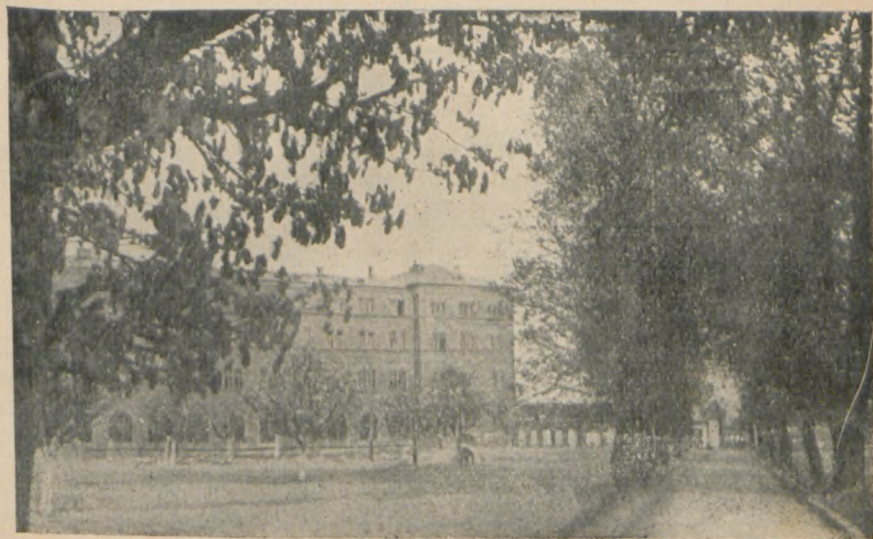
Szerzą myśl Ojca św. zawarte w encyklice „O Różańcu św. N. M. P.” oraz je popularnie tłumaczą i wyjaśniają, czasopisma: „Przegląd Różańcowy” — dwumiesięcznik, poświęcony szerzeniu idei Mariańskiej i Różańcowej w Polsce; „Czytanki Różańcowe” wraz z bezpłatnym dodatkiem „Wiara i życie w przykładach” — miesięcznik dla rodzin katolickich; „Czytanki Różańcowe Dzieci” — miesięcznik dla dzieci od lat 8 — 14. Pisma powyższe uświadamiają Różańcowych i do czynu katolickiego pobudzają.

Klasztor Sw. Józefa OO. Dominikanów na Służewie w Warszawie

Wypędzeni w 1886 r. przez rząd rosyjski z Warszawy, OO. Dominikanie w jesieni 1937 r. powrócili do stolicy, ale już nie do dawnego swego klasztoru przy ulicy Freta, lecz do nowego, zbudowanego w ostatnich latach na Służewie u bram Warszawy.

W niepodległej Polsce posiadali dotąd OO. Dominikanie klasztory tylko w Małopolsce, z wyjątkiem jednego tylko domu w Gidlach koło Częstochowy. Fundacja Warszawska jest o tyle donioślejsza, że mieści ona studjum, które przeniesiono tam ze Lwowa. Wierni starym tradycjom swego Zakonu, OO. Dominikanie bardzo dbają o należyte przygotowanie swych członków do pracy duszpasterskiej, toteż i studia są u nich nader starannie zorganizowane i prowadzone. Przed rozpoczęciem studjów należy odbyć nowicjat, aby się przekonać, czy się ma naprawdę powołanie do tego rodzaju życia apostołskiego. Warunkiem przyjęcia do nowicjatu jest matura czyto gimnazjalna dawnego typu czy też licealna nowego. Młodzi ludzie, którzyby przed ukończeniem szkół średnich poważnie myśleli o poświęceniu się służbie Bożej w Zakonie św. Dominika, mogą już wcześniej być przyjęci do internatu, założonego w tym celu we Lwowie: zgłaszać się oni winni, sami lub przez swych rodziców, do Przew. O. Prowincjała OO. Dominikanów we Lwowie (pl. Dominikański, 2), który poda warunki.

Wszyscy wiedzą, jakie więzy łączą Zakon św. Dominika z Różańcem św.! W niejednym może więc młodym sercu powstanie gorące pragnienie aby właśnie pod znakiem Różańca św. poświęcić swe życie, służbie Bożej a to tym bardziej, że oprócz powołań kapłańskich OO. Dominikanie przyjmują też chętnie kandydatów na Braci, których pomoc, szczególnie gdy posiadają jakie rzemiosło jest bardzo cenna: winni się oni zwracać albo do OO. Dominikanów na Służewie (Warszawa 12), albo w Krakowie (Stolarska 12).



Dni	Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
Uzdrow. powietrzem ruszon. Mat. 9.		
1 N	18 po Ziel. Św. Remigiusza	
2 P	Aniołów Stróżów	
3 W	Teresy od Dziec. Jezus	
4 S	Franciszka z Asyżu, Edwin.	
5 C	Placyda i tow., Flawiusza	
6 P	Brunona, Epifanii	
7 S	M. B. Różańcowej	
O szasie godowej. Mat. 21.		
8 N	19 po Ziel. Św. Brygidy	
9 P	Dionizego, Rustyka, Eleut.	
10 W	Franciszka Borgiasza	
11 S	Macierz. M. B., Ludw. Bert.	
12 C	Maksymiliana, Walfryda	
13 P	Edwarda, Teofila	
14 S	Kaliksta, Fortunaty	
Uzdrow. syna sługi król. Jan 4.		
15 N	20 po Ziel. Św. Teresy od J.	
16 P	Jadwigi, Gerarda	
17 W	Małgorzaty Alacoque	
18 S	Łukasza ew., Justusa	
19 C	Piotra z Alkant., Laury	
20 P	Jana Kantego, Wendalina	
21 S	Urszuli, Hilariona	
Niemilosierny sługa. Mat. 18.		
22 N	21 po Ziel. Św. Korduli	
23 P	Piotra Pasch., Seweryna	
24 W	Rafała Arch., Armelii	
25 S	Chryzanta, Darii, Krस्पina	
26 C	Ewarysta, Amadeusa	
27 P	Sabiny, Frumencjusza	
28 S	Szymona i Judy	
Król. Moje nie jest z tego świata J.18		
29 N	22 po Ziel. Św. Chryst. Kr.	
30 P	Klaudiusza, Alfonsa Rodr.	
31 W	†† Wig. W. Święt. Wolfgang.	

ROŻANIEC ŚW. — SZKOŁA CNÓT I POBOŻNOŚCI.

Przeplętkne nabożeństwo różańcowe szczególnie powszechnie jest odprawiane w miesiącu październiku. Jednak nie tylko w październiku powinniśmy odmawiać Różaniec św., ale przez cały rok, bądź to osobiście, bądź też w Kółkach Żywego Różańca. Ułatwiają stałe odmawianie Różańca św. książeczki z Tajemnicami Różańcowymi pod tytułem „Żywy Różaniec” dla dorosłych i „Żywy Różaniec Dzieci” dla dzieci od lat 8 — 14. Zamawiać w Instytucie Różańcowym.

Jak pracuje Medyczne Biuro Stwierdzeń w Lourdes

Według twierdzenia dra Vallet, dyrektora Medycznego Biura Stwierdzeń w Lourdes, przybywa tam corocznie około 25 tysięcy chorych, przy czym co roku Biuro Medyczne stwierdza przeciętnie 10 uzdrowień, nie dających się wytłumaczyć w sposób naturalny.

W pracach Biura mogą brać udział lekarze całego świata bez względu na wyznanie i poglądy. Z prawa tego w roku 1890 skorzystało 27 lekarzy, dziesięć lat później liczba lekarzy odwiedzających Biuro wzrosła do 216, w roku 1930 — do liczby 998. Obecnie przeciętnie 800 lekarzy różnych religii i narodowości odwiedza corocznie Biuro Medyczne w Lourdes.

Dla ułatwienia kontroli każdy chory, przybywający do Lourdes, powinien być zaopatrzony w odpowiednią legitymację i oświadczenie lekarskie o dotychczasowym przebiegu choroby, metodach leczenia itd.

Gdy, który z chorych zgłasza nagłe uzdrowienie, lekarze badają go i rezultat badań przedstawiają lekarzowi stale opiekującemu się chorym. Ostateczne stwierdzenie uzdrowienia następuje po bardzo długich wyczerpujących studiach, popartych obszerną korespondencją, co trwa 2 — 4 lat. W ciągu tego okresu uleczony chory poddany jest wielokrotnym badaniom, które przeprowadza Towarzystwo Medyczne z Lourdes, liczące przeszło 2400 członków, wyłącznie lekarzy, reprezentujących 20 różnych narodowości. W bardzo wielu wypadkach uleczony chory obowiązany jest osobiście przybyć jeszcze raz do Lourdes, gdzie zostaje poddany nowym badaniom.

Ostateczne orzeczenie wydaje kolegium złożone z co najmniej 25 lekarzy, którym przedkłada się do odpowiedzi trzy następujące pytania:

- 1) Czy opisana choroba istotnie miała miejsce i czy w chwili przybycia chorego do Lourdes była ona w najwyższym stadium rozwoju?
- 2) Czy chory ozdrowiał?
- 3) Czy przy obecnym stanie nauki, uzdrowienie może być przypisane jakiemuś procesowi naturalnemu?

Dla wyjaśnienia należy dodać, że za uleczenie nie dające się wytłumaczyć w sposób naturalny uważa się jedynie te wypadki, gdzie uzdrowienie nastąpiło w okresie 24 godzin, bez użycia lekarstw i zabiegów medycznych i, gdy już przedtem nie dostrzeżono pewnych oznak poprawy.

Biuro Stwierdzeń nie używa w swych raportach i orzeczeniach słowa „cud“, zadaniem jego jest bowiem jedynie stwierdzenie, że z punktu widzenia wiedzy lekarskiej powód uleczenia jest niewytłumaczony.

Dr. Vallet stwierdza wreszcie, że ze względów zrozumiałych Medyczne Biuro Stwierdzeń zupełnie nie bierze pod uwagę chorób nerwowych i zgłaszane uzdrowienia z takich chorób nie są z zasady rozpatrywane. Olbrzymia większość (około 70%) uleczeń uznanych przez Biuro Stwierdzeń za sprawdzone, a nie wytłumaczone w sposób naturalny, dotyczy wypadków różnego rodzaju gruźlicy.

LISTOPAD



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	Ś	Wszystkich Świętych	
2	C	Dzień Zaduszy	
3	P	Huberta, Malachiasza	
4	S	Karola, Emeryka	
O córeczce Jaira. Mat. 9.			
5	N	23 po Ziel. św. Zach. i Elżb.	
6	P	Leonarda, Edmunda	
7	W	Engelberta, Wilibrorda	
8	S	4 męcz. ukoron., Gotfryda	
9	C	Pośw. kościoła Zb., Teodora	
10	P	Andrzeja z Awel., Florencji	
11	S	Marcina b., Mennasa	
O kłakolu wśród pszenicy. Mat. 13.			
12	N	24 po Ziel. św. Marcina p.	
13	P	Stanisława Kostki, Dydaka	
14	W	Józafata, Serapiona	
15	S	Gertrudy, Leopolda	
16	C	M. B. Ostrobram., Gertrudy	
17	P	Grzegorza Cudotw., Salomei	
18	S	Pośw. bazyliki św. Piotra	
O ziarnku gorczycznym. Mat. 13.			
19	N	25 po Ziel. św. Elżbiety	
20	P	Feliksa Walez., Maksyma	
21	W	Ofiarowanie NMP., Demitra	
22	S	Cecylii, Chrystiana	
23	C	Klemensa, Felicyty	
24	P	Jana od Krzyża, Chryzog.	
25	S	Katarzyny, Jukundy	
O zburz. Jeroz. i końcu świata. M. 24			
26	N	26 po Ziel. św. Konrada	
27	P	Wirgiliusza	
28	W	Natalii, Rufina, Zdzisławy	
29	S	Saturnina, Iluminaty	
30	C	Andrzeja, Maury	

WŁASNY KALENDARZ MOŻE MIEĆ KAŻDA PARAFIA.

Jeszcze jest czas zamówić własny kalendarz dla swej parafii. Do niniejszego kalendarza zostanie dołączony własny tekst z danej parafii na 4, 6, 8, 10, 12 stronach oraz 2 fotografie. Nadto kalendarz będzie nosił tytuł danej parafii, np. „Kalendarz Królowej Różańca św. parafii Rogowskiej”. Szczegółowe informacje listownie.

Różańcu Święty

Różańcu święty, Maryi Psalterzu!
Dusz chrześcijańskich tarczy i pancerzu!
Pociecho smutnych, nadziejo znękanych,
Podarku Matki dla dzieci wygnanych!

Z róż najwonnejszych ty jesteś uwity,
Prosty, lecz w myśli najgłębsze obfity,
W dłoni prostaczka, jak i w mędrca rękę
Pełen zasługi, pożytku i wdzięku!

Przez cię jak złota wstęga się przewija
Najświętsze Imię Jezus i Maryja,
Żywot Chrystusa i Bogarodzicy
Z ciebie wytryska, jak woda z krynicy!

Ty nas zapalasz do wszelakiej cnoty,
Ty w życie szare promień puszczasz złoty,
Ty ziemię z niebem, ludzi z Aniołami
Wiążesz swojemi prostemi słowami!

O niech cię wszyscy znają i kochają,
Niech cię pobożnie codzień odmawiają,
Niechaj zanoszą przez cię nieustannie,
Hołdy i prośby Przenajświętszej Pannie!

A po skończonej życia mego męce
Niechaj oplotą litościwe ręce
Tobą, Różańcu, me skostniałe dłonie,
O bądź i wówczas ku mojej obronie!

Ks. Mateusz Jeż



Dni		Święta rzymsko-katolickie	N O T A T K I
1	P	Eligiusza, Natalii	
2	S	Bibiany, Pauliny	
Znaki dnia ostatecznego. Łuk. 21.			
3	N	1 Adwentu, Franc. Ks.	☿
4	P	Barbary, Piotra Chryz.	
5	W	Saby, Łucjusza	
6	S	Mikołaja, Dionizji	
7	C	Ambrożego, Marcelego	
8	P	Niep. Poczęcie NMP.	
9	S	Leokadii, Piotra Four.	
Posłańcy od Jana. Mat. 11.			
10	N	2 Adwentu. M. B. Loret.	♄
11	P	Damazego, Daniela	
12	W	Synezjusza, Maksencjusza	
13	Ś	Łucji, Otylii	
14	C	Euzebiusza, Spiridiona	
15	P	Krystiana, Cecyliana	
16	S	Albiny, Adelajdy	
O świadectwie Jana. Jan 1.			
17	N	3 Adwentu. Łazarza, Jolant.	
18	P	Oczekiwanie M. B.	
19	W	Urbana, Nemezjusza	
20	S	†† Liberata, Teofila	
21	C	Tomasza, Seweryna	
22	P	†† Demetriusza, Juty	
23	S	†† Wiktorii, Klemensa	
Gotujcie drogę Panu. Łuk. 3.			
24	N	4 Adwentu. Adama i Ewy	
25	P	Boże Narodzenie	
26	W	Szczepana I m., Dioniz.	♊
27	S	Jana ap. i ew., Fabioli	
28	C	Młodzianków, Teofili	
29	P	Tomasza z Cant., Dawida	
30	S	Nicefora, Liberiusza	
Symeon i Anna. Łuk. 2.			
31	N	N. po B. Nar. Sylwestra	

Udzielamy dogodnych kredytów swoim P. T. Odbiorcom, którzy regulują zaległości w określonym terminie. Nadszedł ostatni miesiąc w roku. Należy zbadać rachunki i uregulować zaległości, aby nie utrudniać pracy Instytutowi, a sobie zapewnić kredyt w roku następnym. Polecając łaskawym względem Instytut Różańcowy, łączymy równocześnie gorącą prośbę o wpłatę zaległej należności.

Alfabetyczny spis świętych

A.

Adama 24 grudnia
 Adolfa m. 19 kwietnia
 — b. w. 17 czerwca
 — b. Mef. 11 września
 Agaty p. m. 5 lutego
 Agnieszki p. m. 21 i 28 stycz.
 — p. 20 kwietnia
 Albina b. 5 lutego
 — b. w. 1 marca
 — b. 15 września
 Albiny p. m. 16 grudnia
 Aleksandra b. m. 11 st.
 — b. 26 lutego
 — żołn. m. 21 lipca
 — m. 24 listopada
 — m. 12 grudnia
 Aleksandry m. 20 marca
 — p. m. 18 maja
 Alfonsa Lig. b. w. dK. 2 sierpnia
 — Rodr. 30 października
 Alojzego Gonz. w. 21 czerwca
 Ambrożego żołnierza m. 16 sierpnia
 — b. w. 16 października
 — op. 2 listopada
 — b. dK. 7 grudnia
 Amelii p. 10 lipca
 Anastazego m. 22 stycznia
 — p. w. 27 kwietnia
 — b. 17 sierpnia
 Anastazji m. 15 kwietnia
 — op. 2 listopada
 — m. 25 grudnia
 Anatola m. 20 marca
 — b. 3 lipca
 — m. 20 listopada
 Anatoli p. m. 9 lipca
 Andrzeja Kors. b. 6 stycznia
 i 4 lutego
 — Bob. m. 16 maja
 — z Awel. w. 10 listopada
 — ap. m. 30 listopada
 Anieli Merici p. 27 stycznia
 i 31 maja
 Anny Matki NMP. 26 lipca
 — prorokini 1 września
 Antoniego m. 9 stycznia
 — op. 17 stycznia
 — z Padwy 13 czerwca
 — Zacc. w. 5 lipca
 Antonii p. m. 29 kwietnia
 — 4 maja
 Antoniny m. 1 marca
 — p. m. 3 maja
 — m. 12 czerwca
 Anzelma b. 18 marca
 — b. dK. 21 kwietnia
 Apolinarego b. m. 23 lipca
 — m. 23 sierpnia
 Apolonii p. m. 9 lutego
 Apoloniusza m. 18 kwietnia
 Arkadiusza m. 12 stycznia
 Atanazego b. dK. 2 maja
 — b. m. 22 sierpnia
 Augusta m. 7 maja
 — Camp. 1 września
 Augustyna b. 26 i 28 maja
 — b. dK. 28 sierpnia
 Aurelego m. Cord. 27 lipca
 — b. 12 listopada
 Aureli Anag. p. 25 września
 — p. 15 października
 — m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
 Barbary p. m. 4 grudnia

Barnaby ap. m. 11 czerwca
 Bartłomieja ap. m. 24 sierp.
 — op. 11 listopada
 Bedy dK. 27 maja
 Benedykta b. 11 marca
 — opata 21 marca
 — mnicha 23 marca
 — Józ. Labre 16 kwietnia
 — papieża 7 maja
 — pust. m. 12 listopada
 Benedykty p. 6 maja
 Bernarda b. 12 marca
 — z Mentony 15 czerw.
 — op. dK. 20 sierpnia
 — z Lat. 14 września
 — kard. 4 grudnia
 Bernardyna 20 maja
 Błażeja b. m. 3 lutego
 — m. 29 listopada
 Bogdana m. 18 maja
 — b. 2 listopada
 Bogdany (Teodoty) m. 17 lip.
 — m. 2 sierpnia
 Bogumiła arc. gnieź. 10 czerw.
 — m. 5 listopada
 Bogusława b. w. 22 marca
 Bonawentury b. w. dK. 14 lipca
 Bonifacego b. i m. 14 maja
 — b. m. 5 czerwca
 — m. 17 sierpnia
 — pap. 25 października
 Bronisławy p. 1 września
 Brunona ks. 2 lutego
 — Sig. b. 18 lipca
 — op. 6 października
 — b. 11 października
 — ap. 15 października
 Brigidy p. 1 lutego

C.

Cecylii p. m. 22 listopada
 Celestyna p. 6 kwietnia
 — m. 2 maja
 Cezarego Naz. 25 lutego
 — b. 22 sierpnia
 — Dam. m. 1 listopada
 — Arab. m. 28 grudnia
 Cypriana Cor. m. 10 marca
 — b. m. 14 i 16 września
 — m. 26 września
 — op. 9 grudnia
 Cyriaka m. 8 sierpnia
 Cyryla b. w. dK. 28 stycznia
 i 9 lutego
 — Jer. b. w. dK. 18 marca
 — b. w. ap. Słow. 14 lutego
 i 7 lipca
 Czesława w. Polaka 20 lipca

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
 Damiana m. 27 września
 Daniela Pat. m. 3 stycznia
 — pror. 21 sierpnia
 Dezyderiusza b. m. 11 lutego
 i 23 maja
 Dionizego b. 8 kwietnia
 — p. 26 grudnia
 Dominika op. 22 stycznia
 — Cal. 12 maja
 — w. 4 i 6 sierpnia
 — Lor. 14 października
 — b. w. 20 grudnia
 — Syl. op. 20 grudnia
 — m. 29 grudnia
 Doroty p. m. 6 lutego
 — p. m. 5 września

E.

Edmunda b. w. 16 listopada
 Edwarda kr. 5 stycznia i 13 października
 — kr. m. 18 marca
 Eleonory p. 21 lutego
 Eljasza 20 lipca
 Elżbiety p. 18 czerwca
 — kr. wd. 4 i 8 lipca
 — matki św. Jana 5 list.
 — wdowy 19 listopada
 Emila m. 22 maja
 — diak. m. 15 września
 — m. 6 października
 Emiliana b. 8 sierpnia
 — w. 11 października
 — kap. 12 listopada
 — m. 6 grudnia
 Emiliany p. 5 stycznia
 Erazma b. m. 2 czerwca
 — Ant. m. 25 listopada
 Ernesta op. 27 marca
 — op. m. 27 marca i 13 lipca
 — b. 30 czerwca
 Eugenii p. m. 25 grudnia
 Eugeniusza m. 4 stycznia
 — b. m. 4 marca
 — Syr. m. 20 marca
 — b. m. 2 maja
 — b. m. 13 lipca
 — Cap. m. 6 września
 — b. Tol. 12 listopada
 — b. m. 15 listopada
 — Arab. m. 20 grudnia
 Eustachego b. w. 16 lipca
 — m. 20 września
 — w. 12 października
 — m. 20 listopada
 — b. 28 listopada
 Euzebiusza m. 5 marca
 — Med. b. 12 sierpnia
 — w. 14 sierpnia
 Ewarysta p. m. 26 październ.

F.

Fabiana p. m. 20 stycznia
 — m. Cat. 31 grudnia
 Feliciano b. m. 24 stycznia
 — Afr. m. 30 stycznia
 — m. 2 lutego
 — 9 czerwca
 — żołn. m. 21 lipca
 — b. m. 20 października
 — m. Vien. 19 listopada
 Feliksa k. 14 stycznia
 — Kap. w. 18 maja
 — p. m. 30 maja
 — b. 14 lipca
 — b. 19 lipca
 — m. 27 lipca
 — i Adukata mm. 30 sierpnia
 — w. 20 listopada
 Filipa b. 11 kwietnia
 — ap. m. 1 maja
 — m. Rzym. 10 lipca
 — w. 23 sierpnia
 — m. Aleks. 13 września
 — m. 13 września
 — b. m. 22 października
 Filipiny m. 20 września
 Filomeny p. 5 lipca
 — 11 sierpnia
 Florentyny p. 20 czerwca
 Floriany m. 4 maja
 — m. Cal. 17 grudnia
 Flory p. m. 29 lipca
 — p. m. 24 listopada
 Franciszka Sal. 29 kwietnia

— a Paulo 2 kwietnia
 — Hier. w. 11 maja
 — Kar. w. 4 czerwca
 — Sol. w. 14 lipca
 — Ser. w. 4 października
 — Borg. 10 października
 — Ksaw. 3 grudnia
 Franciszki Rz. wd. 9 marca
 Fryderyka b. m. 18 lipca

G.

Gabriela arch. 24 marca
 Gawła op. 16 października
 Genowefy p. 3 stycznia
 Gerarda b. m. 24 września
 — Maj. w. 16 października
 Gertrudy p. 17 marca
 — p. 15 listopada
 Gerwazego m. 19 czerwca
 Grzegorza b. 4 stycznia
 — N. b. 9 marca
 — W. pap. dK. 12 marca
 — b. Illib. 24 kwietnia
 — Naz. b. dK. 9 maja
 — VII pap. 25 maja
 — b. Traj. 25 sierpnia
 — b. w. Arm. 30 września
 — cud. 17 listopada
 — pap. III 28 listopada
 — m. 24 grudnia
 Gwidona And. w. 12 września

H.

Heleny p. 22 maja
 — p. m. z Burg. 13 sierpnia
 — ces. 18 sierpnia
 Henryka b. m. 19 stycznia
 — ces. W. 15 lipca
 Hiacynty p. 30 stycznia
 Hieronima E. w. 20 lipca
 — w. dK. 30 września
 Hilarego b. w. dK. 14 styczn.
 — b. 16 marca
 — b. Arel. 5 maja
 — b. Gaw. 25 października
 Hilarii m. 12 sierpnia
 Hipolita m. Afr. 3 lutego
 — b. Port. m. 22 sierpnia
 — b. Pont. 19 listopada
 — m. 2 grudnia
 Honorata op. 16 stycznia
 — b. Amb. 16 maja
 Honoraty p. 11 stycznia
 Huberta b. 3 listopada
 Hugona b. 1 kwietnia
 — b. w. Rot. 9 kwietnia
 — op. 29 kwietnia
 — b. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
 Ignacego b. m. 1 lutego
 — m. Afr. 3 lutego
 — w. 31 lipca
 — b. Konst. 23 października
 Ildelfonsa b. 23 stycznia
 Innocentego b. ter. 17 kwiet.
 — m. 4 lipca
 — p. w. 28 lipca
 Ireneusza b. m. 25 marca
 — b. m. 28 czerwca
 Ireney p. m. 5 kwietnia
 — m. Tess. 5 maja
 — m. 18 września
 — p. m. 20 października
 Iwona kapł. w. 19 maja
 Izydora b. Ant. m. 2 stycznia
 — Aleks. 15 stycznia
 — m. 5 lutego
 — b. dK. 4 kwietnia

— m. Cord. 17 kwietnia
 — rolnika 10 maja
 — Ohio. 15 maja
 — m. 14 grudnia

J.

Jacka m. 10 lutego
 — Cez. m. 3 lipca
 — w. 17 sierpnia
 — m. Rzym. 11 września
 Jadwigi ks. wd. 16 październ.
 (dla śląska 15 październ.)
 Jakuba pust. 28 stycznia
 — m. Lam. 30 kwietnia
 — młod. ap. m. 1 maja
 — Strepy b. w. 1 czerwca
 — b. Niz. 15 lipca
 — star ap. 25 lipca
 — pust. Am. 6 sierpnia
 Jana Dobr. b. 10 stycznia
 — b. Raw. 12 stycznia
 — Cal. 15 stycznia
 — mnicha Rzym. 17 stycznia
 — Chryz. b. w. dK. 27 styczn.
 — w. z Maty 8 lutego
 — Boż. 8 marca
 — Sarkander 17 marca
 — Dam. w. dK. 27 marca
 — Kap. w. 28 marca
 — ap. ew. przy bramie łać.
 6 maja
 — Milcz. 13 maja
 — de la Salle w. 15 maja
 — Nep. m. 16 maja
 — pap. m. 27 maja
 — Fr. Reg. w. 16 czerwca
 — Chrz. 24 czerwca
 — Gwalb. op. 12 lipca
 — Chrz. ścięcie 29 sierpnia
 — Dukl. w. 1 października
 — Kant. w. 20 października
 — od Krzyża w. 24 listopada
 — Berch. w. 26 listopada
 — ap. i ew. 27 grudnia
 Jerzego b. Ant. 19 kwietnia
 — m. 23 kwietnia
 — diak. m. 27 lipca
 — Lim. m. 24 sierpnia
 — b. Vien. 2 listopada
 Joachima, ojca NMP 20 marca
 — Sen. 16 kwietnia
 Joanny 24 maja
 — Fr. de Ch. wd. 21 sierpnia
 Jolenty Ks. 15 czerwca
 Józefata b. m. 14 listopada
 Józefa Leon. 4 lutego
 — diak. Antioch. 15 lutego
 — Obl. NMP. 19 marca
 — Just. 20 lipca
 — Kal. w. 27 sierpnia
 — m. 9 stycznia
 — z Kup. w. 18 września
 Juliana m. 7 stycznia
 — b. 28 stycznia
 — m. 12 lutego
 — Cap. 17 lutego
 — mnicha 9 czerwca
 — m. 9 sierpnia
 — m. 2 września
 — pust. 18 października
 — b. Apam. 9 grudnia
 Juliany wd. 7 lutego
 — p. m. 16 lutego
 — m. 17 sierpnia
 Julii m. 16 kwietnia
 — p. m. 22 maja
 — p. m. 21 lipca
 — Nol. m. 27 lipca
 — m. 1 października
 — p. m. Aug. 7 października
 — p. m. 10 grudnia
 Juliusza m. Afr. 12 stycznia
 — prezb. 31 stycznia

— p. 12 kwietnia
 — m. 27 maja
 — m. 19 sierpnia
 — m. 20 grudnia
 Justyna fil. m. 13 i 14 kwit.
 — prezb. m. 17 września
 Justyny m. Sard. 14 maja
 — m. Mog. 16 czerwca
 — p. m. 26 września
 — p. m. 7 października
 — p. m. 30 listopada

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
 Kaliksta b. w. 14 październ.
 Kamila Lell. w. 14 i 18 lipca
 Kanuta kr. m. 19 stycznia
 Karola Bor. b. 4 listopada
 Katarzyny R. p. 2 lutego
 — Bon. p. 9 marca
 — Szw. p. 22 marca
 — wd. 22 marca
 — Sen. p. 30 kwietnia
 — p. m. 25 listopada
 Kazimierza kr. w. 4 marca
 Klary p. 12 sierpnia
 — p. 18 sierpnia
 Klaudii m. 20 marca
 Klemensa Dw. w. 15 marca
 — p. m. 23 listopada
 Klotyldy kr. 3 czerwca
 Konrada pust. 19 lutego
 — op. 22 marca
 — b. m. 1 czerwca
 — m. 7 sierpnia
 — b. 21 listopada
 Konstancji m. 19 września
 Konstantego b. m. 29 stycz.
 — m. 26 sierpnia
 — b. 1 września
 — 23 września
 — w. 30 listopada
 — m. Trew. 12 grudnia
 Korduli m. 22 października
 Kornela żołn. i b. 2 lut.
 — p. 14 i 16 września
 — m. 31 grudnia
 Kornelii m. 31 marca
 Kosmy m. 27 września
 Kryspina m. 25 października
 Kryspiny m. 5 grudnia
 Krystyna puts. m. 12 listop.
 Krystyny p. m. Persk. 13
 marca
 — p. m. 24 lipca
 Krzysztofa m. 25 lipca
 — mnicha m. 20 sierpnia
 Kunegundy ces. p. 3 marca
 — księżny p. 24 lipca

L.

Leokadii p. m. 9 grudnia
 Leona b. 20 lutego
 — m. 1 marca
 — b. m. 14 marca
 — p. w. dK. 11 kwietnia
 — IX p. 19 kwietnia
 — w. 25 maja
 — II p. w. 28 czerwca
 Leonarda w. 6 listopada
 — w. 26 listopada
 Leonidas m. 28 stycznia
 Leony m. 15 czerwca
 Leopolda 15 listopada
 Longina żołn. m. 15 marca
 Lucjusza b. m. 2 marca
 Lucyny 30 czerwca
 Ludwika m. Kor. 30 kwiet.
 — b. Tul. 19 sierpnia
 — kr. fr. 25 sierpnia
 — Bert. 9 października
 Ludwika wd. 31 stycznia

L.

Lucjana k. m. 7 stycznia
 — k. p. Bel. 8 stycznia
 — m. 28 maja
 — m. Afr. 13 czerwca
 — m. Dyr. 7 lipca
 — Nik. 26 października
 — m. Tryp. 24 grudnia
 Lucji p. m. 25 czerwca
 — m. 6 lipca
 — m. 16 września
 — p. m. 13 grudnia
 Łukasza diak. m. 22 kwiet.
 — m. 10 września
 — ew. 18 października

M.

Macieja b. Jer. 30 stycznia
 — ap. m. 24 lutego
 Makarego op. 2 stycznia
 — op. 15 stycznia
 — b. Jer. 10 marca
 — b. Antioch. 10 kwietnia
 — m. Syr. 12 sierpnia
 Makryny p. 19 lipca
 Maksymiliana b. 12 paźdz.
 — b. m. 29 października
 Małgorzaty z Kort. 22 lutego
 — kr. 10 czerwca
 — p. m. 20 lipca
 — wd. 27 sierpnia
 — Alac. p. 17 października
 Marcela p. m. 16 stycznia
 — żołn. m. 30 października
 — b. 1 listopada
 Marceli wd. 31 stycznia
 — m. 28 czerwca
 Marcelina p. m. 26 kwietnia
 — k. w. 14 lipca
 Marceliny p. 17 lipca
 Marcina b. Tung. 21 czerw.
 — b. 1 lipca
 — b. m. Trew. 19 lipca
 — opata 24 października
 — b. w. 11 listopada
 — p. m. 12 listopada
 — op. Sant. 7 grudnia
 Mariana diak. m. 17 st.
 — m. 30 kwietnia
 — w. 19 sierpnia
 — m. 17 października
 Marii NP. Zaśl. 23 stycznia
 — obj. w Lourdes 11 lutego
 — Zwiast. 25 marca
 — 7 Bol. piątek przed N.
 — Palm.
 — Dobrej Rady 26 kwietnia
 — Król. Kor. Pol. 3 maja
 — Łask. 2 niedziela maja
 — Wspom. wiern. 24 maja
 — Pośr. łask. 31 maja
 — N. Pomocy 27 czerwca
 — Nawiedz. 2 lipca
 — Szkaplerz. 16 lipca
 — Anielskiej 2 sierpnia
 — Śnieżnej 5 sierpnia
 — Wniebowz. 15 sierpnia
 — Jasnogórs. 26 sierpnia
 — Poczeczenia niedz. po 28
 sierpnia
 — Narodz. 8 września
 — Najśw. Im. 12 września
 — Bolesnej 15 września
 — Wykupu n. 24 września
 — Różaniec 1 niedz. paźdz.
 — Macierzyństwa 11 paźdz.
 — Ostrobram. 16 listopada
 — Ofiarow. 21 listopada
 — Niep. Pocz. 8 grudnia
 — Loret. 10 grudnia
 Marii Kleof. 9 kwietnia
 — Jakub. 25 maja
 — Magd. 29 maja

— p. 19 września
 — Franc. p. 6 paźdz.
 — Salomei 22 października
 — m. 1 listopada
 — p. m. Kord. 24 listopada
 — m. Rzym. 2 grudnia
 Mariusza m. 19 stycznia
 Marka m. Nic. 13 marca
 — ew. m. 25 kwietnia
 — b. At. m. 26 kwietnia
 — m. 18 czerwca
 — m. 3 lipca
 Marka m. 31 sierpnia
 — b. Ryb. 27 września
 — p. w. 7 października
 Marty m. 19 stycznia
 — p. m. 23 lutego
 — m. 21 czerwca
 — p. 29 lipca
 — m. 20 września
 — p. m. 20 października
 Mateusza ap. ew. 21 września
 — pust. m. pol. 12 listopada
 Matyldy kr. 14 marca
 Maura b. 8 listopada
 Maurycego m. 10 lipca
 Medarda b. 8 czerwca
 Melanii zak. 31 grudnia
 Melchiora m. 7 września
 Metodora ap. Słow. 7 lipca
 Michalina wd. 19 czerwca
 Michała de Sanctis 10 kwiet.
 — b. Syn. 23 maja
 — arch. 29 września
 Mikołaja kard. b. Bon. 10
 maja
 — Peregr. 2 czerwca
 — w. 10 września
 — m. 13 października
 — p. 13 listopada
 — b. w. 6 grudnia
 Modesta m. Afr. 12 stycznia
 — Lewity m. 12 lutego
 — b. Trew. 24 lutego
 Moniki 4 maja

N.

Natalii m. Kord. 27 lipca
 — 1 grudnia
 Nikodema 3 sierpnia
 Nestora b. m. 26 lutego
 — b. m. 4 marca
 — m. 8 września
 — m. 8 października
 Norberta b. 6 czerwca

O.

Odonia b. Urg. 7 lipca
 Oktawiana m. Kart. 22 marca
 Onufrego pust. 12 czerwca
 Oskara b. w. 3 lutego
 Otylii p. 13 grudnia

P.

Pafnucego m. 19 kwietnia
 Pankracego m. 12 maja
 Paschalisa 17 maja
 Paulina b. w. 29 kwietnia
 — m. Tud. 26 maja
 — b. w. z Noli 22 czerwca
 — b. m. 31 sierpnia
 Pauliny m. 6 czerwca
 — m. Rzym. 2 grudnia
 — m. Rzym. 31 grudnia
 Pawła I pust. 15 stycznia
 — m. Adr. 19 stycznia
 — ap. nawr. 25 stycznia
 — b. Pel. 7 marca
 — m. Syr. 20 marca
 — mnicha m. 17 kw.
 — Od Krzyża w. 23 kwietnia
 — k. m. 1 czerwca

— pap. 28 czerwca
 — ap. m. 29 czerwca
 Pelagii m. 23 marca
 — p. m. 4 maja
 — p. m. 9 czerwca
 — pok. 8 października
 Piotra w. 10 stycznia
 — m. Aleks. 11 stycznia
 — Nolasco w. 31 stycznia
 — kard. Alb. 8 lutego
 — Dam. b. dK. 23 lutego
 — bicz. m. Rzym. 2 czerwca
 — ap. m. 29 czerwca
 — w okowach 1 sierpnia
 Piotra Klaw. w. 9 września
 — z Alk. w. 19 października
 — Złotoust. b. 4 grudnia
 Placyda mnicha m. 5 paźdz.
 Polikarpa b. m. 26 stycznia
 Prokropa m. 8 lipca
 Protazego m. 19 czerwca
 — m. 4 sierpnia
 — b. 24 listopada
 Pryski p. m. 18 stycznia

R.

Rafała arch. 24 października
 Rajmunda de P. 23 stycznia
 — kard. w. 31 sierpnia
 Reginy p. m. 7 września
 Roberta op. w. 17 kwietnia
 — op. 29 kwietnia
 — op. 7 czerwca
 Rocha w. 16 sierpnia
 Romana op. 28 lutego
 — op. Ant. 22 maja
 — żołn. m. 9 sierpnia
 — b. m. 6 października
 — b. Rot. 23 października
 — m. Ant. 18 listopada
 — k. 24 listopada
 Romany p. 23 lutego
 Romualda op. 7 lutego
 Rozalii p. 4 września
 Róży Lim. p. 30 sierpnia
 — p. 4 września
 Rufina m. 30 lipca
 Ryszarda kr. 7 lutego
 — b. 3 kwietnia
 — b. And. 9 czerwca

S.

Sabiny m. 27 października
 Sadoka m. z tow. 2 czerwca
 Salomei księż. p. 17 listop.
 Saturnina m. 29 listopada
 Scholastyki p. 10 lutego
 Sebastiana m. 20 stycznia
 Serafina w. 12 października
 Serwacego b. 13 maja
 Sewera b. 30 kwietnia
 — m. 8 listopada
 Seweryna b. 8 stycznia
 — b. w. 23 października
 Sokratesa m. 19 kwietnia
 — m. 17 września
 Stanisława b. i m. 8 maja
 — Kostki 13 listopada
 Sylwiusza p. m. 20 czerwca
 Sylwestra b. 20 listopada
 — op. 26 listopada
 — I p. 31 grudnia
 Symeona b. m. 18 lutego
 Szczepana (Stefana) op. Mur.
 8 lutego
 — m. Egipt. 1 kwietnia
 — b. Ant. m. 25 kw.
 — kr. 2 września
 — m. 26 grudnia
 Szymona z Lipn. w. 18 lipca
 — Słupn. w. 3 września
 — ap. 28 października

T.

Tadeusza ap. 36 października
 Tekli p. m. 23 września
 — księni 15 października
 Telesfora p. m. 5 stycznia
 Teodora m. 7 lutego
 — b. m. 26 marca
 — żołn. m. 9 listopada
 Teodory pok. 11 wrz.
 Teofila b. 7 marca
 — b. 27 kwietnia
 — m. 22 lipca
 — mnicha w. 2 października
 — b. Ant. 13 października
 Teofil p. m. 28 grudnia
 Teotyima (Bogusława) m. 18 grudnia
 Teresy od Dz. J. 3 październ.
 — p. 15 października
 Tomasza z Akw. w. dK. 7 marca
 — z Villanova b. w. 22 września
 — b. Herf. 2 października
 — ap. m. 21 grudnia
 — m. 29 grudnia
 Tymoteusza b. m. 24 stycznia
 — m. 24 marca
 Tytusa b. w. 6 lutego

U.

Urbana b. 2 kwietnia
 — m. 16 kwietnia
 — p. m. 25 maja
 — p. 19 grudnia
 Ursyna b. w. 9 listopada
 Urszuli p. m. 21 października

W.

Wacława kr. m. 28 września
 Walentego k. m. 14 lutego
 — b. m. 16 lipca
 Walentyny p. m. 25 lipca
 Walerego b. 28 stycznia
 Waleriana m. 14 kwietnia
 — b. m. 15 grudnia
 Walerii m. 28 kwietnia
 — p. m. 9 grudnia
 Wawrzyńca w. 22 lipca
 — diak. m. 10 sierpnia
 — b. 5 września
 — b. 14 listopada
 Wenancjusza m. 18 maja
 Wenoniki p. 13 stycznia
 — Jul. księni p. 9 lipca
 Wiktor m. 25 lutego
 — w. 26 lutego
 — m. żołn. 21 lipca
 — p. m. 28 lipca
 — b. 23 sierpnia

Wiktoria m. 17 listopada
 — p. m. 23 grudnia
 Wilhelma b. w. 10 stycznia
 — b. w. 29 lipca
 — op. 6 kwietnia
 — mnicha w. 25 czerwca
 Wincentego m. 22 stycznia
 — Kadł. b. w. 8 marca
 — Fer. w. 5 kwietnia
 — Lewity m. 9 czerwca
 — a Paulo w. 19 lipca
 Wita m. 15 czerwca
 Witalisa m. 9 stycznia
 — m. 28 kwietnia
 Władysława kr. węg. 27 czerw.
 Włodzimierza w. 15 lipca
 Wojciecha arc. i m. 23 kwiet.

Z.

Zachariasza pr. 6 września
 — ojca św. Jana 5 listopada
 Zenona m. 5 kwietnia
 — b. m. 12 kwietnia
 — m. 9 lipca
 — żołn. m. 22 grudnia
 Zofii p. m. 30 kwietnia
 — m. 18 września
 — wd. m. 13 cōrek 30 wrz.
 Zuzanny p. m. 11 sierpnia
 Zygmunta kr. 2 maja
 Zyty p. 27 kwietnia

TABLICA ŚWIĄT RUCHOMYCH

Rok	70-nica	Popielec	Wielkanoc	Wniebo- wstąpienie	Zesłanie	Boże Ciało	Niedziela po Zesł.	Pierwsza niedziela adwentu
1939	5 luty	22 luty	9 kwiecień	18 maj	28 maj	8 czerwiec	26	3 grudzień
1940	21 styczeń	7 luty	24 marzec	2 maj	12 maj	23 maj	28	1 grudzień
1941	9 luty	26 luty	13 kwiecień	22 maj	1 czerwiec	12 czerwiec	25	30 listopad
1942	1 luty	18 luty	5 kwiecień	14 maj	24 maj	4 czerwiec	26	29 listopad
1943	21 luty	10 marzec	25 kwiecień	3 czerwiec	13 czerwiec	24 czerwiec	23	28 listopad
1944	6 luty	23 luty	9 kwiecień	18 maj	28 maj	8 czerwiec	26	3 grudzień
1945	28 styczeń	14 luty	1 kwiecień	10 maj	20 maj	31 maj	27	2 grudzień
1946	17 luty	6 marzec	21 kwiecień	30 maj	9 czerwiec	20 czerwiec	24	1 grudzień
1947	2 luty	19 luty	6 kwiecień	15 maj	25 maj	5 czerwiec	26	30 listopad
1948	25 styczeń	11 luty	28 marzec	6 maj	16 maj	27 maj	27	28 listopad
1949	18 luty	2 marzec	17 kwiecień	26 maj	5 czerwiec	16 czerwiec	24	27 listopad
1950	5 luty	22 luty	9 kwiecień	18 maj	28 maj	8 czerwiec	26	3 grudzień
1951	21 styczeń	7 luty	25 marzec	3 maj	13 maj	24 maj	28	2 grudzień
1952	10 luty	27 luty	13 kwiecień	22 maj	1 czerwiec	12 czerwiec	25	30 listopad

„ŻYWY RÓŻANIEC W PARAFII“

Instytut Różańcowy wydał praktyczny podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca p. t.: „Żywy Różaniec w parafii“.

Podręcznik ten jest pierwszorzędną pomocą w prowadzeniu stowarzyszeń parafialnych, a zwłaszcza Żywego Różańca. Pożądanym byłoby, aby ów podręcznik znalazł się w ręku wszystkich duszpasterzy, jak również prezesów(ek) i zelatorów(ek) Żywego Różańca, a nawet kierowników innych zrzeszeń katolickich w parafii, gdyż treść zwłaszcza w części organizacyjnej i manifestacyjnej jest pożyteczna dla wszystkich działaczy na niwie społecznej. Cena 2 zł. Przesyłka 30 gr.

Hierarchja Kościoła katolickiego

na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej.

Najwyższy Pasterz Kościoła:

Jego Świątobliwość

OJCIEC ŚW. PIUS XI PAPIEŻ

Biskup Rzymski

(przedtem kard. Achilles Ratti, były Nuncjusz Ap. w Polsce.)

ur. 1857 r., obrany papieżem 6 lutego i koronowany 11 lutego 1922 r.

METROPOLIA GNIEŹNIEŃSKO-POZNAŃSKA

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska — Arcybiskup-Prymas Polski: J. Em. Kard. August Hlond. — Biskup-sufragan gnieźnieński: Antoni Laubitz. — Biskup-sufragan poznański: Walenty Dymek.

Diecezja włocławska — Biskup-Ordynariusz: Karol Radoński. — Biskup-sufragan: Wojciech Owczarek.

Diecezja chełmińska — Biskup-Ordynariusz: Stanisław Okoniewski. — Biskup-sufragan: Konstanty Dominik.

METROPOLIA WARSZAWSKA

Archidiecezja warszawska — Arcybiskup-metropolita: J. Em. Kar. Aleksander Kakowski. — Biskup-sufragan: arcybisk. Stanisław Gall. — Biskup-sufragan: Antoni Szlagowski.

Diecezja płocka — Biskup-Ordynariusz: Antoni Julian Nowowiejski. — Biskup-sufragan: Leon Wetmański.

Diecezja sandomierska — Admin. apostolski biskup Jan Lorek. — Biskup-sufragan: Paweł Kubicki.

Diecezja lubelska — Biskup-Ordynariusz: Marian Leon Fulman. — Biskup-sufragan: Władysław Goral.

Diecezja podlaska — Biskup-Ordynariusz: Henryk Przeździecki. — Biskup-sufragan: Czesław Sokołowski.

Diecezja łódzka — Biskup-Ordynariusz: Włodzimierz Bronisław Jasiński. — Biskup-sufragan: Kazimierz Tomczak.

METROPOLIA LWOWSKA

Archidiecezja lwowska — Arcybiskup-metropolita: Bronisław Twardowski. — Biskup-sufragan: Eugeniusz Baziak.

Diecezja przemyska — Biskup-Ordynariusz: Franciszek Barda. — Biskup-sufragan: Wojciech Tomaka.

Diecezja łucka — Biskup-Ordynariusz: Adolf Piotr Szelązek. — Biskup-sufragan: Stefan Walczykiewicz.

METROPOLIA KRAKOWSKA

Archidiecezja krakowska — Książę-metropolita: Adam Stefan Sapieha. — Biskup-sufragan: Stanisław Rospond.

Diecezja kielecka — Biskup-Ordynariusz: Czesław Kaczmarek. — Biskup-sufragan: Franciszek Sonik.

Diecezja tarnowska — Biskup-Ordynariusz: Franciszek Lisowski. — Biskup-sufragan: Edward Komar.

Diecezja częstochowska — Biskup-Ordynariusz Teodor Kubina. — Biskup-sufragan: Antoni Zimniak.

Diecezja katowicka — Biskup-Ordynariusz: Stanisław Adamski. — Biskup-sufragan: Juliusz Bieniek.

METROPOLIA WILEŃSKA

Archidiecezja wileńska — Arcybiskup-metropolita: Romuald Jałbrzykowski. — Biskup-sufragan: Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz.

Diecezja łomżyńska — Biskup-Ordynariusz: Stanisław Kostka Łukomski. — Biskup-sufragan: Tadeusz Zakrzewski.

Diecezja pińska — Biskup-Ordynariusz: Kazimierz Bukraba. — Biskup-sufragan: Karol Niemira.

Biskup polowy Wojsk Polskich — Józef Gawling, biskup tyt. Marianne.

Wolne Miasto Gdańsk — Biskup Ordynariusz: Dr. Splett.

W Ameryce polscy Ks. Biskupi: W diecezji Green Bay: Paweł Rhode — W diecezji Marquette: Józef Plagens. — W diecezji Grand Island: Tomasz Bona.

Najprzewielebniejsi Ks. Biskupi Polacy nie posiadający diecezji — Metropolita mohylewski: Edward Ropp (mieszka w Warszawie). —

Biskup tyt. egejski Michał Godlewski, obecnie prof. U. J. — Były biskup łucko-żytomierski, Ignacy Dubowski, (mieszka w Rzymie).

Najprzewielebniejsi Ks. Biskupi innych katolickich obrządków w Polsce:

Archidiecezja lwowska obrz. gr.-kat. — Arcybiskup-metropolita: Andrzej Szeptycki. — Biskup-sufragan: Jan Buczek.

Diecezja przemyska obrz. gr.-kat. — Biskup-Ordynariusz: Józefat Józef Kocyłowski. — Biskup-sufragan: Grzegorz Łakota.

Diecezja stanisławowska obrz. gr.-kat. — Biskup-Ordynariusz: Grzegorz Chomyszyn. — Biskup-sufragan: Jan Latyszewski.

Administrator Apostolski Łemkowszczyzny — Ks. Jan Polański.

Najprzewielebniejsi Ks. Biskupi obrz. gr.-kat. przybawający w Polsce: Biskup Mikołaj Czarnecki, Wizytator Apostolski Słowian, obrządku bizantyjskiego. — Biskup tyt. patareński, obrządku grecko-katol. Ks. Nicetas Budka, (mieszka we Lwowie).

Archidiecezja lwowska obrządku ormiańsko-katolickiego — Arcybiskup Metropolita: Józef Teofil Teodorowicz.

SKŁAD DEWOCJONALIÓW

Skład dewocjonałów przy Instytucie Różańcowym dostarcza na zamówienia listowne do poszczególnych parafii w Polsce wszelkie artykuły, wchodzące w zakres dewocjonałów, udzielając dla WKsięży Proboszczów 6-tygodniowego Kredytu, na połowę należności od każdego zamówienia. Na żądanie — wysyłamy cenniki.

Ku chwale Maryi

Reportaż z działalności Instytutu Różańcowego.

Instytut Różańcowy jest stosunkowo młodą placówką. Pracę swoją rozpoczął w r. 1930 w Karnkowie, jako „Instytut Wydawnictw Różańcowych“.

W 1936 r. wydawnictwo uzyskało tymczasowy statut, zatwierdzony przez J. E. Ks. Biskupa K. Radońskiego, przekształcając się na Instytut Różańcowy.

Za zezwoleniem J. E. Ks. Biskupa S. W. Okoniewskiego, Ordynariusza diecezji chełmińskiej — Instytut Różańcowy obrał siedzibę swoją w Toruniu, prastarym grodzie pomorskim, gdzie zainstalował się we własnej siedzibie, ufundowanej przez założyciela Instytutu ks. Franciszka Nowakowskiego.

Dyrektorem Instytutu jest założyciel jego i fundator ks. Fr. Nowakowski.

INSTYTUT
RÓŻAŃCOWY



Zadaniem Instytutu jest szerzenie organizacji i propagowanie Marianskiej Idei Różańcowej, oraz pogłębianie zasad wiary i moralności chrześcijańskiej dla silniejszego poparcia w poszczególnych parafiach zadań Akcji Katolickiej.

Działalność Instytutu Różańcowego zasadniczo idzie w dwóch kierunkach:

1. milionowe rzesze wiernych zorganizowane w Bractwach i Stowarzyszeniach różańcowych **pobudzić do czynu katolickiego**, wprowadzając je na odcinek społeczny do współdziałania z Akcją Katolicką.
2. setki tysięcy katolików, będących już w szeregach Akcji Katolickiej a nawet tych, którzy są poza wszelkimi organizacjami katolickimi — **zbliżyć do Maryi przez Różaniec św.**, dając im do rąk ten zwycięski oręż, o którym papież Pius XI w swej encyklice „O Różańcu św. Najśw. Maryi Panny“ — tak mówi:

„Różaniec św. jest nie tylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze“.

Następnie ten Wielki Papież łączy Akcję Katolicką z akcją Różańcową — kiedy mówi:

„Bojownikom Akcji Katolickiej — Różaniec św. niech doda bodźca do ochotniejszego i gorliwszego apostołstwa“.

Stąd też Instytut Różańcowy w sposób zdecydowany i wytrwały szerzy żywą ideę Mariańską i Różańcową w Polsce, przede wszystkim w zakresie wydawniczym:

1. **przez czasopisma dla duszpasterzy**, które przynoszą aktualne i praktyczne wskazówki, ułatwiające działalność na odcinku Różańcowym — jak: „Przegląd Różańcowy“, dwumiesięcznik dla WKsięży, oraz dołączane bezpłatnie do każdego numeru Przeglądu „Szkice kazań katechizmowych“ przewidziane 5-cio letnim programem Synodu Plenarnego.
2. **przez czasopisma dla wiernych**, które ułatwiają pracę duszpasterską i wywierają swój korzystny wpływ — jak: „Czytanki Różańcowe“, miesięcznik dla rodzin katolickich wraz z bezpłatnym dodatkiem: „Wiara i życie w przykładach“, „Czytanki Różańcowe Dzieci“, miesięcznik dla dzieci od lat 8 — 14.; tanie i popularne broszury antykomunistyczne serii „Czerwone Sztandary“, wychodzące periodycznie, które mają na celu demaskowanie podstępnej i zbrodniczej działalności agentów komunistycznych.
3. **przez wydawnictwa, ułatwiające WKsiężom prowadzenie Stowarzyszeń Różańcowych w sposób nowoczesny**, stosowny do czasów dzisiejszych do czasów Akcji Katolickiej — jak: praktyczny podręcznik dla duszpasterzy i kierowników Stowarzyszeń Różańcowych p. t. „Żywy Różaniec w parafii“.
4. **przez wydawnictwa, dopomagające wiernym zrozumienie istoty Różańca św.**, oraz ułatwiające praktykowanie tej najmiłszej Matce Najświętszej modlitwy — jak książeczki z Tajemnicami Różańcowymi: „Żywy Różaniec“ — dla dorosłych i „Żywy Różaniec Dzieci“ — dla dzieci od lat 8 — 14. Książeczki te czynią miłszym należenie do Kół Żywego Różańca, bo wykluczają niepraktyczne i niehigieniczne luźne „tajemniczki“.
5. **przez wydawnictwa różne, wykluczające bierność wiernych**, lub pobudzające do interesowania się sprawami parafii — jak: zbiorek pieśni procesyjnych p. t. „Śpiewajmy wszyscy razem“ i wydawany co roku, bogato ilustrowany „Kalendarz Królowej Różańca św.“. Kalendarz ten ze względu na swą obfitą i praktyczną treść jest prawdziwym przyjacielem każdego domu katolickiego.

Warto przytem zwrócić uwagę, że Instytut Różańcowy, na życzenie, wydaje kalendarz dla każdej parafii w Polsce, z odpowiednim tytułem i treścią na kilku stronicach z życia parafialnego danej parafii. Cena nie przenosi kosztu normalnego kalendarza.

Własny kalendarz parafialny jest niewątpliwie wielką pomocą w pracy duszpasterskiej WKsięży Proboszczów. Stąd też wiele parafii w Polsce, przy pomocy Instytutu Różańcowego, wykorzystuje ten środek, jako pomoc w pracy parafialnej.

Działalność ogólna Instytutu Różańcowego wyraziła się w różnych przejawach:

1. Instytut Różańcowy prowadzi **propagandę idei różańcowej** wśród szerokich warstw społeczeństwa katolickiego we własnych czasopismach oraz na łamach ogólnopolskiej prasy katolickiej.
2. opierając się na ślubowaniu akademickim — Instytut w początkach 1937 r. przeprowadził w prasie propagandę, aby ideę ślubowań rozpowszechnić wśród szerokich kół społeczeństwa polskiego i spowodować pójście śladami akademików przez różne zrzeczenia katolickie. To miało swe dodatnie i pozytywne echo. Dla ugruntowania zaś idei ślubowań, została wydana nakładem Instytutu Różańcowego broszura p. t. „**Ślubujemy**“. Rzecz zawsze aktualna.
3. została z inicjatywy i staraniem Instytutu zorganizowana z Polski Pielgrzymka do Lourdes w okresie czasu od 29 września do 15 października 1937 r.
4. Instytut Różańcowy popiera dzieło uchrześcijanienia handlu dewocjonaliami, bądź to przez akcję propagatorską w prasie, bądź też w konkretnej formie składu dewocjonalistów przy Instytucie Różańcowym, który obsługuje setki parafii w dewocjonomia, przysyłając różne artykuły na zamówienia listowne. W planach Instytutu przewidziane jest stworzenie Zakładów Wytwórczych Dewocjonalistów.

Nadto Instytut współdziałał w organizowaniu i przeprowadzaniu uroczystych akademii, zjazdów i kongresów różańcowych przez bezpośredni udział swych przedstawicieli, w charakterze prelegentów w różnych punktach kraju jak np.: w Wilnie, w Wielkiej Woli (diec. sandomierska), Gniewkowie (archidiec. gnieźnieńsko-poznańska), Gnieźnie, w Toruniu, w Wąbrzeźnie (diec. chełmińska) w Żywcu (archidiec. krakowska).

Podając powyższe do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, oraz społeczeństwa katolickiego — wyrażamy nadzieję, że Instytut Różańcowy spotka się jeszcze z większym poparciem jego zamierzeń, mających na celu odrodzenie duchowe Polski, przez ożywienie kultu i czci do Najświętszej Maryi Panny — Królowej Korony Polskiej.

„DROGA KRZYŻOWA GORZKIE ŻAŁE“

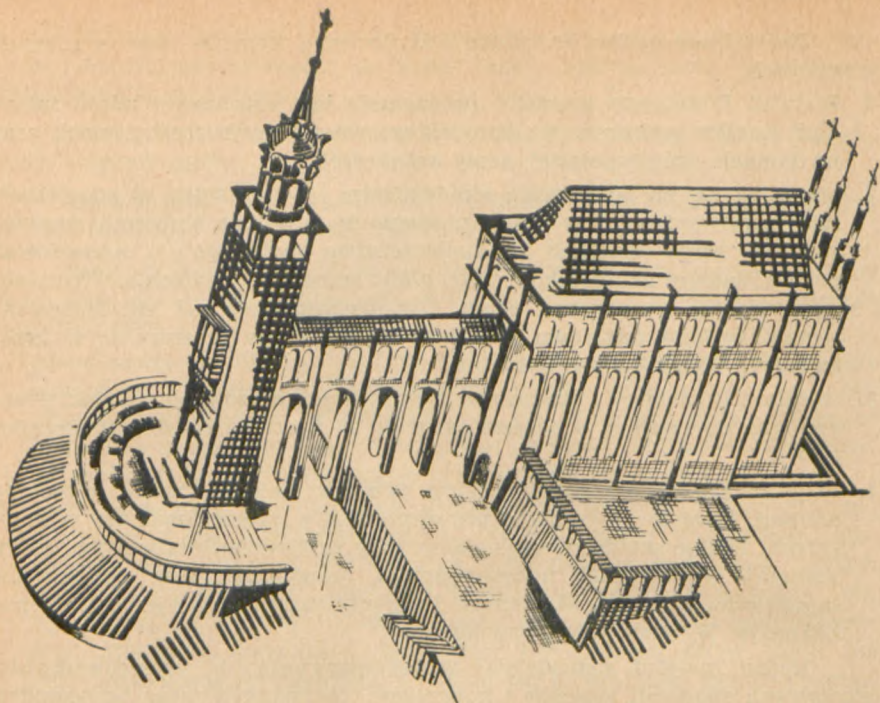
Różnorodność tekstów Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalów, jakie są w książeczkach do nabożeństwa — utrudnia wiernym współudział w tych pięknych nabożeństwach.

Aby tę trudność usunąć — Instytut Różańcowy wydał popularne i tanie wydanie ilustrowane Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalów w jednej książeczce pod tytułem: „**Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale**“.

„Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale“ zawierają tekst przyjęty w większości parafii w Polsce.

Wartość wydawnictwa podnoszą dołączone nuty, oraz artystyczne ilustracje poszczególnych stacyj Drogi Krzyżowej. **Cena 30 groszy.**

Przy zamówieniach powyżej 100 egz. — 20% rabatu. Zamawiać w Instytucie Różańcowym w Toruniu.



(jeden ze szkiców projektowanych)

Budujemy kościół

przy Instytucie Różańcowym pod wezwaniem Królowej Różańca św.

W dalszym rozwinięciu swej działalności, Instytut Różańcowy w Toruniu podjął projekt budowy własnej kaplicy dla zakładów, które są przewidziane przy Instytucie Różańcowym jak: Sierociniec z Zakładami rzemieślniczowychowawczymi, wytwórnia dewocjonaliów i t. p.

Znalazł się nawet szlachetny Fundator, który, doceniając doniosłość akcji podejmowanej przez Instytut Różańcowy oraz wczuwając się w potrzebę pobudowania świątyni przy Instytucie Różańcowym, zadeklarował na ten cel poważną ofiarę: 60.000 zł.

Projekt budowy kaplicy na potrzeby Instytutu Różańcowego Rada Miejska m. Torunia potraktowała życzliwie, ofiarowując przepiękny plac pod budowę, tuż obok Instytutu Różańcowego, ale z zastrzeżeniem, żeby to nie była mała kaplica, ale raczej kościół, dostosowany nie tylko dla potrzeb Instytutu Różańcowego, ale zarazem dla okolicznej ludności, pozbawionej dotąd świątyni w tej dzielnicy, zbyt oddalonej od kościołów w śródmieściu.

Zastrzeżenie to trzeba uznać za słuszne, tymbardziej, że świątynia ta ma oprócz tego służyć, jako pomocnicza i dla potrzeb armii. Tu bowiem mają być odprawiane nabożeństwa polowe, w związku z otwarciem — tuż obok Instytutu — olbrzymiego placu rewij wojskowych. Często też korzystaloby z kościoła tego wojsko, zwłaszcza oddziały wojsk lotniczych i pułk cięż-

kiej artylerii, oraz formacje saperskie, które obecnie muszą odbywać zbyt uciążliwą drogę do kościoła garnizonowego, oddalonego około trzy kilometry.

Wobec tego jednak trzeba było plany kościoła odpowiednio rozszerzyć i nadać charakter budowy monumentalnej.

Plany już są przygotowywane.

A skąd środki na to?

Środki na budowę tej świątyni znajdują się z całą pewnością!

Pod tym względem musimy być idealistami, a nie zbytnimi realistami...

Budowa wszystkich kościołów, nawet najwspanialszych świątyń, rozpoczynała się nie od gotówki już z góry przeznaczonej...

Znajdą się środki z tego samego źródła, z którego znalazła się i ta pierwsza deklaracja 60.000 złotych na ten cel.

Ufamy w cudowną pomoc Naszej Pani, bylebyśmy tylko godnymi i szczerymi Jej sługami byli.

Znajdą się dusze szlachetne nie tylko w Toruniu, ale i poza Toruniem — w Polsce i zagranicą, które swą miłość dla Królowej Polski — będą chciały okazać.

Znajdą się szlachetne dusze, które w tym przeświadczeniu, że kto na ziemi buduje Dom Bogu, to sobie zapewni miejsce w niebie, nie poskapiają na ten cel ofiar ze szczerego swego serca.

Znajdą się ludzie, którzy, w zrozumieniu dotychczasowych wysiłków Instytutu Różańcowego, zechcą przyjść z pomocą, aby w ten sposób powstał tu poważny ośrodek — z zasięgiem na całą Polskę — tej pracy oddany, której zaczątki wprawdzie, ale już tak pomyślnie się rozwijają.

Ze swej strony chcemy wszystkie nasze siły i środki temu celowi poświęcić!

Prosić będziemy o pomoc z nieba i od ludzi dobrej woli.

Tak nam dopomóż Bóg!



Największą zachętą i bodźcem w tych początkowych naszych wysiłkach do zrealizowania powyższego Dziela Bożego jest życzliwe poparcie ze strony J. E. Ks. Biskupa Dr. Stanisława W. Okoniewskiego, który w dn. 5. III. 1938 r. raczył nam udzielić na te prace swoje Arcypasterskie błogosławieństwo, przesyłając te słowa:

„Błogosławię całą duszą sprawie budowy kościoła dla Instytutu Różańcowego, który to kościół będzie służył zarazem potrzebom armii naszej“.

† Stanisław Wojciech Okoniewski

bp. Chełmiński

Pełpin, dnia 5 marca 1938 r.

Krucjata Różańcowa

„Idź... i głos mój Różaniec!”

(Słowa Najśw. Maryi Panny do św. Dominika).

„Jeżeli mój Różaniec mógł uleczyć świat za czasów św. Dominika, to tenże Różaniec i dziś może to samo spełnić...

Idź więc i ty... i głos mój Różaniec!

(Słowa Najśw. Maryi Panny do Bł. Alaina de la Roche).

I D E A:

Papież Pius XI w swej encyklice „O Różańcu św. N. M. P.“, po przytoczeniu szeregu momentów historycznych, kiedy to Różaniec św. spełnił swoją zwycięską rolę — wskazuje obecnie na tenże Różaniec, jako skuteczny środek na dzisiejsze czasy, zdolny zwalczać nowe błędy, zwłaszcza błędy komunistów i, zachęcając wszystkich katolików świata do modlitwy różańcowej, wyraża swoją wolę i nadzieję w te słowa:

„Jeśli wszyscy chrześcijanie połączą swe ufne i żarliwe wołanie błagalne, możemy niezłomną żywić nadzieję, że Najświętsza Panna jak dawniej, tak i dziś uprosi u Swego Syna Bożego, aby wzburzone fale przycichły, opadły i uspokoiły się, i aby ten wspólny chwalebny wysiłek modlitewny promiennym uwieńczony został zwycięstwem“.

W słowach tych zawarta jest wielka idea przeniknięcia wszystkich poczynąń katolickich duchem modlitwy tej modlitwy zwycięskiej, modlitwy Różańcowej.

Wgłębiwszy się w sens zacytowanych wyżej słów, a jeszcze więcej, kiedy rozpatrujemy je na tle całej encykliki o Różańcu św. N. M. P. — mimowoli serce rwie się do czynu.

Chciałoby się ideę tę rozpowszechnić wśród jak najszerszych warstw społeczeństwa; przeniknąć nią wszystkie zrzeszenia katolickie; objąć nią olbrzymie rzesze wiernych, a jako określenie tej formy działania przyjąć nazwę: „Krucjata Różańcowa“.

Byłoby to najprawdopodobniej urzeczywistnieniem myśli Ojca św., w związku z wydaną encykliką „O Różańcu św. N. M. P.“.

F O R M A:

Krucjata Różańcowa, w naszym rozumieniu, nie byłaby to jakaś nowa organizacja, ale raczej spotęgowanie aktywności gorliwszych czcicieli Maryi, aby idea Różańcowa, jako forma kultu do Najświętszej Maryi Panny, przez Nią szczególnie uмиłowana, a następnie tak gorąco zalecana przez Stolicę Apostolską, rozpowszechniała się coraz więcej, z siłą lawiny, wciągając szerokie rzesze wiernych wszystkich stanów w zwarte szeregi Kół Żywego Różańca i Bractw Różańcowych, bądź też budząc uмиłowanie i praktykowanie modlitwy Różańcowej u poszczególnych jednostek.

Każdy więc na swoim odcinku, w swym otoczeniu, dostępnymi dla siebie środkami i sposobami — niech szerzy ideę Różańcową.

A więc gorliwi zelatorzy w swoich wioskach i parafiach — niech docierają do poszczególnych osób, wciągając ich do Kół i Bractw Różańcowych; przezi różnych zrzeszeń — niech szerzą zrozumienie wśród członków swej organizacji; redaktorzy — niech ją propagują w swych czaso-

pismach; mówcy i kaznodzieje — niech podnoszą to zagadnienie w swoich prelekcjach i naukach; duszpasterze — niech zachęcają wiernych do modlitwy Różańcowej.

Wytrwały i systematyczny wysiłek gorliwych jednostek, podejmowany w różnych przejawach działania i na rozmaitych stopniach — stworzy potężną akcję odrodzeniową, pod opieką Najświętszej Maryi Panny — Krucjatę Różańcową: modlitwę i czyn...

POWODY:

Wystarczające powody, aby szerzyć Mariańską ideę Różańcową, są już w tym, że Najświętsza Maryja Panna w objawieniach swoich wskazywała na Różaniec św. jako najmiłszą dla Niej modlitwę, oraz to, że Ojciec św. w swej encyklice „O Różańcu św. N. M. P.“ wskazuje na Różaniec św., jako niezawodny środek przeciw dzisiejszemu bezbożnictwu.

Są jeszcze i inne powody, dla których należy w formie zorganizowanej rozpowszechniać i propagować ideę Różańcową.

Różaniec św. ośmieszają wrogowie Kościoła, to jest zrozumią. Różaniec św. odrzucają obojętni katolicy, to już owoc skutecznego oddziaływania bezbożników.

Ale rzecz najsmutniejsza, Różaniec św. jest niedoceniony przez katolików, którzy uchodzą za przykładnych synów Kościoła, a nawet pionierów myśli katolickiej.

Przykładów na to jest, niestety, dużo. Mamy czasopisma katolickie, które o Różańcu św. nie wspominają nawet jednym zdaniem. Mamy czasopisma „par excellence“ mariańskie, które mówiąc o czci i kulcie do N. M. P., o ćwiczeniach, mających pogłębić życie wewnętrzne ich czytelników, używają najrozmaitszych określeń, ale ani raz jeden nie jest użyty wyraz „Różaniec św.“.

Odbывают się kilkudniowe kursy i zjazdy działaczy i działaczek katolickich i ani jeden temat nie uwzględnia w swym tytule, że tam będzie również omawiana sprawa szerzenia kultu do Najświętszej Maryi Panny, lub propagowania Różańca św.

Jeżeli tak jest, to znaczy, że encyklika „O Różańcu św. N. M. P.“, która zawiera takie przebogate i zasadnicze myśli — została niedoceniona i zapewne w wielu wypadkach już została złożona do archiwum.

Zachodzi obawa, że encyklikę „O Różańcu św. N. M. P.“ może spotkać podobny los, jaki spotkał „Rerum Novarum“, że dopiero po 40 latach trzeba będzie ją przypomnieć, kiedy błędne nauki bezbożników i sekciarzy przenikną do wszystkich dziedzin życia.

Zbyt szczupły wówczas może zostać teren do działania.

Stąd też dla ludzi dbrej woli otwiera się wielkie i piękne pole do pracy apostołskiej.

Myśli zawarte w encyklice „O Różańcu św. N. M. P.“ trzeba przekuć na czyn. Przyczynić się do tego mogą w wielkiej mierze gorliwi czciciele Maryi, nie tylko z imienia, ale z czynu.

To są powody, zmuszające świat katolicki do tego, aby spośród czynnych katolików powstała wielka Krucjata Różańcowa.

I jeszcze inne powody o Krucjatę Różańcową wołają:

W roku zeszłym, między innymi, i na skutek przeprowadzonej w prasie przez Instytut Różańcowy propagandy, pośpieszyły za przykładem akade-

mików na Jasną Górę różne zrzeczenia, składając śluby u stóp Bogarodzicy Królowej Korony Polskiej.

Przez wszystkie rotę ślubowań przesuwano się przyrzeczenie:

„Przyrzekamy i ślubujemy, że z całą usilnością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo dla Ciebie Bogarodzico, Dziewico“.

Ślubowanie to musi znaleźć konkretną formę realizacji w masach reprezentowanych wówczas przez większe czy mniejsze delegacje w pielgrzymkach jasnogórskich.

Jeżeli bowiem ślubowań tych nie wypełnimy, mogłaby powtórzyć się smutna historia przeszłości.

Podobne ślubowanie miało już miejsce w dziejach Polski.

W czasie najazdu szwedzkiego zostały złożone śluby Najświętszej Maryi Pannie przez króla Jana Kazimierza dla uproszenia Jej pomocy w walce z heretyckim najeźdźcą.

Bogarodzica dopomogła. Szwedzi zostali rozgromieni. Ale naród przyrzeczeń króla nie dotrzymał. Bezbożnictwo i niemoralność szerzyły się w kraju. Przyszła kara — 150-letnia niewola.

Stąd też kaznodzieja nasz narodowy śp. biskup Jełowicki w czasie obchodu dwóchstenej rocznicy ślubów Jana Kazimierza (1856) wypowiedział znamienne słowa:

„Polska upadła, ponieważ naród nie dotrzymał zaprzysiężonych zobowiązań swoich. Dopóty nie powstanie, dopóki swoich ślubów nie dopełni“.

W niewoli naród się opamiętał. Podniosło się życie religijne, a zwrot dokonywał się stale pod znakiem Maryi.

Jesteśmy w tej chwili w podobnej sytuacji. Śluby złożyliśmy, trzeba je wypełnić.

I czy znajdziemy piękniejszą i łatwiejszą formę szerzenia czci i kultu do Najświętszej Maryi Panny wśród szerokich rzesz społeczeństwa polskiego — jak Różaniec św.?

Szerzenie i propagowanie tej myśli — to Krucjata Różańcowa.

I jeszcze jeden powód dla szerzenia idei Różańcowej.

Uchwała 113 Synodu Plenarnego w punktach 1 i 2 — zaleca szerzenie czci do Najświętszej Maryi Panny i praktykowanie Różańca św.

Zrealizowanie tej uchwały wymaga pionierów. To również argument za Krucjatą Różańcową.

I wreszcie dodać musimy jeszcze jedno.

Jest wiele organizacji i stowarzyszeń katolickich o różnych zadaniach i zakresie działania. Musi się znaleźć pewna wspólna forma, naturalna platforma porozumienia. Tą formą jest Różaniec św., który, jak teń łańcuch mistyczny, powiąże wszystkich, wszystkie złączy wysiłki i pod opieką Maryi doprowadzi do zamierzonych celów, do osiągnięcia zwycięstwa.

DZIAŁANIE:

Myśli przytoczone wyżej, niewątpliwie znajdują przeciwników, jak również zwolenników.

Najgorszy jest stan obecny — obojętność.

Nie mamy pretensji, że sprawę już idealnie ujęliśmy.

Mamy natomiast pewność, że sprawa jest aktualna, niezmiernej wagi i powinna znaleźć swój realny wyraz w tej czy innej formie. Sprawa ta musi znaleźć swoich „fanatyków“.

Podnosząc to zagadnienie proponujemy akcję tę nazwać „Krucjata Różańcowa“.

Pragnieniem naszym — byłoby, aby kwestia ta znalazła swój odźwięk pozytywny, bądź to w formie artykułów w prasie katolickiej, bądź też w formie zadeklarowania współdziałania w tej akcji przez poszczególne osoby.

Nie krępując się w tej chwili formą, jaką przyjmie Krucjata Różańcowa, jako postulat do zrealizowania w roku bieżącym — wysuwamy następującą sprawę:

W roku zeszłym odbyły się wielkie pielgrzymki i ślubowania na Jasnej Górze. Realizując punkt ślubowań, odnośnie szerzenia czci do Najświętszej Maryi Panny — niech wszystkie zrzeszenia i organizacje podejmą na tego-rocznych zjazdach rezolucje, jako wypełnienie przyrzeczeń, zobowiązujące członków wszystkich zrzeszeń katolickich do wstępowania w szeregi Stowarzyszeń i Bractw Różańcowych, lub przynajmniej stałego praktykowania modlitwy Różańcowej w prywatnym życiu osobistym.

Zachętą zaś do tych poczynañ niech będą słowa Ojca świętego wyrażane w encyklice „O Różańcu św. N. M. P.“.

„Przeto, Czcigodni Bracia... przyczynicie się własnym słowem i przez usta współpracowników waszych w duszpasterstwie do tego, aby wierni wszelkiego stanu jasno i wyraźnie poznali piękność i pożytek Różańca św.“.

Wskazania Biskupa Morskiego

J. E. Ks. Bpa Dra W. Okoniewskiego

Przemówienie wygłoszone podczas Uroczystości Morza w Gdyni 1938.

Drodzy Rodacy!

Wezwało nas znowu morze — i daliśmy posłuch jego zewowi i przybyliśmy niby pielgrzymi skupieni z daleka i z bliska na wybrzeże.

Gdynia młoda i ruchliwa nas wezwała, dźwigi portu wyciągnęły ku nam potężne swoje ramiona, wezwała nas flota handlowa i marynarka wojenna, wezwały letniska, okalające gęstym wieńcem wybrzeże i półwysep. Wezwała nas Królowa Morza Polskiego, Panienska Swarzewska, wezwał nas patron uroczystości dzisiejszej Piotr św., rybak. Nad wodami morza Genezaret pytał go niegdyś Pan jakby w obliczu naszego Bałtyku: „Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? A on odpowiada: „Tak Panie, ty wiesz, że Cię miłuję“. I daje mu Zbawiciel mandat: „Paś owieczki moje“ (Jan 21, 16). Tak stało się nad morzem, tak stało się o świcie, o godzinie rybaków, po połowach, trwających przez całą noc, kiedy Jezus niespodzianie ukazał się nad brzegiem.

Nad morzem przygotował Chrystus uczniów swoich do ich zadania religijnego.

Nad morzem przygotowuje Bóg nas do naszych zadań wobec ojczyzny.

Od kilku dni przez cały tydzień rozlegać się będzie z nad morza na cały kraj głos ojczyzny: Wzmocnijcie, obywatele, potęgę polską na morzu!

w całym świecie. Popiera i potwierdza głos ojczyzny drugi patron uroczystości dzisiejszej, Paweł św. Odzywa się do nas: „Mężnie sobie poczynajcie i bądźcie silni“ (I Kor. 16, 13).

* * *

Tak, silną Bóg pragnie widzieć Polskę naszą, silną wszędzie, silną na morzu. Poważana ma być bandera polska, poważani jej obywatele, poważany handel, poważana jej siła obronna. Udział ma mieć kraj nasz w dobrach i bogactwach świata tyle, ile mu się sprawiedliwie należy. Zdolna ma być ojczyzna do obrony siebie i swoich, do obrony swego życia i swoich ognisk i swojej ludności, zdolna do obrony wobec wrogich sił przyrody i nieprzyjajnych sił ludzkich.

Jak wzmocni się potęga ojczyzny?

Przez to, że sami, my, jej obywatele, się wzmocnimy. Wszakże wszyscy razem, którzy jednego jesteśmy języka, jedne wyznajemy ideały, stanowimy ojczyznę. Jest ona wielkim, żywym organizmem, którego my jesteśmy komórkami. Zdrowa i silna komórka niesie całemu organizmowi zdrowie i siłę, wątła komórka go osłabia. Im więcej komórek silnych, tym silniejszy organizm. W jego sile krzepią się i rosną jeszcze bardziej komórki zdrowe, ulepszają się i wzmacniają słabe i chore.

Obywatele o duszy silnej i wspaniałomyślnej, odważnej i zdolnej do poświęceń i ofiary będą źródłem mocy dla narodu i ojczyzny. Energie ich duszy udzielają się całości. Czy to będzie wytrwałość, siła charakteru, panowanie nad sobą, czy też przedsiębiorczość, odwaga, śmiałość. Każdy taki obywatel będzie ogniskiem ducha, skąd promienieć będzie moc ukochania ideałów, wierność i poświęcenie. Natomiast kto posiada duszę niemrawą, samolubną, tępą, leniwą, ten szerzy wokoło siebie tchórzostwo, niezdecydowanie, niewierność, małość i ubóstwo ducha. Słaby upada i ulega. A co gorsza staje się zawadą. Przez niego potykają się inni i również upadają. Słaby osłabia — osłabia swoje środowisko, swój front, swój naród, swój Kościół.

O silne dusze woła świat, woła Polska, o takich ludzi, którzy jak maszty okrętów prosto sterczą ku niebu także w czasie burzy i nawet państwową tym lepiej posuną naprzód, im silniej huczą wichry.

O wspaniałomyślnych ludzi woła kraj, woła tworząca się potęga morską, o zdolnych ludzi i gotowych zapomnieć o sobie a służyć powszechności.

Takimi ludźmi powinni być przede wszystkim katolicy chrześcijanie. Prawda, rozpowszechniony jest przesąd, jakoby chrześcijaństwo było religią ludzi słabych, religią kobiet, nie mężczyzn. Prawda i to, że wielu jest chrześcijan pobożnych, którzy zawodzą w próbach życia, którzy okazują się wówczas miernotami. Prawda jeszcze i to, że wielu jest chrześcijan, którzy w chrześcijaństwie szukają tylko pociechy, pomocy, duchowej opieki, słodczy duszy, szukają zacisza i ciepłej izby, a zapominają, że chrześcijaństwo jest religią męczenników i bohaterów. Inny był Chrystus i innych chciał mieć uczniów. Czy nie nazwał św. Piotra „opoką“, opoką twardą, zdolną dźwigać potężny gmach Kościoła? Czy sam nie był w każdym calu bohaterem? Żle go przedstawia, fałszuje jego obraz, kto mu nadaje rysy słabej kobiecości. Przyjacieli jego i powiernik, Jan św., który go znał lepiej, pisze o nim: „Oto zwycięży lew z pokolenia Judy (Objaw. 5.5). Doprawdy, gdziekolwiek spotykamy Pana,

We wszystkich położeniach życia, wszędzie okazuje coś hohaterskiego, czy to w mowie, czy w milczeniu, czy w radości, czy w cierpieniach, czy w pokusach na pustyni, czy wśród nocnej modlitwy na górze, czy przestając z przyjaciółmi, czy w walce z przeciwnikami, czy w końcu przed trybunałem Piłata, czy w torturach na krzyżu, jednym słowem: w życiu i śmierci.

A chrześcijanin? Chrześcijanin prawdziwy, czy może być inny? Czy być chrześcijaninem nie znaczy być podobnym do Chrystusa? Być silnym, ofiarnym jak Chrystus? Wszakże Paweł św. pragnie: „byśmy wszyscy rozwinięli się w męża doskonałego i doszli do miary pełnego wieku Chrystusowego“ (Efez. 4, 13).

Nie może być inaczej: Kto pragnie być chrześcijaninem prawdziwym, stanie się źródłem mocy, stanie się obywatelem twórczym, dzielnym, przyczyniającym się do wzrostu potęgi państwa. Nie może być bezwładnym tylko członkiem społeczeństwa, nie może być takim tylko, co się wciąż ogląda za innymi, by się o nich oprzeć, do nich przyłgnąć. Sam sobie radzi, gdzie może; raduje się, gdy innym zdoła dopomóc, opiekować się nimi, wspierać ich skutecznie. Szerokie jest jego serce i daleko wybiega jego spojrzenie. Poza dzień dzisiejszy i pokolenie dzisiejsze. Myśli o dalekiej przyszłości swego narodu i kraju, przyczynia się już dziś do ugruntowania szczęścia pokoleń odległych. I z wielkim oraz ofiarnym sercem wnosi do skarbcza narodu, na co go stać tylko. I zważa, by płomień wspaniałomyślności w jego duszy nie wygaś, by źródło jego mocy się nie zasypało.

Jak łatwo zamierają u nas ideały!

Tyle nas otacza sobkostwa, tyle małości, ciasnego samolubstwa, z wniośłymi hasłami na ustach, tyle chciwości i chęci służenia sobie miast ojczyźnie, że łatwo zniechęcenie zakraść się może do naszego serca, że łatwo rezygnacja może nas opanować.

Ale prawdziwy chrześcijanin zrywa się zawsze ze zmęczenia, przeży się, podnosi czoło, spogląda w oko Chrystusa, niezrażonego niczym, nierozgoryczonego niepowodzeniem, tępotą i złością ludzką. Prawdziwy chrześcijanin powtarza słowa niestrudzonego apostoła Pawła: „Nie myślę, jakobym już doszedł do celu, lecz podany naprzód wyteżam się ku temu, pędzę do wyteżonej mety“ (Fil. 3, 13).

Tak, drodzy Bracia, jak na boisku lekkoatleta podany naprzód zrywa się do biegu, dobywa z siebie sił coraz więcej i spieszy ku mecie, tak powinny i nas dni tego tygodnia morza widzieć gotowymi do dzieła, gotowymi do wysiłku, gotowymi do ofiary, aby wzrosła nasza potęga morska.

* * *

Niech ambicją naszą będzie to umiłowanie, żebyśmy jako prawdziwi chrześcijanie, jako katolicy na serio byli również prawdziwymi obywatelami i spełnili obowiązki swoje wobec ojczyzny. Bądźmy silni za wzorem Chrystusa Pana i apostołów Piotra i Pawła. Udzielajmy sobie mocy nawzajem, przerzucajmy ją jak iskrę na innych, rozpalmy całą ojczyznę duchem służenia i poświęcania się dla dobra kraju. Wszakże znajdujemy się u źródła mocy. Dwa tysiące lat temu pisał ewangelista o Zbawicielu: „Moc cudotwórcza promieniowała z Chrystusa, toteż wszystek lud starał się go dotknąć“ (Łuk. 6, 19). Dlatego zebraliśmy się w tych pierwszych dniach tygodnia morza u stóp ołtarza, by dotknąć się kraju szaty Jezusowej, by przejąć się Jego siłą. Moc wychodzi z niego — zasilmy się nią i podajmy jak jako sztafeta Boża z rąk do rąk, aby obiegła kraj cały. Amen.

Dziejowa misja Polski

Już samo geograficzne położenie Polski: w środku Europy, pomiędzy Wschodem i Zachodem przemawia wiele za tym, że Polska może odegrać wielką rolę na szlaku dziejów ludzkich.

Historia zaś minionych wieków wskazuje bliżej i wyraźniej posłannictwo Polski, jakie jej Opatrzność Boża przeznaczyła do spełnienia.

Polska ma być apostołem narodów.

Dzieje narodu polskiego stwierdzają, że już nie raz o piersi rycerstwa polskiego rozbiły się nawały różnych pohańców, zagrażających nie tylko Polsce, ale i całemu chrześcijaństwu.

Wystarczy wspomnieć choćby tylko złamanie potęgi muzułmańskiej w słynnej odsieczy Sobieskiego pod Wiedniem, kiedy to ważyły się losy chrześcijaństwa.

A za naszych czasów, gdyby nawała bolszewicka nie była powstrzymana i rozbita przez bohaterskie wysiłki całego narodu polskiego, chrześcijaństwo w Europie byłoby poważnie zagrożone.

To też słusznie i sprawiedliwie należy się Polsce za jej przeszłość ten zaszczytny tytuł: **Polska — przedmurze chrześcijaństwa.**

A terazniejszość?

Do czego Polskę powołuje chwila obecna?

Wszystko znowu przemawia za tym, że **Polska może i powinna stanąć w awangardzie innych narodów**, przeciw niebezpieczeństwom zagrażającym zewsząd Kościołowi Chrystusowemu.

Wobec komunistycznego bezbożnictwa ze Wschodu i germańskiego pogaństwa z Zachodu — **Polska znowu znajduje się pośrodku tych potęg antychrystusowych** i albo się im podda, albo jak przystało na wiernych rycerzy Chrystusowych całą mocą przeciwstawi się.

* * *

Ojciec św. — wódz całego chrześcijaństwa z wyżyn Stolicy Apostolskiej, obejmując wzrokiem całokształt wszystkich obecnych zmagają, zatargów i knowań, wynikających z podszeptów szatańskich, zda się dostrzega Polskę i radby jej przypomnieć owo: „**Polonia semper fidelis**“.

Gdy bowiem przed paru zaledwie miesiącami ogłaszał światu całemu tę wielką i znamionną encyklikę „O Różańcu św. N. M. P.“ i **weswał całe chrześcijaństwo do Krucjaty Różańcowej** przeciw dzisiejszemu bezbożnictwu, to w zakończeniu tejże encykliki wskazuje i przypomina światu, szczególniejszą cześć narodu polskiego dla Maryi — jako Królowej Korony Polskiej.

Ta szczególniejsza cześć narodu polskiego dla Maryi zarówno w przeszłości jak i w terazniejszości — to największa broń i podstawa do zorganizowania się w wierne i potężne hufce rycerstwa Maryi o zwycięstwo Chrystusowe.

Z Maryją, pod sztandarem Maryi — zwycięstwo pewne!

Cześć Maryi jedynie zjednoczyć może serca wszystkich Polaków.

Dlatego też za wskazaniem Ojca św. — wszyscy Polacy niech biorą do ręki Różaniec św.

Trzeba poznać piękno Różańca.

Trzeba należeć do Stowarzyszeń Różańcowych.

Należeć do Stowarzyszeń Różańcowych czynnie.

Wtedy powstanie wielka Krucjata Różańcowa.

Krucjata Różańcowa — to wielki wysiłek modlitwy różańcowej, jak największej ilości dusz i w oparciu o wielkie organizacje różańcowe — zdecydowane czyny katolickie.

Oto dzisiejsze posłannictwo Polski w chwili obecnej.

Przez Maryję — Królowę Polski — odrodzić się na duszy i wzmocnić wewnątrz u siebie.

Odrodzeni zaś i wzmocnieni w ten sposób Polacy szerzyć powinni wysoko Królestwo Chrystusowe nazewnątr, u innych narodów.

Stefan Pertkiewicz.

Apostolstwo Żywego Różańca

Żywy Różaniec jest organizacją religijną, skupiającą w sobie katolików wszystkich stanów. Każdy członek Żywego Różańca odmawia codziennie jeden dziesiątek Różańca św., na który to dziesiątek składa się rozmyślanie jednej z piętnastu Tajemnic Różańca św. i odpowiednie modlitwy, a modlitwami tymi to „Ojcze nasz“ i 10 „Zdrowaś Maryja“.

Codziennie odmawianie jednego dziesiątka Różańca św. z rozmyślaniem przypadłej przez losowanie lub też wyznaczonej przez zelatora Tajemnicy różańcowej — oto jeden z zasadniczych obowiązków członka Żywego Różańca, oto wewnętrzne apostołstwo poszczególnego członka, to stałe wznoszenie się w zwyczaj, postępowanie w cnotach chrześcijańskich, przybliżanie się ku Matce Najświętszej, a przez Nią ku Chrystusowi Panu.

W Żywym Różańcu, jako w stowarzyszeniu religijnym i katolickim, działanie przejawiać się winno na szerokim terenie życia katolickiego w Polsce, a więc nie tylko nad uświęceniem duszy poszczególnego członka organizacji, odmawiającego codziennie przepisane członkowskim obowiązkiem modlitwy, ale i w czynie zewnętrznym. Ten czyn zewnętrzny, to oddziaływanie na innych, nawet nie zrzeszonych w organizacji różańcowej — to praca apostołska członków Żywego Różańca, to Apostolstwo Żywego Różańca, któremu słów kilka w niniejszym artykule poświęcamy.

Żywy Różaniec, jakkolwiek w pierwszym rzędzie jest organizacją o wyraźnie religijnym charakterze, to jednak w całokształcie swej działalności wiąże się ściśle z pracą społeczno-oświatową, prowadzoną na zawsze trwałych podstawach etyki katolickiej.

Tak więc Apostolstwo Żywego Różańca przejawiać się będzie przede wszystkim w apostołowaniu wiary św. katolickiej, przez dobry przykład własnego życia, członków Żywego Różańca, przez rozszerzanie prawd wiary św. katolickiej.

W ślad za apostołstwem wiary i w uzupełnieniu propagandy religijnej pójdzie propaganda dobrej katolickiej książki czy gazety.

Apostolstwo cnót chrześcijańskich a przede wszystkim cnót miłości i miłosierdzia, z których zrodzą się i inne, równie ważne dla życia katolickiego — oto ważne zadanie dla Stow. Żywego Różańca.

I wreszcie, do moralnych obowiązków każdego członka Żywego Różańca należy Apostolstwo Różańca św.

Rozszerzanie tego pięknego nabożeństwa, uświadamianie o duchowych owocach, które przynosi odmawianie tej wzniosłej modlitwy i należenie do organizacyj różańcowych, zjednywanie co raz to nowych członków, rozbudzanie powszechnej czci i uwielbienia dla Maryi, Królowej Różańca św. — oto jedna z ważnych dziedzin apostolstwa różańcowego.

Wspomnianymi wyżej przejawami apostolskiej działalności członków Żywego Różańca zajmijmy się nieco szerzej, a zacznijmy od Apostolstwa wiary św. katolickiej.

Polepszenie doli Kościoła katolickiego w Polsce wymaga stałej i systematycznej czujności wszystkich katolików.

Szerzenie obojętności, a nawet nienawiści dla spraw religii to powszechne dzisiaj zjawisko, jakkolwiek dobrze jest ono maskowane, dobrze ukrywane. Walka z Kościołem katolickim z wiarą świętą jest ciągła i nieustanna. Propaganda sowieckiego bezbożnictwa i pogaństwa hitlerowskiego dociera do najdalszych dzielnic Polski, do mieszkań robotników, do chat włościańskich i stale jadem swym truje coraz to nowe dusze, a obłudnym kłamstwem zjednywa sobie nawet coraz szersze, coraz liczniejsze zastępy słabszych duchem katolików.

Zapobieżenie temu złu, dokona się z chwilą, gdy propagandzie obłudnego i bezbożnego komunizmu przeciwstawimy szeroką propagandę uświadamiającą lud Polski o zgubnych dla duszy i ciała intencjach komunizmu i jego bezbożnictwa.

I tutaj właśnie występuje pilny dla każdego katolika obowiązek zapobiegania szerzeniu się bezbożnictwa, obowiązek zwalczania w zarodku pojawiających się wpływów bezbożnych i wreszcie obowiązek nawracania i zjednywania Kościołowi katolickiemu tych, którzy dali się już usidlić w sieci bezbożniczej międzynarodówki.

Ale chcąc działać skutecznie dla spraw św. Kościoła, trzeba mieć głębokie przekonanie o słuszności podejmowanej w imię Boże sprawy, trzeba przede wszystkim wglądać w swoje życie religijne zbadać swój stosunek do spraw religijnych i Kościoła katolickiego, wnikać w swoje życie, a dopiero potem wystąpić na teren apostolskiego działania.

Dlatego też obowiązkiem każdego katolika, a szczególnym obowiązkiem tych, którzy zrzeszeni są w organizacjach katolickich, którzy należą do Żywego Różańca — obowiązkiem tych wszystkich jest głębiej znać prawdy wiary św., głębiej wnikać w potrzeby Kościoła katolickiego w Polsce.

Aby wiarą żyć i życie według niej kształtować, a potem propagować ją w swym otoczeniu — trzeba tę wiarę znać. Poznamy ją w kościele z ust kapłana głoszącego Słowo Boże, poznamy ją z katechizmu i Pisma św., poznamy ją z książek religijnych i gazet katolickich.

I oto wślad za apostolstwem wiary św. musi iść apostolstwo prasy, apostolstwo książki i gazet katolickiej.

Apostolstwo prasy katolickiej — to bodaj najlepszy i najskuteczniejszy sposób walki z bezbożnictwem. Już przed stu laty powiedział jeden, o światowej sławie pisarz, że: na papierze pokrytym czcionkami drukarskimi walczą wzajemnie niebo i ziemia.

Wiele w tym prawdy jest, a najlepszym dowodem, wskazującym na doniosłość gazety, jest to, że Sowiety wydają ogromne, wprost zawrotne sumy na rozszerzanie pism komunistycznych po całym świecie, bo wiedzą, że przez gazetę i książkę największą potrafią zrobić propagandę.

Tak samo i w naszym życiu, tak samo i w pracy katolickiej i w sprawach kościoła gazeta i pismo i książka katolicka ma wielkie znaczenie.

Oto Ojciec św. Pius XI mówi:

„Szkoda budować kościoły, szkoda zakładać klasztory, wszystkie dobre katolickie dzieła napróżno, jeżeli nie będziecie popierali i rozszerzali prasy katolickiej, jeśli nie zastosujecie tej wielkiej broni do walki z bezbożnictwem“.

Powyższe słowa Ojca św. — oto testament dla nas katolików w myśl, którego za obowiązek sumienia musimy uważać czytanie i rozpowszechnianie, popieranie słowem i groszem każdej dobrej katolickiej książki czy gazety.

Rozpowszechnianie prasy katolickiej — oto wielki dział apostolstwa Stowarzyszeń Żywego Różańca.

Pamiętajmy, że modląc się na różańcu — udoskonalamy samych siebie, ale rozpowszechniając prasę katolicką — spełniamy wielką misję apostolską szerzenia idei chrystusowej.

Apostolstwo cnót chrześcijańskich.

Regulamin Żywego Różańca mówi, że członkowie tegoż Stowarzyszenia mają na celu utrzymać się w wierności ku Bogu, wytrwać w dobrem, siebie i bliźnich bronić od złego, wielbić Maryję i naśladować Jej cnoty.

W dalszym ciągu tego regulaminu czytamy, że członkowie Żywego Różańca w szczególny sposób powinni wystrzegać się grzechów ciężkich, a więc: pijaństwa, rozpusty, krzywoprzysięstwa, kradzieży, bluźnierstwa przeciw Bogu i świętem Pańskim i nie tylko sami tych grzechów unikać, ale i innych od tych występków odwozić i przestrzegać, wskazując im na cnoty chrześcijańskie, które każdego katolika cechować powinny.

Mówiąc o cnotach trzeba nam zwrócić uwagę na najprzedniejszą z tych cnót, a jest nią miłość i miłosierdzie chrześcijańskie.

Z cnoty miłości chrześcijańskiej — wypływają wszystkie inne, z niej rodzą się dobre uczynki, ona pobudza do ofiarności dla spraw Boga i bliźniego, ona pokonuje i zwalcza wszystkie przeszkody, ona zagrzewa serca, rozpala umysły, przenika dusze jednocząc je w zaszczytnej służbie dla Boga, Ojczyzny i bliźnich.

Nie złością, nie demagogicznym krzykiem, a często nawet nie argumentami rzeczowymi przekonamy kogoś o swych przekonaniach, lecz sercem najłatwiej trafimy do serca, choćby ono było zatrute jadem wrogiego kościołowi nastawienia.

Dlatego też obowiązkiem członka Żywego Różańca, jest tak mówi regulamin, pielegnować chrześcijańskie cnoty w sercach swych, a po tem szerzyć je, wśród swego otoczenia.

A gdy wszystkie serca przeniknie jedna myśl, gdy ogarnie je powszechna miłość spraw Bożych — znikną wtedy grzechy, zniknie pijaństwo, rozpusta

kradzieże i bluźnierstwa, zniknie pogaństwo i bezbożnictwo, nie będzie opuszczonych i zapomnianych kalek biednych, sierot, znikną kłótnie i waśnie rodzinne czy sąsiedzkie, a zapanuje powszechna dobroć, zgoda, jedność, gorliwość w służbie Bożej, ofiarność dla słabszych, bo królować będzie Miłość, królowa wszystkich chrześcijańskich cnót.

Z tejże miłości również z umiłowania Matki Najświętszej, Królowej Różańca św. wypłynie gorące umiłowanie Jej ukochanej modlitwy — Różańca św.

Głęboko przejąc się tą wzniosłą modlitwą, rozważać radości boleści i chwałę Maryji zamkniętą w poszczególnych Tajemnicach Różańcowych — oto cenne skarby gromadzone dla własnej duszy, oto działanie które wywołuje uśmiech radości na jasnej twarzy Maryi. Ale zjednywanie Maryi coraz do nowych czcicieli, głoszenie Jej nabożeństwa tym, którzy go dotychczas nie znają jeszcze, zaciąganie nowych żołnierzy pod sztandary różańcowej armii — oto radosne apostołstwo Różańca św.! Apostołstwo, którego hymn chwalebny głosi szeroko moc i potęgę Różańca św., głosi chwałę Królowej Nieba i ziemi. I za to apostołstwo, z uśmiechniętych radośnie ust Maryi płynie ku nam słodka obietnica:

„Rozszerzającym mój Różaniec przybędę z pomocą w każdej potrzebie“.

Czyż potrzeba więc innej jeszcze zachęty do apostołowania Różańca św.? Czyż słowa Maryi, nie są dostateczną i jakże jasną, jakże cenną, jakże wielką obietnicą dla rozszerzających Różaniec św.?

Dlatego też Apostołstwo Żywego Różańca — to chwalebne apostołstwo Różańca św., apostołstwo wiary św., apostołstwo cnót chrześcijańskich, słowem — przyspieszenie Królestwa Chrystusowego na ziemi.

CIASOPISMA RÓŻAŃCOWE

Popularne i tanie czasopisma dla członków Żywego Różańca wydaje Instytut Różańcowy: 1) „Czytanki Różańcowe“ — miesięcznik dla rodzin katolickich. 2) „Czytanki Różańcowe Dzieci“ — miesięcznik dla dzieci od lat 8 — 14.

Zarówno „Czytanki“ dla dorosłych, jak również „Czytanki“ dla dzieci — należy prenumerować kompletami po 15 egz. Prenumerata roczna „Czytanek Różańcowych“ dla dorosłych wynosi 5 zł. za komplet; prenumerata roczna „Czytanek Różańcowych Dzieci“ — 3 zł. za komplet.

Nadto wydawany jest „Przegląd Różańcowy“ — dwumiesięcznik poświęcony szerzeniu idei Mariańskiej i Różańcowej w Polsce. Czasopismo dla duchowieństwa i zelatorów(ek) Żywego Różańca. Roczny abonament Przeglądu wynosi — dla prenumeratorów: zwykłych — 3 zł., dobrodziejów — 5 zł.

Różaniec MATKI



napisała Maria Friedrich-Brzozowska.

(Szkic z życia)

Wczesny jesienny zmierzch omroczył pokój nieuchwytnym, tęsknym smutkiem.

Zacierała się wyrazistość obrazów i sprzętów. Tylko kontury ich półmrok podkreślał fantastycznym powiększeniem.

W pobliżu okna żywszą barwą odcinała się postać młodej kobiety zasuniętej głęboko w staroświeckim fotelu, tym znanym ruchem dzieci, które najlepiej lubią odpoczywać zwinięte „w kłębuszek“.

Od czasu do czasu młoda kobieta unosiła głowę, aby spojrzeć na tarczę zegara.

Nagle, poderwała się z fotelu. Zelektryzowało ją echo kroków przy drzwiach.

— Proszę pani — ozwał się ściszony, zalekniony głos.

— Niech Justysia wejdzie odparła „pani“, dość stanowczo, ale też jakby z tłumionym łękiem w głosie.

Nazwana Justysią stara kobieta szybko podreptała ku oknu.

— Paniuńcin już przyszedł! — zaczęła szeptać gorączkowo — Boże! I poco paniuńci to widzenie się z nim?!... A niech już idzie w świat ten zdrajca, ten judasz!... Kara boska napewno go nie minie... A paniuńcia ma przecie swoich krewnych... To i poco — za przeproszeniem tu się jeszcze tłuc?!... Zabrać, co swoje i uciekać, a nie spojrzeć nawet w tę stronę!...

— Cicho Justysiu, cicho...

— Nie mogę być cicho, — przerwała teraz już gwałtownie staruszka. — A czy to ja paniuńci nie kocham?!... A czy to mnie serce nie boli, że ten zdrajca będzie widział jak pani przez niego cierpi?! Jeszcze będzie dumny, że jest taki dla pani „ważny“!... On śmiał porzucić paniuńcę dla jakiejś tam — i ma jeszcze...

Małe zziębłe dłonie w nagłym uścisku uwieżyły drżące ręce staruszki.

— Dosyć, Justysiu! — broniła się młoda kobieta przed słowami, które ostrym bólem przeszywały jej serce. — Dosyć! Myli się Justysia. Mego bólu Roman nie zobaczy... Niech Justysia go do mnie poprosi.

— A tak i nic nie pomogło! — burknęła staruszka ze złością wychodząc z pokoju.

Młoda pani podeszła do okna, otworzyła je i oparta o brzeg wnęki muru, chłonąc ostre powietrze — oczekiwała...

W szarości zmierzchu tragicznie uwydatnił się ból zastygły w rysach jej bladej twarzy.

Dosłyszała szelest przy drzwiach. Drgnęła. Lecz w drzwiach stała tylko Justysia.

— Pan chce mówić z panią nie tu, ale w salonie — rzuciła staruszka ostrym nie swoim głosem. — Bo...

— Zie określenie że „chcę“. Nie „chcę“, ale bardzo o to proszę — przerwał jej z poza drzwi głęboki męski głos.

Młoda kobieta, jakby nie słysząc tego głosu, odparła z chłodną grzecznością, lecz stanowczo.

— Niech Justysia powie panu, że bardzo go proszę, by tu przyszedł.

Nie czekając na powtórzenie tych słów przez Justynę — Roman wszedł.

Siląc się na spokój, z udaną swobodą chciał ująć rękę młodej kobiety, lecz ta usunęła rękę. Roman zmieszał się. Przygryzł wargę.

— Alicjo — zaczął z pewnym wysiłkiem — przecież mimo wszystko, możemy nadal zawsze mieć życzliwość dla siebie. Co do mnie...

— Nie poto chyba przyszedłeś, by mówą o życzliwości gładko „okrągłą“ zakończyć dotychczasowe wspólne nasze sprawy — przerwała Alicja wyniośle. — Powiedz odrazu czego chcesz?...

— Alicjo — zaczął, płacząc się nieporadnie Roman. Wiesz przecie, że twoich warunków przyjąć nie mogę. Odrzucasz wszystko co ci się z mego majątku słusznie należy, a zatrzymujesz właśnie to, do czego znów ja mam niezaprzeczone prawo pamiątki po matce mojej... Przytym nie chcesz zwrócić mi wolności... Czemu to robisz Alicjo?...

— Dziwne, że tego nie rozumiesz... Wolności wrócić ci nie mogę bo nie ja osobiście odebrałam ci ją... Przez zawarcie małżeństwa prawo boże pozbawiło cię wolności. Ja zaś, jako katoliczka, nie mogę pod żadnym pozorem podpisywać mej zgody na twoje wiarołomstwo i odstępstwo. Tylko tchórzliwe kobiety — pozorując tchórzostwo i brak woli ambicją, czy dobrym sercem, — godzą się na takie kompromisy. Taki podpis żony — to współudział w odstępstwie męża...

— Ach! — zachnął się Roman. Przecież wszelki opór twój to tylko utrudnienie dla mnie, ale drogę wyjścia zawsze znajduję. Ślub mój z Ireną nieodwołalnie, musi odbyć się za dwa miesiące.

— Ślub? — powtórzyła Alicja przeciągle. — Nie poniżaj się wobec mnie, aż do szafowania komunami... Miej odwagę nazwać rzeczy właściwie — po imieniu. Powiedz poprostu, że jakkolwiek ja postąpię, ty jednak doprowadzisz do oszukańczej komedii ślubu z Ireną. Tak mów... Trudno. Drogi nasze rozeszły się. Ty idziesz na oślep, gdzie cię wiodą zmysły, depcąc wszystko... Ja jednak pozostałam na drodze, na którą błogosławiła nas wspólnie twoja święta matka. I niczym — słyszysz? — niczym linii tej drogi nie przekreślę. Obcy mi dziś jesteś, obojętny, ale to nie zmienia faktu, że zostałam twoją żoną.

Roman patrzył na Alicję ze zdziwieniem.

— Nie poznaję Cię — rzekł, z odzieniem zawodu w głosie.

— Tak spokojnie mówisz o tych sprawach jakby to nic o nas, ale kogoś obcego dotyczyło. Zresztą to mnie cieszy — dodał ze sztucznym ożywieniem. Dotąd często czyniłem sobie wyrzuty, że cię pokrzywdziłem moralnie. Zdawało mi się, że za silnie kochałaś mię, byś mogła tak odrazu zobojętnieć. Teraz widzę, iż w rozstaniu naszym cierpiała tylko twoja ambicja kobieca — nie serce.

Alicja całą głębią czarnych źrenic przywarła do twarzy męża...

Po dłuższym milczeniu rzekła z naciskiem:

— Tak. Po przegranej życiowej pozostała mi tylko ambicja. Nawet nie domyślasz się jak głęboką prawdę powiedziałam w tej chwili...

Prawdą jednak jest, iż kobieta — to... sfinks nieodgadniony... Nigdybym nie przypuszczał, że w podobnych warunkach w chwili naszego ostatecznego rozstania, ty tak wrażliwa i uczuciowa, zdobędziesz się tylko na zimne morały. Że wogóle z twoich ust kiedyś usłyszę, iż jestem ci obcy, obojętny...

— Widocznie za mało mnie znałeś — rzekła zwolna Alicja.

— Widocznie...

Zaległo długie milczenie. Przerwał je Roman.

— Zapalę światło.

— Nie trzeba! — zaprzeczyła gwałtownie Alicja. Lampka oliwna dostatecznie oświeca pokój.

— Właśnie ta lampka denerwuje mnie! — wybuchnął szorstko Roman. Wogóle nie rozumiem dlaczego przyjmujesz mnie tu, w pokoju matki. Czyżbyś chciała przez zemstę, targać mi nerwy? Przecież wiesz, że oddawna nie chodziłem tu, zbyt kosztowało mnie zawsze przestąpienie tego progu.

— Bądź ścisły. Nie wchodziłeś tu od czasu zajęcia się Ireną. Dawniej przecież było inaczej. Spędziliśmy wiele chwil w tym zaciszu świętej matusi, gdzie wszystko tak żywo ją przypomina...

— Alicjo...

Nie zważając na ten okrzyk, Alicja mówiła dalej:

— Chciałam tu po raz ostatni mówić z tobą, bo tu właśnie mogę mówić tylko to, co trzeba. Tu moja krzywda — to jest, chciałam powiedzieć moją urażoną ambicję — umniejsza się wobec bezmiernej krzywdy, jaka dotyka pamięć twej matusi...

— Alicjo! — wykrzyknął ponownie, teraz już wrogo Roman.

Lecz w odpowiedzi na to, głos Alicji przybrał tylko większą siłę i gorączkowość.

Tak, krzywda, jaką wyrządzasz zmarłej twej matce — tej wielkiej katoliczce i wielkiej Polce — przechodzi wszystko, co sobie w krzywdzie ludzkiej wyobrazić można... Ty jednak tej zacnej kobiety, jedyne jej szczęście żywa pamiątka po jej umiłowanym mężu, którego utraciła w pół roku po ślubie... Ty, którego tak troskliwie tak religijnie z zaparciem się siebie wychowała ta matusia serdeczna — ty zhańbiłeś swój dom rodzinny, porzuciłeś żonę — szczerze przez twą matkę kochaną — i dla wiarołomnej kobiety, depczącej także obowiązki żony i matki masz zaprzeć się wiary i zdrwić z Boga przy komedii ślubu u sekciarzy!... Bo przecież w ważność tego ślubu wierzyć nie możesz!...

Roman zacisnąwszy zęby bębnił nerwowo palcami po powierzchni małego stoliczka.

— Pewnie już w życiu nigdy się nie zobaczymy — mówiła dalej Alicja, już wolniej i ciszej. — A trzeba byś usłyszał od kogoś, iż postępek twój jest krzywdą matki, większą nawet niż żony. Więc ci to mówię...

— Masz w sobie okrucieństwo, Alicjo — szepnął Roman. Wiesz czym była dla mnie matka, a po tym pamięć o niej — i wyzyskujesz przez zemstę, to by mnie zgłębić.

— Tłumacz sobie moje słowa jak chcesz. Trzeba jednak byś to usłyszał. By prawda czym jest twoje postępowanie w stosunku do ducha matki zapadło w twą świadomość i tam pozostała... Teraz już kończymy nasze sprawy... Pieniądzy twoich stanowczo nie przyjmę. Pozostaną tylko w tym

mieszkaniu. Całość odnajmę, a dla siebie zatrzymam jedynie ten pokój, — ale z całym jego urządzeniem — ze wszystkimi meblami i pamiątkami matusi... Była ona dla mnie sieroty prawdziwą matką... Kochałam ją — i kocham. I dlatego drogich, świętych dla mnie pamiątek po niej nie oddam ci na sprofanowanie...

— A jeśli ja stanowczo zażądam? — rzucił wyzywająco Roman.

— Dopóki ja żyję — do domu pozornie uprawnionej rozpusty dobrowolnie nie oddam ci tego nigdy!...

— Alicjo!... Licz się ze słowami... Nie doprowadzaj mnie do ostateczności bo... mogę się zapomnieć!...

— Grozisz mi?... Nie lękam się... Więcej zapomniać się nie możesz jak już się zapomniałeś... Uderzenie, czy nawet zabicie, nie groźne dla mnie...



— Wiesz jednak, że nie pozwolę drwić z siebie i piętnować się tym bezprawnym zatrzymywaniem rzeczy mej matki... Proszę mi w tej chwili oddać klucz od szkatułki z pamiątkami!...

— Szkatułka nie zamknięta, — ale chyba przemocą wydrzesz mi ją bo sama ci jej nie oddam...

Szybkim ruchem przysunęła się do klęcznika, przy którym, na stoliczku stała mahoniowa pięknie inkrustowana szkatułka. Widząc, że Roman sięga po szkatułkę zasłoniła ją rozkrzyżowanymi rękoma.

— Nie urządzaaj komedii! Odejdź! syczał z tłumioną wściekłością Roman.

Nie zmieniając pozycji obronnej, Alicja odrzekła z pozornym spokojem

— W tym miejscu mama modliła się... Tu błogosławiła mnie i... ciebie... Opamiętaj się... Nie znieważaj awanturami tego miejsca i tego pokoju!... W jakim celu chcesz rabować święte pamiątki mamy?... Nie masz dziś już nic wspólnego z tym, co mama czciła i kochała!...

— Więc stanowczo nie chcesz mi oddać mojej własności?...

— Stanowczo!

Brutalnym chwytem Roman nagle obezwładnił ramiona Alicji. Oplotkiem silnych palców cisnąc boleśnie drobne ręce żony, rozglądać się zaczął czym mógłby je skrępować. Rozikrzonym wściekłością wzrokiem dojrzał leżący na oparciu klęcznika duży różaniec...

Pochwycił go i w jednej chwili, przewiniął jak pętlą na rękach przeżonej kobiety.

W szamotaniu oboje nie zauważyli wejścia Justyny. Dopiero trwożne pytanie staruszki: — Paniuńciu może światło zapalić? — oznajmiło im, że nie są sami.

— Nie Justysiu, nie trzeba. Światło lampki wystarczy, — odparła, siłąc się na spokój Alicja.

Roman, ochłonawszy nieco, stanął tak, by Justyna nie dojrzała różańca na rękach Alicji.

Wiedział, że staruszka przy słabym światełku purpurowej lampki nie zauważyła co się stało. Był bowiem przekonany, że gdyby widziała rozgrywającą się przed chwilą scenę, przywiązanie do Alicji nie pozwoliłoby jej zachować się tak spokojnie.

— Niech Justysia zostawi nas samych — rzekła zcicha Alicja. Mimo to staruszka nie odchodziła.

— Ale bo, proszę paniuńci — zaczęła znów, widocznie celowo mówiąc tylko do Alicji, z pominięciem Romana. Nie wiadomo teraz co robić...

Bo tu lichy wie po co, wpakowała się do nas siłą ta pani... No, no, ta... ta Irena!... Nie chciałam jej wpuścić, ale popchnęła mnie, jak łobuzka jaka i poleciała do salonu. Ja nie głupia! Drzwi do salonu zamknęłam na klucz żeby tu nie wpadła. Siedzi tam zamknięta... Ale co teraz będzie paniuńciu... O Boże, Boże! płaczliwie utyskiwała starowina.

Roman zaklął.

Po krótkim namyśle, Alicja rzekła drżącym głosem:

— Niech Justysia w tej chwili otworzy drzwi do salonu... i niech ta pani idzie — gdzie chce... Proszę jej nie wzbraniać...

Staruszka znów zaczęła utyskiwać...

— Tego jeszcze brakowało!...

Jednak w kilka chwil po jej odejściu okazało się, że posłusznie spełniła polecenie pani.

Roman pośpiesznie zaczął uwalniać ręce Alicji z opłotu różańca; — ale nie zdążył jeszcze zdjąć go zupełnie, gdy do pokoju wpadła, jak huragan obca kobieta.

— Ach więc tu cię znajduję! krzyczała. — Nie zawiodło mię przecucie że mnie oszukujesz!... Śledziłam cię — aż wysłodziłam...

— Kłamstwo! Nie oszukiwałem cię nigdy! — wybuchnął Roman. — Ale najwyższym nietaktem jest twoje wtargnięcie tu przemocą!

— Ach, jaki z ciebie wersalczyk! szydziła zjadliwie Irena. Wejście moje tu jest nietktem... A czym jest to twoje sam na sam z żoneczką, przy kościelnej lampce?!...

Z wielkim wysiłkiem opanowując się Roman drżącą ręką ujął dłoń przybyłej.

— Bądź rozsądna — tłumaczył. — Przyszedłem, bo muszę wreszcie zakończyć wszystkie sprawy z Alicją. A nie mówiłem ci, że tu przyjdę, gdyż znam twą chorobliwą zazdrość i wiem, że nie przyjąłabyś tego spokojnie.

Irena gwałtownie wyrwała dłoń z ręki Romana i patrząc nań z pogardą krzyczała:

— Nie oszukasz mię! Już wiem do czego jesteś zdolny... Mogłeś oszukiwać tę naiwną świętoszkę — ale nie mnie!... Poświęciłam ci wszystko i żądam wszystkiego. Ja porzuciłam dom, i ty musisz w tej chwili odejść stąd na zawsze. Zapal światło! rzuciła rozkazująco.

Roman zgnębiony, przekreślił kontakt.

W fali światła dwie kobiety skrzyżowały spojrzenia. Przy wyzywającej urodzie przybyłej, delikatna postać Alicji przypominała biały kwiat...

Nagle Irena wybuchnęła nienaturalnym śmiechem. Dostrzegła prze wieszane na rękach Alicji ziarna różańca.

— Ach, małżonkowie odmawiali różańczyk — szydziła, zanosząc się do śmiechu. — Kapitalne!...

— Irenko, przestań! rzucił niepewnym głosem zmieszany Roman. — Nie urządzaj przedstawień. Bądź rozsądna. Idź do salonu i zaczekaj na mnie. Niedługo omówię wszystko z Alicją i przyjdę do ciebie.

— Bez ciebie stąd nie wyjdę!...

— Zrozum — zależy mi na tym, by Alicja oddała mi pamiątki po matce.

— Nie liberyzuj! Nie graj roli tęskniącego za mamusią synka. Jeżeli nie chce ci Alicja oddać tych jakichś pamiątek — to niech nie oddaje. Właściwie co ci z tego przyjdzie?... Umarłej i tak nie wskrzesisz. A zresztą, mówiąc prawdę, niema żadnego sensu w nowe życie wprowadzać wspomnień po umarłych.

— Zastanów się, co mówisz! Zapominasz, że to moja matka!

— Wszystko jedno. I matka, gdy umarła to już nie ma nic wspólnego z żyjącymi. A zresztą chyba już dawno wyszedłeś z niemowlęctwa, kiedy to potrzebuje się mamusi!

— Ireno!...

— Dość tego! Kiedy bawisz się w dziecko, to ci tak powiem: ukoń się ładnie pani i pożegnaj ten dom raz na zawsze. Rozumiem już wszystko. Sentymentalna żoneczka zarzuciła wędkę... z przynętą; — tą przynętą było... wspomnienie „mamusi“... Śliczny flircik!...

Roman zbłądł. Bezczelna kobieta ciągnęła dalej, zwracając się do Alicji:

— Ale proszę to sobie zapamiętać, że Roman jest dziś mój już niepodzielnie mój!... Nie dam go nikomu, chyba jednej śmierci... A pamiąteczki po świrkze może pani sobie zabrać, na pociechę po jej synu: — i ten różaniec w dodatku też! Potrząsnęła szyderczo paciorkami.

W tej chwili Alicja jednym targnięciem wyrwała jej z rąk różaniec i krzyknęła:

— Zła kobieto! Teraz już przebrała się miara. Ta zmarła z której szydzisz, napewno nieda ci zgubić swego syna! Sprawiedliwość Boża do tego nie dopuści!...

— Żywa bogini pomsty, — słowo daję! — szydziła w histerycznym uśmiechu Irena. — Złość tej małej nawet mię nie dotyka, bo zresztą jest zupełnie zrozumiała. Ale, dość tego! Idziemy! rzuciła bezapelacyjnie. Poczym, ujmując pod ramię Romana, dodała zjadliwie:

— Niech „chłopczyk“ pokłoni się pamiątkom po mamusi, zrobi „pa“ jej duszyczce, ucałuje różaniec i...

— Milcz! — krzyknął Roman chrapliwym, jakby nieludzkim głosem, brutalnie wyszarpując rękę z oplotu palców złej kobiety. Z matki mojej szydzisz?!... Precz stąd — nędznico!... Szatanie! Precz! — bo za chwilę już żywa nie wyjdiesz!...

Taka niepokonana groza biła z tych słów, iż przewrotna kobieta nie próbowała nawet oponować. Wybiegła szybko, w drzwiach tylko rzucając wzgardliwie z cicha:

— Błazny!...

Po długim milczeniu Roman nieśmiało, przerywanym od wzruszenia głosem zapytał:

— Alu, a gdybym cię teraz błagał o przebaczenie, czy mogłabyś się na nie zdobyć... Alicja milczała. A Roman mówił dalej.

— To był zły sen... Ohydny sen, Alu, — po którym teraz w chwili ocknienia, pozostał mi tylko wstręt do samego siebie... Ta szatańska kobieta oszołomieniem zmysłów zakryła przede mną cały świat. Oszalałem przez nią; ale teraz odrazu zobaczyłem jasno, iż nie kochałem jej, ani przez jedną chwilę... Duch matki to sprawił, że wyrwałem się z pod tego piekielnego wpływu... Duch matki i... ty, Alu... Aluś, gdybyś mię choć troszkę jeszcze kochała — przy tobie odżyłby we mnie dawny uczciwy człowiek, taki, jakim pragnęła mię widzieć moja matka... Ale w tobie już zastygło uczucie dla mnie... Powiedziałaś, że jestem ci już zupełnie obojętny, — obcy dla ciebie człowiek... Alu! Prawda, już nie możesz mi przebaczyć tej bezmiernej krzywdy?!...

Jakby nie słysząc pytania, Alicja szepnęła:

— Pomóż mi rozwikłać splątany różaniec. Nie mogę go zdjąć z ręki.

Gdy w jasnym świetle Roman dotknął różańca, cały pokój zawirował mu przed oczyma.

— Alu — zapytał — czy to ten różaniec?... Dalsze słowa dławili mu gardło.

— Ten — odrzekła Alicja. Nieodłączny towarzysz matusi. Umierając trzymała go... Pamiętasz?... Wyjęliśmy go z jej rąk po śmierci... A teraz moją modlitwę znaczyły te ziarenka...

— A ja, nikczemny, użyłem go za narzędzie zbrodniczej udręki!...

— Ale Bóg, — za przyczyną miłosiernej Matki Chrystusowej, sprawił, iż właśnie przez twój postępek, różaniec ten stał się dla ciebie narzędziem odrodzenia duchowego, światła łaski, poznania nędzy moralnej istoty, która wiodła cię ku zgubie — rzekła łagodnie Alicja.

— Alu, — może wyda ci się to nieprawdopodobnym, ale teraz na nowo tak jak dawniej, widzę w tobie mój cały świat... O, gdybym mógł odzyskać choć najdrobniejszą cząstkę uczucia w twym sercu!...

Wargi Alicji drgały, jak u dziecka, gdy ma się rozpłakać. Zdławionym głosem rzekła:

— Przypomnij sobie, Romku, co ci powiedziałam, iż, po przegranej życiowej pozostanie mi tylko ambicja. Właśnie ambicja nie pozwoliła mi przyznać się, że mimo wszystko, nadal cię kocham i dla tego właśnie straszliwie cierpię...

— Alu, Alu droga!... A teraz?...

— Teraz tamten okres „przegranej“ należy do przeszłości, więc... zimna tarcza ambicji nie jest już potrzebna.

— Alu!... I pozwolisz mi tu pozostać?!...

— Przecież to nasz dom, Romku...

— Dziecino droga! Jestem tak oszołomiony, że doprawdy w tej chwili nie wiem od czego mam zacząć to nowe życie które zeszło ku mnie, jak niczym niezasłużony dar Boga i matki...

— Nowe życie? — powtórzyła Alicja. — Różaniec nas połączył, więc i nowe życie zacznijmy bardzo prosto — od Różańca...

Podpalacze świata

Rosja Sowiecka odgrywa rolę międzynarodowego motoru rewolucji światowej. Jest ogniskiem, z którego płonące żagwie rozrzucone są po całym świecie, podpalając poszczególne państwa. Zarówno rząd sowiecki w Rosji, jak i jego dyplomacja zagraniczna, oraz wszystkie organa — dążą do wzniesienia pożaru wojny światowej.

Taktyka rozsiewania niepokoju, rozbijania jedności narodów i opanowywania ich przez Moskwę jest różna. Od chytrej, kreciej roboty agentów Kominternu, podstępnie działających wewnątrz poszczególnych państw, aż do zbrojnej interwencji, co obserwujemy dziś w Hiszpanii, a nawet do otwartej walki orężnej, jaką musiała stoczyć Polska z bolszewickim najeźdźcą w 1920 r.

Zaraz w pierwszych latach po opanowaniu Rosji — widzimy jak komuniści kolejno starają się rozpalić rewolucję w różnych punktach świata: w Chinach, w Japonii, w różnych krajach Ameryki, we wszystkich prawie koloniach i na Węgrzech, które jako młode państwo boleśnie odczuwało ten silny wstrząs i mało nie utraciło swego istnienia.

Dziś po dwudziestu latach nie wiele się zmieniło. Może tylko apetyt tego zgłodniałego potwora rewolucyjnego zwiększył się przerażająco. No i oczywiście metody bolszewizowania świata więcej zostały udoskonalone i stąd też są coraz groźniejsze dla cywilizacji chrześcijańskiej.

Ogólnie tylko czyniąc przegląd sposobów i zakresu zbrodniczej propagandy czerwonej w Europie, w Ameryce i w Azji — widzimy ogromny wysiłek, jaki Komintern podejmuje, aby rozpałić płomienie rewolucji światowej.

Widzi się przede wszystkim, że Centrala czerwonej międzynarodówki z siedzibą w Moskwie akcję swoją prowadzi jednolicie i planowo, otrzymując systematycznie informacje ze wszystkich krajów świata od swych agentów i korespondentów.

Materiał tą drogą zebrany zostaje w Centrali moskiewskiej przez kilkudziesięciu specjalnych redaktorów opracowany i rozesłany do poszczególnych państw, bądź to jako materiał do prasy komunistycznej i komunistycznej, bądź też w formie instrukcji dla agentów, działających w tych krajach.

W ten sposób czerwona propaganda zachowuje jednolity kierunek we wszystkich państwach, dostosowany jedynie do warunków i stosunków, jakie panują w danym narodzie.

Główna jednak myśl przewodnia tych wszystkich działań jest ta: wywoływać w poszczególnych narodach niezgodę, anarchję i walkę, a między poszczególnymi państwami — niepokój i wojnę... Wewnątrz skłóconych narodów zdobywać dla siebie wpływy, aż do opanowania rządów; nad osłabionymi zaś wojną krajami — zapanować.

Dla rozszerzenia komunizmu utworzono w Rosji specjalne szkoły, w których uczy się „sztuki“ wzniesienia rewolucji w świecie. Uczniowie tych szkół, po ukończeniu nauki, natychmiast są rozsyłani do komunistycznych placówek zagranicznych, istniejących we wszystkich krajach.

Z całą pewnością można stwierdzić, że dziś nie ma ani jednego narodu na kuli ziemskiej, w którymby bolszewicy nie zagnieźdździ swych komórek komunistycznych. Znajdują się one wszędzie: w wojsku, w urzędach, w fabrykach, wśród nauczycieli, wśród młodzieży itp. Działając zaś naukowo metodycznie i systematycznie — wprowadzają rozkład nawet w najlepiej zorganizowanych narodach.

Tembardziej, że na rozszerzanie akcji wywrotowej w poszczególnych krajach, płyną z Rosji olbrzymie sumy pieniężne, które ułatwiają robotę agentów Kominternu, podpalającym świat...

Akcja komunistyczna z zewnątrz kraju to jedno zagadnienie. Drugie — to podpalacze wewnątrz kraju, wysługujący się **żydokomunie**. Tych trzeba unieszkodliwić dla dobra i niezależności naszego narodu.

Przed wszystkim krzewicielami komunizmu w Polsce jest żydostwo. Fakty potwierdzają słuszność tego twierdzenia. Weźmy, dla przykładu, chociażby prasę.

Wielka część prasy w Polsce jest redagowana i finansowana przez żydów. I właśnie ta prasa rozszerza u nas hasła komunistyczne. Jest to obliczone na interes. Wielu bowiem skomunizowanych Moriców i Icków marzy o tem, aby zostać dyktatorami proletariatu, komisarzami, kierownikami kompartii, wreszcie dyrektorami upaństwowionych przedsiębiorstw.

I cóżby to był za raj dla żydów, gdyby z Polski udało się zrobić republikę sowiecką!

Ale najgorsze jest to, że w tej robocie komunistyczno-żydowskiej biorą udział także Polacy. Żydowski protektor płaci, więc Polak — redaktor pisze i... wychwala sowieckie „cuda“.

Nie będziemy wymieniali tych licznych pism komunistycznych, fołksfrontowych, żydowskich, które w ostatnich latach musiały władze zlikwidować za ich propagandę bolszewicką. Trzeba jednak nadmienić, że redaktorami tych gazet byli w 90% żydzi. Wśród przywódców komunistycznych partyj w Polsce — żydzi stanowią 99%. Wśród skazanych za działalność wywrotową — żydów jest około 85%. Wydawnictwa wychwalające marksizm i Rosję sowiecką redagowane są i finansowane niemal w 100% przez żydów.

Drugim elementem, ułatwiającym drogę komunizmowi we wszystkich krajach, to radykaliści i socjaliści. Fakty ostatnich lat wielokrotnie potwierdzają niewolniczą zależność socjalistów od komunistów.

We Francji żywiły patriotyczne już nie mają złudzeń, co do istotnych zamiarów socjalistów. Znany publicysta Pierre Dominique (czyt. Pier Dominik), takie wystosował ostrzeżenie do ludu wiejskiego Francji: „Siedemdziesięciu dwóch deputowanych posłów francuskich, którzy są narzędziami i agentami Moskwy usiłują oddziaływać na parlament i opinię publiczną, ażeby ciebie, chłopie francuski, pchnąć do wojny przeciwko chłopom niemieckim i chłopom włoskim... Tak chce Moskwa! A ci panowie wrzeszczą, że należy słuchać. Siedemdziesięciu dwóch deputowanych francuskich, pachołków Stalina prowadzi grę Moskwy“.

Tak chce Moskwa! Oto groźne ostrzeżenie, które kryje się dziś w wielu razach za taktyką socjalistów, pozornie dziwną i niezrozumiałą (jak np. u nas — projekt legalizacji partii komunistycznej).

W momentach decydujących socjaliści podadzą rękę komunistom. Tak się stało w Hiszpanii. Socjaliści coraz wyraźniej idą pod komendę Moskwy.

Jeszcze jeden przykład, jakimi „robotnikami“ opiekuje się partia socjalistyczna i na co zbiera składki od robotników, dowiadujemy się z „Gazety Robotniczej“ nr. 112 — gdzie piszą: „Niech tedy demonstracja majowa na rzecz Hiszpanii, będzie nie tylko demonstracją w myślach i uczuciach, ale też w gotowości pomocy materialnej“...

Na apel ten organizacje socjalistyczne i związki zawodowe różnych krajów zebrały pomiędzy swoimi członkami do dnia 31 maja 1937 r. ogółem 16 milionów franków, które to pieniądze zostały przekazane na pomoc dla komunistycznej Hiszpanii.

Polska Partia Socjalistyczna, narazie wypiera się wszelakiej współpracy z komunistami. Tymczasem, co innego mówią fakty.

W Hiszpanii Komintern organizuje „front ludowy“ z ochotników polskich. Komisarzem mianowanym przez Moskwę dla oddziałów polskich jest niejaki Matuszczak, który, według instrukcji sowieckich, kształci swych żołnierzy w tem przekonaniu, że Moskwa jest gwarantką polskiej niepodległości, oraz ostoją pokoju i demokracji.

Kwaterę Matuszczaka odwiedziła wspólna delegacja robotnicza Polski w osobach: Zdanowicza (Sekretarza Centr. Kom. Z. Z.) Altera (Socjalistyczna Partia Żydowska), oraz Rwala (Przedstawiciela Centr. Komitetu Komunistycznej Partii Polski).

Za granicą więc jawnie Polska Partia Socjalistyczna występuje jako bratnie zjednoczenie: żyd, socjalista i komunista — wszyscy trzej na usługach Moskwy — podpalacze Polski...

Stefan Pertkiewicz.

O obowiązkach katolików na podstawie uchwał synodalnych

Każdy człowiek ma swoje obowiązki.

Każdy, odpowiednio do swego stanu i zawodu przyjmuje na siebie takie czy inne obowiązki i musi je spełniać. W warsztacie, czy na roli, w biurze, czy w innym zawodzie — człowiek bierze na siebie obowiązek wykonania powierzonej i przyjętej pracy.

Podobne obowiązki bierze na siebie człowiek, w rodzinie, małżeństwie, w organizacji czy stowarzyszeniu, w wojsku czy w państwie.

Z tego widzimy, że każdy człowiek podlega mniejszym lub większym obowiązkom, z których jedne regulowane są przez władze i odpowiednie ustawy, a drugie wypływają z pobudek wewnętrznych człowieka.

Jedne są łatwiejsze, inne znów więcej może uciążliwe.

W państwie, obowiązki obywatela regulują różne ustawy i zarządzenia, jak na przykład powszechny obowiązek służby wojskowej. W wojsku zaś, odpowiednie przepisy i regulaminy nakładają na żołnierza nowe obowiązki, którym musi się podporządkować.

I wszędzie tak jest. Obowiązkiem rodziców jest po bożemu dzieci wychować; obowiązkiem męża zarobić na utrzymanie rodziny, obowiązkiem dzieci posłuszeństwo dla rodziców, obowiązkiem rolnika ziemię uprawiać, robotnika — pracować uczciwie.

Ale nie o tych obowiązkach chcemy mówić.

Tematem niniejszego artykułu będą obowiązki, jakim podlega każdy katolik, bez różnicy swego stanu czy zawodu. Mówić będziemy o ogólnych obowiązkach członków Kościoła Chrystusowego.

Zadanie to ułatwi nam wielce orędzie Biskupów Polskich, którzy zebrawszy się w Częstochowie na Jasnej Górze na tak zwany Synodzie Plenarnym, 26 i 27 sierpnia 1936 r., zastanawiali się głęboko nad polepszeniem doli Kościoła Katolickiego w Polsce.

Otóż w orędziu tym, Biskupi z serdecznym słowem pasterskim zwracają się również do nas, do wszystkich katolików świeckich, a przedstawiając położenie Kościoła Chrystusowego w Polsce zachęcają przede wszystkim do gorliwego wglądnięcia w swoje życie religijne, a potem do wspólnej i usilnej pracy nad rozszerzeniem Królestwa Bożego w duszach i w sercach wszystkich Polaków.

Sami przyznać to musimy, że nasza religijność niejednokrotnie polega tylko na tym, aby raz w niedzielę być na Mszy św., a raz w roku wypowiadać się i Komunię św. przyjąć.

To jest ten nieunikniony obowiązek, a dla niektórych bywa on „ciężkim“, pod przymusem niejednokrotnie wypełnianym.

Tymczasem, życie religijne, życie nadprzyrodzone jest podstawą całego bytu wewnętrznego człowieka i nie powinno ograniczać się do tych obowiązkowych świadczeń na korzyść duszy, nie powinno być ono usunięte na drugi plan. „Szukajcie najprzód Królestwa Bożego“ — mówi Ewangelista Pański. Słowami tymi winien się głęboko przejąć każdy katolik. — „Bo cóż pomoże człowiekowi jeśli by wszystkie świat zyskał, a na duszy swej szkodę poniósł“ (Mat. XVI. 26.).

Poznajmy więc wiarę naszą świętą.

Aby wiarą żyć i życie według niej kształtować — trzeba tę wiarę znać. Gdzie ją najlepiej poznamy? Czy poznamy ją z książek wrogich Kościołowi, czy z pism socjalistycznych?

Napewno nie!

Nauki o wierze świętej usłyszymy w kościele, poznamy ją ze słów kapłana katolickiego, z książek i gazet katolickich, z encyklik papieskich i listów pasterskich, z katechizmu, którego znajomość nie tylko dzieciom jest potrzebna, ale i ludziom dorosłym.

W każdym domu katolickim winien znajdować się większy lub mniejszy katechizm, winna znajdować się dobra książka czy gazeta katolicka.

W ślad za obowiązkiem poznania prawd wiary świętej katolickiej, idzie obowiązek rozszerzania tej wiary.

Rozszerzajmy prawdę o wierze św.

Apostolstwo Sprawy Bożej — to obowiązek i nakaz chwili dzisiejszej, jeśli zważymy, że żywiły wrogi Kościołowi katolickiemu chciałyby bezbożnym swym wpływem opanować wsie, miasta, miasteczka, całą Polskę...

Aby to apostolstwo było skutecznym — musi w rodzinie naszej chrześcijańskiej zapanować jedność, solidarność i posłuch dla władzy kościelnej.

Ścisła łączność i współpraca parafii ze swym proboszczem — oto zagadnienie niezmiernie ważne.

W pracy apostolstwa Chrystusowego napotyka dziś Kościół na wiele trudności i przeszkód.

Jakaś niewidzialna, dobrze ukryta ręka rzuca Kościołowi kłody pod nogi, pragnąc osłabić Jego zbawienny wpływ na wychowanie w szkole, chcąc umniejszyć jego znaczenie w życiu publicznym.

Stąd właśnie pochodzą wołania o szkołę bez religii. Stąd wywodził się wniosek prawa o ślubach cywilnych, stąd pochodzą próby klócenia Kościoła z Państwem, stąd rzuca się różne kłamstwa i oszczerstwa na katolickiego księdza.

Z tego samego źródła bezbożności wyrosła ta zbrodnicza dłoń, która odważyła się strzelić do kapłana w świątyni Pańskiej w Luboniu.

Stwórzmy zatem zdecydowany front katolicki, popierając wszędzie Akcję Katolicką.

Tylko wspólne, wyraźne i solidarne stanowisko wszystkich katolików, których jest w Polsce ogromna większość, zdoła zapobiedz tym napaściom na Kościół katolicki, na wiarę świętą, na kapłanów.

Tylko wspólny i potężny front katolicki odeprze wspólnego wroga, jakim jest komunizm, nowy poganizm i zobojętnienie religijne.

Twierdzą niektórzy, że w Polsce niema walki z katolicyzmem.

Nieprawda!

Ta walka jest, ta walka wre, tylko jest zamaskowana, niekiedy przyćmiona, a zawsze nieustępliwa. A ci którzy twierdzą, że jej nie ma, chcą uspić czujność katolików.

Czuwajmy więc nad jednością i siłą Kościoła świętego, brońmy wiary naszej świętej, wypełniając obowiązek apostołstwa świeckich.

Brońmy Rodziny chrześcijańskiej i szkoły.

Orędzie Biskupów Polskich wspomina również rodzinę i szkołę. Widząc smutny stan jaki niewiara sprowadziła na rodziny chrześcijańskie, Episkopat Polski przestrzega i błaga katolików, aby bronili świętości rodziny chrześcijańskiej, do której wdziera się pogaństwo, bezczeszcząc ją haniebnie. Małżeństwo pozbawione jest dzisiaj świętości. A przecież „s a k r a m e n t t o wielki jest w Chrystusie i w Kościele“ mówi św. Paweł.

Podobne wpływy bezbożnicze sięgają do szkoły polskiej. Świadkami bowiem byliśmy, jak to zwalczano praktyki religijne młodzieży szkolnej i jej organizacje kościelne. Z podręczników szkolnych wyrzucono pierwiastki boże i myśl religijną, w zrzeszeniach młodzieży w jej pismach, na letniskach, szerzono niechęć i uprzedzenie do duchowieństwa, szerzono zobojętnienie religijne.

Tutaj jest wielkie pole do pracy w Akcji Katolickiej. Na tym polu wyłaniają się wielkie obowiązki katolickich rodziców, opiekunów i wychowawców.

Objęmując całokształt ataków na Kościół katolicki, na religię Chrystusową — powstać winno w sercach katolickich jedno potężne pragnienie: aby katolicyzm tchnął w czasy dzisiejsze ducha Chrystusowego.

A w ślad za tym pragnieniem musi pójść modlitwa i czyn chrześcijański, odważny i stanowczy.

Czy spełnią się pragnienia i nadzieje Episkopatu Polskiego?

Zależeć to będzie od tego jaki odzew w naszych sercach i duszach znajdą te przestrogi, prośby i upomnienia, które w orędziu są przedstawione.

A więc wszyscy do pracy nad rozszerzeniem na ziemi polskiej Królestwa Chrystusowego!

Dopomoże nam do tego modlitwa do Najświętszej Bogarodzicy, Królowej Polski.



napisał Stefan Pertkiewicz.

Różne bywają drogi, po których postępuje człowiek. Jedne z nich są proste, choć trudne nieraz do przebycia, inne znów kręte, ale łatwiejsze i szybciej choć niepewnie prowadzące do jakiegoś upatrzonego celu.

Droga, po której szedł Wierzbniak była drogą krętą i ciemną.

Co tu dużo gadać! Od czasu gdy wdał się w kumotry z Bugajewem, najgorszym bezbożnikiem grasującym na kresach Wschodnich — stał się wkrótce jemu podobnym. Lepsza część miejscowej ludności blisko będąc od granicy bolszewickiej, a daleko od małego parafialnego kościółka miała z Wierzbniakiem wielu kłopotów. Choć nie było tajemnicą, że do Wierzbniaka płyną z Sowietów grube pieniądze na propagandę bezbożnictwa, że dla pieniędzy tych wyszczekuje komunistyczne hasła — to jednak ciągle ujadanie, poparte częstymi poczęstunkami niewoliło poniekąd, przeważnie młodszych gospodarzy. I zaraza bezbożnictwa zaczęła się pomału, z początku niepostrzeżenie nawet, a potem coraz silniej w nadgranicznej wiosce szerzyć. Było to aż nadto widoczne.

Widzieli to ludzie, widział dowódca Strażnicy Korpusy Ochrony Pogranicza, widział ksiądz, mieszkający w sąsiedniej parafialnej wiosce — gdyż do kościoła ludzi coraz to mniej przychodziło.

Zima wprawdzie była, ale innych lat i w zimę ściągało zawsze moc narodu, gdy dzwon świąteczny zapraszał na niedzielną czy inną świąteczną uroczystość.

Oto i teraz nadchodzi Gromniczna... nadchodzi święto Oczyszczenia Najświętszej Panny Maryi. Zali przyjdą tłumnie i ochotnie?

* * *

Przyjdą. Już idą...!

Idą ochotnie z głowami podniesionymi w górę, niebaczni na mróz, na drogą daleką. Idą twardo, że ino się tupot roznosi w mroźnym suchym powietrzu. Za nimi godnie trzymają kroku niewiasty. Mało kto zegar w domu posiadał, a idą jakby wojsko w jednym czasie zwołane na zbiórkę, o jednej godzinie, o jednej minucie prawie.

Na Gromniczną idą!

A choć zimisko było takie, że szron wnet wąsy pokrywał i brwie nawet posrebrzał — oni nie zważali na to. Zwyczajni są mrozu, więc się i nie boją.

Większy strach mieli o gospodarstwo zostawione na opiece mniej dotężnych starców i niewytrzymałych na dłuższą drogę dzieci. Gospodarstwo było przedmiotem troski wielu z nich.

Oto Antczakowa spiesznym krokiem podchodzi do męża i głosem nieco zdyszanyim mówi:

— Prawdę mówiąc, toś powinien zostać. Gromnicę jabym świecić poniosła. Cała wieś bezmała tu ciągnie, dobytek cały na opiece boskiej, jeno zostawiając.

— To i co z tego? — odburknął prawie szorstwo, gdyż nie lubił jak mu kobieta przeszkodą staje w gadkach sąsiedzkich, które oto teraz z Marcinem Horylką pospołu prowadził.

Ale ona, nie bacząc na chwilową złość mężowską w dalszym ciągu podejmuje:

— Czy ty myślisz, że one nie poczuja gdy wieś opuszczona?

— Czy aby o wilkach nie myślisz?!

— Ano!

Antczak przeraził się nie na żarty. Wielkie okoliczne lasy pełne były tego dokuczliwego zwierza. Bo to raz podchodziły pod wieś? Mało to razy wyrządzały szkody groźne? Nie dawniej, jak miesiąc temu musieli je nawet zbrojnie odpędzać. Pamiętają... szły zwartą gromadą, że ino ślepia zielone połyskiwały po śniegu jak złego.

— Prawdziwie mówisz — rzekł Antczak do żony, zafrasowany tym bardziej, że zagroda jego była pierwszą od ciemnych granicznych lasów.

— To może się wrócisz? — podpowiedziała nieśmiało, unikając mężowskiego wejrzenia. Bo jakżesz? Kościół już widać, już ślni w słońcu wieżyczka miedzią kryta, a ona takie rzeczy śmie proponować?

Czy poto szedł długie sześć wiorst, żeby się teraz zawracać?

Ale mąż nie skarcił jej, czego się nawet trochę spodziewała, a tylko dobrym, uczciwym słowem zwrócił się do najbliższego otoczenia i rozmowę zakończył:

— Jeśli Matka Boża zechce to i wilkom do wsi podejść nie pozwoli.

— Prawda! — przytórzyły liczne głosy, które dosłyszały owe ostatnie, głośniejsze wypowiedziane słowa Antczakowe, zapewniające o opiece Najświętszej Pani. * * *

Zdała szlakiem mocno już wydeptanej drogi prowadzącej do parafialnego kościółka szedł ostatni człowiek.

— Wierzbiak drogą ciągnie! — zauważył z niepokojem Horylko.

— Chyba nie do kościoła?

— A może?

— Pewnie na prześpiegi.

— Żeby komunistom opowiedzieć co widział.

Tak rozmawiali o Wierzbiaku ludzie znający jego bezbożną robotę, ale że kościół wyrósł tuż przed ich oczami, więc otrzepali buty ze śniegu, ucałowali stopy Chrystusa rozpiętego na czarnym dębowym krzyżu, zawieszonym w kruchcie kościoła, przeżegnali się pobożnie i weszli do wnętrza. Ludu było już wiele, więc przyjemne ciepło nagromadzonych oddechów buchnęło na przybyłych z czego i Wierzbiaka wnet zapomnieli, szukając wygodniejszego miejsca bliżej głównego ołtarza.

Wyszedł wreszcie ksiądz ze Mszą św., dorocznym zwyczajem gromnice uroczyście poświęcił, a wszedłszy na niewielką ambonę drewnianą jął pisać i nauczać.

Trudno było spałmętać wszystko, co płynęło z ambony ku nagromadzonej ciżbie ludzkiej, zasluchanej w piękną naukę proboszczowskiego kazania. A choćbyś pamiętał nawet to powtórzyć nie zdołasz, a jeśli powtórzysz to nieudolnie, bo brak ci tego serca wielkiego, z którego w tak dziwny sposób wydostają się proste napozór słowa...

Mówił o Gromnicznej, mówił, że kiedyś dawno widzieli Ją ludzie. Widzieli Matkę Najświętszą w szasie cieniutkiej z gromnicą płonąca w ślicznych białutkich rękach, jak szła poprzez uspione sioła, czuwając nad dobytkiem ludzim...

„A gdy w mróz ostry zgłodniałe wilki podeszły pod wieś tak blisko, że słysząc już było złowrogie zgrzytanie kłów ostrych, a zielone, nieprzytomne z głodu ślepiea zdały się chytrze rozglądać gdzieby szkodę największą wyrządzić. — Ona świętym ogniem gromnicy odpędzała złowrogie stado, że zatrzymane wpół drogi pierzchać nawsze strony poczęło, wyjąc przeraźliwie ze złości.

Tę jasną postać Matuchny Bożej w szatach z najciemniejszej przędzy utkanej z gromnicą świętą w ręku widzieli ludzie... widzieli w różnych wielu miejscach...”

W tym miejscu, Czcigodny wiekowy Kapłan przerwał swą opowieść, a po krótkiej chwili w zasluchany tłum padały dalsze słowa:

„Tak oto na straży cichej wioski każdej stoi Gromniczna, Matka i Opiekunka wszelakiego stworzenia i dobytku.

A wilki po dawnemu leżą uparcie w obręby wioski naszych w obręb serek naszych, węższą, coby skraść, gdzieby szkodę nową poczynić, jakby dęczyć skołatana ludzkość.

Bo pomniście bracia, że gorszymi niżli zwierze złe i drapieżne, niżli wilk bez rozumu, szukający żeru w mroźną zimową noc — o, stokroć gorszym jest spodłony człowiek, żerujący na pobożności i wierze swych braci.

Kraj sąsiedni od którego dzielą nas jeno wiechy rzędem ustawione to kraj bezbożny, z którego hasła docierają do naszych wiosek granicznych.

Ślupy wzdłuż granicy ustawione nie zdołały przeszkodzić szerzeniu się tej zarazy, która dzisiaj jest już i w naszej parafii. Trzeba nam stanąć murem zwartym, zbudowanym na trwałym fundmencie wiary, murem tym otoczyć granicę kresów naszych i czuwać, czuwać usilnie...

Proście więc Matkę Najświętszą, proście aby tak jak kiedyś — stanęła słodka i cicha nad siołami naszymi z gromicą światła wiary i miłości Chrystusowej w ręku, aby ratowała nas przed wilkami ludzkimi, którzy zakradają się do serek naszych...”

I ukląkł kapłan — staruszek na drewnianej ambonie, a w ślad za nim runął na kolana tłum zebrany w wiejskim nadgranicznym kościółku.

Na końcu, w kruchcie prawie stał Wierzbniak.

Wilki ludzkie... Czyż nie o nim tu była mowa — pomyślał z goryczą.

Przecież to on wniósł zarazę bezbożnictwa do swej wioski on rozszerzał hasła głoszone tam za kordonem granicznym. Dlaczego to robi? Prawda... płacą mu za to. Ale czy wierzy w te hasła? Nie! nie wierzy! To tylko tak dla pieniędzy.

Dla pieniędzy przyszedł i dziś do kościoła, żeby wybadać nastroje ludności, żeby posłuchać co mówi ksiądz, żeby zdobyte wiadomości zanieść tam, za polską granicę, gdzie ludźmi szatan rządzić poczyną.

Ale gorące słowa siwego, nad grobem będącego kapłana, gorliwa pobożność i głęboka wiara zebranych tłumów, ich przeogromna ufność w opiekę Matki Bożej nasunęły Wierzbniakowi nowe całkiem myśli, a raczej przypo-



*...nad nim zabłysła
światłość, a z niej wy-
łania się jaśniejsza niżli
słońce postać niewieś-
cia...*

miały stare dawne dzieje, kiedy to był chłopcem małym, jak płakał gdy Matka nie chciała mu dać gromnicy do niesienia w obawie „żeby nie złamał“, jak rwał się blisko przed ołtarz, szczerze zazdroszcząc chłopcom, którzy do Mszy św. usługiwali.

I w duszy jego pod wpływem tych rozważań następowała przemiana. Wierzbniak odradzał się duchowo. Gromniczna stanęła na straży serca jego a światłem wiary i ogniem miłości Chrystusowej rozpraszała mroki gnębiące jego schorzałą duszę.

* * *

Krótki zimowy dzień 2 lutego minął szybko. Szaro już było, gdy Wierzbniak wracał do swej nadgranicznej wioski, zastanawiając się jeszcze nad życiem i pracą swoją, jaką do dziś prowadził.

Duże, ciężkie płaty bieluchnego śniegu pokryły pola i drogi grubym śnieżnym całunem.

Droga stawiała się coraz uciążliwsza i więcej niebezpieczna. Szybko nadchodząca noc zmyliła Wierzbniakowi ślady drogi do reszty. Znalazł się w pustym polu, nie wiedząc zgoła gdzie iść, co czynić. Wokół przyczaiła się złowroga cisza i noc. Zmęczony jest przy tym bardzo. Przez dwie godziny brnął po puszystym śniegu, chodząc po fałszywych szlakach. Co teraz począć?

Przysiadł na chwilę. Rozum nie pozwalał ani na chwilę odpocząć, czy zdrzemnąć się, ale że znużenie było silniejsze, więc przymknął oczy...

I zdało mu się, że w tę noc straszną widzi gdzieś daleko czarny, toczący się ku niemu kłęb. Czarna ta zjawą przybliżała się szybko, rośnie niepomierne i błyszczący złymi zielonymi ślepiami, czołgając się coraz to bliżej, bliżej... Wilk? Nie, to człowiek jakiś, widzi już wyraźnie, że to jest człowiek, poznaje nawet. Boże! — to Bugajew. Ręce ma pełne pieniędzy... czy błyszczą tak strasznie, śmieje się tak szatańsko... zadusi go, zadusi go temi pieniędzmi.

Lecz nad nim zabłysła światłość, a z niej wyłania się jaśniejsza niżli słońce postać niewieścia. Szaty z cienińskiej przędzy utkane, nad głową nimb święty, a w ręku gorejąca ogniem gromnica, zwrócona ku potwornej zjawie czarnej. Bugajew znikł, a śladem jego poprzedniej drogi ucieka teraz czarny, wyjący ze złości wilk.

Kim jesteś cudowna Pani? — pyta we śnie Wierzbniak. A Ona uśmiecha się słodko, ukazuje płomień świecy gorejącej i głosem cichszym niż najłżejszy szum strumyka mówi:

„Jam jest Gromniczna“. A potem dobrą swą dłoń zbawczą kładzie na rozpalonym czole Wierzbniakowym i znika.

Ale tę dłoń świętą czuje Wierzbniak długo jeszcze.

* * *

— Zobaczcie, jakie gorące ma czoło!

— To chyba nie zamarł jeszcze?

— Niedawno musi tu leżeć.

— Zabierzem go z sobą?

— Obudźcie go ino.

Tak rozmawiało o Wierzbniaku czterech ludzi, jadących teraz obok drogi śniegiem usypanej.

— Byćcie na dobre zmarli przedkładał jeden z nich przyprowadzonemu do przytomności Wierzbniakowi.

To nic — odpowiedział. Widziałem Gromniczną...

Jasną, Dobrą, na zawsze Ukochaną Matkę Najświętszą.

Z krainy udręczeń

Reportaż z Rosji Sowieckiej*) ku ostrzeżeniu ludu polskiego, który chce odciągnąć od Kościoła i poprowadzić na manowce różni karjerowicze, fałszywi „przyjaciele” chłopu polskiego.

„Co tydzień leningradzkie więzienia wysyłają dwa pociągi etapowe do obozów koncentracyjnych. Wkońcu i nas wysyłają. W ciemnawych korytarzach więzienia ustawiają się długie szeregi przyszłych mieszkańców obozów.

Większość to chłopci. Ubrani są tak, jak ich aresztowano. Z chłopami wogóle nie robią sobie bolszewicy ceremonii. Biorą ich wprost z pola od roboty i natychmiast umieszczają w więzieniu powiatowym. W więzieniach tych gromadzą w pojedynczych celach po 10 do 15 ludzi, tak, że nie ma gdzie ani stać, ani siedzieć, a ludzie siedzą i śpią pokolei. Wydają aresztowanym dziennie po 200 gramów (ćwierć funta) chleba na osobę, a chłopci nie mając możliwości utrzymania z domu „wałówek” — wychodzą stamtąd wymizerowani jak cienie.

Nasi chłopci również podobni są do cieni. Do zwierzęcej walki o miejsca na pryczach w wagonie towarowym, zwanym ciepłuszką, nie starczyło im sił, znaleźli się więc na dziurawej podłodze pod najniższą pryczą, w sąsiedztwie szpar i szczelin we drzwiach. O ziemistej cerze, obszarpani, przerażeni, spoglądają wzrokiem zabiedzonych koni, na silniejszych i bardziej obrotnych mieszkańców miasta.

O prześladowaniu rosyjskiej inteligencji pisze prasa całego świata. Ale jakąż to w istocie drobnostką w porównaniu z losem chłopu rosyjskiego. Nie fabrykanci, nie ziemianie, nie profesorowie płacą w zasadzie te straszne „koszty rewolucji” — płacą je przede wszystkim chłopci. To oni „zdychają” milionami z głodu, z tyfusu, w obozach koncentracyjnych, naskutek kolektywizacji i ustawy o „świętej socjalistycznej własności”.

Giną oni masami w wyniku budownictwa sowieckiego; giną przy wznoszeniu wszelakich stalinowskich piramid, budowanych na ich chłopskich kościach...

Niewątpliwie los inteligencji jest bardzo ciężki. I dla mnie pobyt w więzieniu i w obozie nie był słodki. Lecz nie można porównać naszych cierpień i naszych przeżyć z cierpieniami i okrutnym losem chłopstwa rosyjskiego, i nie tylko rosyjskiego, ale i gruzińskiego, i tatarskiego, i kirkiskiego, i każdego innego.

Przecież choć sytuacja moja jest bardzo ciężka, choć głodno i chłodno, choć narażony byłem na niebezpieczeństwo — ze mną jednak liczono się w więzieniu i liczyć się będą w obozie.

Z chłopem nikt się nie liczy, a on sam jest najzupełniej bezbronnym. Nademną taki, czy owaki, ale w każdym razie odbywa się jakiś sąd. Chłopa rozstrzelują i wysyłają do obozu, albo całkowicie bez sądu, albo na mocy wyroku takiego sądu, o którym wspominać nawet nie warto.

Widziałem takie „sądy”, trójca pijanych analfabetów-komsomolców wydaje wyrok skazujący całą rodzinę. W ciągu dwóch, czy trzech godzin

*) Na podstawie książki J. Soloniewicza: „Rosja w obozie koncentracyjnym”.

niszczyć ją zupełnie, a następnie likwidują ostatecznie... Inteligencję karmią, z inteligentem rozmawiają, bo kraj bez inteligentów obejść się nie może. Chłopów zaś w Rosji jest tak dużo, tak bardzo dużo..., to też bez przesady znajdują się oni w położeniu w wielokrotnie gorszym, niż byli za najgorszych pańszczyźnianych czasów.

Chłop jest najzupełniej pozbawiony praw, narówni z pierwszym lepszym niewolnikiem jakiegoś afrykańskiego „kacyka“; taki sam żebrak jaki i tamten, nie posiada absolutnie niczego, czegoby pierwszy lepszy wiejski urzędnik sowiecki nie mógł mu odebrać. Pozbawiony jakiejkolwiek nadziei na przyszłość, nie ma żadnej możliwości wydostania się z tej niewoli i z tej nędzy.

Położenie inteligencji w Rosji — to drobiazg w porównaniu z tym oceanem niewymownych cierpień milionów chłopów rosyjskich. A wobec tego cierpienia inteligencji rosyjskiej są zaledwie ukłuciami szpilką, w porównaniu z cierpieniami chłopów, którego biją pałką po łbie...

I oto siedzi „oracz i obrońca“ wielkiej ziemi rosyjskiego przy dziurawych drzwiach wagonu. Styczniowa zamieć namiotła już przez szczeliny zaspę śniegu na jego nogi obute w obszarpane łapcie. Ręce schował w rękawy jakichś szczątków płaszcza wojskowego z czasów wielkiej wojny. Trupio zsiniała twarz tępo spogląda na drgający ogień w piecyku. Cały zwinął się, skulił, stara się być jak najmniejszy, trudniejszym do zauważenia, wogóle zniknąć tak, by go nikt nie dojrzał, nie obrabował, nie zbił...

I jedzie oto ten chłop rosyjski na miejsce jakiejś tam kolejnej „wielkiej budowy stalinowskiej“. Nic on budować nie może, bo sił mu do tego brak.

W 1930 — 31 r. takich chłopów stawiano bezpośrednio po przybyciu do roboty przy budowie białomorsko-bałtyckiego kanału. Ginęli setkami tysięcy tak, że „na froncie budownictwa“ zamiast rezerw, powstał zdecydowany niedobór.

Obozy koncentracyjne w Rosji są pewnego rodzaju organizacją gospodarczą Sowietów, w której chłopstwo spełnia rolę na poziomie bydła roboczego“.

Chłowie polski, nie daj się otumanić, bo takiż sam los chcą tobie zgotować różni fałszywi „przyjaciele ludu“ z pod znaku czerwonej międzynarodówki i „frontu ludowego“.

Chłop rosyjski i chłop hiszpański dali się już otumanić i tem zgotowali sobie piekło na ziemi.

Podobny los chcą zgotować chłopu polskiemu.

CZERWONE SZTANDARY

Popularne broszury antykomunistyczne, wychodzą co 2 miesiące, nakładem Instytutu Różańcowego. Cena 15 gr. za egz.; przy większych zamówieniach rabat 10 — 30% — broszurami.

Dotychczas wyszło 6 numerów: 1) Wolność — równość braterstwo! 2) Zbrodnia Lubońska. 3) Państwo robotników i chłopów. 4) Podpalacze świata! 5) Przelana krew — woła! 6) Męczennicy.

Dalsze numery — w przygotowaniu.

Rekolekcje w parafii

Co to są rekolekcje?

Rekolekcje są to ćwiczenia pobożne, według pewnego porządku ułożone i w określonym czasie odbywane, celem poprawy obyczajów, odnowienia ducha pobożności, albo też dla przygotowania się do wyboru stanu, do przyjęcia św. sakramentów pokuty, ołtarza, kapłaństwa itp.

Rekolekcje te, jako ćwiczenia przeznaczone do skupienia ducha są bezwątpienia tak dawne jak Kościół Chrystusowy. Pierwszym takim skupieniem rekolekcyjnym — to dziesięciodniowe przebywanie apostołów na modlitwie w wieczerniku po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Apostołowie ci wraz z Matką Najświętszą i uczniami przygotowujący się na przyjęcie Ducha św. — to rekolektanci, przebywający na modlitwie i skupieniu z polecenie samego Chrystusa Pana.

Czytając stare księgi, dowiadujemy się z nich, że nawet dawniej jeszcze, jeszcze w Starym Testamencie Mojżesz i Eljasz i inni prorocy także odbywali podobnego rodzaju ćwiczenia pobożne, które dziś rekolekcjami się zowią.

Ale nową epokę w dziejach rekolekcji rozpoczął wielki znawca życia duchowego św. Ignacy Loyola przez ułożenie specjalnej książki o rekolekcjach, w której to książce stworzył pewien system odbywania rekolekcji, podług którego dusza postępując — wyniszcza złe skłonności, poznaje wolę Bożą i wznosi się na szczyty doskonałości.

Dawne to dzieje, kiedy żył św. Ignacy Loyola i kiedy napisał tę piękną książkę o rekolekcjach, bo od tej chwili minęło przeszło 400 lat. A jednak piękna ta myśl rozwija się stale coraz to więcej i ruch rekolekcyjny przybiera rozmiary coraz to szersze, ogarnia coraz więcej dusz, ku Bogu je przybliżając.

Już wówczas za czasów św. Ignacego Loyoli pisał ówczesny Ojciec św. Paweł III., o rekolekcjach w ten sposób:

„Upominamy wszystkich i każdego z wiernych płci obojej, po całym zamieszkałym świecie, ażeby chcieli do tak dobrej szkoły (rekolekcji) uczęszczać i z tak świętych nauk (rekolekcyjnych) korzystać“.

A nadto, dla zachęcenia wiernych do odbywania tychże ćwiczeń rekolekcyjnych Ojciec św. Juliusz III, Paweł V i wielu jeszcze innych papieży nadało odpust zupełny wszystkim, którzyby przez osiem, lub przynajmniej pięć dni odprawiali rekolekcje podług ćwiczeń św. Ignacego.

Do rekolekcji w parafii i do odpustu zupełnego za wysłuchanie tychże nauk powrócimy jeszcze na końcu niniejszego artykułu, a tymczasem zastanówmy się jeszcze krótko nad historią rekolekcji.

Jak każda dobra rzecz, tak i ćwiczenia rekolekcyjne jeszcze za życia św. Ignacego miały wielu nieprzyjaciół nawet z pośród świata zakonnego, we wspomnę tylko Melchiora Cano, uczonego dominikanina hiszpańskiego.

Lecz prześladowania te w niedługim czasie obróciły się na większą jeszcze chwałę i zrozumienie tych ćwiczeń pobożnych, a najwięksi święci jak św. Franciszek Salezy, św. Wincenty a Paulo, św. Karol Boromeusz gorąco ten sposób ćwiczeń duchowych zalecali i sami je odprawiali.

O wspomnianej książeczce św. Ignacego o rekolekcjach św. Franciszek Salezy mówił, że „to dziełko ćwiczeń duchowych więcej wydało świętych, niż zawiera liter w sobie“.

I tak, poprzez cztery wieki ruch rekolekcyjny rósł, potężniał, a czasy nasze szczytą się ze specjalnie wzmożonego ruchu rekolekcyjnego.

Domy rekolekcyjne, zapoczątkowane ongiś przez św. Karola Boromeusza w Mediolanie (bo św. Ignacy udzielał początkowo rekolekcji dla pojedynczych osób zazwyczaj w ich własnych domach a potem w kaplicach i kościołach) znajdują się dzisiaj we świecie całym a praca w nich jest nieustanną.

Dlaczego ruch rekolekcyjny przybrał tak powszechne formy? Dlaczego tak wiele mówi się o rekolekcjach? Dlaczego rekolekcje są tak ważnym i powszechnym zagadnieniem?

Odpowiedź na te pytania jest łatwa i radosna.

Wzmożony ruch rekolekcyjny — oto dowód, że nie zapomnieliśmy Chrystusa. I chociaż świat dzisiejszy żyjący pod silnymi wpływami różnych form bezbożnictwa stara się pozyskać dla swych egoistycznych, materialnych celów całe narody — to jednak znajdują się jeszcze tysiące i setki tysięcy dusz, które baczne są na zakusy wroga a w chaosie światowych interesów nie zapominają o swym celu ostatecznym. Bo „Cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy szkodę poniósł“ (Mat. 16, 26).

Cóż pomogą bogactwa i przepych świata, coż znaczą uciechy szybko przemijające, coż znaczy uroda, zdrowie i życie długie?

Przyjdzie przecież dzień, nadejdzie godzina, w której trzeba będzie zdać rachunek z gospodarki życiowej i wtedy jakże strasznie będą brzmiały słowa Mateuszowe: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał a na duszy szkodę poniósł“.

Otóż największą troską w życiu człowieka, winna być troska o zbawienie duszy, troska o jej ciągle odmawianie i przybliżanie ku Bogu.

A nic nie zbliży duszy do Boga bardziej niż rekolekcje dobrze odprawione.

Wystarczy raz tylko wziąć udział w rekolekcjach dla swego stanu, a wtedy osobiście każdy odczuje jak wielką mają one moc, ile kryją w sobie radości, z jakim szczęściem odprawia się te rekolekcje, a z jakim smutkiem żegna.

„Tam, na rekolekcjach — mówi obecny Ojciec św. tam, pod wpływem nauk niebieskich, nabierze człowiek należytych pojęć o wartości życia i obróci je jedynie na służbę Bożą. Tam nabierze obrzydzenia do grzechu, tam przejmie się świętą bojaźnią Pańską, tam zrozumie bez osłon znikomość rzeczy doczesnych, tam pobudzony upomnieniami i przykładami P. Jezusa wyzuje się ze starego człowieka, zaprze samego siebie, przyoblecze się w Chrystusa i będzie usilnie się starał być „mężem doskonałym“, jak powiada Apostoł. Owszem, całym sercem starać się będzie, aby za tymże Apostołem mógł powtórzyć: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus“.

Taki jest owoc rekolekcji. Czytając wrażenia lub wspomnienia rekolektantów poprostu wierzyć się nie chce w nadzwyczajną moc i siłę odradzającą uczestników rekolekcji, a po przeczytaniu tych wrażeń na usta cisną się słowa: Jakże blisko Boga są ci ludzie.

Różne są rodzaje rekolekcji, a to ze względu na osoby je odprawiające. I tak bywają rekolekcje dla wstępujących do stanu duchownego lub zakonnego, dla przystępujących do święceń kapłańskich, dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej męskiej i żeńskiej, dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św., dla matek i ojców, dla inteligencji, dla nauczycieli, dla panien; słowem dla każdego stanu.

Są rekolekcje urządzone w specjalnych zakonnych domach rekolekcyjnych, a są i rekolekcje urządzone w kościele parafialnym i takie rekolekcje nazywają się rekolekcjami parafialnymi.

Rekolekcje parafialne urządzone są przeważnie w czasie wielkanocnym czy też w innym czasie podczas Misji św.

Rekolekcje w parafii — to wielkie słowa. Gdy padną one z ambony głosząc to święto duchowego skupienia — wtedy wszystek lud wierny przeżywa i ogarnia jakiś poważny a jednocześnie radosny nastrój. Bo rekolekcje, jak uprzednio wspomnieliśmy — to odpoczynek dla strudzonej duszy człowieczej, odpoczynek tak konieczny jak odpoczynek fizyczny dla przemęczonego długą podróżą człowieka.

Tak jak wędrowiec strudzony długim marszem, ubrudzony i zakurzony zatrzyma się od czasu do czasu, by odpocząć, obmyć się z błota i kurzu, tak samo parafia cała potrzebuje od czasu do czasu tych rekolekcji świętych celem odświeżenia duszy, celem obmycia jej z brudu i naleciałości grzechowej.

I doprawdy, nie ma dla parafii większej i lepszej okazji do zrzucenia ciężarów grzechowych, niż ta, którą dają ćwiczenia pobożne zwane rekolekcjami.

Jakżesz widoczne są owoce tych rekolekcji świętych! Oto po odprawieniu rekolekcji znikają w parafii spory i waśnie, znajdują się rzeczy skradzione i pieniądze zdobyte oszustwem. Ludzie, którzy lata całe trwali w nieprawych związkach małżeńskich rozchodzą się teraz po rekolekcjach świętych i nowe rozpoczynają życie. Oto ojciec zaprzestał pijaństwa, dzieci inny szacunek rodzicom okazują, zmieniają się domy rodzinne, zmieniają się wszystkie serca, zmienia się cała parafia pod zbawiennym wpływem tych świętych rekolekcji.

W tych to chwilach, w chwilach rekolekcji przychodzi do parafii Bóg wszechmocny i puka do serca każdego parafianina. Szczęśliwi są, którzy go do serc swych przyjmą. Ale znów z drugiej strony biada jest tym, którzy nie chcą przygotować swych serc na przyjęcie Pana, którzy nie chcieliby wziąć udziału w rekolekcjach parafialnych. Do tych ostatnich stosować się będą słowa św. Jana: „Przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli“. A przecież niewiadomo, czy Bóg raz odepchnięty zechce powrócić poraz drugi do serca człowieka?

Owoce dobrze odprawionych rekolekcji i z uwagą wysłuchanych nauk rekolekcyjnych jest aż rzucająca się w oczy zmiana człowieka i zmiana całej parafii na lepsze. Zadowolenie wewnętrzne, czystość duszy i serca, radość życia — oto nagroda tymczasowa, nagroda doczesna.

Ale dobrze odprawione rekolekcje, prócz tych doczesnych radości i wewnętrznego spokoju, dają prawo uczestnikom rekolekcji do korzystania

z odpustu zupełnego. A czym jest dla duszy odpust zupełny to dowiedzieliśmy się również z artykułu w kalendarzu niniejszym zawartym.

Tak więc wielkie są korzyści płynące z rekolekcyj. Chciejmy tylko korzystać z nich, a gdy choć raz tylko odprawimy te ćwiczenia pobożne — wtedy sami prosić o nie, proboszcza swego będziemy, sami starać się będziemy o doroczne urządzenie takich rekolekcyj parafialnych, a wynikiem ich będzie nasza stała łączność z Bogiem i Najświętszą Jego Matką.

Jotgen.

Pod Twoją obronę

(Opowiadanie z czasów wielkiej wojny — na tle zdarzenia prawdziwego).

Wojna europejska była w całej pełni. Na wszystkich frontach ścierały się milionowe armie, a śmierć zbierała obfite żniwo...

Wielka ofensywa na wschodnim froncie Europy rozwijała się pomyślnie dla wojsk rosyjskich. Potężne armie różnych narodowości imperium rosyjskiego, jak olbrzymie fale, zalewały ziemie Małopolski, docierając aż pod Kraków...

Wojska austriackie cofały się na przygotowane pozycje pomiędzy Małkowicami a Stróżewem, nie stawiając większego oporu nacierającemu nieprzyjacielowi.

W Małkowicach jeszcze w sobotę stał sztab austriacki i kwaterowały masy wojsk, a w niedzielę rano odmaszerowały ostatnie już kompanie piechoty, zostawiając jedynie dwa szwadrony kawalerii, jako tylną ochronę, cofającej się armii.

Żołnierze austriacy ukryci za płotami i zabudowaniami — spoglądali w stronę niedalekiego lasu, skąd spodziewali się nieprzyjaciela. Tymczasem panowała niczem niezmacona cisza.

Jakoż z południa dało się zauważyć wśród żołnierzy austriackich pewne poruszenie i podniecenie, to konny patrol rosyjski ukazał się na skraju lasu.

Austriacy poczęli strzelać. Rosjanie oddali również kilka strzałów i zniknęli w głąbi lasu.

Minęła może z godzina czasu i z boru zaczęły wywalać się tyraljerzy rosyjskiej piechoty, a niebawem na skrzydłach ukazały się większe oddziały konnicy, które w galopie pędziły z dwóch stron do wsi.

Widząc przed sobą poważne siły nieprzyjacielskie — austriacy dopadli koni i, korzystając z osłony wsi, zemknęli za najbliższe wzgórza.

Kawaleria rosyjska wpadła do wsi, zdobywając ją bez żadnych strat w ludziach. Za nimi wkroczyły oddziały piechoty — i zaroilo się od żołnierstwa w Małkowicach.

* * *

Najgorzej wypadło ludziom, którzy jeszcze zrana wybrali się na nabożeństwo do Stróżewa. Teraz ich wieś i rodziny są w rękach rosyjskich, a oni pozostali po stronie austriackiej.

Ważyli się ludziska co zrobić. Jedni radzili poczekać aż Moskale pójdą naprzód, albo też austriacy ich odeprą spowrotem. Inni znów, którzy niepokoiłi się o swoje rodziny i chudobę — decydowali się przekraść przez linię austriacką i dotrzeć do Małkowic.

Do tych ostatnich należeli: Jakub Kawalec, Józef Karbowski, Andrzej Piskorz i Roman Potempa.

— Zaryzykujemy i pójdziemy — mówili. Niewiadomo jak długo front może stać na miejscu. W domu będą niepokoiłi się o nas, a i my nie wiemy, co tam z naszymi się dzieje.

Doczekali zmierzchu. I gdy ciemność już pokryła ziemię, poszli znani sobie drożynami, wśród pól, w stronę Małkowic.

Ułatwiało im przekradanie się i to, że było już niedaleko żniw, a więc łany zbóż zasłaniały ich przed okiem patrolów.

Szli cichaczem i już zdala widzieli światła w Małkowicach...

* * *

Nagle rozbłysły nad polami światła reflektorów i rakiet. Austriacy rozpoczęli kanonadę armatnią, zasypując granatami i szrapnelami pozycje rosyjskie.

Nasi czterej znajomi przywarli do ziemi, a kiedy światła reflektorów pogasły, skokami zbliżali się do wsi: to biegnąc, to co chwila padając...

Tymczasem na całej linii rozpoczął się grzechot karabinów — austriacy rozpoczęli generalną kontrofensywę.

Chłopi byli już tylko niecały kilometr od wsi, gdy zdala doszedł ich odgłos rozmowy. Jacyś ludzie zbliżali się w ich kierunku. Dopadli więc ziemi, chcąc uniknąć spotkania.

Nie powiodło im się jednak. Grupa żołnierzy, bo był to patrol rosyjski, posuwała się w ich kierunku, byli już od nich ze 20 kroków — i naraz pada głos:

— Stoż! Kto zdzieś? Zdajśia!

Poderwali się chłopi na nogi z rękoma wzniesionymi w górę, na znak poddania.

— Kto — wy? Szpiony? W pieriod!

I pognali ich przed sobą za cofającymi się wojskami rosyjskimi.

Dopiero w najbliższym mieście stawili ich przed dowódcą, oskarżając, jako szpiegów schwytanych na podpatrywaniu wojsk rosyjskich.

Tłumaczyli się biedacy, że oni wracali z kościoła do Małkowic, że nie mogli czekać do dnia następnego, bo niepokoiłi się o swoich i gdy przekradali się przez pola, nastąpił atak i zostali odcięci od swej wsi. Zapewniali, że nie są szpiegami, że są niesłusznie posądzeni.

Gdyby rosjanie utrzymali się w Małkowicach — udałoby się może im wytłumaczyć, tem więcej, że i rodziny przyznałyby się do nich i ktoś poręczyłby za nich.

Ale tu wśród obcych, nieznani, a w dodatku Moskale podrażnieni byli niepowodzeniami na froncie i porażką — nie było dla nich ratunku...

* * *

Przepędzani z etapu do etapu, razem z cofającymi się wojskami — dopiero w Zamościu zostali stawieni przed sąd wojenny.

Znów tłumaczenia, zapewnienia o niewinności, błagania o zwolnienie — nic nie pomogło.

Sąd uznał ich za szpiegów schwytanych na penetrowaniu pozycji rosyjskich i wydał na nich wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok miał być wykonany nazajutrz rano, po zatwierdzeniu go przez dowódcę dywizji.

* * *

Rozpacz skazanych nie miała granic. Tłukli głowami o ściany obory, w której byli zamknięci, pod silną strażą. Żaląc się samym sobie, ze łzami w oczach i modląc się — spędzili noc bezsenne w oczekiwaniu ostatniego rana na tym świecie.

O świcie przyprowadzono do nich księdza. Wypowiadali się. Ksiądz współczuł z nimi, przekonany o ich niewinności, ale nie mógł im pomóc. Zachęcał ich tylko do ufności w Boga i do modlitwy.

Razem z pierwszymi promieniami wschodzącego słońca, przybył konwój, aby ich poprowadzić na miejsce stracenia.

Wyszli nawpół przytomni, wynędzniali, zrozpaczeni — rozełkanym głosem, wzywając pomocy Bożej...

* * *

Zdąży konwój ulicami miasta, a w pośrodku czterech skazańcy trzymając się za ręce — idą i rozpaczliwym głosem odmawiają: „Pod Twoją obronę...!”

Już widać na polanie oddział żołnierzy wyznaczonych do egzekucji, a u podnóża pagórka cztery słupki, do których przywiążą skazańców przed rozstrzelaniem...

Na widok ten żal i rozpacz ich jeszcze bardziej się wzmogła, więc też jeszcze głośniej i żarliwiej rozpaczliwym głosem, po przez łyzy — modlili się: **O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Poczyszczicielko nasza...**“

Już tylko ten skrawek życia im pozostał, ile czasu wyniesie przebyte przestrzeni — do słupków stracenia...

* * *

Naraz na skrócie ulicy ukazała się grupa wyższych oficerów z generałem na czele. Jadą, mijają konwój ze skazańcami. Spojrzał generał na straceńców, wsłuchując się w ich wołanie — to modlitwa... tak zresztą mu znana... przecież sam jestem Polakiem...

Przyzywa do siebie komendanta konwoju — i pyta:

— Co to za ludzie?

Ten melduje, że to skazani na śmierć za szpiegostwo.

— Ach, tak! To ci, na których wyrok zatwierdziłem wczoraj wieczorem...

— Wstrzymać konwój — rozkazał dowódcy konwoju.

Przywołać do mnie prokuratora z wyrokiem — zwrócił się do jednego ze swych adjutantów.

Oficer popędził galopem w stronę miejsca stracenia i za chwilę zjawił się prokurator z wyrokiem w ręku.

Generał wziął wyrok do ręki, przekreślił swoją decyzję wykonania wyroku, a natomiast dopisał: „Uniewinnić — zwolnić“.

Do skazańców zwrócił się ze słowami: „Jesteście wolni. Matka Boża wstawiła się za wami — tam u Boga...“, a zwracając się do dowódcy konwoju — rzekł: „Nakarmić ich i puścić na wolność“.

* * *

Skazańcy w pierwszej chwili poprostu nie wierzyli własnemu szczęściu. Kiedy zrozumieli, że są ocalenie, dzięki Opatrzności Bożej — upadli na kolana i wielkim głosem poczęli wołać:

— Dzięk Ci Matko Najświętsza! Boże, Boże, jakiś Ty miłosierny!

* * *

W pamiętnikach swoich generał D-M..., który jakkolwiek służył w armii rosyjskiej był jednak Polakiem, wspominając ten wypadek, zaznacza, że tego poranka odbywała się narada sztabu nad sytuacją wytworzoną na froncie.

Jakaś poprostu wyższa siła spowodowała, że przerwał naradę i wybrał się w gronie oficerów sztabowych zwiedzić odcinek frontowy i, jadąc — spotkali po drodze konwój ze straceńcami.

„Kiedy usłyszałem gorącą i rozpaczliwą modlitwę skazańców — pisze ów generał — nasunęła mi się myśl, że ludzie, którzy tak żarliwie modlą się nie mogą być szpiegami... Zmieniłem więc swoją pierwotną decyzję i poleciłem ich uwolnić...

Wspomnienie tego wypadku, często przychodziło mi na pamięć i zawsze kojarzyłem z tem myśl, że była w tem ręka Opatrzności Bożej.

Ci biedacy, stojąc niemal nad grobem — wymodlili sobie wstawienie Matki Najświętszej.

To był cud“...

Różaniec

*Różańcem świętym życie nam się stanie,
jeśli na cudną, złotą nić miłości,
nizać będziemy smutki i radości,
łzy i uśmiechy w modlitewnej dani...*

*I czy z Jezusem trwać przyjdzie w Ogrójcu
czy promień szczęścia przyjąć z Bożej dłoni,
niechaj się dusza w uwielbieniu kłoni
i- jak w Różańcu-szepce: „Chwała Ojcu...”*

*A gdy sen śmierci obciąży powieki,
pozwól, o słodka Różańcowa Pani,
niech duch radośnie uleci ze świata,*

*by u stóp Twoich dokończyć Różaniec...
I Niebem całym ku czci Twojej splatać —
wieniec chwalebnych tajemnic na wieki...*

J. W. M.



napisała ANNA ZAHORSKA

Kuba stał w czujce, schowany między ogromne, ośnieżone sosny.

Nie pomagały grube śniegowce, ani swetr pod kożuchem. Dął ostry wiatr i kręcił zaspami śniegu. Czarna noc bez gwiazd stała nad śnieżną równiną, otwierającą się za lasem. Na ten pas pograniczny, wśród którego wznosił się tylko słup z orłem białym, miał żołnierz utkwione oczy. Wypatrywał uciekinierów lub przemytników. Niedawno złapał większy przemyt i był przedstawiony do nagrody.

Chłód opanowywał coraz bardziej kończyny — Kuba, ściskając karabin, poruszał rękami, potem stawiał broń na chwilę obok siebie i rozcierał ręce.

Gdzieś w górze błysnęła gwiazda.

Dziś właśnie wigilia.

Przypomniiał sobie Kuba, że w wiosce rodzinnej u ojców, ubogich komorników, może tam są kluski z makiem i jagły ze śliwkami, a może niema. Dawniej bywały i śledzie opiekane też. A teraz niewiadomo. Podchodzi nędza do wioski, jak wilk wyjący, krwawymi ślepiami wypatruje, w czyją chudobę uderzyć.

Jemu w wojsku lepiej. Dadzą wszystko, upiorą, czysto jest, uczą. A w wiosce tak źle bywa. Ludzie teraz zrobili się tacy nieżyczliwi, sobki i już. Wilczy świat, wilkiem się zrobił człek człowiekowi.

Jezus dziś się narodził. Przyniósł miłość światu.

Miłość... Jak dziwnie brzmi to słowo dla żołnierza, co stoi na Kresach z najeżonym bagnetem przeciw ludziom, gorszym od wilków i Herodów.

Błyszczą gwiazda wigilijna. Czy rozświeca mroki serc, tam, za kordonem, wśród milionów ludzi, którym odebrano Boga?

Ot, i teraz: las ciemny, zdaje się, licho się skrada. Może zabić przemytnik, może wyjść strzelanina z bolszewikami. Może nagle nadciągnąć wilk, stado wilków. Mróz dolega. Ale dość pomyśleć, że Chrystus słodki i cichy, cały w bieli i jasności albo Matka Boska w płaszczu błękitnym stoi nad nim, a wszystko można znieść i strachu nijakiego niema już wcale.

Przeszedł patrol bolszewicki, widać niewyraźnie cienie wśród białych śniegów... Gadają grubo, żartują nieprzystojnie. Kuba trochę rozumie i myśli, że przecie to w tę cichą noc, jasną noc brzmią te słowa obrzydliwe i wyzwiska brudne pod niebem, na którym płonie gwiazda wigilijna.

Patrol oddalał się coraz bardziej, w stronę strażnicy. — Tam i ja prędko pójdę, pomyślał Kuba, — zara przyjdzie Matusiak mnie zluzować...

Nagle w ciszy nocnej gruchnął strzał i potoczył się ciężko, budząc echa wśród ośnieżonych lasów. — Raz, raz, — jeszcze strzały. — Zakatrupili pewnie ludzi, co od nich, gadów, do naszej Polski uciekają, — mruknął do siebie Kuba i zrobiło mu się źle na sercu. Wiadomo, z królestwa diabelskiego nikt żyły nie ucieka, kto ucieka, to dobry. Chyba przemytnicy...

Posłyszał za sobą wśród drzew chrzęst śniegu. Szedł kolega, by go zluzować.

— Idź prędzej — powiedział, po wymienieniu hasła, — nasza kompania śliczną ci wigilią ma. Przyszły paczki dla żołnierzy, choinka jest, żarcie pierwszoklasne, powiadam ci, u gospodarza, co ma dwie włóki, takiego nie dają. Oplątkiem się dzielą, kolędy śpiewają. A teraz będzie druga wigilia dla tych, co stali w czujkach. Kopnij się żwawo, daj gazu, bracie. A uważaj, bolszewicy czegoś się rozstrzelali. To żeby nam święta zepsuć.

Kuba dążył szybko w kierunku strażnicy. Szedł równolegle do pasa granicznego. Ponośliła go radość, na chwilę zapomniał o cierpieniu chłodu. Zresztą od szybkiego chodu rozgrzał się prędko. Już widział przytulne wnętrza świetlicy strażnicowej, rozpromienione twarze, dobre jadlo, świeczki jarzące się na choince, którą kapral Ciurek tak ładnie ustroił wycinankami z papieru. A może i dla niego też przyszła paczka od rodziny, choć i uboga, ale od swoich i przez to taka droga...

Wiatr przyniósł zdaleka z pod lasu tuż przy granicy płacz dziecięcy.

Kuba przystanął i wsłuchał się. To tam, pod lasem. Strzelali, może i zabili albo ranili kogo, może przekradali się z dzieckiem...

Kuba odszedł już od granicy, posuwał się w głąb kraju. Coś tam jest... Ale to może już i za kordonem. Nie na naszej ziemi. To już go nie obchodził.

— Człowiek teraz jest wilkiem człowiekowi, — przypomniał sobie naraz słowa, które sam sobie powtarzał niedawno.

A słyszał te słowa od oficera oświatowego, który umiał mówić tak ładnie, że człowiek tylko nosem siąkał, żeby zaś nie pokazać kolegom, że go od tego dobrego gadania rozbiera...

Chyba iść do tego dziecka?

Toż daleko, trzeba iść przez głęboki śnieg, bo tam niema udeptanej ścieżki, dla przemytników i uciekinierów nikt jej nie przekładał. Spóźni się na wigilię, kolendami i przełamaniem opłatkiem Pana Jezusa nie uczci.

Nie chciał — i jednak poszedł. Mroźny wiatr uderzył go znowu w twarz, gdy się odwrócił w jego stronę. Poczul zimno, które mniej dolegało, gdy szedł w stronę strażnicy, a gdy zaczął się od niej oddalać — stało się nanowo męczarnią nie do zniesienia.

Brnął jednak wytrwale, znosząc ataki wiatru, który wypatrywał najmniejszą szparkę w ubraniu, wciskał się za kołnierz, za buty, za rękawiczki, smagał osędziałą twarz. Co chwila Kuba zapadał się w zasy, wyciągał z trudnością nogi i szedł ratować małe dziecko...

Bo dziś przyszło na świat inne dziecko: Dzieciątko — Zbawiciel...

Straszliwy mróz nakładał na niego kajdany, a on brnął i brnął. Czy to trwa już wieki?

Już widać na białym śniegu niewyraźną czerń — leżących ludzi. I ten płacz przenikliwy, okropny...

Zabici leżeli ci już za kordonem — ale trzeba tam wkroczyć i wziąć to dziecko, które jeszcze żyje. Pod osłoną kępy sosen, Kuba ostrożnie badał okolicę.

Posłyszał głosy, mówiące po rosyjsku. Szedł patrol.

Żołnierze bolszewicki zatrzymali się nad czarnymi postaciami, wyciągniętymi na śniegu.

— To poprzedni patrol strzelał. Całkiem niczego! celnie — a niewiele kul zmarnowali.

Dwaj drudzy zarehotali.

— Popatrz, może jeszcze żyje to ścierwo. Uciekali do Polski, pewnie trockiści albo sabotażyści, zlekli się G. P. U.

*Kuba uśmiechał się tylko,
wiedział, że przygadują
jak to koledzy...*



— Albo bali się, że ich tu u nas wszy zajedzą — jaśnie państwo delikatne!

Zarehotali znowu.

Poświecili sobie latarką, potracili leżących bagnetem. Dziecko, które umilkło na chwilę, zaczęło znów płakać.

— Ci już gotowi. G. P. U. nie znalazłoby tu nic do roboty. A dziecko?

— Cóż taki szczeniak? Nosić go — ręce odmroziysz. A i tak jego zamorzę w naszym przytułku — po co go dłużej męczyć?

— Zawsze to człowiek...

— To nieś! Ja ci nie pomogę, to pewno, na niańkę się nie godziłem, jeszcze wroga proletariatu ratować... A niech zdechnie.

— I prawda, wroga proletariatu... Jutro tu wrócimy w dzień, zabrać kożuchy i buty, teraz chodź prędzej, zamarznieysz.

Patrol oddalił się. Kiedy już nie było widać żołnierzy, Kuba wysunął się z za drzew, podszedł do leżących ciał. Leżał mężczyzna i kobieta, widać całą rodzinę wraz z dzieckiem uciekała do Polski.

— Tak blisko mieli — i zakatrupili ich, — pożałował serdecznie Kuba. Dziecko otulone w kożuch zanosilo się od płaczu.

Kuba wziął je, przygadując ostrożnie i łagodnie, otulił lepiej w kożuch i poszedł szybko w stronę strażnicy. Już był tylko o dwa kroki od słupa granicznego, gdy gwizdnęła kula. Poczul draśnięcie na twarzy. Ale już był na swojej stronie i biegł prawie w głąb własnego terenu aż się zadyszał.

Położył na chwilę na ziemię dziecko, które uspokoiło się na rękach, ściągnął rękawicę, otarł krew, która zresztą szybko zaczęła krzepnąć na mrozie, wziął dziecko i poszedł dalej. Było coraz ciężiej, słabł coraz bardziej. Do strażnicy było daleko jeszcze.

— Usiądę tu i zasnę, — kołatało się w nim pragnienie.

Nagle przypomniał mu się obrazek, który miał w swojej książce do nabożeństwa. Przedstawiał św. Krzysztofa, dźwigającego przez rzekę człowieka, który zmienił się w Chrystusa. Czy on, który poszedł po dziecko, by je ocalić, czy on, które je tak wytrwale dźwiga, nie niesie także Dzieciątka?

Skąd może wiedzieć? „A co uczynicie jednemu z tych małych, mnie uczynicie“. Uczynił to dla Dzieciątka, uczynił dla małego Jezusa. I może to nie biedne dziecko uciekinierów, zamordowanych na granicy, może to Bóg na jego rękach, który nie objawi swojej chwały światłem i anielską muzyką, ale wlał w jego serce całe to światło i całą tę muzykę?

Kuba poczuł nagle siły. Niósł ostrożnie, niósł z nabożeństwem pod postacią marnującego dziecka — cudowne Dzieciątko z całą Jego chwałą.

Podchodząc do strażnicy, nie czuł już chłodu, który tak straszliwe cierpienie sprawiał zwłaszcza w rękach. Żołnierze śpiewali:

Pójdźmy, pójdźmy do stajenki,
do Jezusa i Panienki...

Obskoczono Kubę. Wyjmowano z rąk nagle bezwładnych dziecko, rozcierano go śniegiem, pojono... Kiedy już przyszedł do siebie, posypały się żarty:

— Kuba, za niańkę się zgódź...

— Kuba, rekordzista w biegu na przełaj przez zasy...

— Kuba, masz na wigilię kulki zamiast orzechów!

Kuba uśmiechał się tylko, wiedział, że przygadują, jak to koledzy, a w gruncie uważają, że jest chłop morowy.

Im nie można powiedzieć, nie można oddać tego im na prześmieszki. Ale księdzu kapelanowi opowie, że niósł dziś na rękach Dzieciątko z całą Jego chwałą.

UROCZYSTE PROCESJE

Wielkie wrażenie wywiera duża ilość świateł w czasie procesji wieczornej. W tym celu dostarczamy stosowne świeczki zwane ofiarkami. Ofiarki jerozolimskie, których na 1 kg. wychodzi 80 sztuk, cena zł 3.20 za kg. Ofiarki częstochowskie — na kg. 28 szt. — cena zł 3.20 za kg.

Nadto polecamy zbiorek najbardziej rozpowszechnionych pieśni procesyjnych p. t. „Śpiewajmy wszyscy razem“ — cena 10 gr.

Niezlomny bohater

(Obrazek z krwawych dni Hiszpanii).

Rewolucja rozgorzała na dobre. Zdemoralizowane i podburzone tłumy przewalają się ulicami nadmorskiego miasta portowego, rozbijając okna wystawowe i obrabowując sklepy.

Gromada wyrostków z jakimś zbirem w czerwonej koszuli i takimże berecie na czele, który niósł kubeł z naftą, podbiegła w kierunku kościoła, aby go podpalić.

Za chwilę zabytkowa świątynia z drzewa cisowego, stoi w płomieniach, a motłoch skacze swój taniec szatański, bluźniąc i złorzecząc.

Inni dobijają się do drzwi plebanii. Otwiera im ksiądz — staruszek, zwracając się do nich ze słowami:

— Dzieci moje, cóż wy czynicie najlepszego?

Zawahali się. Przecież ten ksiądz ich chrzczył, nauczał zasad wiary, modlił się za nich, pocieszał, niejedną łzę otarł, niejedną udękę złagodził...

Ale już zjawia się zbir w czerwonej koszuli, chwytą staruszką za rękę i ciągnie za sobą w ulicę.

Diabeł wstąpił również w innych, otoczyli kapłana, popychając go i naigrawiając się prowadzą w stronę komendy czerwonej milicji.

Na placu znęca się tłum nad jakimś mężczyzną w żołnierskiej bluzie, któremu z rozbitej głowy spływa krew. W tej chwili przewrócili go: kopiąc i tratując...

Samochody z czerwonymi milicjantami przelatują szybko przez ulice, zatrzymując się przed tym, to owym domem, z którego co chwila wyprowadzają przerażonych mieszkańców, aresztując ich i odwożąc do więzienia.

W jednym z samochodów wiozą dwóch oficerów marynarki: Feliksa Fourniera i Josa Quesada.

Oficerowie mają ręce skrępowane na plecach sznurami. Otacza ich sześciu milicjantów uzbrojonych w karabiny.

Autobus stanął przed gmachem, w którym mieściła się główna komenda czerwonej milicji.

* * *

W tej chwili stało się coś nieprzewidzianego, co przerażeniem i strachem napełniło rozbewstwieone tłumy.

Huk armatni rozdarł powietrze. Za nim — drugi, trzeci, czwarty... kanonada!

To powstańcy generała Franco atakują port od strony morza.

W porcie stoją dwie kanonierki i jeden torpedowiec czerwonych. Mogliby się bronić, ale na okrętach brak oficerów, gdyż wszyscy zostali przed kilku dniami wymordowani przez zbuntowanych marynarzy.

Jedyni dwaj oficerowie, to dopiero co zaaresztowani: Feliks Fournier i Jose Quesada. Oni tylko mogliby poprowadzić okręty wojenne czerwonych do walki z atakującymi powstańcami.

* * *

W drzwiach ukazuje się główny komendant czerwonej milicji. Chwilę zastanawia się — i podchodzi do skrępowanych oficerów.

— Panie Fournier, wie pan, co pana czeka — śmierć! Ma jednak pan możność uratowania sobie życia, ale pod warunkiem, że obejmie pan komendę nad torpedowcem i wyruszy pan do walki przeciw atakującym powstańcom.

Fournier zmierzył czerwonego komendanta wzrokiem dumnym, a jednocześnie pogardliwym i rzekł:

— Wolę raczej śmierć, niż to dowództwo. Mój honor oficerski nie pozwala mi zbrukać czci moich dzieci. Możecie mnie zabić, ale takim czynem, aby wysługiwać się wrogiej bandzie czerwonej międzynarodówki — nie szańbię swego honoru oficerskiego.

Czerwony komendant nie tracił jednak nadziei, że uda mu się pozyskać oficera, więc rzekł:

— Daję panu 10 minut czasu na zastanowienie się.

— Decyzję już powziąłem; w szeregach bolszewickich walczyć nie będę — odrzekł dumnie Fournier.

— W takim razie zostanie pan rozstrzelany — rzucił z wściekłością komendant.

— Jestem gotów, a decyzji nie zmienię — twardo rzekł oficer.

— Weźcie go... i pod mur — krzyknął komendant do otaczających go milicjantów.

Rzuciła się zgraja na Fourniera i bijąc go, kopiąc, plując mu w twarz — poprowadziła go na miejsce stracenia.

Dosięgnięty kulą, zdołał jeszcze przed śmiercią wykrzyknąć: „Niech żyje Chrystus-Król! Niech żyje Hiszpania!“.

* * *

Podobnie postąpił i zginął towarzysz Fourniera, drugi oficer Jose Quesada.

PH. 2/37b



oto
dwa środki
niezbędne do
prania

Persil
Henkel

Henko
Henkel'a
Soda do prania
i bielenia
Bez chlorku

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy

Na drodze ku poprawie gospodarczej

Kryzys gospodarczy, który przez kilka lat gnębił nas okrutnie, przeminął i nastąpił okres poprawy gospodarczej w kraju i na świecie. Budżet państwowy został zrównoważony, wytwórczość przemysłowa wzrasta, ożywia się handel i rzemiosło, rolnik za swe plony może otrzymać wreszcie opłacającą mu się cenę, zmniejsza się bezrobocie, łatwiej o pieniądze i kredyt. Można wreszcie swobodniej odetchnąć i spokojniej obmyślać plany na przyszłość.

Ciężkie ślady zostawił po sobie kryzys gospodarczy. Zaniedbana uprawa roli, braki w inwentarzu, zabudowania wymagające naprawy, podupadłe warsztaty rzemieślnicze, brak towarów na składzie w handlu, nieczynne, opuszczone fabryki i urządzenia przemysłowe od lat nieodnawiane — wszystko to wymaga teraz naprawy, a więc większych lub mniejszych kapitałów pieniężnych. Podobnie i w gospodarstwie prywatnym każdego z nas wiele wydatków zostało odłożonych do lepszych czasów, gdyż w okresie kryzysu nie było środków na ich zaspokojenie.

Ale kapitały pieniężne potrzebne są nie tylko do naprawienia braków spowodowanych kryzysem. Musimy pamiętać, że po latach „tłustych“ następują znowu „chude“, musimy więc gromadzić rezerwy na przyszłość.

Jedyną drogą do zdobycia kapitałów jest koniec końcem oszczędność. Nawet gdy kapitały potrzebne otrzymujemy w drodze pożyczki, to korzystamy z oszczędności cudzych, które musimy kiedyś zwrócić przez oszczędność własną.

Chwała Bogu, kryzys gospodarczy miał tę dobrą stronę, że nauczył nas oszczędzać. Z musu staliśmy się oszczędni.

Obecnie, kiedy dochody nasze się poprawiają i oszczędność staje się łatwiejszą, musimy zwiększyć naszą oszczędność, a przede wszystkim uczynić ją więcej regularną, planową i rozumną. Nie na oszczędności od wypadku do wypadku, lecz na oszczędności stałej i systematycznej, choćby niewielkiej, opiera się dobrobyt rodzin i narodów.

Rozumne, racjonalne oszczędzanie polega na tym, aby unikać wydatków zbędnych i w danej chwili niekoniecznych, a z drugiej strony na takim użyciu zaoszczędzonych pieniędzy, aby przynosiły właścicielowi korzyść w postaci procentów, a społeczeństwu pożytek w postaci nowych kapitałów. Dlatego sprawa, gdzie należy składać oszczędności, jest bardzo ważną zarówno dla oszczędzającego, jak i dla społeczeństwa, narodu i państwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nikt rozsądny nie będzie przechowywał swych oszczędności w domu, gdzie by były narażone na niebezpieczeństwo kradzieży lub zniszczenia, a w najlepszym razie leżałyby bezczynnie nie przynosząc dochodu. Człowiek przezorny i rozsądny powierza swe pieniądze instytucjom przeznaczonym do ułatwiania ludziom rozumnej oszczędności, a w pierwszym rzędzie komunalnym kasom oszczędności (K.K.O.). Kasy te bowiem całkowicie odpowiadają interesom jednostki i zbiorowości.

Pieniądze złożone na książeczkę w komunalnych kasach oszczędności są bezpieczne, gdyż ręczą za ich zwrot całym swym majątkiem i dochodami te powiaty i miasta, które Kasę założyły. Poza tym gospodarka Kasy jest

pod ciągłym nadzorem samorządu, państwa i własnych Związków K. K. O., które co roku przeprowadzają w Kasach dokładną rewizję. Należy przy tym pamiętać, że nazwiska osób składających pieniądze Kasa obowiązana jest trzymać w tajemnicy, zaś wkłady do wysokości zł. 2.500.— nie mogą być zajęte przez komornika, sekwestratora czy urząd gminny — za długi i podatki.

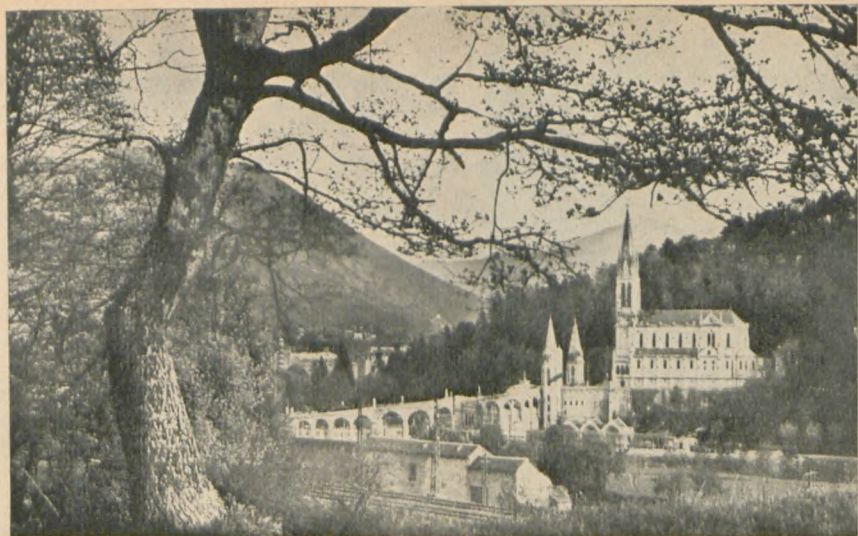
Oprócz bezpieczeństwa oszczędzający w KKO. ma dużą korzyść. Bez żadnego trudu i kłopotu pieniądze przynoszą mu dość duży procent, który Kasa wypłaca lub dopisuje na książeczce przeważnie 2 razy do roku. W razie potrzeby wkładca może w każdej chwili udać się do Kasy z książeczką, gdzie otrzyma zwrot swych oszczędności, albo pożyczkę. Bo komunalne Kasy oszczędności z zebranych od ludności pieniędzy udzielają pożyczek na weksle, na zastaw książeczki lub pożyczek państwowych, na hipotekę itd. Pierwszeństwo mają ci, którzy oszczędzają w danej Kasie.

Dzięki ostrożnej gospodarce, K. K. O. zdobyły całkowite zaufanie społeczeństwa. W 350 istniejących w Polsce K. K. O. było zebranych na 31 marca 1938 roku 812 milionów złotych oszczędności, jeden milion i 598 tysięcy ludzi posiadało książeczki oszczędnościowe tych Kas. Pożyczek udzieliły Kasy w tym czasie 658 milionów złotych.

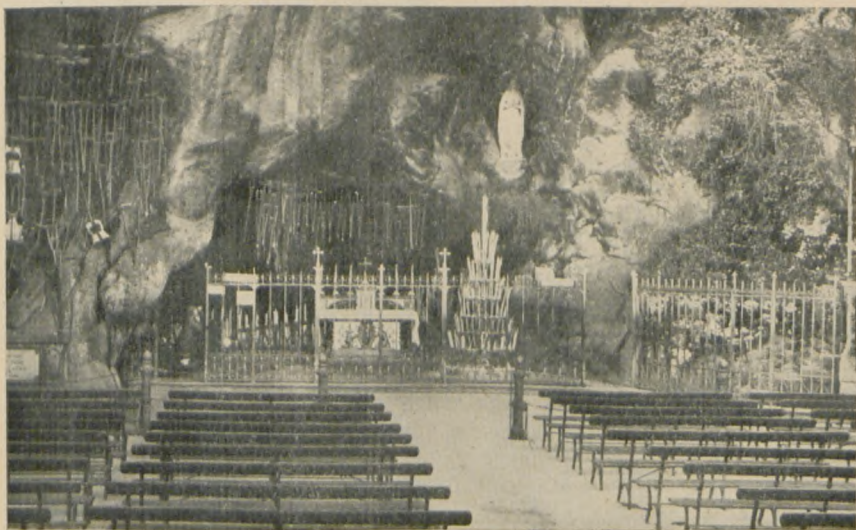
A więc na drodze ku poprawie własnego bytu i dobrobytu kraju musimy oszczędzać choćby niewielkie sumy, ale ciągle i stale w komunalnej kasie oszczędności swego powiatu lub miasta.



Miań-jü-tschai: Centralna siedziba misji OO. Dominikanów polskich (do artykułu „Polscy Dominikanie w Chinach” na str. 5).



Lourdes. Na zdjęciu przedstawione są 3 kościoły wzniesione amfiteatralnie t. zn. jeden nad drugim. Najniższy z nich — to Bazylika Różańcowa, wewnątrz której znajduje się piętnaście kaplic różańcowych wyobrażających 15 Tajemnic Różańca św.



W tej grocie objawiła się Matka Najświętsza małej, świętej, już dzisiaj Bernadecie. Tu oświadczyła: „Jam jest Niepokalane Poczęcie“, tu wypowiedziała znamienne słowa: „Chcę, aby przychodzono tu z procesją“.

Lourdes

W pierwszym półroczu 1858 r. potoczyły się w Lourdes wypadki, które miały ściągnąć uwagę całego świata na małą dotychczas nieznaną miejscinę położoną u stóp Pireneii.

Czternastoletnia dziewczynka Bernadette Soubirous, najstarsza córka biednego młynarza, ma 18 kolejno po sobie następujących, cudownych widzeń. Pierwsze z nich miało miejsce 11 lutego. Dwudziestego piątego tego samego miesiąca, ukazuje się jej po raz dziewiąty Nieznajoma Pani nadziemskiej piękności i nakazuje dziecku zrobić rękami wgłębienie w ziemi. W otrzymanym w ten sposób wgłębieniu zaczyna bić źródło; pierwszego dnia była to cienka nitka wody, która nazajutrz osiąga grubość palca, a w kilka dni potem, grubość ramienia.

Tak powstało cudowne źródło, nigdy nie wysychające, które zasila obecnie dziewięć łazienek, gdzie kąpią się chorzy i które dostarcza cudownej wody niezliczonym rzeszom pielgrzymów, którzy ją piją lub zabierają ze sobą.

W dniu 27 lutego, w czasie jedenastego widzenia, Bernadetta, otrzymuje następujące polecenie: „Idź i powiedz duchownym, że w tem miejscu ma być wybudowana kaplica”.

W dniu 2 marca, Nieznajoma powtarza jej zlecenie dodając:

„Chcę aby przychodzono tu z procesją”.

Proboszcz Lourdes, którego o tem zawiadomiono, oburzył się.

„Odpowiedz tej Pani, rzekł do Bernadetty, że z proboszczem Lourdes trzeba mówić jasno i wyraźnie. Ona chce mieć zbudowaną kaplicę? Ona chce mieć procesję? Z jakiego tytułu żąda takich zaszczytów? Kto Ona jest i skąd pochodzi?”.



Na zboczach Pirenejów pasą się stada owiec. Wspomnieć należy, że św. Bernadeta była również pasterką.

Pytanie zostało przez pewien czas bez odpowiedzi.

Dopiero 25 marca, w czasie szesnastego widzenia, dziewczynka na błagalne prośby dostaje odpowiedź: „Jestem Niepokalane Poczęcie“.

Jeszcze dwa widzenia miały miejsce po tem objawieniu, jedno 7 kwietnia, drugie 16 lipca. To ostatnie, osiemnaste z kolei zamyka serię cudownych wizji.

* * *

W międzyczasie rozpoczął się niepowstrzymany napływ ludności z okolicy i sąsiednich departamentów do groty Massabielle. Zaczęły się mnożyć zadziwiające wypadki uzdrowień, które naoczni świadkowie zakwalifikowali jako cuda.

Jednakże dopiero w cztery lata prawie, po pierwszym wiedzeniu dnia 18 stycznia 1862 r. biskup Tarbes Msr. Laurence, ogłosił autentyczność wizji, zezwolił na oddawanie czci Matce Boskiej z Lourdes.



św. Bernadeta jako zakonnica.



Święta Benadetta jako mała dziewczynka.

cezzji i postanowił rozpocząć budowę bazyliki na wskazanym miejscu.

Tak powstały trzy najławniejsze punkty w Lourdes: Grota Massabielle, Cudowne Źródło, Bazylika.

Jakże zareagowały tłumy na ostatnie życzenie wyrażone w czasie wizji, „Chcę aby przychodono tu z procesją“.

Pierwsza wielka ceremonia religijna miała miejsce dopiero z dwa lata potem, dnia 4 kwietnia 1864 r.

Z opowiadania Henryka Lassalle, jednego z pierwszych historyków Matki Boskiej z Lourdes, podajemy następujący wyjątek:

„Niezliczone masy ludzi przybyły na to wielkie święto. Procesja o jakiej pamięć ludzka nie wspomina, wyruszyła z pięćdziesięciu do sześćdziesięciu tysięcy ludzi wije się wzdłuż ukwieconej drogi, prowadzącej do słynnych skał Massabielle...“

* * *

Uroczystość 4 kwietnia 1864 r. była tylko wstępem. Od tej pory entuzjazm wiernych nie słabnie ani na chwilę.



Widok z frontu na 3 kościoły w Lourdes.

katolicki uznaje za cudowne, mają miejsce w dalszym ciągu i roznoszą do najdalszych zakątków ziemi sławę cudownego miejsca.

Uroczystość 4 kwietnia 1864 r. była tylko wstępem. Od tej pory entuzjazm wiernych nie słabnie ani na chwilę.

Współczesne środki lokomocji pozwoliły pomnożyć dzieięciokrotnie liczbę pielgrzymów, którzy teraz ze wszystkich zakątków świata przybywają do Lourdes. Dla nich specjalnie wynajęte okręty przebywają morza, pociągi specjalne, pociągi pielgrzymów, pociągi chorych, wyruszają z najbardziej odległych krajów Europy.

Liczba pociągów specjalnych, z 246 w r. 1922 podnosi się obecnie do 400, przy czym fala pielgrzymów, którą przewiozły te pociągi, jest o wiele mniejsza od ilości osób pojedynczych, które przybywają ze wszystkich stron świata pociągami zwykłymi.

Liczne uzdrowienia, fakty które cały świat

Pomorska Wytwórnia Sztandarów

R. DALKOWSKI — TORUŃ, UL. SZEROKA 25, TEL. 16-19

wykonuje artystycznie wszelkie prace
w zakres hafciarstwa wchodzące.

Specjalnie

Sztandary wojskowe, dla Związków i Towarzystw. Chorągwie kościelne

Firma nagrodzona licznymi medalami i dyplomami uznania. — Oferaty na żądanie.

Lisieux

Lisieux — to niewielkie miasto w północno - zachodniej części Francji. Miasto to szczyli się starymi murami, bramami, fortyfikacjami i przepięknymi kościołami z XIV wieku. Kościół św. Piotra zaczęty był już w wieku XII i jest najstarszym w stylu gotyckim kościołem Normandii.

Ale nie te stare zabytki przyciągają licznych pielgrzymów do Lisieux. Miasto to, znane całemu światu sławę swą zawdzięcza skromnej, młodej zakonnicy, która zamknąwszy się za kratą Karmelu po kilku latach surowego życia klasztorного zesłała z tego świata. Imię jej ze czcią powtarzają wszystkie narody; miliony serc ku niej z ufnością się zwracają, a ona, wierna obietnicy danej przed śmiercią, różany deszcz zlewa na swych czcicieli. Tą świętą zakonnicą to Teresa, wielka święta dwudziestego wieku, której świętość kształtowała się za murami karmelitańskiego klasztoru.

Kościół karmelitanek, nie duży, w wielkim ołtarzu mieści z marmuru wykutą grupę, przedstawiającą Teresę, klęczącą u stóp Matki Najświętszej, trzymającej Dziecię Jezus na kolanach. Za życia świętej Kościół był jeszcze mniejszy: później przedłużono go od wejścia i dobudowano z prawej strony kaplicę z grobowcem św. Teresy. Leży ona w oszklonym złocistym sarkofagu, ubrana w habit zakonne; twarz, ręce i stopy dorobione z wosku, tak że wygląda jak żywa, we śnie tylko pogrążona. Przy grobie czuwają dwaj aniołowie z białego marmuru, na posadzce pełno rozrzuconych róż. Kaplica ta oddzielona jest od kościoła żelazną kratą i należy do obrębu klauzury zakonnej.

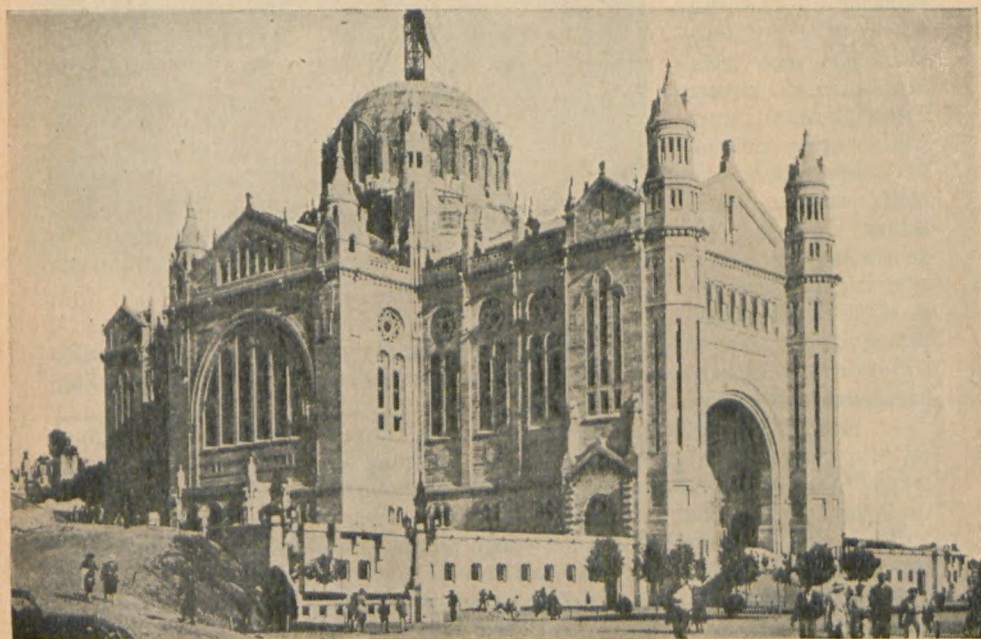


Statua św. Teresy od Dzieciątka Jezus w nowej bazylice w Lisieux.

Ktokolwiek przybędzie do Lisieux, odwiedza także dom rodzinny św. Teresy, zwany „Buissonets“, gdzie mała święta spędziła lata dziecięce. Dom ten zamieniony jest dziś na muzeum. Pokoje tak urządzone i umeblowane jak niegdyś za jej życia. Pokazują i miejsce, gdzie Najśw. Panna, uśmiechnąwszy się do niej z figury Niepokalanego Poczęcia, uzdrowiła ją w jednej chwili z ciężkiej choroby. W ogródku przed domem wykuta w marmurze święta jako dziewczynka piętnastoletnia tuląca się do ojca w chwili, gdy mu na tym właśnie miejscu wyjawia swą tajemnicę, że Bóg ją woła do Karmelu.

Nowa bazylika św. Teresy

Bazylika wznosi się na wzgórzu za miastem. Doskonała autostrada wiedzie wprost pod górę. Bazylika ta — to olbrzymia świątynia, zbudowana w stylu romańsko-bizantyjskim. Właściwie są to dwa kościoły, jeden nad drugim. Dolny jest już całkowicie wykończony. W wielkim ołtarzu umieszczona jest figura św. Teresy, wykonana z białego marmuru. Górny kościół jest dopiero zasklepiony. Będzie to wspaniała świątynia, która pomieścić zdoła kilkanaście tysięcy wiernych.



Lisieux. Nowa bazylika św. Teresy od Dz. Jezus.



Padwa

Na fotografii widać bazylikę św. Antoniego.

Wielki ten cudotwórca jest do tego stopnia „padewskim“, że go tu inaczej nie nazywają, jak „Il Santo“. „Święty“. O innym przecież Świętym nie może być mowy w Padwie, jak o św. Antonim. To ich Święty, który na cały świat wslawił to ich miasto, więcej niż starożytna wszechnica, do której zewsząd zbiegała się żadna nauki młodzież. A przecież ten wielki uczeń św. Franciszka tylko pod koniec życia był mieszkańcem Padwy. Przybył z dalekiej Portugalii, gromił potężnym słowem, sekciarzy owych czasów w południowej Francji i północnych Włoszech i dopiero w ostatnich czterech latach, nawet z przerwami, głównie działał w Padwie i tu pod miastem, mając lat dopiero 36, ale pełen cnót i zasług skończył życie (13 czerwca r. 1321).

Nad grobem „Świętego“ wznosi się wspaniała świątynia, uwieńczona pięciu kopułami. Grób jego znajduje się w kaplicy po lewej stronie kościoła. Ołtarz z białego marmuru wysunięty jest ku środkowi kaplicy, tak że ludzie wciąż go okrążają, a posuwając się jeden za drugim dotykają dłonią lub czołem kamiennej płyty zamykającej od tyłu grobowiec.

Opiekę nad świątynią, która dziś należy na mocy traktatu laterańskiego do Państwa Watykańskiego, sprawują OO. Franciszkanie, pomiędzy którymi stale jest jeden Polak.

Bazylika św. Antoniego posiada, podobnie jak nowsze katedry kilka kaplic, odgradzonych od głównego kościoła pięknymi kratami żelaznymi. Jest wśród nich i kaplica polska pod wezwaniem św. Stanisława Szczepanowskiego, ozdobiona malowidłami słynnego malarza Papiela.

Kościół cały otrzymał już po wojnie barwną szatę techniką al fresco, to znaczy malowano na świeżym, mokrym tynku. Szczególnie bogato przedstawia się kaplica Najśw. Sakramentu ze swymi marmurami na tle złotych mozaik.

Do Braci i Sióstr Żywego Różańca w Polsce

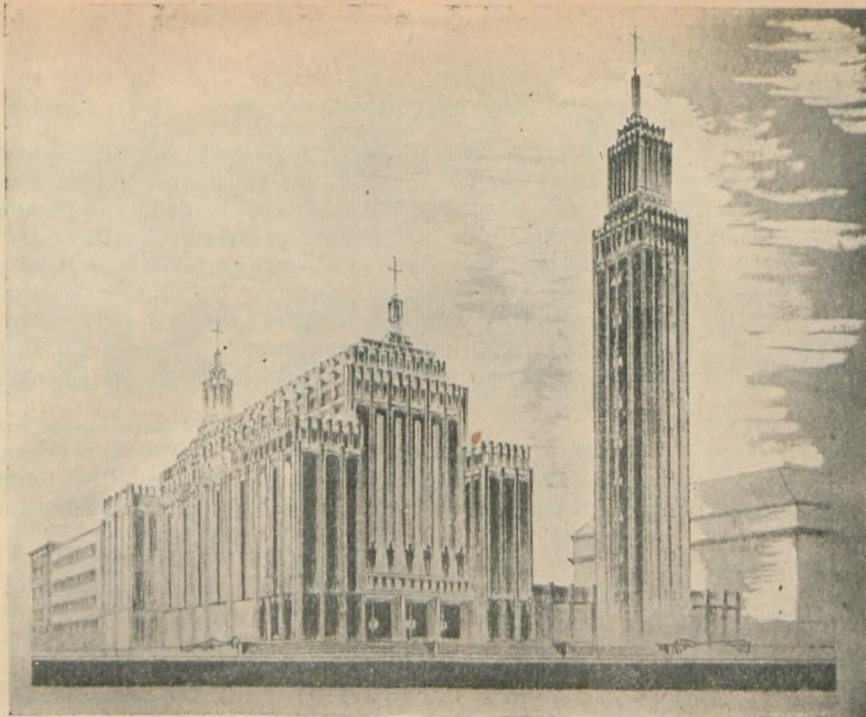
Z radością zapewne dowiedzie się wszyscy, że oto wkrótce ma powstać na naszej ziemi w starym grodzie Przemysławowym Poznaniu nowa świątynia pod wezwaniem Królowej Różańca świętego, która by była macierzą wszystkich Bractw różańcowych w Wielkopolsce. Naczelnym jej przeznaczeniem ma być skupienie w swych murach u stóp ołtarzy Pańskich młodzieży szkolnej, w szczególności młodzieży akademickiej. Wszyscy niewątpliwie przyczynilibyście się chętnie do szybkiego jej powstania. Ale może niejeden sobie powie z żalem, że to, co by on mógł na ten cel ofiarować jest takim drobiazgiem, że nie warto tego posyłać.

Otóż nie! — Przykład świątobliwej założycielki Żywego Różańca Pauliny Jaricot najlepiej nas uczy, że żadną najdrobniejszą ofiarą nie należy pogardzać, bo z takich wdowich groszy ewangelicznych rosną krocie. Wszak to malutkie groszowe składki ubogich robotniczko-kościelnych były zaczątkiem Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, które dziś zbiera miliony na całym świecie na rzecz misji.

Zwracamy się tedy najpierw do tych tak licznych u nas rzesz wiernych zapisanych do Bractw Różańcowych i mających szczególne obowiązki czci i wdzięczności dla Królowej Różańca świętego. Ufamy, że oni pierwsi wezmą gorąco do serca sprawę budowy w Poznaniu akademickiego kościoła pod tym tak drogim dla nich wszystkich wezwaniem. W pierwszym rzędzie liczymy na członków Żywego Różańca tak pięknie rozwijającego się w naszym kraju i prosimy ich gorąco, aby zechcieli się opodatkować na ten cel w wysokości jednego grosza przy każdej zmianie tajemnicy (dla ułatwienia będzie można składkę robić raz lub dwa razy do roku). Malutki to datek, mniejszego już być nie może, a jednak gdybyśmy mogli dotrzeć do wszystkich róż Żywego Różańca w całej Polsce i zapalić je do tego dzieła, w kilka lat z samych tylko tych drobnych ofiar Żywego Różańca powstałaby w Poznaniu nowa świątynia na cześć Matki Zbawiciela.

Pomyślny jak wielką chwałę Bogu przyniesie ten wspólny wysiłek setek tysięcy najwierniejszych dzieci Maryi rozrzuconych po całym kraju. Ile pociechy przyniesie Sercu Eucharystycznemu Zbawiciela świątynia, którą tyle tysięcy ofiarnych serc budowało. Pomyślny jak rozraduje ona serce najlepszej naszej Matki, skłaniając Ją do tym większej jeszcze pieczołowitości względem swej wielkiej rodziny różańcowej. Przed Jej ołtarzem, na którym widnieć będzie Jej postać, w chwili kiedy św. Dominikowi wręcza paciorki różańcowe, pokolenia za pokoleniami przychodząc będą zanosić swe modły, prosić o łaski, szukać pociechy i podtrzymania i składać dziękczynienia.

A ile uspokojenia przyniesie nowa świątynia akademicka tym rodzinom, które posyłają swe dziatki do Poznania na studia. Jak często, gdy ta droga młodzież opuszcza domowe ognisko, aby o własnych siłach iść przez życie, wielka troska napemnia serca rodziców nie wiedzących do kogo ją skierować, pod czyją opiekę oddać. Widzą oni w swych dzieciach, nad którymi dotąd w miarę możności sami czuwali, tyle dobrych chęci, tyle młodzińczego zapału, ale wiedzą równocześnie dobrze, że brak im doświadczenia życiowego i że młode ich umysły tak łatwo poddają się wpływowi otoczenia, w którym się znajdują.



Tymczasem posyłając je do Poznania pod opieką Matki Najświętszej będą oni wiedzieli do Kogo syna lub córkę skierować. Tam około kościoła akademickiego Matki Boskiej Różańcowej ześrodkowane będzie życie religijne naszej młodzieży, tam czerpać ona będzie ciągle podniety do wiernej służby Bożej, do pracy nad sobą i gruntownego przygotowania się do zawodowej pracy dla dobra ojczyzny. Pod macierzyńskimi skrzydłami Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca i Polski tworzyć się będzie w ten sposób elita inteligencji polskiej, mająca wkrótce stanąć na czele społeczeństwa, te zastępy oficerów, urzędników, prawników, lekarzy, nauczycieli, przemysłowców, handlowców i innych, którzy wszyscy każdy w swym zawodzie będą później pracować nad wprowadzeniem Królestwa Chrystusowego na ziemi i nad umocnieniem wartości duchowej Polski.

Oto czemu ma służyć nowa fundacja Różańcowa w Poznaniu, do której z woli Prymasa Polski powołani zostali synowie św. Dominika i spadkobiercy św. Jacka, który sam przed siedmiu wiekami przyprowadził nad Wartę swych braci zakonnych a z nimi i swe gorące przywiązanie do Najświętszej Maryi Panny.

Czyż nie warto się do niej swym groszem na miesiąc przyczynić dla okazania naszej wdzięczności dla Tej, do Której jako do wszechpośredniczki łask wszelkich z takim zaufaniem się wszyscy garniemy?

Poznań, w miesiącu Królowej kwiecień 1938.

O. CYRYL MARKIEWICZ

Przełożony Poznański

O. HENRYK JAKUBIEC

Prowincjał OO. Dominikanów

Wszelkie kwoty na cele budowy kościoła należy wpłacać: P. K. O. 203.403

OO. Dominikanie. Ofiara na budowę kościoła, Poznań.

Najgoręcej popieram powyższą odezwę.

Projektowany przez Ojców Dominikanów kościół Królowej Różańca świętego w Poznaniu ma się stać ośrodkiem życia religijnego młodzieży akademickiej i niejako widowym wcieleniem myśli różańcowej w Wielkopolsce. Z tych względów inicjatywa budowy nowej świątyni zasługuje na pełne poparcie, zwłaszcza ze strony miłośników Różańca świętego i wszystkich tych, którym zależy na utwierdzeniu myśli katolickiej w umysłach naszej gorącej młodzieży akademickiej, a przez nią we wszystkich dziedzinach polskiego życia.

Wzywam przeto do ofiar na świątynię różańcową w Poznaniu i proszę o udzielenie wszelkiego poparcia dziełu, które Zakon Kaznodziejski tutaj stwarza dla ducha akademickiej młodzieży.

Poznań, dnia 24 kwietnia 1938 r.

† August Kardynał Hlond

FABRYKA MASZYN UNIA-VENTZKI Sp. Akc. GRUDZIĄDZ

d o s t a r c z a

Kartoflarki „Pionier“ z gwiazdą ze stali sprężynowej — przekładnia trybowa hermetycznie zamknięta w oliwie.

Młocarnie szerokomłotne „Jutrzenka-Nowa“, stalowej konstrukcji — silnie zbudowany bęben z bijakami karbowanymi — łożyska kulkowe przy bębnie i wale transmisyjnym — wysokie koła transportowe ze sterem — mocna i trwała budowa — zapęd manewrowy lub motorowy — z przetrząsaczem lub bez.

Wialnie i młynki z dolnym sitem i bez — budowane z zdrowego materiału drzewnego — konstrukcja prosta i celowa — wielka wydajność — duże zalety praktyczne.

Sieczkarnie toporowe „Tarant“ 2 i 3 kosowe z ruchomą paszczą — uznane zagranicą za najpraktyczniejsze na suchą i zieloną paszę — 3 rodzaje sieczki — zapęd manewrowy lub motorowy.

Parniki żar ulepszonej konstrukcji, gwarantujące najsprawniejsze parowanie okopowych na paszę.

Żądacie we wszystkich składach maszyn i narzędzi rolniczych, a gdzie ich nie ma, wskaże źródło nabycia.

Generalna Reprezentacja

Domański i Zalisz w Poznaniu - Plac Wolności 14 - Telef. 46-91



napisała **Danuta Wierchucka**

Była prostą, starszą kobietą o zniszczonych ciężką pracą rękach, o twarzy spalonej słońcem.

W spłowiątych jej oczach czaiła się nieustanna troska o chleb, zamię walki, trudnej walki o byt. Lecz w tych zatroskanych oczach wyrobniczy odbijało się nieraz niebo, na stężytych w ustawicznym smutnym zamyśleniu rysach zakwitał uśmiech błogiej radości.

Wtedy wyrobnica uśmiechała się do drobnego, płowowłosego chłopaka, który był jej synem.

Patrząc w oczy dziecka, myślała, że praca zginająca ją do ziemi, rosząca czoło licznymi kroplami potu — jest jej szczęściem, bo pozwala nakarmić dziecko.

Często, gdy zasnął, patrzyła spokojnie na zaróżowione od snu policzki chłopca, na szczupłe, opalone rączki i marzyła, że wyrośnie na uczciwego człowieka, że nie powstydzi się go nigdy, a może nawet będzie się nim mogła pochwalić przed ludźmi!

Chłopiec rósł szybko, był zdrowy, wesoły i przejawiał dużą inteligencję, która wdowę wprowadzała w zdumienie, nawet w zachwyt.

W szkółce powszechnej wyróżniał się zdolnościami i pilnością. To też, gdy matka przychodziła po roczne świadectwo, nauczyciel mówił do niej z uśmiechem:

— Ho, ho, kobieto, będą z niego ludzie!

I choć brakło jej nieraz sił, choć często nie mogła odprostować bolących pleców, a nogi ugiwały się w kolanach, pracowała dniem i nocą, by oddać Jędrusia do miasta, do klas...

Gdy wreszcie pociąg uniósł go do dalekiej Warszawy, do gimnazjum i widziała prawdziwą radość w oczach syna, nie skarżyła się przed nikim, że ciężko jej nieraz bywało, oj ciężko...

Bóg tylko jeden widział i liczył nieprzespane noce, wczesne ranki i dni długie przy robocie spędzone.

Nielada też pociechą były z nieznanego przychodzące miasta listy od Jędrka. Po pracy zapalała naftową lampeczkę i wyraz po wyrazie czytała o tym, że chłopiec uczy się bardzo dobrze, że tylko mu za matką i za wsią tęskno, że chciałby jak najprędzej być w domu, przy matuli...

Grube jak perły najcenniejsze, radosne łzy płynęły po zmęczonej twarzy i spadały na zapisane drobnym piśmem kartki listu.

Matka cieszyła się.

Gdy pewnego lata przyjechał z Warszawy, z trudem uświadomiła sobie, że znikł już drobny, mały Jędrzek płaczący u jej stóp, lecz stoi koło niej, wyższy o głowę, rosły barczysty chłopak. I czuła że to już nie tamto dziecko z całą szczerością opowiadające matce swe troski i zmartwienia, lecz dorosły, obcy jej jakby chłopak. Mówił jej o swym życiu w stolicy, lecz tak nie wiele, tak jakoś nie zrozumiałe, że przeczuła coś złego.

Nie wszystko było jasnym w słowach syna: — Co tam, ja stara — głupia jestem, to może i nie rozumiem tego. Już tam mój Jędrzek sam wie najlepiej, co złe, a co dobre... Ma chłopak jaśniejszą od mojej głowę, pojęty jest jak mało kto we wsi...

Ale raz zauważyła z lękiem, że nie mówi wieczorem i rano pacierza że nie poszedł w niedzielę do kościoła. Na zapytanie matki, odparł jakby ze wstydem, lecz nadrabiając miną:

— W mieście, mam, ludzie tak często nie chodzą do kościoła i nie modlą się tak, jak dawniej...

— Co ty, synku, nie obrażaj Pana Boga! I w mieście i na wsi ludzie się modlą, bo Bóg jest wszędzie.

Gdy pojechał jesienią do Warszawy, poszła, pchana jakimś smutnym przeczuciem do proboszcza, by wytłumaczył jej tę dziwną zmianę w Jędrku.

— Oj, pilnujcie, Janowa chłopaka, odparł jej proboszcz zasępiwszy się na twarzy, — bo go ci przekłęci komuniści wciągną w swoją pułapkę. I długo, długo tłumaczył jej ksiądz, jakie niebezpieczeństwo grozi Jędrkowi.

Cień padł na duszę wdowy. Wciąż myślała o Jędrku i tych tam komunistach. W nocy śniło się jej, że potworny czarny pajak chce wciągnąć chłopaka do swej sieci, a mały, jasnowłosy Jędrus wyciąga szczupłe rączki do niej, wołając: mam, ratuj... mam!!!

Raz wśród takiej bezsennej nocy usłyszała ciche pukanie do drzwi. Zerwała się nasłuchując:

— Mam, to ja, otwórz, to ja, Jędrzek...

Drżącymi dłońmi otworzyła drzwi z klucza, zdziwiona i przerażona zarazem.

W drzwiach stał chłopiec jej, Jędrzek i drugi jakiś wysoki, którego w myśl przezwiała „drabem“, patrząc na twarz pochmurną, oczy biegające, jak u dzikiego zwierzęcia, postać ogromną i ciężką.

— Skąd ty, tu, Jędrus, poco przyjechałeś?

— Cicho... mam... Ja tu musiałem przyjechać z towarzyszem Antonem... Proszę, nic nikomu o tym nie mówić... i dać nam jeść, jesteśmy głodni i zmęczeni...

Myśli płątały się jej w głowie, trzęsącymi się rękoma naszykowała im gorącego mleka, chleba i jajek. Teraz dopiero zauważyła, że przydźwigali z sobą dużą pakę owiniętą grubym, twardym płótnem.

Zmartwiałymi z przerażenia oczami, przez mgłę teraz widziała, jak porozumiewali się z sobą po cichu, jedząc prędko i żarliwie. Ten obcy myszkował po izbie zielonymi oczyma i co chwila szeptał coś Jędrkowi, nazywając go towarzyszem Andrzejem.

Rano, gdy spali na łóżku Jędrka, wstała, lecz nie mogła wziąć się do pracy, przejęta grozą i rozpaczą.

Co robić, myślała gorączkowo, serce biło jej w piersi, a w głowie czuła straszną pustkę.

Postanowiła wreszcie po długim myśleniu nie puścić więcej Jędrka do Warszawy. Nie dać go już w łapę potwornemu pajakowi, nie dać go na zmarnowanie.

Słońce było już na niebie wysoko, gdy podeszła do komina, by uszykować śniadanie. W tem wzrok jej padł na tajemniczy pakunek leżący pod ławą.

Tknięta dziwnym przeczuciem przeżegnała się i ujawszy ciężką pakę wymknęła się cichutko z izby, zdążając do pobliskiej sadzawki. Nie namyślając się ani chwili rzuciła do głębokiej wody dziwny ładunek, jakby prze-czuła, że tu kryje się tajemne zło grożące jej dziecku.

Spali jeszcze, gdy blada i zmęczona wróciła do izby. Przysiadła pod oknem, opierając na drżącej dłoni głowę.

*Ze szlochem rozpacz Jędrak rzucił
się ku matce.*



Przez okno śmiało się słońce, a rozkwitający bez pachniał tak pięknie. Podniosła ku niebu oczy z ufnością powierzając swój los Bogu, który przecież nie pozwoli, by na tym pięknym świecie zapanowało zło.

Hałas otwieranych drzwi przerwał jej modlitwę. Błady, wychudły Jędrak podszedł do niej i pochylił się nad jej dłońmi.

Nie wytrzymało biedne matczyne serce. Przytuliła tę płową głowę do piersi i całując czoło swego syna szeptała cichutko:

— Mój synu, mój biedny synu... ja cię uratuję, syneczku, ja cię...

— Halo, towarzyszu Andrzeju, a gdzie nasza paczka! — zabrzmiał od drzwi twardy głos „draba“.

Jędrak zerwał się z kolan i wzrok jego padł na puste miejsce pod ławę.

— Mamo, gdzie jest... ta... paczka? — zapytał zdławionym głosem.

W chacie zapanowała przykra chwila milczenia. Wdowa wstała i wyprostowawszy swą drobną postać spojrzała odważnie w oczy towarzyszowi Antonowi.

— Wrzuciłam tę paczkę do stawu, żeby mi syna nie gubiła! A ty Jędrak już do Warszawy nie wrócisz!

„Drab“ rzucił się ku niej z zaciśniętymi pięściami:

— Ty, ty... stara jędo, syczał przez zęby, coś ty zrobiła, głupia babo. — wszystkie ważne dokumenty partii do wody!! — Towarzyszu Andrzeju, ładnie się wasza matka nam przysłużyła, ładnaście mi dali gościnę. Musimy wracać do partii, zatraciła naszą prawę, ta jędo, ta...

Pchnął kobietę na ścianę, aż zatoczyła się i upadła na ziemię.

Jędek stał błydy i z nogami jakby wzrosłymi w ziemię.

Towarzysz Anton chwycił go za rękę i pociągnął ku drzwiom. Lecz wzrok Jędrka spotkał wzrok leżącej matki. Stare, siwe oczy błagały u stóp syna o litość. Z ust wybiegł szept drżący:

— Zostań, synku!...

Ze szlochem rozpaczy Jędek rzucił się ku matce. „Drab“ spojrzał na niego, nacisnął czapkę na głowę, splunął przez zęby i wypadł przed chatę trzaskając drzwiami.

A matka święciła teraz największy triumf swego życia. Zwyciężyło jej serce w walce o losy jej dziecka.

Jasne, wiosenne słońce kładło ciepłe promienie na jej siwe włosy i płową głowę syna.

* * *

Kilka dni po tym policja schwyciła uczestników zamachu na jednego z dostojników państwowych i zlikwidowała niebezpieczną jacejkę komunistyczną. Między innymi na 15 lat więzienia skazany został towarzysz Anton. Podczas rozprawy wyszły na jaw wszystkie jego zbrodnie. Teraz dopiero zrozumiał Jędek jak wielkie było serce jego matki, które uchroniło go przed upadkiem.

FOTOGRAFUJ CIE

POLSKIMI
WYROBAMI

BŁONY I PŁYTY



U · L · T · R · A · P · A · N

PRODUKT ŚWIATOWY

Łuny nad Hiszpanią

(Reportaż z Hiszpanii).

Komuniści w swoich planach opanowania świata, na jednym z pierwszych miejsc stawiali sprawę wywołania pożogi rewolucyjnej w Hiszpanii, bowiem w pomyślnym wyniku z bolszewizmowania półwyspu Iberyjskiego, Europa znalazłaby się niejako w kleszczach komunizmu pomiędzy Rosją a Hiszpanią.

Udało im się swoje plany zrealizować w lutym 1936 r.

Opanowanie narodu hiszpańskiego przez komunistów było dla niego wielkim nieszczęściem. Za swój błąd naród hiszpański płaci obecnie strumieniami przelanej krwi najlepszych swoich synów, którzy prowadzą krwawą walkę z bandą bolszewicką, chcąc kraj uwolnić od czerwonych ciemiężców, którzy ludność mordują, a kraj niszczą.

Straszna statystyka.

Dokładny stan zniszczenia Hiszpanii da się ustalić dopiero po całkowitym uwolnieniu jej z pod jarzma bolszewickiego. Jednak dotychczasowe dane, chociaż jeszcze niezupełne, są wprost przerażające.

Liczba zniszczonych względnie całkowicie spustoszonych kościołów wynosi około 20 tysięcy. Ilość zamordowanych kapłanów tylko z pośród kleru świeckiego (nie licząc zakonników i zakonnic) — wynosi 6 tysięcy. Polowano na nich z psami, ścigano poprzez góry, tropiono zawzięcie, gdzie mogli się ukryć. Mordowano ich bez procesu, dlatego tylko, że są kapłanami. Rewolucja ta jest niewymownie okrutna. Rzeź przybrała formy strasznego barbarzyństwa. Wymienia się ponad 300 tysięcy ofiar z pośród świeckich, których zamordowano jedynie z powodu bądź to ich przekonań politycznych, bądź też religijnych. W ciągu pierwszych trzech miesięcy rewolucji stracono w samym Madrycie przeszło 22 tysiące osób.

Niema prawie wsi, gdzieby nie było ofiar tej strasliwej rewolucji. Znęcano się przytem nad ludźmi w sposób najokrutniejszy: wielu okropnie okaleczono, a potem ścięto; innym wydłubywano oczy, wyrwano język; innych rozcinano, palono, zakopywano żywcem, zarąbano siekierą. Słowem — stosowano najokropniejsze katusze.

Przerażające przykłady.

Prasa podaje, krew w żyłach mrozące, opisy zbrodni komunistycznych w Hiszpanii. Oto niektóre przykłady bestialstwa bolszewickiego:

W miejscowości Ultera, w Andaluzji aresztowano członka organizacji „Falanga”. Kilkuletnie jego dziecko przywiązano mu do nogi, potem obalano obydwu naftą i podpalano.

Karliście wziętemu do niewoli na odcinku pod Saragossą obcięto siekierą obie stopy i pozostawiono go tak na szosie, by umarł z upływu krwi.

W Antiquera, w pobliżu Malagi, wymordowano całą rodzinę, złożoną z 12 osób, podejrzaną o sympatię dla powstańców. Członkowie bojówki komunistycznej nożami rzeźnickimi podrzynali gardła wszystkim, poczynawszy od 80-letniego dziadka, a skończywszy na najmłodszym wnuku, który liczył zaledwie 15 dni.

Po zajęciu miejscowości Constantina powstańcy weszli do opustoszałego i nawpół spalonego klasztoru. Na podwórzu klasztornym znaleźli 30 zamordowanych zakonnic. Wszystkie miały wyprute wnętrzości.

W słynnym już Almendralejo, w prowincji Estramadura, gdzie zakładników krzyżowano i żywcem palono, znaleziono pod miastem cmentarz żywcem pogrzebanych. Piędziesięciu zakładników zakopano żywcem w pozycji stojącej, w ten sposób, że sto rąk sterczało ponad ziemią, jakgdyby wzywając pomocy niebios.

Pewnego ojca rodziny rozstrzelano w oczach żony i kilkorga nieletnich dzieci, które następnie zmuszono do kopania gołemi rękoma mogiły dla ojca. Gdy dzieci niedość szybko to robiły, czerwoni oprawcy zmuszali ich do pośpiechu, grożąc, że jeśli nie będą prędzej pracowały, natychmiast również rozstrzelają ich matkę.

Wojska narodowe, posuwające się naprzód stale napotykają ciała paroletnich dzieci, które mają porozbijane główki kolbami.

W niewielkiej wiosce Cascarralejo narodowcy zaskoczeni nagle przez czerwonych — schronili się do miejscowego kościoła. Gdy po 9 godzinach nadeszła odsiecz i komunistów przepędzono, ujrzano straszliwy widok: w całej wiosce nie pozostał ani jeden dom i niemal ani jedni mieszkańiec; wszystkie domy zostały spalone, prawie wszyscy mieszkańcy wymordowani.

Prześladowanie umarłych.

Nietylko nad żywymi się znęcano, ale również prześladowano umarłych. Zostały sprofanowane groby i cmentarze. Wydobywano z podziemi klasztorów szczątki zmarłych biskupów oraz różnych duchownych, ustawiono je pod murami i strzelano do nich.

W sławnym klasztorze w Ropall zniszczono grobowce: pomiędzy nimi znajdował się grobowiec założyciela dynastii katalońskiej Wilfreda. Czaszką wielkiego biskupa Torras y Bages — bawiono się jak piłką.

W Madrycie i na starym cmentarzu Huesca otworzono setki grobów, aby obrabować trupów.

Pewne formy tych prześladowań nasuwają myśl, że mogli robić to ludzie, albo o zamoroczonym umyśle, lub też jednostki pozbawione wszelkich uczuć ludzkich.

Prześladowanie Chrystusa i Matki Bożej.

Nasuwa się mimo woli uwaga, że chyba nienawiść piekieł ucieleśniła się w tych krwiożerczych komunistach, kiedy okrucieństwa ich są wymierzone nietylko przeciw żywym i umarłym, ale nawet przeciw Bogu.

Świadczą o tem porozbijane pomniki Chrystusa, połamane krzyże i krucyfiksy; tysiące precudnych obrazów Matki Najświętszej znieważono w sposób bestialski, a liczne wizerunki Świętych Pańskich zostały pokłute bagnetami.

„Przysiągłem, że się pomszczę na tobie“ — wołał jeden z bolszewików do Zbawiciela, zamkniętego w tabernakulum i strzelając do niego z pistoletu — dodał: „Poddaj się czerwonym, poddaj się marksizmowi“.

Piekło Hiszpanii.

Na opisanie wszystkich wyrafinowanych okrucieństw, za pomocą których komunizm usiłował zniszczyć najlepsze cechy ludu hiszpańskiego — nie wystarczyłaby księga o tysiącu stronicach.

Wściekłość szumowin proletariatu hiszpańskiego skierowała się głównie przeciw wszystkiemu, co się do nich odnosiło z dobrocią, wyrozumiałością i sercem. Najcenniejsze gmachy świadczące o 20-wiekowej kulturze chrześcijańskiej systematycznie niszczone. Zostały również zniszczone niezliczone skarby artystyczne i historyczne, które stanowiły dumę Hiszpanii.

Przepadły w płomieniach i wybuchach dynamitu cudowne, jedyne w świecie budowle w stylu maurytańskim i romańskim, oraz liczne obrazy przepiękne sławnych mistrzów sztuki malarskiej.

Niema dość silnych słów, aby napiętnować tych dzikich grabieżców dwudziestego wieku, zażartych w niszczeniu wartościowych zabytków. Wszędzie w Hiszpanii można było poznać rękę Moskwy i straszliwe czyny rosyjskich czekistów.

Precz z komunistami.

Widząc kraj pogrążający się w taką otchłań zbrodni i niedoli, armia regularna z gen. Franco na czele powstała przeciw bandzie bolszewickiej.

Walka się jeszcze toczy. Wprawdzie zwyciężają obrońcy wolności narodu — powstańcy. Ale ile to ofiar, ile krwi kosztuje!

Nieszczęsna dola jest tego narodu, który podda się wpływom komunistycznym.

Stefan Pertkiewicz

O odpustach

Powszechnie znanym jest słowo „odpust“. Nie każdy jednak rozumie co wyraz ten oznacza.

Znaczna część gorliwszych katolików rozumie jakie jest znaczenie i doniosłość odpustów i dlatego stara się je uzyskać bądź to przez dokonywanie dobrych uczynków pobożnych, bądź też przez odmawianie modlitw, lub odbywanie pielgrzymek pobożnych do miejsc odpustowych.

Ale są inni mniej gorliwi, a nawet obojętni, którzy nie rozumieją ani wyrazu, ani znaczenia o d p u s t u, nie dbają o to, aby odpust taki uzyskać.

Nie dbają o odpusty, ponieważ o nich nic nie wiedzą.

Aby więc przyczynić się do rozpowszechnienia znajomości odpustu, aby zachęcić do korzystania z licznych odpustów jakie Kościół św. udziela swym wiernym — piszemy niniejszy artykuł.

Odpust, według określenia Kościoła jest to odpuszczenie kary doczesnej, należnej za grzechy, zgładzone już co do winy, którego to odpuszczenia udziela władza kościelna w imieniu Boga ze Skarbcza Kościoła; żyjącym w formie rozgrzeszenia, a zmarłym w formie wstawiennictwa.

Dla łatwiejszego zrozumienia przytoczonych wyżej słów, które określają odpust — zastanówmy się nad istotą i skutkiem grzechu.

Wiadomo jest, że człowiek popełniając świadomie i dobrowolnie grzech śmiertelny, buntuje się przeciw najświętszej woli Boga, a przez to gardzi i wyrzeka się wiecznej szczęśliwości, zasługując sobie na karę wieczną. Prócz tej kary wiecznej skazuje jeszcze Pan Bóg człowieka na karę doczesną za nieprawne użycie dóbr doczesnych.

Przy popełnianiu grzechu powszechnego, człowiek nie wyrzeka się wprawdzie Boga, ale narusza stosunek przyjaźni, jaki między Bogiem a człowiekiem istnieć powinien, a przez to ściąga na siebie karę doczesną, którą musi ponieść w tym, lub przyszłym życiu.

Przez Spowiedź i żal doskonały, Pan Bóg przyjmuje napowrót grzesznika do swej łaski, odpuszcza karę wieczną, ale pozostawia do odpokutowania karę doczesną. Tak więc kary należne nam za grzechy już odpuszczone odpokutować możemy w tym życiu przez dobrowolne uczynki pokutne jakimi są: post, umartwienie i modlitwa, lub też przez wszelkie cierpienia spotykające nas z dopuszczenia bożego o ile znosimy je z poddaniem się woli Bożej, będąc przy tym wolnym od grzechu ciężkiego.

Nie wiemy jednak jak wielką karę ustanowił Pan Bóg za każdy grzech ciężki lub powszedni, wiemy natomiast, że Bóg w swej nieprzebranej dobroci spieszy człowiekowi z pomocą z okupieniu kary, dając nam możliwość uzyskania o d p u s t ó w, na które składają się zasługi Chrystusa Pana i Świętych.

Chrystus Pan, prze swe pełne cierpienie życie, przez mękę i śmierć swoją pojednał nas z Bogiem, a zadośćuczynienie jakie śmiercią swą Bogu za nas złożył nietylko, że zrównoważyło grzechy całego świata, ale nieskończoną ilość razy przewyższyło je. Z zasług tych korzystać możemy w postaci odpustów, jakie Koś, łół św. nam udziela.

Do zasług Chrystusowych dochodzą jeszcze zasługi Matki Jego Najświętszej, która będąc Niepokalaną, nie popełniła nigdy żadnej winy, za którą musiałaby pokutować, a jednak w życiu swym świętym wiele cierpiała, wiele ponosiła ofiar, nieustannie zanosila modły... Wartości tych uczynków, zadość Bogu czyniących, które niepotrzebne były Jej, Niepokalanej, przyłączone zostały do zasług Chrystusa Pana i złożone w ogólnym skarbcu Kościoła.

Życie świętych męczenników i wszystkich sprawiedliwych, których uczynki pokutne o wiele razy przewyższały miarę zadośćuczynienia, jakiego wymagał od nich Bóg — oto znów nowy nadmiar zadośćuczynienia, z którego w formie odpustów korzystać możemy, czy też dusze cierpiące w czyściu przez nasze wstawiennictwo.

Tak oto skarby cierpienia Chrystusa, modlitw, ofiar, dobrych uczynków Matki Najświętszej i Świętych znajdujące się w Skarbcu Kościoła św. leżą w ręku namiestnika Chrystusowego, który ma władzę gładzić winy przez sakrament pokuty, a kary należne za te winy, darowywać przez odpust.

Gdy zrozumieliśmy co „odpust“ oznacza, zastanówmy się choć chwilę nad tym co czynić należy, aby odpust uzyskać.

Aby dostać odpustu, trzeba mieć intencję czyli wolę pozyskania odpustu, trzeba wypełnić warunki, jakie do uzyskania odpustu są potrzebne.

Liczne rodzaje odpustów, jakie uzyskać możemy, podzielone są na odpusty nadane dla wszystkich wiernych, inne znów przywiązane są do oznaczonych bractw, stowarzyszeń, sodalicyj, do oznaczonych modlitw, miejsc, przedmiotów i do oznaczonego czasu.

Jedne z tych odpustów są cząstkowe czyli niezupełne, a drugie zupełne. Odpustem cząstkowym jest ten odpust, przez który Kościół ze swego skarbcza udziela zadośćuczynienia na odpuszczenie pewnego, ściśle oznaczonego wymiaru kary.

Odpust zupełny polega na udzieleniu człowiekowi ze skarbca Kościoła tyle zadośćuczynienia ile potrzeba na odpuszczenie wszystkich kar doczesnych, należnych za grzechy.

Warunkami zwyczajnymi wymaganymi do uzyskania odpustu są: spowiedź, Komunia św., nawiedzenie Kościoła lub kaplicy publicznej i modlitwa na intencję Ojca św.

Wiele trzeba by mówić jeszcze o odpustach. Są całe księgi poświęcone dokładnemu omówieniu wszystkich odpustów i warunków ich dostąpienia. Niesposób jednak omówić wszystkich w krótkim niniejszym artykule. W poszczególnych wypadkach wyjaśni to ksiądz proboszcz.

Dlatego też, poprzestając na gorącej zachęcie do szerszego zainteresowania się tym wielkim dobrodziejstwem Kościoła św., do korzystania z tych wielkich łask — zwróćmy uwagę na odpusty odbywające się w naszych parafiach.

Odpust w parafii.

Zbytecznym, zda się, jest omawianie tego powszechnie znanego każdemu parafianinowi święta, jakim jest odpust w parafii. Wiadomo, że każda parafia, każdy Kościół ma swego Patrona, ma swój tytuł, którym może być jakaś Tajemnica Boża lub któryś ze świętych Pańskich.

Otóż, gdy według kalendarza kościelnego przypada dzień poświęcony Tajemnicy Bożej, lub świętemu, który obrany jest za Patrona kościoła — wtedy parafia cała święci ten dzień uroczystie. A ponieważ do uroczystości takiej przywiązany jest odpust zupełny — przeto takie dni świąteczne nazywają się powszechnie odpustami.

Do tego wielkiego święta każda parafia przygotowuje się poprzednio. Zawczasu mówi o nim, każdemu parafianowi chodzi o to, żeby dzień ten wypadł jak najuroczyściej, najokazalej, dokładnie się do tego wiele starań, gdyż odpust dla parafii jest prawie najważniejszym dniem z całego roku kościelnego.

Obok przygotowań zewnętrznych, wglądają ludzie w swe serca aby je również godnie przygotować na przyjęcie Pana Zastępów.

Bo to przecież odpust... odpust zupełny, którego w dniu tym dostąpić można. Wielu parafian rozumie to dobrze i dobrze się do tego przygotowuje.

Ale ze smutkiem stwierdzić trzeba, że obok całkowitego zrozumienia odpustu jakie jest u znacznej części parafian — bywają i tacy, dla których odpust jest świętem dlatego tylko, że w dniu tym nie idzie się do pracy, że przyjdzie wielka ilość wystrojonych ludzi, że przyjdą znajomi, że będą porostawiane kramy z zabawkami, strzelnice, karuzele, karczmy. Wielu jest jeszcze takich, szczególnie wśród ludzi młodych, którzy w ten sposób odpust pojmują.

Dlatego też, znając doniosłość odpustów, obowiązkiem naszym jest zwrócenie bacznej uwagi na młodzież, szczególnie z obcych parafii przybyłą, aby przystosowali się do powszechnego nastroju, pobożnego skupienia, jakie winno ogarnąć wszystkich w tym wielkim i świętym dla parafii dniu.

Odpust w parafii — to święto wielkie.

Aby odpust docenić całkowicie, należy pamiętać, że kto dostępuje odpustu zupełnego w całej rozciągłości, ten jest w takim stanie, jakgdyby dopiero co otrzymał chrzest. Gdyby zaraz umarł po uzyskaniu takiego odpustu, poszedłszy prosto do nieba.



napisał Stefan Pertkiewicz

Nie był on znów taki mały, bo miał swoje 12 lat, ale że wzrostu miał stosunkowo niewiele, więc też ułarło się powszechnie we wsi, żeby nazywać go „małym“. A że dobrą i znaną na całą okolicę robotę katolicką prowadził przeto dostało mu się drugie, zaszczytniejsze przezwisko — „apostoł“. Jedno z drugim, a więc wzrost niewielki, a praca chwalebna, złożyło się razem, że Romka Chyżego nazywano ogólnie „małym Apostołem“.

Kim był Romek Chyży i na czym jego apostołstwo polegało?

Otóż Romek, jak wspomnieliśmy, był niewielkim 12-letnim chłopakiem, o głowinie białej niby ten len mięciuchny, przez co znów chłopcy co złośliwsze „siwkciem“go nazywali. Przy domu pracował jak każdy w jego wieku wyrostek: krzątał się koło gospodarstwa, z ulubieniem szczególnym zajmował się końmi ojcowskimi, orał, bronował, włóczył, a nawet roku ubiegłego, gdy ojciec leżał w szpitalu, on pola poobsiewał i obsiał dobrze, równo, a że Pan Bóg z pogodą też jakoś szczególnie błogosławił, więc „jego“ żyto było lepsze nawet od ojcowskich zasiewów:

— Będziecie mieli pociechę z tego chłopaka — przygadywali ojcu sąsiedzi, widząc tę białą, wszędzie krzątającą się głowinę Romkową.

— A wiecie? — odpowiedział ojciec — i ja myślę, że wyrosną z niego poczciwi ludzie.

— Żeby się ino nie zepsuł — dodał zazdrosny trochę Wawszczak, mając takiego samego jak Romek syna pierworodnego, ino że chłystka znanego wsi całej.

— Ano, jak Bóg da tak będzie — zakończył krótko Chyży — ojciec Romków.

Ale Romek nie zepsuł się. Na lnianej głowinie i czystym jak najczystsze płótno sercu nie osiadła nalęższa plama brudu ni grzechu.

Jakim był do lat dwunastu — takim i nadal pozostał.

Ojcu zawsze pomagał dużo i ochotnie. Matka spoglądając w jego dobre, niebieskie oczy często łyzy radości roniła, dziękując gorąco Bogu za ten dar niezasłużony.

— Czy to aby nie za duże szczęście, że my oto takie proste i zwyczajne ludzie mamy dziecko takie pobożne, mądre, uczciwe, dobre i pracowite? — zastanawiała się sama w sobie. Czy to się aby czym złem kiedy nie skończy? — myślała trwożnie.

Niewiadomo! Serce matczyne jest zawsze trwożliwe, zawsze pełne obaw i temu dziwić się nie należy.

A Romek?

Romek zawsze był jednaki. Każdego dnia gdy powrócił z pola brał się do pracy wokół gospodarstwa, a potem siadał na zydelku, nogi z grubszego brudu obmył, wymoczył żdziebko, bo bolały od całodziennego utykania i leciał ochoczo na wieś, że ino migotała ta jasna lniana głowa wśród ciemnych zielonych drzew, którymi drogi wysadzone były.

Roznosił gazety.

Roznosił nie dla pieniędzy, bo ani grosza od nikogo za to nie dostawał, ale roznosił tak z dobrowoli, rozumiejąc jak wielkie jest znaczenie gazet katolickich dla wsi.

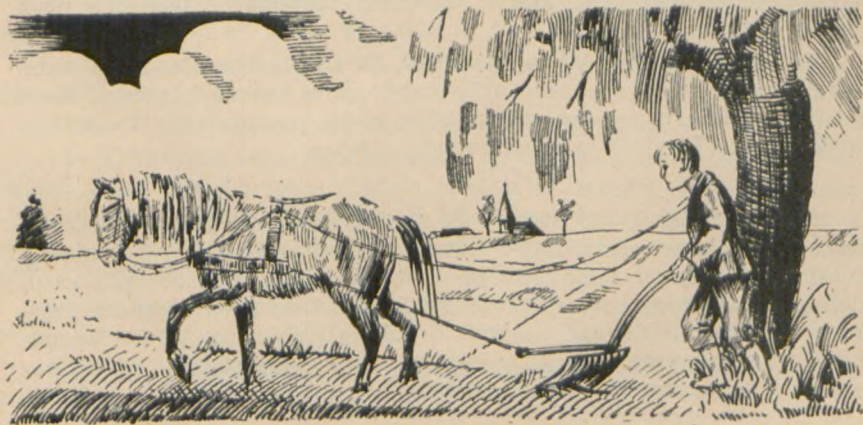
Ostatecznie, to jego apostołstwo byłoby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie to, że polegało na pewnego rodzaju walce.

Oto pod jego boki prawie roznosili mu gazety i różne pisma bezbożnicze i socjalistyczne. Banda ludzi, pozbawionych wiary zleciała się gdzieś ze świata do domu zamożnego nawet gospodarza, którego nazwiska prawdziwego nie chcą narazie wspominać, a nazwę go tylko przezwiskiem „Długas“, jako że był największy wzrostem z całej wsi. Otóż Długas dał się nakręcić przybyłym ze świata komunistom, gościł ich u siebie, a gdy sam stał się z czasem zaciekłym bezbożnikiem — u niego była prawdziwa stacja całej tej komunistycznej bandy. Oczywiście swoją bezbożną robotę zaczęli od zebrań i wieców, a gdy ten sposób propagandy nie odnosił pożądanego dla nich skutku — zaczęli sprowadzać gazety.

I złe, bezbożne gazety robiły swoje.

Sporo gospodarzy zaczęło ziębnąć w zapale, jaki od dziada pradziada dla wiary św. okazywali, od proboszcza stronili, od uczciwszych gospodarzy trzymali się zdaleka, tworząc osobną grupę, jeżeli jeszcze nie zdecydowanych wrogów kościoła to w najlepszym razie zupełnie dla tych spraw obojętnych i nieprzychylnych.

I tutaj właśnie rozpoczynała się praca apostołska Romka. Wiedząc o tym, że gazety potrafiły tak pozmieniać ludzi — zaczął roznosić gazety dobre, katolickie.



Roznosił je każdego dnia, choć strudzony był mocno po ciężkiej całodzienniej pracy.

A gdy widział, że ten trud jego zaczyna w pojedynczych ludziach wydawać swoje owoce — wtedy serce rozpierała mu radość szczerą, wielką, dziecinna, a w strudzone ciało wstępowała jakaś nowa, dziwna, nieopisana moc. A duch Romkowy rósł ze szczęścia, że ino błyszczały radością te oczy dobre, niebieskie.

Zagrzany i zachęcony powodzeniem w tej swojej apostolskiej pracy poszedł kiedyś do Długasa, i zostawił tam swoją gazetę. Siedzieli akurat wszyscy w dobranej bezbożnej kompanii. A że nie zbili go za to, czego się nawet spodziewał — więc chodził tam codziennie. Mieli go zbić? Czy groźne było dla nich to dziecko drobne? Przecież ich było wielu, mieli powagę wieku, mieli pieniądze...!

Ano, nic niewiadomo Długasie, czy to dziecko o białej lnianej głowinie nie zawojuje was i waszej bezbożnej bandy.

* * *

Mineły długie tygodnie. Długas siedział sam. Zamyślony był jakiś i niemrawy. Towarzysze jego wyjechali przed tygodniem do miasta i do dziś nie powrócili.

Wszedł Romek, zwyczajem swoim zostawił gazetę i do wyjścia się zabierał, gdy Długas zagadnął:

— Zaczekaj no chłopcze...

Romek przystanął, a Długas dalej ciągnął:

— Ty dawno już roznosisz te gazety?

— Od siedmiu miesięcy.

— Toś dużo sobie zarobił?

— Nic!

— A jakże! Darmobyś latał tyle czasu?

Cisza. Romek nic nie odpowiada, aż wreszcie zapytany powtórnie przez Długasa mówi z trudem niemałym:

— Dokładam jeszcze do tego, ale to nic. Cieszę się, bo ludzie czytają...

— Dokładasz?

— Za tę gazetę, którą wam zostawiam to... płacę ja sam.

I rozplakał się Romek, że zdradził się nieopatrznie ze swej, mocno dotąd strzeżonej tajemnicy, jako że ze swoich uskładanych pieniędzy płaci gazetę za Długasa.

Ale może i dobrze, że to powiedział, bo i Długasowi jakoś na sercu miękko się zrobiło, coś jakby za grdykę ułapiło go, że nie mógł żadnego słowa wymówić ino wziął Romka za ramię, bliżej siebie przyciągnął i do twardej chłopskiej piersi przytulił tę jasną kudłatą głowinę.

* * *

Następnego dnia, gdy wieczór się zbliżał, przed domem Chyżego stał Długas. A gdy Romek, codziennym zwyczajem nogi z brudu obmył, wymoczył ździebko, bo bolały od całodziennego utykania i wziął pęk dobrych katolickich gazet — wtedy podszedł do niego Długas, i (o rety!) rękę na przywitanie dzieciaka wyciągnął, poprosił o połowę tych gazet i ręka w rękę roznosili obaj, przyczem Długas w każdym domu opowiadał, że zerwał raz na zawsze z komunizmem i bezbożnictwem.



— Dzięki temu smykowi postanowiłem rozpocząć nowe życie — objaśniał, a przy tych słowach tulił lnianą główkę Romka, jak wczoraj, gdy wobec Boga przyrzekli sobie pracować razem w rozszerzaniu dobrych, katolickich pism.

* * *

Jakoś tak jesienią, Romek, wracając wieczorem do domu zaziębił się. Zwyczajnie, jak dziecko: gorączka się podniosła, zaczął majaczyć, grymasić w prostym jedzeniu, ciągle mu było czegoś brak, ciągle postękiwał cichutko, popłakując przytym od czasu do czasu.

Skończyła się jesień, przeszła zima, wiosenne słońce przygrzewać poczęło na dobre — a Romek leżał.

Zmarł w dzień Zwiastowania Bożej Matki, 25 marca.

Nie wyjdzie już teraz na świat Boży, oj, nie wyjdzie z gazetami. Przyzną mu anieli skrzydła białe i będzie sobie latał między nimi pracując w robocie jaką mu tam przydzielą. A Długas nie będzie już na niego pod domem wyczekiwał tylko przyjdzie do Romkowego ojca, do matki, weźmie gazety i poleci na wieś...

Będzie rozdawał dobre katolickie gazety wszystkim, za swoje pieniądze, stać go przecie na to.

Niech to będzie pamiątka po Romku, którego we wsi nazywali „Małym Apostołem“.

Rycerze bez oręża

Nauka Kościoła dzieli wiernych na trzy zasadnicze grupy: dusze zbawionych w niebie — to kościół tryumfujący, dusze cierpiące w czyście — którego obowiązkiem, z jednej strony, jest obrona zasad nauki Chrystusowej, a z drugiej — powiększanie Królestwa Bożego na ziemi przez zdobywanie coraz to nowych dusz dla Chrystusa, a więc tych, które jeszcze nie poznały zasad nauki chrześcijańskiej, oraz odbijanie tych, które popadły w niewolę szatana.

Aby działanie żołnierzy Chrystusowych było korzystne dla Kościoła i aby mogli oni skuteczną akcję rozwinąć — muszą być ci żołnierze przygotowani do zadań jakie mają spełnić, a nadto powinni być wyposażeni w odpowiednie środki, służące tym celom.

Stąd też Kościół poucza nas o zasadach nauki Chrystusowej, już od najmłodszych lat naszego dzieciństwa; najpierw na naukach katechizmowych, potem w szkole, następnie w naukach i kazaniach kościelnych i wreszcie w organizacjach katolickich.

Utrwalają w nas wiarę i naukę Chrystusową — Sakramenta św.

W działaniach zaś naszych — dopomaga nam łaska Boska.

Ażeby uprosić u Boga łaski potrzebne — służy nam modlitwa.

Modlitwa jest jednym z najpotężniejszych środków, przydzielonych człowiekowi przez Boga dla ułatwienia mu jego drogi życiowej, oraz zdobycia nagrody zbawienia.

Modlitw jest wiele i to najprzeróżniejszych. Modlitwą jest nawet gorące westchnienie człowieka do Boga. Modlitwą są akty strzeliste — na przykład: „Boże zlituj się nade mną“, „Chryste zmiłuj się nad nami“, „Maryjo, wstaw się za mną“ i t. p.

Wielkie wartości posiadają modlitwy: „Ojcze nasz“ czyli Modlitwa Pańska, boć przecież nauczył jej sam Jezus Chrystus; „Zdrowaś Maryjo“ czyli Pozdrowienie Anielskie — modlitwa ułożona ze słów Matki Najświętszej oraz posłańca Bożego do Najświętszej Maryi Panny i wreszcie wykład wiary Chrystusowej — Skład Apostolski, rozpoczynający się od słów „Wierzę w Boga“...

Jeżeli więc nawet te westchnienia, te akty strzeliste i te krótkie modlitwy — jak: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę w Boga itp. — mają znaczenie u Boga, to jakżesz potężnym głosem człowieka jest wieniec złożony z tych modlitw i przetkany rozważaniem wielkich Tajemnic Wiary, to jest Różaniec św.

Tembardziej Różaniec św. jest potężną modlitwą, że, w objawieniu św. Dominika, zaleciła go do odmawiania sama Matka Najświętsza i jest on szczególnie miłą modlitwą dla Matki Boskiej.

Ponieważ Matka Najświętsza jest Pośredniczką u Boga zarówno naszych prośb jak i otrzymywanych łask — więc też skuteczność modlitwy Różańcowej jest przeogromna, co zresztą zostało stwierdzone zarówno na przykładach jednostek, jak i narodów.

Różaniec św. w wielu, wielu już wypadkach był jednym ratunkiem, który spowodował orędownictwo i pomoc Matki Najświętszej.

Nic więc dziwnego, że Stolica Apostolska Różaniec św. w dzisiejszych czasach zaleca, jako skuteczny środek, mogący zwalczyć ataki bezbożnictwa i wytepić błędy komunistów.

Papież Pius XI w swej encyklice „O Różańcu św. N. M. P.“ — zdecydowanie wskazuje Kościołowi wojującemu na Różaniec św., jako zwycięski oręż do walki z bezbożnictwem, mówiąc:

„Różaniec św. jest nie tylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze.

Przed wszystkim podsyca wiarę katolicką, odradzającą się łatwo pod wpływem rozważania świętych Tajemnic i podnosi dusze do prawd od Boga użyzanych.

Przyzna to każdy, że doniosłe znaczenie posiada on zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy pewna niechęć do spraw duchowych i pewna odraza do nauki chrześcijańskiej opanowała niemało dusz, nawet pomiędzy wiernymi.

Natomiast ożywia nadzieję osiągnięcia dóbr nieśmiertelnych tryumf Jezusa Chrystusa i Matki Jego, który w ostatniej części Różańca rozważamy, ukazując nam niebo otwarte i wzywając nas do zdobywania wiecznej ojczyzny“.

Jasny stąd wniosek — każdy żołnierz Chrystusowy, występując do walki z wrogami Boga i nieprzyjaciółmi wiary, musi posiadać odpowiednią broń, oręż do walki zwycięskiej — tym orężem jest Różaniec św.

Kto więc ma zdecydowaną wolę prowadzenia walki o zwycięstwo zasad nauki Chrystusowej, — musi iść do tej walki wyposażony w oręż, gdyż inaczej — będzie „rycerzem bez oręża“, a stąd i wątpliwe byłoby jego zwycięstwo.

Szczególniej słowa Ojca św., odnośnie uzbrojenia się w stosowny oręż do walki — znajdują dziś zastosowanie do wiernych, zorganizowanych w Akcji Katolickiej.

Dlatego też papież Pius XI, ten wielki papież Akcji Katolickiej specjalny fragment poświęca Akcji Katolickiej we wspomnianej encyklice — zaznaczając:

„Bojownikom Akcji Katolickiej Różaniec św. niech doda bodźca do ochotniejszego i gorliwszego apostołstwa“.

Wyposażać żołnierzy Kościoła wojującego w skuteczny oręż na czasy dzisiejsze, to jest dać do rąk wszystkich wiernych Różaniec św. — oto hasło rzucone przez Papieża Piusa XI do świata katolickiego w jego encyklice „O Różańcu św. N. M. P.“.

Ostrzegamy przed naśladownictwem!

**Tylko z tym znakiem jest
prawdziwa** 

od 150 lat znana porcelana „**ĆMIELÓW**“

Jak uniknąć niebezpieczeństwa zgrzybienia i spalenia się budynków

Wiadomości o grzybach domowych, niszczących nasze domy, są naogół jeszcze bardzo mało rozpowszechnione. Natomiast każdy wie, jak wielkim niebezpieczeństwem jest pożar. Jednakże mało kto wie także o tym, że można tanim kosztem zabezpieczyć się na zawsze przed pożarem.

Choć dziś coraz więcej wznosimy budynków murowanych, niepalnych i mniej narażonych, zdawało by się, na zgrzybienie i spalenie, niebezpieczeństwo nie jest obecnie wcale mniejsze, aniżeli było przed wojną. Drewna nie można wyrugować z budynków nawet murowanych, a wystarczy niewłaściwy sposób budowy, chore drewno, wilgoć itp., aby w budynku usadowił się grzyb. Także i z pożarami nie jest wszystko w porządku, gdyż np. więzania dachów, poddasza i wiele innych części wnętrza domów są zrobione z drewna. A właśnie dziś w wieku samolotów, zagrażających nalotami i obrzuceniem bombami zapalającymi, górne części budynków z drewna są najczęściej narażone na zapalenie się.



*Owocnik grzyba domowego na
podłodze.*

Wróćmy jednak do grzybów. Otóż drewno stanowi znakomite podłoże dla rozwoju kilku gatunków z pośród nich, najbardziej niszczących nasze budowle. Potrzebują one jednakże także pewnej ciepłoty, którą im dajemy opalając mieszkania, no i wilgoci, która bądź podsiąka z ziemi przy złej izolacji, albo zjawia się wskutek zacieków lub wreszcie osadza się, jako następstwo wadliwej wentylacji (wietrzenia).

O występowaniu grzyba przekonamy się po nieprzyjemnym zapachu, wypełniającym pomieszczenie. Stęchlizna ta powoduje u osób wrażliwych bóle głowy i omdlenia. Dalej deski podłogowe zaczynają się ugiąć pod nogami, a parapety i futryny wykrzywiają się. W dalszym swoim rozwoju grzyb wychodzi na powierzchnię z ukrycia, w którym rosnął dotychczas, i rozrasta się, jako biała watowata powłoka na drewnianych i innych częściach budynku. Wreszcie z grzybni tej wyrastają ciała owocowe, skórzasto-mięsiste, koloru żółtego z białą obwódką. Wskazuje to na rozwój już b. daleko posunięty.

Należy natychmiast po dostrzeżeniu opisanych objawów występowania grzyba zająć się energicznie jego zwalczaniem. Trzeba starać się usunąć go aż do najdrobniejszych śladów, gdyż inaczej wystąpi on ponownie. Nie wystarczy poprostu zamienić chore drewno nowym, zostanie ono bowiem również wkrótce zniszczone przez grzyb. Oto krótki opis zabiegów, które należy przeprowadzić celem odgrzybienia:

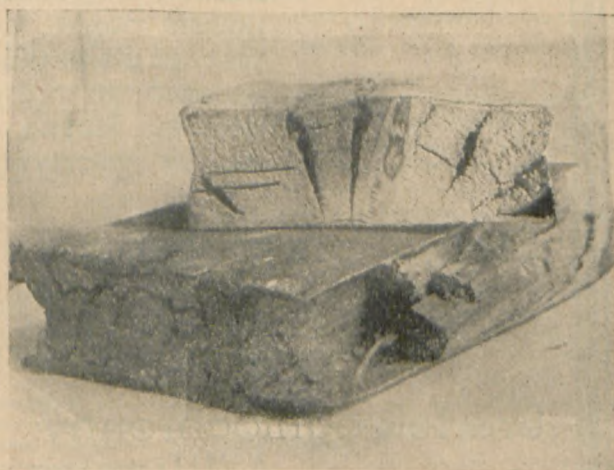
1. Zerwać podłogę i usunąć legary oraz dolne części futryn drzwiowych w miejscach opianowanych przez grzyb,
2. Usunąć także podsypkę podpodłogową, przerośniętą grzybnia, i zastąpić ją suchym piaskiem, najlepiej rzecznym,

3. W budynkach murowanych odbić tynki conajmniej 10 cm ponad granicę grzyba.
4. W budynkach drewnianych — odbić tynki na znaczną wysokość celem przekonania się, czy bale i słupki nie są już zarażone.
5. Przebić w fundamentach otwory, zapewniające krążenie powietrza po założeniu podłóg.
6. Obnażone z tynku ściany wysmarować roztworem środka grzybobójczego p. n. „Fungomur“, który nie zabarwia tynków.
7. Podwaliny, legary i dolne części desek podłogowych należy wysmarować dwukrotnie środkiem „Kreodina A“. Można nim smarować także drewno niezupełnie suche.
8. Futryny, odrzwia i parapety trzeba posmarować wodnym roztworem środka p. n. „Fungol“.

Aby zabezpieczyć przed grzybem nowo wznoszony budynek, należy zastosować środki podane pod 6 — 8 w podobny sposób.

Deski pomalowane nieskutecznym środkiem karbolineum.

Jedynie górna warstwa jest niezniszczalna.



Odrzymbianie najlepiej przeprowadzi nam fachowiec, ale w wypadku, gdy nie możemy go sprowadzić, zwróćmy się o poradę do laboratorium drzewoznawczo-mykologicznego „Fungus“, Warszawa, Nowogrodzka 49, nadsyłając następujące dane: a) rodzaj gruntu, na którym stoi budynek, b) data wzniesienia lub przebudowy budynku, c) materiał, z którego budynek jest zbudowany (drewno, cegła, beton, pustaki lub t. p.), d) jaka jest konstrukcja podłóg, e) odręczny planik pomieszczenia z zaznaczeniem, gdzie grzyb występuje, f) nadesłać próbkę chorego lub podejrzanego drewna. Na zasadzie tych danych laboratorium udzieli porady, ustalając nazwę grzyba i sposób postępowania przy odrzymbianiu.

Sposób zabezpieczenia przed ogniem jest prosty: wystarczy posmarować powierzchnię drewna roztworem „Antiflaminy“, aby drewno takie stało się trudno zapalnym. Nawet, gdy buchają nań płomienie, zwęglą się ono jedynie, a nie płonie, więc pożar nie jest w stanie szerzyć się dalej.

„Antiflamina“ jest środkiem rozpuszczalnym w wodzie, a tym samym drewno, wystawione na działanie niepogody, może po pewnym czasie stracić swą ognioodporność, gdy środek zostanie wypłukany. Jest jednakże i na to rada. Mianowicie smarujemy drewno po nasyceniu „Antiflamina“ i po wyschnięciu roztworem wosku sztucznego, niepalnego, dzięki czemu powierzchnia drewna nie czepia się woda, i „Antiflamina“ nie wypłukuje się.

S. N.

GRZYB DOMOWY i O G I E Ń

TO WROGOWIE TWEGO
MIENIA I ZDROWIA



Łatwiej zapobiec ogniu, niż ugasić pożar. Łatwiej zabezpieczyć się przed grzybem, lub wytępić go na początku, niż później. Można stracić zdrowie w zagrzybionym domu.

Środki grzybobójcze:

Fungol, Fluodin, Fungomur,
Kreodina A i B, Acichlor,
Kreopasta, Fungopasta.

Środek ogniochronny:

Antiflamina, Woskole
– sztuczne woski niepalne.

Środki owadobójcze:

Antilarviny Nr. 1, 2 i 3.

Badanie zdrowotności drewna. Porady. Przeprowadzenie robót odgrzybiających z g w a r a n c j ą.

»FUNGUS«

S. z o. o.

WARSZAWA, NOWOGRODZKA 49, TEL. 9-81-92 i 9-99-84.

Rady praktyczne

PRZECHOWYWANIE KAWY, HERBATY I KORZENI

Jedną z najważniejszych zalet kawy, herbaty i korzeni jest aromat, który bardzo łatwo się ulatnia. Chcąc temu przeszkodzić, trzeba trzymać kawę, herbatę i wszelkie korzenie w puszkach blaszanych, szklanych, a najlepiej w porcelanowych hermetycznie zamkniętych. Puszki powinny zawsze stać w ciemnym miejscu, gdyż światło przyczynia się do ulatniania aromatu.

PRZECHOWYWANIE CYTRYNY

Oszczędna gospodyni powinna zaopatrzyć się w cytryny wówczas, kiedy są najtańsze. Przechowanie ich nie jest trudne: trzeba każdą sztukę owinąć w angielską bibułkę, albo posmarować białkiem, żeby nie dopuścić przystępu powietrza. Potem układa się owoce w pudle papierowym, przesypując je trocinami; w pokrywce wierci się dziury a pudło stawia się w miejscu suchym, przewiewnym. Przed użyciem cytryny trzeba ją przez kilka godzin potrzymać w zimnej wodzie, a będzie świeża.

Żeby okulary nie zachodziły mgłą, należy je w następujący sposób zabezpieczyć: suche szkła trzeba potrzeć mydłem, albo przejechać po nich kilkakrotnie palcem umaczanym w mydle. Potem należy szkła starannie wytrzeć do czysta gałganikiem albo kawałkiem zamszu. Tak „spreparowane” szkła nie sądzą mgłą, nawet, kiedy podczas wielkiego mrozu wejdziemy do dobrze ogrzanego pokoju.

CZYSZCZENIE KÓLDER STEBNOWANYCH

Koldry pierze się w letniej mydlanej wodzie i następnie kładzie się przez noc

do zimnej miękkiej wody, najlepiej deszczowej. Na drugi dzień koldry wyciska się do możliwej suchości i wiesza je. Końce, w których się wilgość najdłużej trzyma, trzeba kilka razy wycisnąć. Również ważnym jest, podczas schnięcia koldry, wytrzeć je kilka razy, aby się wata spulchniła i nie zbiła (zfilcowiała) w niektórych miejscach. Następnie zaleca się podczas schnięcia koldy obracać kilka razy na różne strony, schną wówczas równomiernie, przez co unika się tego, że po wyschnięciu pozostają się brzydkie, żółte pasma.

Zapach śledzia z nożów i łyżek dla się natychmiast usunąć, gdy bezpośrednio po użyciu zostaną oczyszczone, a następnie wytarte popiołem.

Aby uniknąć przylepiania się żelazka przy prasowaniu krochmalonych rzeczy, należy przy rozrabianiu krochmalu wlać odrobinę mleka przed wianiem wody. Skutek będzie taki, że prasować można bez oporu żelazka a białozna otrzyma piękny połysk.

Kwiaty w doniczkach, chcąc uchronić przed zeschnięciem, gdy się jest zmuszonym wyjeżdżając zostawić, na dłużej bez opieki należy zabezpieczyć w ten sposób, że jeden koniec pasma trykotowanej materii włożyć do ziemi w doniczkę, a drugi do naczynia z wodą, z którego kwiat wilgoć będzie czerpał.

Chcąc uchronić pieczywo w piecu od zwęglenia się ze spodu lub zwierzchu, należy podczas pieczenia wstawić do pieca garnuszek z wodą, która parując, chroni pieczywo od przypalenia.

Dyplom Uznania P. W. K. 1929 r.

Fabryka organów - Stefan Truszczyński

WŁOCŁAWEK, UL. P. O. W. 17, TEL. 13-61.

Poleca na dogodnych warunkach i **najtaniej** organy wszelkich systemów oraz remonty, przeróbki, strojenia; dostawia i instaluje elektrywentylatory do organów.

TARYFA POCZTOWA

LISTY. Miejscowe:

do wagi	20 gramów	15 gr
ponad 20 do	250 gramów	30 gr
ponad 250 do	500 gramów	40 gr
ponad 500 do	1000 gramów	60 gr

Zamiejscowe:

do wagi	20 gramów	25 gr
ponad 20 do	250 gramów	50 gr
ponad 250 do	500 gramów	80 gr
ponad 500 do	1000 gramów	120 gr

KARTKI POCZTOWE. Miejscowe:

pojedyncze	10 gr
z opłaconą odpowiedzią	20 gr

Zamiejscowe:

pojedyncze	15 gr
z opłaconą odpowiedzią	30 gr

DRUKI.

do wagi	20 gramów	5 gr
ponad 20 do	50 gramów	10 gr
ponad 50 do	100 gramów	15 gr
ponad 100 do	250 gramów	25 gr
ponad 250 do	500 gramów	50 gr
ponad 500 do	1000 gramów	60 gr
ponad 1000 do	2000 gramów	70 gr

Nadane jednorazowo.

ponad 500 do	1000 sztuk	70%
ponad 1000 do	5000 sztuk	65%
ponad 5000 do	10000 sztuk	60%
ponad 10000		50%
opłata za druki odpowiedniej wagi.		

PAPIERY HANDLOWE I PRÓBK TOWARÓW.

do wagi	100 gramów	15 gr
ponad 100 do	250 gramów	25 gr
ponad 250 do	500 gramów	50 gr
ponad 500 do	1000 gramów	60 gr

Obrót zagraniczny.

- a) Do Czechosłowacji, Litwy, Rumunii i Węgier.

KARTKI POCZTOWE.

pojedyncze	25 gr
z opłaconą odpowiedzią	50 gr
b) do innych krajów	30 gr
z opłaconą odpowiedzią	60 gr

LISTY.

- a) Do Czechosłowacji, Litwy, Rumunii i Węgier do 20 gram. 45 gr
za każde dalsze 20 gram. 25 gr
b) do innych krajów 20 gram. 55 gr
za każde dalsze 20 gram. 30 gr

DRUKI.

za każde	50 gramów	10 gr
----------	-----------	-------

PAPIERY HANDLOWE,

za każde	50 gramów	10 gr
----------	-----------	-------

POLECENIE PRZESYŁEK LISTOWYCH.

Obrót wewnętrzny z U. P.	
Gdańsk	30 gr
Obrót zagraniczny łącznie z Wolnym m. Gdańskiem	45 gr
Expres w kraju	50 gr
zagraniczne	100 gr
Oplaty za przesyłki listowe w kraju i zagraniczne adresowane „poste restanté“	10 gr

Zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu przesyłki w kraju:

U. P. Gdańsk	25 gr
zagranicą z Gdańskiem	55 gr

PRZEKAZY POCZTOWE.

	do 20 zł	20 gr
ponad 20 do 50 zł		40 gr
ponad 50 do 100 zł		60 gr
ponad 100 do 500 zł		100 gr
ponad 500 do 1000 zł		150 gr
ponad 1000 do 2000 zł		200 gr
ponad 2000 do 5000 zł		300 gr

Przesyłki mieszane opłata jak papiery handlowe: (druki, próbki towarów, papiery handlowe).

Za telegramy zamiejscowe opłata od wyrazu 15 gr — zasadniczo 25 gr

Wysokość opłat obowiązujących przy wpłatach blankietami P. K. O. od dnia 1 września 1934 roku jest następująca:

	do 50 zł	10 gr
powyżej 50 do 100 zł		20 gr
powyżej 100 do 250 zł		30 gr
powyżej 250 do 500 zł		40 gr
powyżej 500 do 750 zł		60 gr
powyżej 750 do 1000 zł		80 gr
powyżej 1000 do 5000 zł		150 gr
powyżej 5000		250 gr

PACZKI.

Waga	do 100 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 do 600 km	ponad 600 km
do 1 kg	0.50	0.50	0.60	0.60 zł
do 3 kg	0.70	0.80	1.20	1.40 zł
do 5 kg	0.90	1.30	1.80	2.30 zł
do 10 kg	1.30	2.30	3.—	3.50 zł
do 15 kg	1.70	3.—	4.50	5.— zł
do 20 kg	2.—	3.80	5.80	7.— zł

Paczki ochronne + 50%, dopłata za pilne 0.50 zł, dopłata za pobranie 0.50 zł



PACZKI ŻYWNOŚCIOWE.

		do 100 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 do 600 km	ponad 600 km
ponad	do 5 kg	0.50	0.50	1.—	1.20 zł
ponad	5 do 6 kg	0.50	0.50	1.20	1.50 zł
ponad	6 do 7 kg	0.50	0.70	1.30	1.70 zł
ponad	7 do 8 kg	0.50	0.80	1.50	2.— zł
ponad	8 do 9 kg	0.60	0.90	1.60	2.30 zł
ponad	9 do 10 kg	0.60	1.20	2.—	2.90 zł
ponad	10 do 15 kg	0.80	1.60	3.—	4.50 zł
ponad	15 do 20 kg	1.—	2.20	4.—	5.50 zł

Paczki ochronne + 50%, dopłata za pilne 50 gr.

PACZKI WARTOŚCIOWE do 10.000 złotych.

Opiata jak za zwykłe paczki i opłata asekuracyjna za każde rozpoczęte 100 zł 10 groszy

TELEGRAMY ŻYCZENIOWE I KONDOLENCYJNE.

Za każde słowo 5 gr. — najmniej jednak 75 gr. — opłata podstawowa 25 gr.

TYTUŁY I N-RY „CZYTANEK ROŻANCOWYCH“

które dotychczas wyszły z druku i są na składzie do nabycia w Instytucie Różańcowym w cenie 2 zł za 100 sztuk. „Czytanki Różańcowe“ są nadzwyczaj korzystnym materiałem do rozdawania w czasie kolendy.

ROK 1932

Nr. okazowy. Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

ROK 1933

1. Żywy Różaniec wobec Akcji Katolickiej
2. Apostolstwo świeckich w Żywym Różańcu
3. Duch Boży i duch pogaństwa (wyczerpane)
4. Żywy Różaniec w walce z bezwstydem i niemoralnością (wyczerpane)
5. Nabożeństwo Majowe w Kół. Ż. R. (wyczerpane)
6. Żywy Różaniec a Boże Ciało (o Najśw. Sakramencie)
7. Odrodzić wszystko w Chrystusie
8. Apostolstwo Chorych a Żywy Różaniec
9. Śladami św. Dominika
10. Różaniec św. czcigodne nabożeństwo
11. Pogaństwo zalewa świat
12. Żywy Różaniec w walce z sekciarstwem

ROK 1934

14. Żywy Różaniec a dobra prasa
15. Żywy Różaniec a św. Bernadeta
16. Prawdziwe przyczyny dzisiejszego kryzysu
17. O katolicką Polskę
18. Królowo Korony Polskiej módl się za nami
19. Bóg Panem naszym
20. Przyjdź Królestwo Twoje
21. Cud nad Wisłą
22. Różaniec przeciw bezbożnictwu
23. Chryste, króluj nam
24. W Chrystusie zbawienie — w Chrystusie odrodzenie
25. Pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym

ROK 1935

26. Za wiarę i Ojczyznę
27. Polska musi się odrodzić
28. Do szeregów Akcji Katolickiej
29. Błogosławieni miłośnicy
30. Katolicy na front
31. Uzdrawienie Polski przez katolickie rodziny
32. Potrzeba rycerzy ducha
33. Odpust czy rozpust
34. O katolicką opinię
35. W Różańcu siła i zwycięstwo
36. Pamiętajmy o zmarłych
37. O rekolekcjach zamkniętych

Rok 1936, czwarty rok wydawnictwa „Czytanek Różańcowych“ przyniósł prenumeratorom tychże „Czytanek“ miłą niespodziankę. Do każdego egzemplarza „Czytanek Różańcowych“ od roku 1936 dołączony jest bezpłatny dodatek w formie nowelki lub opowiadania — a tytuł stały tego dodatku brzmi: „Wiara i życie w przykładach“. Wykaz poszczególnych tytułów bezpłatnych dodatków niżej podajemy.

CZYTANKA	DODATEK
ROK 1936	
38. Budujmy Polskę nową	W nowy Rok
39. Prawda o Księżach w Polsce	Ostatnie rozgrzeszenie
40. Życie katolickie w parafii	Siostra Aleksandra
41. Proboszcz i parafianie	Osieroceni
42. My chcemy Boga	Ślubujemy
43. Niedziela i święto w parafii	Powrót do Boga

CZYTANKA	DODATEK
14. Kościół katolicki w Polsce	Bezimienny Bohater
45. Wielka rocznica	Żołnierze z różańcem
46. Ratujmy dusze młodzieży	Czyja wina?
47. Październik miesiąc Maryi	Wostatniej godzinie życia
48. Chorzy i ubodzy w parafii	Drewniane krzyże
49. Kolęda w parafii	Franusiowa pasterka

ROK 1937

50. Chrystus i wiara ponad wszystko	Bohaterski chłopiec
51. Rzym czy Moskwa?	Cudowne ocalenie
52. Czym jest parafia?	Znaleziony Różaniec
53. Misje i rekolekcje w parafii	Na misjach
54. Dlaczego komuniści prześladowają księży	Cicha zasługa
55. Chrystus w szkole i wychowaniu	Tryumf Krzyża
56. Powszedni dzień w parafii	Nie rzucim ziemi...
57. Twórzmy Front Różańcowy	Za wierną służbę
58. Zaufajmy Księdzu Katolickiemu	Apostoł robotników

Począwszy od 59 numeru „Czytanek Różańcowych“ obok zasadniczego tematu, który w poszczególnych „Czytankach“ jest opracowywany, obok dotychczasowych bezpłatnych dodatków p. t. „Wiara i życie w przykładach“ — drukowany jest jeszcze specjalny dział „O Różańcu św.“ Dział ten ma na celu omawiać poszczególne zagadnienia praktyczne, związane z Różańcem św., jak również poruszać różne kwestie praktyczne z zakresu działalności Stowarzyszeń Różańcowych. Wykaz tytułów działu „O Różańcu św.“ podajemy jednocześnie z tematami „Czytanek Różańcowych“ i dodatków „Wiara i życie w przykładach“.

CZYTANKA	DODATEK	„O RÓŻAŃCU ŚW.“
59. Żywy Różaniec Dzieci	Dwie drogi życia	Jak należy odmawiać Różaniec
60. Kapłan u łóża chorego	Różaniec - ucieczką biednych...	Historia powstania Różańca św.
61. W parafii jak w rodzinie	W grudniową noc	„O Różańcu św. Najśw. Maryi Panny“.
ROK 1938		
62. Różaniec lekarstwem naczasy obecne	Wynagrodzone apostolstwo	Jak powstał Różaniec Żywy
63. Walczmy z pijaństwem	Ofiara pijaństwa	Objawienie w Lourdes
64. O postach i wstrzeми- żliwości	Dwa Różańce	Żywot Marii Pauliny Jaricot założycielki Żywego Różańca
65. O godności małżeństwa i rodziny	Robotnik z Różańcem	O Bractwie Różańca św.
66. Przez Maryję odrodzenie Polski	Majowe nabożeństwo	Św. Filomena — Patronką Żywego Różańca
67. O dzisiejszych obowiązkach katolików	Spóźniony żal...	Różaniec, a Boże Ciało
68. Korzystajmy z odpustów	Cudownie ocalony	Wykaz niektórych odpustów Różańca św.
69. Życie społeczne w parafii	Społeczny czyn	Św. Dominik
70. Gazety i książki w parafii	Mały Apostoł	Pielgrzymka do Lourdes

WSZYSTKIE, WYKAZANE WYŻEJ „CZYTANKI RÓŻAŃCOWE“ ZAMAWIAĆ MOŻNA W INSTYTUCIE RÓŻ. PO CENIE ZNIŻONEJ 2 ZŁ ZA 100 SZTUK.



MIARY I WAGI

Miary długości.

a) metryczne:

Metr (m) = 10 dm = 100 cm
= 1000 mm.

Kilometr (km) — = 1000 m.

decymetr (dm) = 0.1 m.

centymetr (cm) = 0.01 m.

milimetr (mm) = 0.001 m.

b) polskie:

mila polska = 8 stajom = 8534 m.

pręt = 7½ łokcia = 4.32 m.

sążen = 3 łokciom = 1.73 m.

łokieć = 2 stopom = 58 cm.

stopa = 12 calom = 29 cm.

cal = 12 liniom = 24 mm.

Miary powierzchni:

a) metryczne:

Metr kwadratowy (m²) = 100 dm²

= 10000 cm² = milionowi mm²

ar (a) = 100 m².

hektar (ha) — 100 a.

b) polskie:

włoka = 30 morgom = 16 ha, 79.6 a.

mórg = 30 prętom kwadr. = 56 a.

pręt kwadratowy = 56.25 łokcia

kwadratowego = 18.66 m².

sążen kwadratowy = 2.99 m².

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

miasta Torunia (w Ratuszu)

Rok założenia 1843

Obecny stan wkładów przewyższa

4.000.000,— zł

Ilość książeczek oszczędnościowych w rękach wkładców — 15.000.

Całkowite bezpieczeństwo wkładów gwarantuje poręczenie Miasta

Wkłady do kwoty 2.500 zł nie podlegają zajęciu.

Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona

Kasa udziela kredytów w różnej formie i na dogodnych warunkach i wykonuje wszystkie operacje bierne i czynne wchodzące w zakres normaln. statutu KKO.

Tel. Dyrekcja 15-87.

Miary objętości.

a) metryczne:

Metr sześcienny (m³) = 1000 dm³
= milionowi cm³.

litr (l) = 1 dm³.

hektolitr (hl) = 100 l.

b) polskie:

sążen sześcienny (miara drzewa)
= 5.16 m³.

korzec = 32 garcom = 128 l

niezupełnie dokł.

garniec = 4 kwartom = 4 l

niezupełnie dokł.

kwarta = 16 kwaterkom = 1 l.

niezupełnie dokł.

antał = 18 garcom.

antałek = ½ albo ⅓ antała.

Wagi.

a) metryczne:

kilogram (kg) = 100 dkg = 1000 g.

tonna (t) = 1000 kg.

centnar metryczny (q) = 100 kg.

dekagram (dk) = 0.01 kg.

gram (g) = 0.001 kg.

decygram (dg) = 0.1 g

centygram (cg) = 0.01 g

miligram (mg) = 0.001 g

b) polskie:

centnar = 100 funtom = 40 kg

55 dkg.

funt polski = 32 łutom = 405.5 g.

JARMARKI W POLSCE

Woj. Białostockie..

Augustów, miasto pow. Jarmarki w pierwsze wtorki: po Nowym Roku, po Niedzieli Palmowej, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie. Co wtorek i piątek targ.

Bakalarzewo, pow. Suwałki. Jarmarki: 9 stycz., 6 lut., 13 marca, 24 kwietnia, 19 czerwca, 31 lipca, 6 listopada.

Bargłów, pow. Augustów. Co czwart. targ.

Białowieża, pow. Bielsk. Co poniedział. targ.

Białystok, miasto powiatowe. Jarmarki: 24 czerwca. Co czwartek targ.

Bielsk, miasto powiatowe. Jarmarki: 7 stycznia, pierwszego czwartku Wielk. Postu w czwartek śródości, w pierwszy dzień po Wniebowst., trzeciego dnia Ziel. św., w pierwszy dzień po oktavie Bożego Ciała, 22 wrześn., 20 grudn. Co czwartek targ.

Boćki, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszą środę po 1 każdego miesiąca. Co środę targ.

Brańsk, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszy dzień po św. Kazimierzu, pierwszego dnia po Ziel. św., pierwszego dnia po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Barbarze. Co poniedziałek targ.

Brańszczyce, pow. Ostrów. Jarmarki: w pierwsze wtorki po 1 i 15 każđ. miesiąca.

Brok, pow. Ostrów. Jarmarki: we wtorki po 1 każdego miesiąca. Co piątek targ.

Brzostowica, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Choroszcz, pow. Białystok. Jarmarki: 19 marca i 1 paźdz. i w pierwszy poniedziałek po 1 paździcznika.

Ciechanowiec, pow. Bielsk. Jarmarki: w 1 czwartek każdego parzystego miesiąca. Co czwartek targ.

Ciechanowiec, gm. Klukowo, pow. Wysokie Mazowieckie. — Jarmarki w pierwsze poniedz.: po 2 lutym, 23 kwietnia, po święcie Bożego Ciała, 10 sierpnia, 21 września i 30 list. Co poniedz. i czwartek targ.

Czerwin, pow. Ostrołęka. Jarmarki we wtorki: po 28 stycz., po Niedz. Zapustnej, po 1 kwietnia, po 29 września, po 1 listopada, po 13 grudnia.

Czerwień, pow. Ostrów. Jarmarki: po św. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Marii Magdalenie, po św. Michale, po św. Łucji.

Czyżew, gm. Dmochy-Glinki, pow. Ostrów. Jarmarki we wtorki: po Nowym Roku, po św. Józefie, po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakobie, po św. Michale, po św. Szymonie, po św. Mikołaju.

Dąbrowa, pow. Sokółka. Jarmarki: we wtorki po św. Franciszku. Wszystkich św., Wielkiej Nocy, Ziel. św. Co wtorek targ.

Drugosiodło, pow. Ostrów. Jarmarki: w środę po 1 każdego miesiąca.

Drohiczyn, pow. Bielsk. Jarmarki: 29 października (3 dniowy). Co poniedz. targ.

Filipów, pow. Suwałki. Jarmarki: 5 lutego, 26 marca, 23 maja, 20 sierpnia, 24 września, 12 listopada.

Goniądz, p. Białystok. Jarmarki: w pierwsze poniedz. po 29 stycz., 13 czerw., 15 sierpnia. Co poniedz. i piątek targ.

Goworowo, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w czwartek po 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Grajewo, pow. Szczuczyn. Jarmarki: miesięcznie w poniedz. po 1 i 15 każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

Grodno, miasto pow. Jarmarki co poniedz.

Grodzisk, pow. Bielsk. Jarmarki we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Hainówka, pow. Bielsk. Co środę targ.

Holynka, pow. Augustów. Jarmarki po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu.

Indura, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Jałówka, pow. Wołkowysk. Jarm.: 1 każdego miesiąca.

Janów, pow. Sokółka. Jarmarki we wtorki po: 3 Królach, św. Macieju, św. Kazimierzu, św. Józefie, św. Jerzym, Wniebowstąpieniu, św. Antonim, św. Szymonie i Judzie, św. Andrzeju, św. Tomaszu. Co wtorek targ.

Jedwabno, pow. Kolno. Co środę targ.

Jeziory, pow. Grodno. Jarmarki: 1 paźdz. (st. st.), 14 paźdz. (now. st.).

Kleszczele, pow. Bielsk. Co poniedz. targ.

Knyszyn, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy czwartek po 3 Królach, w pierwszy czwartek po półpościu, w pierwszy czwartek po Wniebowz., w pierwszy czwartek po Bożym Ciele. Co czwartek targ.

Kolno, miasto pow. Jarmarki: 8 marca, 4 maja, 5 lipca, 27 września, 4 paźdz., 29 listop. Co czwartek targ.

Krynki, pow. Grodno. Jarmarki: 7 stycz., 3 lutego, 5 marca, 24 kwietnia, 9 maja, 14 czerwca, 6 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 4 paźdz., 3 list., 9 grudnia. Co czwartek targ.

Lipsk, pow. Augustów. Jarmarki: 12 rocznie w pierwszą środę każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Lapy, gm. Poświętne, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Łomża, miasto powiatowe. Jarmarki: w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., w 2 poniedziałek Wielkiego Postu, po Niedz. Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, w poniedz. po św. Michale, w poniedziałek po św. Stanisławie Kostce. Co wtorek i piątek targ.

Łunna, pow. Grodno. W pierwszy wtorek każdego miesiąca targ.

Mała Narewka, pow. Bielsk. Jarmarki pierwszego dnia każdego mies. Co wtorek targ.

Miastków. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Milejczyce, pow. Bielsk. Jarmarki: 15 lutego, 9 września, 19 grud. Co wtorek targ.

Myszyniec, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w środę po 6 stycz., po 25 marca, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 29 września, po 11 listopada.

Nur, pow. Ostrów. Jarmarki: w 1-szą środę po św. Pawle Pustl. po półpościu, po Ześl. Ducha św., po M. B. Szkaplerznej, po św. Jadwidze. Co środę targ.

Odelsk, pow. Sokółka. Jarmarki: na 3 dzień po Ziel. św., 30 czerw., 3 lipca, 27 grud., Co środę targ.

Orla, pow. Bielsk. Jarmarki w pierwsze wtorki po 1 każđ. mies. Co wtorek targ.

Ostrołęka, miasto pow. Jarmarki w środy: po 14 lut., po 19 marca, po 2 lipca, po 14 września, po 1 listopada, po 8 grudnia. Co wtorek targ.

Ostrów, miasto pow. Jarmarki po św. Błażeju, po półpościu, po św. Stanisławie, po Bożym Ciele, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Feliksie. Co poniedz. i czwartek targ.

Pieskie, pow. Wołkowysk. Jarm.: 25 stycz., 25 lut. 26 marca, 25 kwiet., 10 i 25 maja 25 czerwca, 25 lipca, 25 sierpnia, 25 września, 25 paźdz., 25 listopada, 7 i 27 grudnia.

Poreba, pow. Ostrow. Jarmarki: w srody po 15 kazdego miesiaca.

Porozow pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 kazdego miesiaca.

Raczki, pow. Augustow. Jarm.: po Niedz. Zapustnej, po sw. Trojcy, po Niedzieli Przewodn., po Przem. Pansk.

Radziwillow, pow. Szczuczyn. Jarmarki: w 1-sze czwartki po 3 Krolach, po sw. Marku Ewang., po sw. Alojzym, po Niepokalanym Pocz. Co czwartek targ.

Rajgród, pow. Szczuczyn. Jarmarki we wtorki po: Oczyszczeniu NMP., sw. Kazimierza, Zwiastow. NMP., sw. Filipie i Jakobie, Nar. NMP. i po sw. Franciszku. Co wtorek i piątek targ.

Roś, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 12 czerwca, 10 lipca, 10 sierpnia, 11 września, 10 października, 10 listop., 11 grud., oprócz tego w srodoposcie, 2 pazdz., 3 listopada.

Sejny, miasto pow. Jarm.: w pierwszy wtorek kazdego miesiaca. Co wtorek i piątek kazdego tygodnia targ.

Siemiatycze, pow. Bielsk. Jarm.: w pierwszy czwartek po 1 kazdego miesiaca. Co czwartek targ.

Sokoły, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze wtorki po Nowym Roku, po niedz. Wstepnej Wielk. Postu, po sw. Jozefie, po niedz. Przewodniej, sw. Antonim Padewskim, po sw. Malgorzacie, po Wniebowz. NMP. i przed sw. Mikołajem Biskupem. Co czwartek targ.

Sokółka, miasto pow. Co poniedzialek i czwartek targ.

Sopoćkinie, pow. Augustow. Jarmarki: po sw. Trojcy, po sw. Edwardzie.

Suchowola, pow. Sokółka. Jarmarki: w czwartki po Nowym Roku, po M. B. Gromnicznej, po Zwiastowaniu NMP., w Wielki Czwartek, po sw. Stanislawie, po sw. Piotrze, po sw. Michale, po Niepokal. Poczcju. Co czwartek targ.

Suwałki, miasto pow. Jarmarki: w srode po 3 Krolach, po sw. Romualdzie, sw. Benedykie, Przewod. Niedz., sw. Stanislawie, sw. Antonim, po Szkaplernej, sw. Rochu, sw. Justynie, sw. Franciszu, Wszyst. sw., sw. Andrzeju. Co wtorek i piątek targ.

Swislocz, pow. Wołkowysk. Jarmarki 15 kazdego miesiaca. Co czwartek targ.

Szczuczyn, miasto pow. Jarmarki: we wtorki. Co piątek targ.

Tykocin, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki we wtorki po: Oczyszcz. NMP., sw. Trojcy, sw. Wincentym a Paulo, sw. Marcinie, sw. Franciszku Seranf., sw. Tomaszu Ap. Co wtorek i piątek targ.

Mizajny, pow. Suwałki. Jarmarki: 6 lut. 27 marca, 13 czerw., 18 lipca, 22 sierp., 3 pazdzicznika.

Wolpa, pow. Grodno. W pierwszy poniedz. kazdego mies. targ.

Wysokie Mazowieckie, miasto pow. Jarm. w poniedz. po: 3 Krolach, Starozap. Niedz., Kwiet. Niedz., sw. Filipie i Jakobie, sw. Janie, Nar. NMP., Wszyst. sw., po 1 tego miesiaca, kiedy nie ma rocznego jarmarku. Co poniedz. i czwartek targ.

Zabłudow, pow. Białystok. Jarmarki: w poniedzialek po 1 kazdego miesiaca. Co poniedzialek targ.

Zamborow, pow. Lomza. Jarmarki we wtorki po sw. Walentym, Niedz. Srodop., Ziel. Swiatk., sw. Idzim, sw. Lukaszu, sw. Lucji. Co czwartek targ.

Woj. Kieleckie.

Bedzin, miasto pow. Jarmarki: sroda kazdego tygodnia.

Białobrzegi, pow. Radom, jarmarkow 6, w srody: po sw. Walentym, po sw. Marku Ewang., przed sw. Janem Chrzczc., po sw. Rochu, po sw. Lukaszu, po sw. Lucji.

Brzesko Nowe, pow. Miechow. Jarmarkow 6, we wtorki po Nawrocceniu sw. Pawla, po sw. Ezechjeju, po sw. Florentynie, po sw. Bartomiejcu, po sw. Katarzynie, po sw. Lucji, male targi w poniedzialek kazdego tygodnia.

Busko, pow. Stopnica, targi male raz w tygodniu we srode, jarm. 5, w srody po 3 Krolach, po Niedz. Srodop., jarmark ciagly 4-mies. przez caly czas kapieli letniej od 1 czerwca do 1 pazdzicznika trwajacy z wyjatcz. niedziel i swiat uroczystych, po Wszystk. Swietych, po Niepokal. Pocz. NMP.

Chepciny, miasto, pow. Kielce, targi w poniedzialek, jarmarkow 6, we wtorki: po sw. Macieju, po sw. Wojciechu, po sw. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Swietych, po Niepok. Pocz. NMP.

Chmielnik, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzien w czwartek, w razie swiata w piątek, targi male 4 razy w tygodniu: w poniedzialek, wtorek, sroda i piątek, jarmarkow 6, w czwartki po 3 Krolach i po sw. Jozefie, w srode po sw. Wicie, w czwartki przed sw. Idzim, po sw. Michale, po sw. Andrzeju ap.

Czeladz, miasto, pow. Bedzin, jarmarki we czwartek kazdego tygodnia.

Czestochowa, miasto pow., targi we wtorki i piaki kazdego tygodnia, jarmarkow 6, w poniedzialek po sw. Agniece, po Niedz. Kwiet., w srode po Ziel. Swiat. w poniedzialek po sw. Wojciechu, po sw. Wojciechu, po sw. Michale, po sw. Lucji.

Dalezyce, pow. Kielce, targi w poniedz. (nie odbywaja sie obecnie) jarmarkow 2, w srody: przed sw. Filipem i Jakobem i po sw. Michale.

Dabrowa, miasto, pow. Bedzin, jarmarki w poniedzialek i piaki kazd. tygodnia.

Dzialoszyce, pow. Pinczow, jarmarkow 6, we wtorki: po sw. Macieju; po sw. Wojciechu, po sw. Marli Magdalenie, po sw. Michale, przed sw. Marcinem, przed sw. Tomaszem.

Falkow, gm. Ruda Maleniecka, pow. Konskie, targi we czwartki.

Glowaczow, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywaja sie kazdego tygodnia we wtorki.

Gniewoszow, pow. Kozienice, jarmarki po Naw. NMP., po sw. Michale, w drugi poniedz. po sw. Szymonie i Judzie.

Gowarczow, pow. Konskie. Targi w poniedzialek po sw. Jozefie, we wtorki po sw. Stanislawie, w poniedzialek po sw. Annie, po sw. Michale, przed sw. Szymonem i Judą, przed sw. Tomaszem Apostolem.

Ila, miasto pow. co poniedzialek jarmarki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po sw. Stanislawie, po Wniebowzleciu NMP., po sw. Jadwidze, po Niepokalanem Poczcju NMP.

Iwaniska, pow. Opatów, jarmarki w niedzielaki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Zielonych świątkach, po św. Marii Magdalenie, przed św. Idzimi przed św. Szymonem i Judą.

Jedlińsk, osada, pow. Radom, jarmarki we wtorki (jarmarki nie stałe).

Jędrzejów, miasto pow. targi wielkie w czwartki, jarmarków 6 w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożym Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Serafickiego (8-dniowy), we czwartek po św. Katarzynie.

Kazimierze Wielka, pow. Pińczów, dzień targowy niedzielaki.

Kielce, miasto pow., targi w piątki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, przed św. Rozalią, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Klimontów, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy wtorek.

Kłobucko, pow. Częstochowa, targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marcinie.

Końskie Przedbórz, miasto pow., targi we wtorki, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakobie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Koprywnica, osada, pow. Sandomierz jarmarki w każdy czwartek.

Korezyn Nowy, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w niedzielaki, targi małe raz na tydzień w piątek.

Koszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Ziel. św., po Wnieb. NMP., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Koziegłowy, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy czwartek.

Kozienice, miasto pow., jarmarki i targi odbywają się w czwartki każdego tygodnia.

Krzepice, pow. Częstochowa, targi we czwartki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedział. po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Ziel. Świąt., w poniedział. po NMP., Szkapli, po Narodzeniu NMP., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kromolów, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy poniedziałek.

Książ Wielki, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Grzegorz, po św. Barnabie, po św. Kajetan, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

Lelów, osada, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożym Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Lipsk, osada, pow. Hża, co drugi wtorek targ.

Łagów, pow. Opatów, jarmarki w czwartki po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzczic. po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

Łopuszno, osada pow. Kielce, co czwartek targ.

Magnuszew, osada gminy Trzebień, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się w poniedziałki (co dwa tygodnie).

Małogoszcz, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, w czwartek: po św. Agnieszce, po Niedz. Środ., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzczic., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Miechów, miasto pow., małe targi odbywają się we wtorek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedz. Kwiet., w poniedziałki przed św. Janem Chrzczic., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji.

Mniów, osada, pow. Kielce, co poniedziałek targ.

Modrzejów, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzczic., po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju, przed Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Mstów, pow. Częstochowa, targi w poniedz. co dwa tyg. Jarmarków 6, we wtorki: po Trzech Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzczicielem, po Wniebowz. NMP.

Odrawąż, pow. Końskie, targi w poniedziałki.

Odrzywół, pow. Opoczno, targi we środy: po św. Fabianie i Sebastianie, po św. Józefie, przed Znalezieniem Krzyża św., po Przemienieniu Pańskim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Oksa, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Olksuz, miasto pow., targi małe we wtorki i piątki, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Opatów, miasto pow., jarmarki w środy i piątki: w środy: po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwiet., przed św. Janem Chrzczic., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Opoczno, miasto pow., targi w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przewod, po św. Marii Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Święt.

Opatowiec, pow. Pińczów, dzień targowy środy.

Osiek, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ostrowiec, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałki i czwartki.

Ożarów, pow. Opatów, jarmarki we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej niedzieli Adwentu.

Pacanów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w czwartek, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Pilica, pow. Olksuz, targi małe we wtorki: jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Idzimi, po Wszystkich Świętych.

Pińczów, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorz, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Pogoń, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Połaniec, pow. Sandomierz, jarmarki ma-
le w każdy wtorek.

Proszowice, pow. Miechów, małe targi we
środe każdego tygodnia, jarmarków 6,
w środy: po św. Pawle pustelniku, po
św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgo-
rzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli,
po św. Marcinie.

Przyrów, pow. Częstochowa, targi we
wtorki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we
wtorki: po św. Dorocie, po Niedzieli
Kwiet., po św. Zofii, po św. Annie, po
św. Michale, po św. Łucji.

Przysucha, pow. Opoczno, targi w czwart-
ki.

Przytyk, pow. Radom, jarmarki w ponie-
działki: po św. Kazimierzu, po Niedz.
Kwiet., przed św. Filipem a Jakobem,
po Bożym Ciele, po Podwyższeniu
Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Radom, miasto pow., jarmarki w czwart-
ki: na św. Jana Chrzc. (5-dniowy) i
od dnia 9 września (5-dniowy).

Radoszyce, pow. Końskie, targi we środy,
jarmarków 6, we środy: po 3 Królach,
po św. Wojciechu, po Bożym Ciele, po
św. Annie, po św. Mateuszu, po św.
Marcinie.

Raków, pow. Opatów, jarmarków 6, we
wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie,
przed św. Janem Chrzc., po św. An-
nie, po Wniebowzięciu NMP., po św.
Mateuszu.

Sandomierz, miasto pow., jarmarki w
każdy poniedziałek, targi w każdy
czwartek. Na targach spędu zwierząt
gospodarskich nie ma.

Secemina, jarmarków 6, w czwartki: po św.
Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św.
Alojzym, po św. Bartłomieju, po św.
Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Sędziszów, pow. Jędrzejów, targi małe we
wtorki.

Sielec, na terenie miasta Sosnowca, pow.
Będzin, targi w piątki każd. tygodnia.

Siemno, osada pow. Ilza, targi co 2 tygo-
dnie we wtorki, jarmarków 6, w ponie-
działki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu,
po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pa-
wie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Siewierz, pow. Zawiercie, jarmarki w
każdy wtorek.

Skalbierz, pow. Pińczów, jarmarki we
czwartki: po św. Józefie, po św. Pio-
trze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem,
przed św. Idzimi, po św. Franc. Seraf.,
po Wszystkich Świętych.

Skala, pow. Olkusz, targi małe w środy,
jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pu-
stelniku, po św. Kazimierzu, przed św.
Filipem i Jakobem, po św. Annie, po
św. Michale, po Niepokal. Pocz. NMP.
Skaryszów, pow. Radom, jarmarki we
wtorki: po Niedz. Wstępnej (3 dniowy),
po Niedz. Przewod., po św. Jakobie
Apostole, po św. Bartłomieju, przed św.
Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem
Apostolem.

Skarżysko Kamienna, pow. Końskie, targi
we wtorki.

Ślawków, pow. Olkusz, targi małe w czw.
Ślawniki, pow. Miechów, małe targi od-
bywają się we czwartek każdego tygo-
dnia, jarmarków 6, w poniedziałki: po
św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po
św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju,
po Podwyższeniu Krzyża św., po św.
Franciszku Borg.

Ślupia Nowa, osada pow. Kielce, targi we
środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Kró-
lach, po św. Benedykcie, przed Znale-
zieniem Krzyża św., przed św. Wa-
wrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża
św., przed św. Barbarą.

Ślupia, pow. Włoszczowa, w poniedział-
ek targi małe. Targi odbywają się je-
dyń w dniu powszednie za wyłącze-
niem uroczystych świąt narodowych,
państwowych i kościelnych.

Sobków, pow. Jędrzejów, targi małe w
środy, jarmarków 6, we wtorki: po św.
Macieju, po św. Wojciechu, po św. Pio-
trze i Pawle, po św. Augustynie, przed
św. Kryspinem, po św. Łucji.

Solec, osada, pow. Ilza, targi co dwa ty-
godnie we środy, jarmarków 6, w środy:
po 3 Królach, po 40 męczennik., po św.
Stanisławie, po św. Antonim, po św.
Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, miasto pow. Sandomierz, targi
w każdy czwartek, jarmarki w każdy
poniedziałek. Na targach spędu zwie-
rząt gospodarskich nie ma.

Stopnica miasto pow., targi małe raz na
tydzień we wtorek, jarmarków 6, w śro-
dy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewo-
dniej, po św. Antonim, po św. Marii
Magdalenie, po św. Franciszku, przed
św. Mikołajem.

Suchedniów, pow. Kielce, targi w czwartki.

Szczekociny, miasto, pow. Włoszczowa w
środy targi duże, w piątki targi małe.
Targi odbywają się jedynie w dniu po-
wszednie za wyłączeniem uroczystych
świąt narodowych, państwowych i ko-
ścielnych.

Szydłów, pow. Stopnica, targi małe raz
na tydzień w środę.

Szydłowiec, pow. Końskie, targi we środy,
jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Kró-
lach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kw.,
przed św. Wawrzyńcem, po św. Franci-
szku, po św. Marcinie.

Tarłów, osada, pow. Ilza, targi co dwa ty-
godnie w poniedziałki, jarmarków 6, we
wtorki: po św. Apolonii, po Niedz.
Kwietniowej, po św. Trójcy, po Wniebo-
wstap. NMP., po św. Jadwidze, przed
św. Tomaszem.

Tapkowiec wieś w gminie Ożarówce, pow.
Będzin, co poniedziałek targ.

Wierzbnik miasto, pow. Ilza, jarmarki co
czwartku.

Wiślica, pow. Pińczów, targi w czwartki,
jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnie-
szce, po Zielonych Świątk., po św. Mał-
gorzacie, po Nar. NMP. po św. Jadwidze,
po św. Marcinie.

Włoszczowa, miasto pow., w poniedziałek
targi duże, w piątek targi małe. Targi
odbywają się jedynie w dniu powszednie
za wyłączeniem uroczystych dni naro-
dowych, państwowych i kościelnych,
jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach,
po Niedzieli Kwietnej, po św. Trójcy,
przed św. Idzimi, po św. Franciszku Se-
raf., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, pow. Jędrzejów, targi wielkie
w poniedziałki, jarmarków 4, w ponie-
działki: po 3 Królach, po Niedzieli a dep.,
we wtorki po św. Stanisławie, po św.
Małgorzacie, po św. Michale, po św.
Marcinie.

Wolbrom, pow. Olkusz, targi małe, w
czwartki, jarmarków 6, w środy: po
Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwie-
tnej, po św. Antonim Pad., po Wnie-
bowzięciu NMP. po św. Jadwidze, po
św. Łucji.

Zagożdżon, wieś gminy Jedlnia, pow. Ko-
zienice, targi w soboty każdego tygo-
dnia.

Zamów, pow. Opoczno, co poniedziałek
targ.

Zawichost, miasto pow. Sandomierz, jar-
marki małe w każdą środę.

Ząbkowice, pow. Olkuszko-Siewierski, co
poniedziałek targ.

Żarnów, pow. Opoczno, co poniedziałek targ.
Żarnowiec, pow. Olkusz, targi małe w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. NMP., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych.
Zarki, pow. Zawiercie, jarmarki w każdą środę.
Zawiercie, targi w każdy czwartek.
Zwoleń, miasto pow. Kozienice, jarmarki i targi każdego tygodnia w czwartki.

Woj. Krakowskie.

Alwernia, pow. Chrzanów, targi co środę.
Andrychów, pow. wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ.
Baranów, pow. Tarnobrzeg: od czasu wojny targi się nie odbywają. O ile w dzień targowy przypada święto, targ odkłada się na dzień następny w wymienionych miejscowościach.
Biała, miasto pow.: jarmarki na konie: 3-go poniedz. po 3 Królach, pierwszy poniedz. po św. Jakobie Apost., 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedziałku po św. Szymonie i Judzie, 19 marca, ostatni poniedziałek przed Niedz. Palmową, 1 maja, 25 lipca, 10 sierpnia, 24 sierpnia. Co wtorku i soboty targ.
Biecz, pow. gorlicki: Jarmarki w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Każdego poniedz. targ.
Błażowa, pow. Rzeszów, targi co środę, 6 jarmarków: 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 lipca, 30 września, 12 listopada.
Bobowa, pow. grybowski: co czwartku targ.
Bochnia, miasto pow.: jarmarki 12 i 28 stycznia, 9 i 23 lutego, 8 i 22 marca, 5 i 19 kwietnia, 4, 17 i 31 maja, 14 i 26 czerwca, 12 i 26 lipca, 9 i 20 sierpnia, 6 i 20 września, 4, 18 i 31 października, 13 i 29 listopada, 16 i 27 grudnia. Targi co drugi czwartek.
Bolesław, pow. Dąbrowa, jarmarki co drugi czwartek po jarmarku w Zabnie.
Borowa, pow. mielecki. Co wtorek targ.
Borzęcin, jarmarki co drugi wtorek.
Brzesko, miasto pow.: co drugi wtorek w miesiącu jarmarki a w każdy wtorek i piątek targi.
Brzostek, pow. Pilzno, co wtorek targ.
Chrzanów, miasto pow.: w 2-gi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn. na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzate, na Jana Chrzciciela, na święto Wniebowstąpienia, w poniedz. po św. Szymonie i Judzie, na św. Marcina apost., na św. Mikołaja bisk. Co czwartku targ.
Ciechów, pow. grybowski: co środę targ.
Cichów, pow. Brzesko, targi co drugi wtorek.
Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ, targi co poniedziałek.
Czudec, pow. Strzyżów, targi co środę.
Czernichów, pow. krakowski: 12 jarmarków w każdą środę po pierwszym.
Dąbrowa, miasto pow., co 2-gi poniedz. jarmark.
Debica, pow. Ropczyce: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w 2-gi po Bożym Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co srody targ.
Dobczyce, pow. wielicki: 12 jarmarków a to w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targi co drugą środę. Targi odbywają się w drugim tygodniu.

Dukla, pow. Krosno, 12 jarmarków.
Frysztak, pow. Strzyżów, targi co czwartek.
Głogów, pow. Rzeszów, targi co poniedz.
Gorlice, miasto pow.: ma 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królów, św. Mateusza, Niedz. Kwiet., św. Filipie i Jakóbie. Wniebowst., św. Jana Chrzcic., św. Marii Magdaleny, Wniebowz. NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej niedz. Adwentu. Każdego wtorku targ.
Grybów, miasto pow., co poniedz. targ.
Gdów, pow. Wieliczka, targi co drugą środę. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Jablonka, pow. Nowy Targ, targi co drugą środę.
Jasło, miasto pow.: jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopada i 1 grudnia. Co piątku targ.
Jaworzno, pow. Chrzanów, targi co czwartek.
Jawornik Polski, pow. Rzeszów, targi co poniedz. 9 jarmarków: 24 lutego w poniedz. po niedz. Kwietn., 1 maja, 24 czerwca, 12 i 24 sierp., 23 września, 7 października, 2 grudnia.
Jodłowa, pow. Pilzno, co drugi wtorek targ.
Jordanów, pow. Maków, targi co drugi poniedz. w razie święta w dniu następnym.
Kalwaria, pow. wadowicki: jarmarki dwie srody w każdym miesiącu, po jarmarkach w Lanckoronie.
Kamień, pow. Nisko, targi co wtorek.
Kamienica, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci wtorek.
Kańczuga, pow. Przeworsk, targi co wtorek.
Kańczuga, pow. Przeworsk, targi co wtorek.
Kęty, pow. bialski: targi co poniedz. Pierwsze targi w miesiącu oznaczone są jako jarmarki, w drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po Wniebowstąpieniu, w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Narodzeniu NMP. Każdy trwa 8 dni.
Kołaczec, pow. Jasło, targi co drugi poniedz.
Kolbuszowa, miasto pow. Targi co wtorek. Uwaga pod Sokołów.
Krosno, miasto pow., targi co poniedz. Prócz tego 12 jarmarków, których daty oznacza się na każdy rok.
Krościenko, pow. Nowy Targ, targi co drugi poniedz.
Krzeszowice, pow. Chrzanów, co poniedz. jarmark.
Limanowa, miasto pow., jarmark co drugi poniedz.
Lipnica Murowana, pow. bocheński, jarmarki: 11 stycznia, 1 i 22 lutego, 14 marca, 4 i 25 kwiet., 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 wrz., 3 i 25 października, 14 listopada, 5 i 27 grudnia.
Lubiń, pow. myślenicki: w pierwszą środę każdego miesiąca jarmarki.
Labowa, pow. Nowy Sącz, targi 4 października, 18 października i co drugi czwartek, 3 stycznia, we czwartek po Grom., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielk. Postu, w 3 czwartek po św. Janie Chrz., we czwartek po 6 sierpnia, we czwartek po św. Łucji.
Lanct, miasto pow., co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki 7 stycznia, 3 lutego, w środępościu, około 15 marca, 15 maja, 13 czerwca, 13 lipca, 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 listopada, 30 listopada (w razie święta w dniu następnym).

Leżajsk, pow. Łańcut, targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki 21 stycznia, 23 maja, w piątek po Wniebowst., 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 12 listopada, 6 grudnia (w razie święta w dniu następnym).

Łanckorona, pow. Wadowice, jarmarki: pierwsza środa po 1-szym i pierwsza po 15-tym każdego miesiąca.

Lapanów, pow. bocheński. Jarmarki: 9 i 23 stycznia, 6 i 20 lutego, 5 i 19 marca, 2, 16 i 30 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 25 czerwca, 9 i 23 lipca, 6 i 20 sierpnia, 3 i 17 września, 1, 15 i 29 października, 12 i 26 listopada, 10 i 24 grudnia.

Liszki, pow. Kraków, targi we środę po 15-ym a w razie przeszkody w następną środę, 12 jarm. zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Majdan, pow. Kolbuszowa, targi co poniedziałek. Uwaga pod „Sokołów“.

Lacko, pow. Nowy Sącz. Targi 4 paźdz., 25 paźdz., i co trzeci czwartek.

Lukowice, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci czwartek.

Maków, miasto pow., targi co drugi czw. w razie święta we środę.

Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowst. NMP., po św. Mateusza, po św. Marcina. Targi co poniedziałek i czwartek.

Milówka, powiat Żywiec. Targi co drugi wtorek.

Mszana Dolna, pow. Limanowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.

Muszyna, pow. Nowy Sącz. W poniedziałek po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po poświęceniu kościoła, po Ofiarowaniu NMP. Targi 8 paźdz., 23 paźdz. i co drugi poniedziałek.

Myślenice, miasto pow., targi co wtorek i piątek. Jarmarki co drugi poniedziałek.

Niedźwiedz, pow. Limanowa. Jarmarki co drugą środę po limanowskich.

Niebylec, pow. Strzyżów. Targi co poniedziałek.

Niegowić, pow. Bochnia. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 paźdz., 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia.

Niepołomnice, pow. bocheński. Jarmarki: 10 i 24 stycznia, 7 i 21 lutego, 6 i 20 marca, 3 i 17 kwietnia, 1, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 wrz., 2 i 16 i 30 paźdz., 13 i 27 listopada, 11 i 24 grudn. Targi co drugi wtorek.

Nowy Sącz, miasto pow., co wtorek i piątek targ.

Nowy Targ, miasto pow. Co 4-ty poniedziałek. Targi co czwartek.

Ołpiny, pow. Jasło, co 2-gi czwartek targ.

Osiek, pow. Jasło, co czwartek targ na bydło.

Oświęcim, miasto pow. Targi co czwartek.

Pilzno, pow. Oświęcim: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 października, 30 listop., 15 grudnia. Co poniedziałek targ.

Piwniczna, pow. Nowy Sącz. Jarmarki 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środop., we wtorek po Ziel. Świąt., 25 lipca, 24 sierpnia. Targi: 3 paźdz. i 17 paźdz., i co drugą środę naprzemiennie z targami w Starym Sączu.

Prądnik Czerwony, pow. Kraków. Targi we środę po 15-ym a w razie przeszkody w następną środę.

Rogi, pow. Krosno, 3 jarmarki.

Przeworsk, miasto pow. Targi w poniedziałek i piątek.

Przeclaw, pow. Mielec. Co wtorku targ.

Rabka, pow. Maków. Targi co drugi poniedziałek.

Radłów, pow. Brzesko, co środę targ.

Rajcza, pow. Żywiec. Targi co czwartek, po 15-tym każdego miesiąca.

Radomyśl Wielki, pow. Mielec. Targi co czwartek.

Rudnik n. S., pow. Nisko. Targi co czw., w razie święta rzym.-kat. targi odbywają się dnia następnego.

Radomyśl n. S., pow. Tarnobrzeg. Targi co poniedziałek.

Raniżów, pow. Kolbuszowa. Targi co czw.

Rzepiennik Strzyżewski, pow. Gorlice, targi co czwartek.

Rzeszów, miasto pow. Targi co piątek, 7 jarmarków: 19 marca, 24 kwietnia na św. Trójcę, 7 czerwca, 22 lipca, 21 wrz., 2 listop., 21 grudnia.

Rozwadow, pow. Tarnobrzeg. Targi co wtorek.

Ropce, miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedz. wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedz. przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Świąt., przez 3 dni, 22 lipca, 14 września, 28 października, 9 grudnia. Co drugi poniedziałek targ.

Sędziszów, pow. Ropce, co piątek targ.

Skawina, pow. Kraków, co czwartek targ.

Skrzydlna, pow. Limanowa, jarmarki po tymbarskich co drugi czwartek.

Slemien, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek.

Sokołów, pow. Kolbuszowa. Targi co środę. Uwaga: O ile dni targowe przypadają uroczyste święta, wówczas w Majdanie odbywa się targ dnia następnego, t.j. we wtorek, w Kolbuszowej we środę, w Raniżowie dnia poprzedniego, t.j. we środę, a w Sokołowie dopiero następną środę.

Sucha, pow. Maków, co 2-gi wtorek targ.

Sułkowice, pow. Myślenice, co 2-gi poniedziałek jarmarki.

Szczepanów, pow. Brzesko. Targi co drugą środę.

Szczucin, pow. Dąbrowa, co środę jarmark.

Szczurowa, pow. Brzesko, jarmarki co drugi czwartek.

Tarnobrzeg, miasto pow., targi co środę.

Tarnów, miasto pow. Jarmarki pierwszy poniedziałek w styczniu, 3 lut., 19 marca, w drugi poniedziałek w sierpniu, 29 wrz., w drugi poniedziałek w październiku, listop. i grudniu. Co wtorku i piątku targ.

Trzcianna, pow. bocheński. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudn.

Tuchów, pow. Tarnów, co wtorek targ.

Tyczyn, pow. Rzeszów. Targi co poniedziałek, 10 jarmarków: 2 stycznia, 25 stycznia, 4 marca, 26 kwietnia, 3 maja, w poniedziałek po Bożym Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 28 października, 25 listopada.

Tylicz, pow. Nowy Sącz, w następujące poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Palmowej, po Ziel. Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystkich Świętych. Targi: 11 paźdz., 25 paźdz. i co drugi czwartek naprzemiennie z targami w Łabowej.

Tymbark, pow. limanowski: Jarmarki co drugi poniedziałek.

Ujanowice, pow. Limanowa, targi co drugi czwartek.

Uście Ruskie, pow. gorlicki. 14 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Uście solne, pow. bocheński. Jarmarki: 2, 16 i 30 stycznia, 13 i 27 lutego, 12 i 26 marca, 9 i 23 kwietnia, 7 i 21 maja, 4 i 18 czerwca, 2, 16 i 30 lipca, 13 i 27 sierpnia, 10 i 24 września, 8 i 22 paźdz., 5 i 19 listop., 3 i 17 i 31 grudnia.

Wadowice, miasto pow. Jarmarki: Pierwszy czwartek po 1-szym i pierwszy czw. po 15-ym każdego miesiąca. Co czwartku targ.

Wieliczka, miasto pow.: w 4-ty poniedz. każdego miesiąca. Co drugi poniedziałek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wielopole, pow. Ropczyce, co drugi poniedziałek targ.

Wiśnicz nowy. Targi w każdą środę. Jarmarki: 4 i 25 stycznia, 15 lutego, 7 i 28 marca, 18 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 24 października, 14 listopada, 5 i 26 grudnia.

Stary Sącz, pow. Nowy Sącz. Targi: 10 paźdz., 24 paźdz. i co drugą środę naprzemian z targami w Piwnicznej.

Strzyżów, miasto pow., targi co wtorek.

Wiśniowa, pow. Wieliczka, co 2-gi czw. targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wojnicz, pow. Brzesko. Targi co drugi poniedziałek.

Zakliczyn, pow. Brzesko. Targi co drugi poniedziałek.

Zator, pow. Oświęcim. Targi co poniedz.

Zassów, pow. Pilzno. Targi co wtorek.

Zabno, pow. Dąbrowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.

Zawoja, pow. Maków. Targi co drugi wtorek.

Zdynia, pow. gorlicki: 9 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Zmigród Nowy, miasteczko, pow. jasielski. Jarmarki: we wtorki po M. B. Gromn., w środoposću po św. Wojciechu, po św. Janie, po św. Jakobie, po św. Jadwidzie i po św. Łucji.

Zywiec, miasto pow.: 9 jarmarków: w poniedziałek po Trzech Królach, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Bartłomieju, po św. Macieju, po św. Marcinie, przed świętami Wielkanocnymi i 21 grudnia. Targi co środę.

Zołynia, pow. Łańcut. Jarmarki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, 1 maja, poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, 8 września, 21 września, 28 października, 25 listopada, 21 grudnia (w razie święta w dniu następn.).

Woj. Lubelskie.

Aleksandrów, osada Józefów, pow. Biłgoraj. Jarmarki: poniedz. po: 1 stycz., 2 lut., 19 marca, 13 lipca, 26 lipca, 15 sierp., 21 września, 1 paźdz. i 8 grudnia każdego roku. Targ poniedz. (w razie święta, piątek każdego tygodnia).

Annopol, pow. Janów Lubelski, osada Annopol. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Bełżyce, osada Bełżyce, pow. Lublin. Dni jarmarków środa po: niedz. Białej, 8 maja, 13 lipca, 29 września, 1 listopada i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Biała Podlaska, miasto pow. Dni targów czwartek każdego tygodnia. Dni jarmarków pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Biłgoraj, miasto pow. Dni jarmarków czw. po: 6 stycz., 24 lut., 25 marca, 22 lipca, 15 sierpnia i 14 paźdz. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Brzeziny, osada Milejów, pow. Lublin, targ czwartek każdego tygodnia.

Brzozówka, stacja kol. Szastarka, powiat Janów Lubelski, targ środa każdego tyg. Białopole, pow. Hrubieszów, targ każdy poniedziałek.

Bukowa, osada Sawin, pow. Chełm. targi poniedziałek każdego tygodnia, jarmarki pierwszy poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Bychawa, pow. Lublin, dni jarmarków środa po: 6 stycz., niedz. śród., 22 lipca, 21 września i 21 października oraz przed 1 maja każdego roku.

Chełm, miasto pow., dni jarmarków: pierwszy wtorek każdego drugiego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Chudowola, osada Michów, pow. Lubartów, targi środa każdego tygodnia.

Cyców, wieś Cyców, pow. Chełm. Jarmarki wtorek po: 19 marca i 6 grudnia każdego roku, targi wtorek każdego drugiego tygodnia.

Czajki, osada Krańcierzyn, pow. Krasnostaw, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Czemierniki, osada Czemierniki, pow. Lubartów, jarmarki wtorek po: 21 stycz., 24 lut., 25 marca, 8 maja, 29 czerwca, 15 sierpnia, 28 paźdz. i 30 listopada.

Drzewce, osada Wąwolnica, pow. Puławy, targi środa każdego tygodnia.

Dubienka, pow. Hrubieszów, targ czwartek każdego tygodnia.

Frampol, osada Frampol, pow. Biłgoraj jarmarki poniedziałek po: 6 lut., 4 marca, 25 kwietnia, 13 czerwca, 16 lipca i 18 paźdz. każdego roku. Targ poniedziałek każdego tygodnia.

Garwolin, miasto pow., jarmarki środa po: 24 lut., niedzieli przewodniej, 10 czerwca, 24 sierp., 25 września i 21 grudnia każdego roku. Targi środa każdego tygodnia.

Goraj, osada Goraj, pow. Biłgoraj, targi środa każdego tygodnia.

Gorzków, osada Gorzków, pow. Krasnostaw, jarm. 1, we wtorek po 8 maja każdego roku, targi czwartek każdego tyg.

Grabowiec, osada Grabowiec, powiat Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Gułów, osada Adamów, pow. Łuków, jarmarki poniedziałek po: 4 marca, 24 sierp., 15 paźdz. i 30 listopada oraz przed 1 maja i 24 czerwca. Targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodło, osada Horodło, pow. Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodyszcze, osada Wiśnice, powiat Włodawa, jarmarki poniedziałki po: 24 kw., 24 czerw. i 15 sierpnia. Targi: poniedziałek po 15-m każdego miesiąca.

Hrubieszów, miasto pow., targi wtorek każdego tygodnia.

Irena, osada Irena, pow. Puławy, targi środa każdego tygodnia.

Izba, osada Izba, pow. Krasnostaw, dni jarmarków pierwsza środa na początku każdego kwartału. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Janów Podlaski, miasto J. P., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podlaskim, dni jarmarków wtorek po 10 i 25 każdego miesiąca. Dni targów wtorek po 10 każdego miesiąca.

Janów Lubelski, miasto pow., dni jarmarków: 2 stycznia, 3 lutego, 4 marca, 4 maja, 24 czerwca, 14 września, 2 listop., 9 grudnia. Targi czwartek każdego tygodnia.

Jarczów, osada Jarczów, pow. Tomaszów Lub., targi środa każdego tygodnia.

Jarosławiec, osada Uchanie, powiat Hrubieszów, targi środa każd. drugiego tyg.

Jaszców, Biskupice, pow. Lublin. Dni jarmarków 7 stycznia, 8 maja, 27 września i 11 listop. Targi poniedziałek każdego tygodnia.

Kazimierz, osada K., pow. Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Kock, miasto Kock, pow. Łuków. Dni jarmarków: wtorek po 2 lut., 19 marca, 28 kwietnia, 4 paźdz., 4 listop. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Kodeń, osada K., powiat Biała. Dni jarmarków wtorek po 15-ym każdego miesiąca, wtorek po 11, po 12, po Zielon. Świąt. — roczne.

Komarów, osada K., pow. Tomaszów Lub. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Kosów, osada Kosów, pow. Sokołów. Dni jarmarków wtorek po: 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Końskawola, osada K., pow. Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia.

Kraśnik, miasto Kraśnik, pow. Janów Lubelski. Dni jarmarków: 7 stycz., 24 lut., następny dzień po niedzieli Palm., 13 maja, 13 czerw., w lipcu na św. Kiljana, nast. dzień po 15 sierp., nast. dzień po 14 września, 4 paźdz., 11 listop. i 4 grud. Dni targów: wtorek każdego tygodnia.

Krasnobród, osada Krasnobród, pow. Zamość. Dni targów: wtorek każdego tygodnia.

Krasnystaw, miasto pow. Dni jarmarków: targów: wtorek i piątek każdego tygodnia.

Kryłów, osada Kryłów, pow. Hrubieszów. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Krzyszów, osada Krzyszów, pow. Biłgoraj. Dni targów środa każdego tygodnia.

Krzczonów, wieś K., pow. Lublin. Dni jarmarków 8 stycz., 5 marca, 14 kwiet., 2 lipca, 10 września i 5 list. Dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.

Kurów, osada K. pow. Puławy. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Laskarzew, osada L., pow. Garwolin. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Laszczów, osada L., pow. Tomaszów Lub. dni targów wtorek każdego tygodnia.

Łączna, miasto L., pow. Lubarów. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia, ponadto na „Boże Ciało” oraz 1 września każdego roku. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Lubartów, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycznia, Niedz. Palm., 8 maja, 26 lipca, 24 sierpnia, św. Dionizym., ponadto wtorek każdego drugiego tygodnia. Dni targowe wtorek i piątek każdego tygodnia.

Łomazy, osada L., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Łosice, miasto Łosice, pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków środa po: 21 stycz., niedzieli Palm., niedzieli przewodn., 8 maja, 24 czerwca, 16 lipca, 15 sierpnia, 29 września, 2 paźdz., 10 listop. i 8 grudnia oraz przed niedz. środop. Dni targów środa po 1 i 15-ym każdego miesiąca.

Łuków, miasto pow. Dni jarmarków wtorek: w 1-ym tygodniu Wielk. Postu, ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, 1-ym tygodniu po Ziel. Świąt., w 1-ym tygodniu po 8 września. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Łysobyki, pow. Łuków. Dni jarmarków o ile nie będzie dni targów co drugi wtorek świąt rzym. kat.

Maciejowice, osada M., powiat Garwolin. Dni targów poniedz. każdego tygodnia.

Markuszów, osada M., pow. Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Miedzyrzec, miasto M., powiat Radzyń. Dni jarmarków: czwartek po 1-ym i 15-ym (wzgl. 1-go i 15-go) każdego miesiąca. Dni targów wtorek, czwartek każdego tygodnia.

Modliborzyce, osada M., powiat Janów Lubelski. Dni jarmarków: 21 stycznia, 24 lut., 12 marca, 26 marca, 25 kwietnia, 9 maja, pierwszy dzień po Ziel. Świąt., 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp., 24 sierp., 9 września, 22 września, 15 paźdz., 28 paźdz., 13 list., 25 list. i 21 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Mordy, miasto M., powiat Siedlce. Dni jarmarków: poniedziałek po: 1-ym każdego miesiąca, oraz czwartek po: 4 marca i 29 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Niedzwica Kościelna, wieś N. K., pow. Lublin. Dni targów pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Dni jarmarków poniedziałek po: Wniebowst. Pańsk. i św. Bartolimeju.

Opole, wieś Podedworze. Dni targów środa po 10-ym każdego mies.

Opole, osada O., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Osiek, osada O., powiat Garwolin. Dni jarmarków czwartek po 6 stycz., niedzieli świętopustnej, Ziel. Świąt, 16 lipca i 1-ej niedzieli adwentu, oraz przed 1 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ostrów Siedlecki, pow. Włodawa. dni jarmarków poniedziałek po: 26 maja, 28 czerwca, 13 lipca, 15 paźdz. i 20 listop., oraz przed 10-ym sierpnia. Targi w czwartek każdego tygodnia.

Parczew, miasto P., powiat Włodawa. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycznia, 2 lut., 4 marca, 23 kwietnia, 8 maja, 30 maja, 24 czerwca, 5 września, 2 października, i 8 grudnia, oraz w 2 tygodniu po 15-tym sierpnia. Dni targów wtorek i czwartek każdego tygodnia.

Parysów, osada P., powiat Garwolin. Dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.

Puławy, miasto pow. Dni jarmarków: środa każdego tygodnia. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Pawłów, osada Pawłów, powiat Chełm. Dni jarmarków środa po: 25 marca, opienie św. Józefa, Zielon. Świąt, Bożym Ciele, 15 sierp. i 4 grudnia każdego roku. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piaski Wielkie, osada P. W., powiat Lublin. Dni jarmarków środa po: 24 lutego, niedzieli Palm., św. Kiljanie, 14 wrześn. i 1 listop., oraz przed 29 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piszczac, osada P., pow. Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Radeznica, wieś R., powiat Zamość. Dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Radzyń, miasto pow. Dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Rejowiec, osada R., powiat Chełm. Dni jarmarków poniedz. po 17 lut. i przed 24 kwietnia każdego roku; środa po: Zielon. Świąt. i 15 sierp. każdego roku. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Rossocz, osada R., powiat Biała Podlaska. środa po 10-ym każdego miesiąca.

Ruchna, osada Liw. pow. Węgrów. Jarmarki 4 rocznie. Dni targów pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Rybitwy, osada Józefów, pow. Puławy. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ryki, osada R., pow. Garwolin. Dni jarmarków czwartek każdego tygodnia.

Sarnali, osada S., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków wtorek po 21 stycz., niedzieli śródo-
postnej, 23 kwietnia, 8 maja, 29 wrze-
śnia i 18 paźdz. Dni targów wtorek po 1
i 15 każdego mies.

Siedlce, miasto pow. Dni jarmarków wto-
rek po: 6 stycznia, 2 lut., wstępny czyli
śródo-
p., 4 maja, św. Trójcy, 24 czerw.,
26 lipca, 21 września i 11 listop., tudzież
wtorek po 1-ym i 15-ym każdego mie-
siąca. Dni targów wtorek i piątek każ-
dego tygodnia.

Siedliszcze, osada S., Chełm. Dni jarmar-
ków czwartek po: 2 lut., 19 marca, Bo-
żym Ciele, 15 sierp., 29 września i 11
list. każdego roku. Dni targów czwart-
ek każdego tygodnia.

Skierbieszów, wieś S., pow. Zamość. Dni
jarmarków 8 lipca każdego roku. Dni
targów pierwsza środa każdego mie-
siąca.

Sadowne, osada S., pow. Węgrów. Dni
targów: od 1 kwietnia do 30 września,
wtorek każdego tygodnia od 1 paźdz.
do 30 marca każdego tyg.

Skupie, miasto Mokobody, pow. Siedlce.
dni jarmarków pierwsza środa każdego
miesiąca oraz pierwsza środa po 15-ym
października każd. roku (jarmark ro-
czny).

Ślawatycz, osada S., pow. Włodawa. dni
jarmarków poniedziałek po 1-ym każde-
go mies. Dni targów poniedz. każdego
tygodnia.

Sobibór, Maroszyń Mały, pow. Włodawa.
dni targów każda środa o ile nie będzie
świąt rz. kat.

**Sobirów, Wola Uhruska, dni targów czwart-
ek** każdego tygodnia.

**Sobienie Jezioro, osada S. J., pow. Gar-
wolin,** dni targów wtorek każdego tygo-
dnia.

Sobolew, osada S., pow. Garwolin. dni
targów czwartek każdego tygodnia.

Sokołów, miasto pow., dni jarmarków
czwartek po: 6 stycz., Bożym Ciele, 16
sierpnia, 29 września, 30 paźdz. oraz w
Wielki Czwartek. Dni targów czwartek
każdego tygodnia.

Sterdyń, osada St., pow. Sokołów, dni
jarmarków poniedziałek po: 21 stycz.,
24 lut., 10 marca, 1 maja, 15 czerw., 25
lipca, 24 sierp., 21 września, 15 i 28
paźdz., 11 listop. i 21 grudnia. Dni tar-
gów poniedziałek każdego miesiąca.

Stoczek, osada St., pow. Węgrów, dni jar-
marków: poniedziałek każdego tygodnia.

Stoczek, miasto St., pow. Łuków, dni jar-
marków wtorek każdego drugiego tygo-
dnia.

Swierze, osada Ruda Huta, powiat Chełm.
Dni targów czwartek każdego drugiego
tygodnia.

Swierze, osada S., pow. Chełm. dni tar-
gów środa każdego drugiego tygodnia.

Szebrzeszyn, miasto S., pow. Zamość dni
targów wtorek każdego tygodnia.

Tornogród, osada T., pow. Biłgoraj, dni
jarmarczne, wtorek po: 6 stycznia, Nie-
dzieli Palm., 2 lipca i 14 września, oraz
przed 10 sierp. i 28 paźdz. Dni targów
wtorek każdego tygodnia.

Tomaszów miasto T., pow. T. Lub., dni
targów czwartek każdego tygodnia.

Turka, osada Dorohusk, pow. Chełm, dni
targów czwartek każdego tygodnia.

Turobin, osada T., pow. Krasnystaw, dni
jarmarków wtorek po: 25 stycz., 19
marca, 23 kwietn., św. Trójcy, 29 czerwca,
16 sierpnia, 15 paźdz. i 4 grudnia. Dni
targów czwartek każdego tygodnia.

Tyszwce, osada, T., pow. Tomaszów Lub.,
dni jarmarków środa po: 11 stycz., 1 lut.,
19 i 22 lut., 29 marca, 10 maja, 21 maja,
31 maja, 21 czerwca, 5 lipca, 9 sierpnia,
13 września i 8 list. Dni targów środa
każdego tygodnia.

Urzędów, osada U., pow. Janów Lub., dni
jarmarków pierwszy poniedziałek po
Popielcu, pierwszy poniedziałek po
Wielkanocy, 15 czerwca, 10 sierpnia, 18
paźdz. i 9 grudnia. Dni targów ponie-
dzialek każdego drugiego tygodnia.

**Węgrów, miasto pow., dni jarmarków wto-
rek** każdego tygodnia, 2 roczne w mar-
cu i listopadzie. Dni targów piątek
każdego tygodnia.

Werbikowice, wieś W., pow. Hrubieszów,
dni (jarmarków) targów czwartek każ-
dego tygodnia.

Włodawa, miasto pow., dni jarmarków
czwartek po Wielkanocy prawosław., 4
lipca, 28 sierpnia i 14 października. Dni
targów czwartek każdego tygodnia.

Wohyń, osada W., pow. Radzyń, dni jar-
marków poniedziałek, o ile nie będzie
świąt rz. kat. Dni targów poniedziałek
każdego tygodnia.

Wojsławice, osada W., pow. Chełm, dni
jarmarków środa po: 19 marca, św.
Trójcy, 24 kwietnia, 8 września, 29 wrz.
i 25 listop. każdego tygodnia. Dni targów
środa drugiego każdego tygodnia.

Wola Czołnowska, osada Baranów, pow.
Puawy, dni targów wtorek każdego ty-
godnia.

Wola Wereszczyńska, wieś Wereszyn, dni
targów środa każdego drugiego tygodn.

Wysokie, osada W., pow. Krasnystaw, dni
jarmarków pierwsza środa każdego mie-
siąca, o ile nie będzie świąt rz. kat.

**Zakanale, osada Konstantynów, pow. Kon-
stantynów z siedzibą w Janowie Podl.**
dni jarmarków wtorek po 5-ym każde-
go miesiąca.

Zaklików, osada Z., pow. Janów Lub., dni
jarmarków 22 stycz., nast. dzień po
niedz. śródo-
postnej, 27 lipca, 25 sierp-
nia, 2 listop. i 14 grudnia. Dni targów
środa każdego tygodnia.

Zakrzówek, osada Z., pow. Janów Lub.,
dni targów czwartek każdego tygodnia.

**Zamość, miasto pow., dni jarmarków po-
niedziałek po: 7 lut., 9 marca, Wnie-
bowst. Pańskim, 12 lipca, 21 września.**
Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Żelechów, miasto Z., pow. Garwolin, dni
targów wtorek i piątek każdego tygodn.

Zembożyce, osada Głusk, pow. Lublin,
dni targów co drugi poniedziałek, o ile
nie będzie św. rz. kat.

Żółkiewka, osada Z., pow. Krasnystaw,
dni targów poniedziałek każdego tyg.

Zwierzyniec, wieś Z., pow. Zamość dni
targów środa każdego tygodnia.

Woj. Lwowskie.

Baligród, pow. liski: Każdego poniedział-
ku targ tygodniowy: w razie święta tar-
gi nie odbywają się.

Baranów, pow. tarnobrzeński: co wtorku
targ.

Belz, pow. sokalski: Co czwartku targ.
w pierwszy dzień po św. Stefanie mucz.
ruskim, w pierwszy poniedziałek Zapust.
grec.-kat., w pierwszy poniedziałek po
Niedzieli Kwietnej rusk., Wielkanoc-
nych Świętach rusk., w pierw. wtorek
po Ziel. Świętach rusk., 2 lipca, 2 sierp.,
13 paźdz. 27 list., 13 grudnia.

Bircza miasto, pow. dobromilski: 2 stycz.,
29 czerwca, 6 paźdz.; co środę targ.

Błażowa, pow. rzeszowski: 6 stycznia, 12 marca, 2 lipca, 8 sierpnia, 11 i 29 wrześ., 13 grudnia. Każdej środy targ.

Bóbrka, miasto pow.: 16 stycz., 17 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 paźdz., 7 grudnia. Co czwartku targ.

Brzozów, miasto pow.: w poniedziałek wzgl. wtorek po 3 Królach, w dzień św. Doroty, — zawsze w poniedziałek, wzgl. poniedziałek po środopociu (w razie święta wtorek), w dzień św. Wojciecha, wzgl. wtorek po Ziel. świętach, w dzień św. Piotra i Pawła, poniedz. w dzień św. Magdaleny, poniedz. w dzień św. Bartłomieja, w dz. św. Krzyża w dzień św. Franciszka, w dz. W. Świętych, 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

Bukowsko, pow. Sanok. Co czwartek targ.

Chodorów, pow. Bóbrka. Jarmarki 14 października.

Cieszanów, m. pow. Co wtorku targ.

Czudec, pow. Strzyżów. Co środy targ.

Domoradz, pow. Brzozów: 7 stycz., w pierw. środę po św. Walentym, 4 marca w pierwszą środę po św. Kazimierzu, 1 maja, w pierwszą środę po św. Filippie i Jakóbie, 2 lipca w pierwszą środę po Naw. N. P. Marii, 5 wrześ. w pierwszą środę po św. Wawrzyńcu, 11 listop., w pierwszą środę po św. Marcinie.

Dobromiń, miasto pow.: 19 stycz., od 1 do 18 sierpnia. Każdy poniedz. targ.

Drohobycz, miasto pow. Co poniedz. targ.

Dubiecko, pow. przemyski. 25 stycz., 20 lutego, 27 marca, 6 i 30 czerw., 4 wrześ., 4 paźdz., 2 i 27 listopada, 21 grudn.

Dukla, pow. krośnieński: 7 stycz., 24 lutego, 19 marca, po Wniebowst., Bożym Ciele, 24 czerw., 22 lipca, 30 wrześ., 20 listop., 20 grudnia. Co czwartku targ.

Dynów, pow. Brzozów: 10 stycz., w dzień św. Pawła, czwartek, 2 lut. w dzień św. Pawła, czwartek, 2 lut., w dzień N. P. M. Gromn., czwartek, 19 marca, w dzień św. Wojciecha, czwartek, 14 kwiet., w dzień św. Waleriana, czwartek, w nast. dzień po Wniebowst. Pańsk., 13 czerwca, w dzień św. Antoniego, czw., 25 lipca, w dzień św. Jakóba, czwartek, 20 sierp., w dzień św. Stefana, czwartek, 9 wrześ., w dzień po Matce Boskiej Siewnej, 10 paździer., w dzień M. B. Różańcowej, 5 listop., w dzień św. Elżbiety, czwartek, 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja. Co czwartku targ (w razie święta w piątek).

Fryszak, pow. Strzyżów. Co czwartku targ.

Głogów i Jawornik polski, pow. Rzeszów, mimo, że posiadają koncesje na targi i jarmarki, targi i jarmarki po wojnie nie odbywają się.

Gródecki Jagiell., miasto pow. Każdego czwartku targ.

Jaćmierze, powiat Sanok. — Jarmarki w poniedz. i wtorek po niedzieli środop., 8 i 9 maja, 24 i 25 czerwca (podług kalendarza pol.).

Jaroslów, miasto pow. Co piątku targ.

Jaryczów nowy, pow. lwowski: 21 stycz., 30 maja, 19 wrześ., 11 listopada. Co środy targ.

Jawornik, pow. rzeszowski. Co poniedz. targ.

Jaworów, miasto pow.: 13 maja, 1 sierp., 6 października, 6 grudnia. Co poniedz. targ.

Kamień, pow. Nisko. Co wtorku targ.

Kańczuga, pow. przeworski. Targi odbywają się co wtorku. Jarmarki odbywają się w najbliższy wtorek po: Trzech Królach, Niedzieli staropustnej, św. Grzegorza, Niedzieli czarnej, Zielon. Świąt, św. Piotrze i Pawle, św. Marii Magdale-

nie, Wniebowzięciu, św. Rozalii, św. Michała, Karolu, Barbarze.

Kolbuszowa, miasto pow. Co wtorku targ.

Komarno, pow. Rudki. Co pon. targ.

Korczyn, pow. Krosno. Co piątek targ.

Krakowiec, pow. jaworowski. Jarmarki odbywają się: pierwszy czwartek po: rusk. Nowym Roku, Rus. Świętju, św. Józefie, rusk. Wielkiej Nocy, św. Jakóbie, rusk. Czesnim chrcze, św. Łukaszu, ruskim Dmytrze, św. Katarzynie, rusk. Mikołaju. Co czwartek targ.

Krosno, miasto pow.: pierwszy poniedz. po Nowym Roku, 3 kwiet., w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, pierwszy poniedz. w miesiącu na św. Szymona i po 22 paźdz. pierwszy poniedz. targ.

Kulików, pow. żółkiewski: 14 stycz., 14 lut., 14 kwietn., 5 maja, 21 czerwca, 20 lipca, 28 sierpnia, 27 wrześ., 12 paździer., 10 list., 20 grudnia.

Leżajsk, pow. łańcucki, 21 stycznia, 23 kwietnia, 9 maja, 23 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 6 grudnia. Co wtorku targ.

Lubaczów, pow. cieszanowski. Co poniedz. targ.

Lwów, miasto stoł. Małopolski. Co piątku targ.

Lutowiska, pow. liski. Według obrządku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-tym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. NMP., w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co czwartku targ.

Łąka, pow. Sambor. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Łańcut, miasto pow.: 7 stycz., 3 lutego, 13 czerw., 13 lipca, 24 sierpnia., 4 paźdz., 11 i 30 listopada. Uwaga: Prócz tego odbywają się jarmarki w terminie następnym: 1. Czwarty wtorek po wielkim poście, 2. poniedziałek po Wniebowstąpieniu. Co wtorku targ.

Lisko, pow. Lisko. Co wtorku targ. W razie święta targi w dzień nast.

Majdan, pow. Kolbuszowa. Co poniedz. targ.

Mikołajów, pow. Bóbrka. Jarmarki odbywają się: 1. Następnego dnia po rusk. św. Stefanie, 10 stycz., 2. następnego dnia po Trzech świętych, 13 lut., 3. następnego dnia po Palmowej niedzieli, 4. w dniu rusk. Bożego Ciała, 5. 15 maja (rzym.-kat.) 6 i 10 czerwca (rz.-kat.) 7. W dniu rusk. Uspania Anny 7 sierp., 8. 10 wrześ. (rz.-kat.), 9. W dniu rusk. Pokrowy 14 paźdz., 10. 15 list. (rz.-kat.).

Mosty Wielkie, pow. żółkiewski. Co środy targ.

Mrzygłód, pow. sanocki. Jarmarki odbywają się po ruskiej: Matce Bosk. Gromnicznej, Zwiastowaniu, Przewodniej niedzieli, Boż. Ciele (pol.), Matce Boskiej Zielnej, Wnieśieniu Krzyża, św. Michała, św. Mikołaju. W razie święta najbliższy poniedz.

Narol, pow. Lubaczów. Co czwartek targ.

Nawarka, pow. lwowski: 18 stycz., 14 lut., 11 lipca, 18 sierpnia, 26 wrześ., 10 listopada. Co środy targ.

Niebielc, pow. strzyżowski. Co poniedz. targ.

Niemirów, pow. rawski. W razie święta polskiego, ruskiego jarmark odbywa się w następny dzień. Co czwartku targ.

Oleszyce, pow. Lubaczów. So środy targ.

Podbuż, pow. Drohobycz. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Pruchnik, pow. jarosławski. Jarmarki odbywają się 23 stycznia, 24 lutego, 20 marca, 10 i 24 kwiet., 8 maja, 16 czerw., 13 lipca, 26 lipca, 7 sierpnia, 11 września, 16 paźdz., 13 listop., 7 i 27 grudnia.

Przemyśl, miasto pow.: 13 stycz., 6 kwiet., 6 lipca. Co piątku targ.

Przeworsk, miasto pow.: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 27 lipca, 4 paźdz., 19 listopada. Co poniedział., środy i piątki na artykuły spożywcze targ.

Radomyśl, pow. Tarnobrzeg. Co poniedziałek targ.

Radymno, pow. jarosławski: 2 stycz., 14 lut., 4 marca, 4 marca, 23 kwietnia, 8 maja, 16 lipca, 10 i 24 sierpnia, 21 września, 18 paźdz., 21 listop., 22 grudnia. Co poniedziałku targ.

Ranizów, pow. Kolbuszowa. Co czwartku targ.

Rawa ruska, miasto pow. W razie święta polskiego, ruskiego jarmark odbywa się w następny dzień. Co poniedział. targ.

Rogi, pow. Krosno: 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia.

Rozwadow, pow. Tarnobrzeg. Co wtorku targ.

Rudki, miasto pow. Co wtorku targ.

Rudnik, p. Nisko. Co czwartku targ.

Rymanów, pow. sanocki. Co poniedziałek targ. W poniedziałki, w których odbywają się jarmarki w Krośnie, odpadają targi w Rymanowie.

Rzeszów, miasto pow.: 19 marca, 23 kwiet., na św. Trójcę, 2 lipca, 21 wrześ., 2 list., 21 grudnia. Co piątku targ.

Sambor, miasto pow. Co czwartku targ.

Sanok, miasto pow. Co środy targ. (w razie święta w piątek).

Sądowa Wisznia, pow. mościcki: 2 stycz., 6 czerw., 28 sierp., 21 paźdz. Targi tygodniowe każdej środy.

Sieniawa, pow. jarosławski. Co czwartku targ.

Sokal, miasto pow.: 18 stycz., 24 lut., 18 lipca, 4 paźdz., 2 i 22 listop., 13 grudnia. Co poniedziałku targ.

Sokołów, pow. Kolbuszowa: 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz. Co środy targ.

Stary Sambor, miasto pow. Każdego wtorku targ.

Strzeliska nowe, pow. bóbrecki. Następnego dnia po św. Jordanie rusk., następnego dnia po ruskich Ziel. Świętach. W sierpniu nast. dnia po gr. K. Usp. Boh. W grudniu po gr. K. Uwedeniu Boh. nast. dnia. Co poniedziałek targ.

Strzyżów, miasto pow. Co wtorek targ.

Szczercz, pow. lwowski: 2 stycznia, pierwszy wtorek po Ziel. Świąt., 13 lipca, 30 wrześ. Co czwartku targ.

Tarnobrzeg (Dzików), miasto pow., W każdą środę targ.

Tuczyn, pow. rzeszowski: 24 stycznia, 4 marca, na Zwiastowanie NMP., w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 paźdz., 28 paźdz., 25 listopada.

Uhnów, pow. rawski: W razie święta polskiego, ruskiego lub żydowskiego jarmarki odbywają się w następny dzień. 20 stycz., 20 lut., 13 czerwca, 13 lipca, 20 wrześ., 31 paźdz. Każdego piątku targ.

Ulanów, pow. Nisko. Co poniedz. targ.

Ustrzyki dolne, pow. Lisko. Według obrz. gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydni, w środę śródompustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Św., w piątek po 9-tym czwartku od świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskim, po Nar. N. P. Marji, w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co środy targ.

Wielkie Oczy, pow. jaworowski: 4 stycz., 8 lut., 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 23 sierp., 4 paźdz., 6 grud. Co środy targ.

Winniki, p. lwowski. Co soboty targ.

Zołynia, pow. łańcucki: 25 stycznia, 24 lut., 19 marca, 1 i 31 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 10 sierpnia, 24 września, 28 paźdz., 25 listopada i 21 grudnia; prócz tego odbywa się jarmark o terminie niestałym w poniedziałek po niedzieli palmowej.

Zółkiew, miasto pow.: 2 i 20 stycznia, 3 i 27 lutego, w środę 4-go tygodnia rusk. wielk. Postu, 3 maja, 30 czerwca, 14 sierpnia, 14 września, 2 i 11 listopada, 5 grudnia. Co wtorku targ.

Woj. Łódzkie.

Powiat Brzeziński.

Będków: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. b) Targi w środy.

Brzeziny: a) Jarmarki w czwartki: po 10 i 21-ym każdego miesiąca, b) Targi w czwartki.

Głowno: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P. po św. Jakobie, przed św. Idzimi, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorek.

Jeżów: a) Jarmarki w środy: po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Katarzynów: Targi we wtorki.

Stryków: a) Jarmarki w czwartki, po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Tomaszów Mazowiecki: Targi we wtorki i piątki.

Ujazd: Jarmarki w poniedziałki.

Powiat Kaliski.

Błaszki: a) Jarmarki we wtorki: po 2-gim lutego, po Przewodniej Niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 23 wrześ., po 25 listopada oraz po 8-ym stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada. b) Targi w poniedziałki, z wyjątkiem poniedziałków w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.

Ceków: Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca.

Godziszew-Wielkie: Jarm. w czwartki po 14-ym każdego miesiąca.

Chocz: a) Jarmarki we wtorki: przed 1 stycznia, przed 1 marca, przed 1 maja, przed 1 lipca, przed 1 września, przed 1 listopada. b) Targi we wtorki przed 1-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. przed 1 lutego, przed 1 kwietnia itd.

Iwanowice: Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskim, po Nar. N. M. P., po św. Andrzeju.

Kalisz: a) Jarmarki we wtorki: po 2 lutego przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni), przed św. Idzimi, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, b) Targi we wtorki i piątki.

Koźmienk: a) Jarmarki w środy: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Opatówek: Jarmarki w poniedziałki: po pierwszym każdego miesiąca.

Stawiszyn: a) Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki, wyjąwszy czwartki w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.

Strzałków: Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

Powiat Kolski.

Babiak: a) Jarmarki we wtorki: po 5 lutego, po 5 kwietnia, po 5 czerwca, po 5 sierpnia, po 5 października, po 5 gru-

dnia. b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca.

Brudzew: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.

Dąbie: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i czwartki.

Koło: a) Jarmarki we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu NMP., po niedzieli śródo-pustnej, po św. Stanisławie, po podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki i piątki.

Kłodawa: a) Jarmarki we wtorki: po 7 każdego miesiąca. b) Targi w wtorki i piątki.

Izbia: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem. b) Targi w czwartki.

Sompolno: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietniowej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożym Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Powiat Koniński.

Golina: a) 12 jarmarków rocznie w środy po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Grodziec: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.

Konin: a) Jarmarki we wtorki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Kramsk: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada. **Krzynów:** Jarmarki w poniedziałki po 15 lut., 15 kwiet., 15 czerwca, 15 sierpnia, 15 listopada i 15 grudnia.

Rychwał: a) Jarmarki w poniedziałki przed 1 każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Rzgów: Jarmarki w poniedziałki po 20-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. po 20-ym lutego, po 20-ym kwietnia itd., po 15 stycznia, po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 paźdz.

Slesin: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Tuliszków: Jarmarki w środy przed 15-ym każdego miesiąca.

Władysławów: a) Jarmarki w środy: przed św. Józefem, przed Zielonymi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu. b) Targi w środy.

Powiat Łaski.

Lutomiersk: a) Jarmarki w środy. po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. b) Targi w środy.

Łask: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu NMP., po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale. b) Targi w czwartki.

Pabjanice: a) Jarmarki w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzynem w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. b) Targi we wtorki i piątki.

Szczerców: a) Jarmarki we wtorki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakobie, po Narodzeniu NMP., po WW. świętych. b) Targi w czwartki.

Widawa: a) Jarmarki: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia. b) Targi w poniedziałki. **Zelów:** Targi w środy.

Powiat Łęczycki.

Grabów: a) Jarmarki w środy: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Łęczyca: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Ozorków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i piątki.

Podębie: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marii Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki.

Piątek: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Wartkowice: Jarmarki w poniedziałki: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Powiat Łódzki.

Aleksandów: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym każdego miesiąca. b) Targi w piątki.

Chojny: Targi w środy.

Kazimierz: Jarmarki we wtorki po 5-ym stycznia, po 5-ym marca, po 5-ym maja, po 5-ym lipca, po 5-ym września, po 5-ym listopada.

Konstantynów: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Łódź: a) Jarmarki we wtorki: przed Oczyszczeniem NMP. przed Niedzielą Kwiet., przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi we wtorki i piątki.

Ruda Pabjanicka: Targi w czwartki.

Tuszyn: Jarmarki we wtorki.

Zgierz: a) Jarmarki w środy: po 15 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Powiat Piotrkowski.

Bełchatów: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli śródo-pustnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem NMP., po św. Aniołach Stróżach, po Bożym Narodzeniu. b) Targi w poniedziałki.

Gorzkowice: Targi w poniedziałki.

Kamieńsk: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakubem, po św. Marii Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi w środy.

Kleszczów: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Piotrków: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakubie, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.

Reczno: Targi we wtorki po 1-ym i -5-ym każdego miesiąca.

Rozparza: Targi w czwartki.

Srocko: Targi w poniedziałki.

Sulejów: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu NMP., Po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. b) Targi w środy.

Wolbórz: a) Jarmarki we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju. b) Targi w czwartki.

Powiat Radomskowski.

- Brzeźnica:** a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym i 15-ym każdemu mies. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego mies.
Koniecpol: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Pajeczno: a) Jarmarki we wtorki po 15 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.
Pławno: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 15-ym każdego miesiąca.
Radomsko: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego mies. b) Targi w czwartki.
Sulmierzyce: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki przed 1 i 15 każdego miesiąca.
Wielgomłyn: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.
Zytno: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Sieradzki.

- Brasewice:** a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca.
Burzenin: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Sieradz: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Szadek: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Warta: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Zdzin: Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.
Zduńska Wola: a) Jarmarki we wtorki po 20 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Złoczew: a) Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Powiat Słupski.

- Kazimierz-Biskupi:** a) Jarmarki w środy, po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.
Kleczew: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Pyzdry: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Skulsk: Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca.
Słupca: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Wilczyn: Jarmarki w środy: po 15 lutego, po 15 kwietnia, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 15 października, po 15 grudnia.
Zagorów: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Turecki.

- Dobra:** a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. b) Targi w środy.
Turek: a) Jarmarki we wtorki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Uniejów: a) Jarmarki we wtorki: po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonymi Świątkami, po św. Wawrzyniu przed św. Michałem, przed św. Andrzejem. b) Targi w czwartki.

Powiat Wieluński.

- Bolesławice:** a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki.
Działoszyn: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonymi Świątkami, po św. Jakubie, po WW. Świętych, przed Bożym Narodzeniem. b) Targi w czwartki.
Kraszewice: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.
Lututów: a) Jarmarki w czwartki: przed 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Osiaków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.
Praszk: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Rudniki: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.
Skomlin: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki po 15-ym każdego mies.
Wieluń: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki.
Wieruszów: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. — b) Targi w środy. — Jarmarki i targi przypadające na uroczyste dni świąteczne, odbywać się będą dnia następnego.

Woj. Nowogródzkie.

Powiat Baranowicze.

- Baranowicze:** Jarmarki: 3 stycz., 23 kwiet., 1 i 1 paźdz. Targi w poniedziałki i czwartki.
Lachowicze: Targi w środy i piątki. Jarmarki: 25 maja, 21 czerwca i 27 października.
Moleczadz: Targi w środy. Jarmarki: 23 kwiet., 12 lipca, 2 sierp., 27 września.
Horodyszcze: Targi w poniedziałek, 3 jar. dorocznie, 7 maja, 4 czerwca i 10 paźdz.
Ostrów: Targi w dniu 15 każdego miesiąca. Jarmarki: 8 i 19 stycz., 7 kwiet., 22 maja, 12 lipca, 19 i 28 sierpnia, 21 września, 14 października, 10 listopada, 27 listopada, 14 i 19 grudnia każdego roku.
Stołowicze: Jarmarki: 28 sierpnia i 24 września.

Powiat Lida.

- Lida:** Targi w poniedziałki.
Ejszyski: Targi w czwartki. Jarmarki: 18—20 maja, 8—10 czerwca.
Woronowo: Targi we wtorki.
Iwje: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 1 lutego, 18 maja, 8 czerwca, 30 czerw., 29 września, 1 i 2 listopada.

Powiat Szczuczyn.

- Szczuczyn:** Targi w poniedziałki i czwartki.
Wasiliszki: Targi we wtorki. Jarmarki 2 w roku, 24 kwiet. i 5 czerwca.
Ostryna: Targi w poniedziałki.
Zołudek: Targi w poniedziałki.
Bielica: Targi w poniedziałki.
Sobakińce: Targi w środy.
Sobotniki: Targi w poniedziałki. Jarmarki pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Bieniakonie: Targi w środy.
Nowy-Dwór: Targi w czwartki.
Raduń: Targi w środy.
Lipniski: Targi w czwartki. Jarmarki: 7 stycznia, 5 marca, 11 czerwca, 16 i 26 lipca, 16 sierpnia, 9 września.
Skrzybowce: Targi w środy.

Powiat Nieśwież.

Nieśwież: Targi w środy i piątki.
Kleck: Targi w poniedziałki.
Snów: Targi we wtorki.
Horodziej: Targi w czwartki.
Sieniawka: Targi w czwartki.
Zaostrowiec: Targi w czwartki. Jarmarki
22 maja i 1 września.

Powiat Nowogródek.

Nowogródek: Targi w poniedz. i czwartki.
Jarmarki: 1 marca, 22 czerwca, 19 sier-
pnia, 17 grudnia.
Zdziesięć: Targi we wtorki i piątki.
Lubcza: Targi we wtorki i piątki.
Korelicze: Targi w środy. Jarmarki: 5 sty-
cznia, 18 kwietnia, 6 czerwca, 29 czerwca,
6 sierpnia i 8 września.
Nowojelnia: Targi w środy.
Dworzec: Targi w poniedziałki.

Powiat Słonim.

Słonim: Targi w poniedz. i czwartki.
Byteń: Targi 20 każdego miesiąca. Jar-
marki: 12 lipca i 27 października.
Dereczyn: Targi we wtorki i 23 każdego
miesiąca.
Kozłowszczyzna: Targi w poniedziałki.

Powiat Stołpce.

Stołpce: targi we wtorki i piątki i czwartki.
Jarmarki: 6 marca, 14 kwietnia, 22 maja,
12 września, 9 października, 8 listopada,
19 grudnia.
Mir: Targi w poniedziałki. Jarmarki: 24
lutego, 8 czerwca, 22 lipca.
Derewne: Targi w czwartki.
Rubieżowice: Targi w poniedziałki.
Turzec: Targi we wtorki. Jarmarki: 6 maja
i 9 grudnia.

Powiat Wołożyn.

Wołożyn: Targi w poniedziałki i czwartki.
Jarmarki: 12 stycznia, 23 lutego, 12
kwietnia, 14 czerwca, 17 września.
Traby: Targi we wtorki.
Wiszniew: Targi we środy. Jarmarki: we
środe po Trzech Królach, w środe po-
pielową, w środe pierwszą i drugą postu,
po wszystkich świętych.
Naliboki: Targi w poniedziałki.
Iwieniec: Targi w środy.
Wołma: Targi w czwartki.

Woj. Poleskie.

Powiat Brzeski.

Brześć n. B.: Targi wielkie 1 i 16 każdego
miesiąca. Targi małe środa i piątek każ-
dego tygodnia.
Wysokie Litewskie: Targi małe w czwartek
każdego tygodnia. Targi wielkie 20 każ-
dego miesiąca, oraz 9 lutego, 24 maja,
2 lipca, 11 września i 4 grudnia.
Kamieniec Litewski: Targi wielkie 5 sty-
cznia, 13 stycznia, 3 lut., 5 lut., 5. 14
i 25 marca, 5 kwiet., 5 i 6 maja, 15 maja,
5 i 25 czerw., 12 i 15 lip., 15 sierpnia,
19 sierp., 5 i 14 września, 5 października,
14 października, 5 i 21 listopada, 5 i 17
grudnia. — Targi małe w czwartek każ-
dego tygodnia.
Czernawczyce, gm. Turna: 10 każdego mie-
siąca, 23 sierpnia, 10 listopada i 19 gru-
dnia.
Czerniany: 22 każdego miesiąca.
Wielkoryta: Targi wielkie: 8 stycznia,
8 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 8 lipca,
8 sierpnia, 8 września, 8 października,
8 listopada.
Pożajz-Masiewiczze, gm. Wielkoryta: Targi
wielkie 4 każdego miesiąca.

Małoryta: Targi wielkie 15 i 28 każdego
miesiąca.

Domaczewo: Targi wielkie w każdą środę
po 15-ym każdego miesiąca i w czasie
świąt prawosławnych, w Wniebowstą-
pienia P. i św. Łukasza.

Mokran, gm. Wielkoryta: Targi wielkie:
25 kwiet., 25 czerw., 25 lipca i 25 wrześ.

Powiat Drohiczyn.

Drohiczyn: Targi wielkie każdego 15 mie-
siąca, oraz w każdy poniedziałek wiel-
kiego postu (prawosł.) Jarmarki: 15 lu-
tego każdego roku. Każdego poniedział-
ku po prawosławnej niedzieli przewo-
dniej, oraz każdego 22 maja, 6 sierpnia,
14 września, 19 lipca. Targi małe w po-
niedziałki każdego miesiąca.

Wołowel. Jarmarki 5-go dnia każdego
miesiąca.

Odrożyn: Jarmarki: 8 jarmarków rocznych
w dn. 12 lutego, 22 marca, 3 maja, 25
czerwca, 2 i 14 sierpnia, 9 października
i 17 grudnia każdego roku.

Janów: Targi małe w środe każdego ty-
godnia. Jarmarki: 5 jarmarków rocz-
nych — 4 stycznia, 6 maja, 7 lipca
14 i 27 października każdego roku. 12
jarmarków miesięcznych 5-go każdego
miesiąca. Jarmarki dodatkowe: 2 kwiet.,
12 września, 22 listopada każdego roku.

Chomsk: Jarmarki: w dniach 2 i 19 sty-
cznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia,
1 czerwca, 1 i 12 lipca, 2 i 28 lipca,
1 i 27 września, 14 października, 21 listo-
pada, 22 grudnia każdego roku, oraz
w środe przed wielkim postem (prawosł.),
t. z. „maslennica“ i w środe środopolska
każdego roku.

Motol: Targi wielkie: 9 stycznia, 12 sty-
cznia, 22 marca, 7 kwietnia, 15 maja,
14 sierpnia, 22 września, 9 października,
8 listopada, 7 grudnia, 17 grudnia każ-
dego roku i w dziesiąty tydzień po
Wielkiej Nocy „Dziesiątucha“. Targi
małe we czwartek każdego tygodnia.

Powiat Kamień-Koszyrski.

Kamień Koszyrski: 52 jarmarki rocznie
w każdy wtorek.

Soszyczno: 24 jarmarki w pierwszą i trze-
cią środę każdego miesiąca.

Rzeczycza: Targi wielkie 15-go każdego
miesiąca.

Werchy: 12 jarmarków 1-go każdego mie-
siąca.

Wielka Glusza: 24 jarmarków 1 i 10 każ-
dego miesiąca.

Krymno: 12 jarmarków 3 dnia każdego
miesiąca.

Lubieszów: 12 jarmarków. 10-go każdego
miesiąca i tradycyjnie 15 maja, 13 lipca,
21 września i 19 grudnia.

Lubiaź: 4 jarmarki rocznie w każdą osta-
tnią środę przed świętami W. Nocy
i Bożego Narodzenia, oraz 30 lipca i 15
września.

Pniewno: 12 jarmarków 2 każdego mie-
siąca.

Powiat Kobryński.

Kobryń: 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja. Targi
małe w poniedziałki i czwartki. 1. Rynek
2. pl. 3 Maja, 3. Targowica. Jarmarki
10, 20 i 30 każdego miesiąca.

Antopol: Targi małe co poniedziałek. Jar-
marki: 1-go każdego miesiąca, 20 sty-
cznia, 22 marca, pierwsza środa po Wiel-
kiejnocy, 10-ty poniedz. po Wielkiejnocy,
2 sierpnia, 27 września, 27 października,
9 grudnia.

Dywin: Jarmarki 4 i 17 każdego miesiąca.

Horodec: Jarmarki: 5 każdego miesiąca,
drugi dzień po Wniebowst. Pańskim,
12 września.

Samary: Jarmarki 12 kżdego mleslaca.
Lelików: Jarmarki 25 kżdego mleslaca.
Tewle: Jarmarki 7 i 26 kżdego mleslaca.
Czerniany: Jarmarki 23 kżdego mleslaca.
Mokranys: 25 kżdego mleslaca.
Nowosiółki: Jarmarki: 2 stycznia, 1 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 wrzesnia, 10 listopada.
Zabinka: Jarmarki: 15 i 25 kżdego mleslaca, 28 pazdziernika i 14 pazdziernika jarmark odpustowy.

Powiat Kosowski.

Kosów-Poleski: Targi male w czwartki kżdego tygodnia z wyjatkiem przypadajacych w tym dniu swiat.
Różana: Jarmarki: 15 rocznie, ktore odbywaja sie 10 dnia kżdego mleslaca w srode czwartego tygodnia wielkiego postu. 12 lipca i 19 sierpnia. Targi male; W kżdy poniedzialek z wyjatkiem przypadajacych w dniu swiat. Targi duze: 12 listopada i 19 sierpnia, oraz w 4-ym tygodniu wielkiego postu.
Telechany: Targi duze 20 stycznia, 7 kwietnia, 6 maja, 7 lipca, 11 wrzesnia, 21 listopada. Targi male co czwartek, oprócz dni swiatecz.
Iwaciewicz: Jarmarki duze 15 lutego, 6 maja, 27 wrzesnia, 9 listopada. Targi male w kżda srode oprócz dni swiatecz.
św. Wola: Jarmarki duze: 9 stycznia i 27 wrzesnia i poniedzialek przewodni, wedlug starego stylu. Targi male: W pierwszy wtorek mleslaca a jesli w dniu tym przypada swieto — targ odbywa sie w dniu poprzedzajacym, czyli ze w pierwszy poniedzialek danego mleslaca.

Powiat Luniniecki.

Luniniec: Jarmark wielki 1 i 15 kżdego mleslaca. O ile w wymienione dni wypadnie swieto, jarmark odbywa sie nastepnego dnia powszedniego. Targi male kżdego dnia z wyjatkiem sobót i dni swiatecznych.
Lachwa: Targi wielkie 15 kżdego mleslaca.
Kozangródek: 22 maja i 19 grudnia kżdego roku jarmarki male.
Wiczyn: Na drugi dzien Ziel. swiat wedlug starego stylu i 28 sierpnia jarmarki male.
Hancewice: Targi wielkie 12 razy do roku. Odbywaja sie w 1-szy czwartek kżdego mleslaca, o ile w dzien jarmarczny wypadnie swieto, jarmark odbywa sie dnia nastepnego i 40 targow malych w kżdy pozostaly czwartek.

Powiat Piński.

Pohost-Zahorodzki: Targi wielkie: 20 stycznia, 22 maja, 2 sierpnia, 10 pazdziernika.
Moroczno: Targi wielkie 20 stycznia, 7 kwietnia, 12 wrzesnia, 12 listopada. Targi male 27 kżdego mleslaca.
Pińsk: Targi wielkie 8 kwietnia, 21 wrzesnia, 19 grudnia, wg. star. stylu, drugi dzien Zielonych swiat, dziewiaty piątek po Wielkanocy i 15 sierpnia kżdego roku. — Targi male w poniedzialki, srody i piatki.
Lahiszyn: Targi wielkie 15 stycznia, 15 lutego, 7 kwietnia, 12 lipca, 19 sierpnia, 14 pazdziernika. — Targi male 1-go kżdego mleslaca.
Lemieszewice: Targi wielkie: 22 maja, 21 wrzesnia.
Serniki: 15 kżdego mleslaca, 22 maja, 7 lipca, 8 listopada, 19 grudnia.
Sudec: Co drugi miesiac 15-go.

Powiat Pruzański.

Pruzana: Targi wielkie: 19 stycznia, 27 pazdziernika i 10 listopada kżdego roku. Targi male w poniedzialki i czwartki kżdego tygodnia.
Szereszów: Targi male w czwartek kżdego tygodnia. Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 pazdziernika, 14 listopada.
Sielec: Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 pazdziernika, 14 listopada.
Malecz: Targi wielkie: 12 lipca, 14 wrzesnia, 21 listopada, 9 grudnia.
Bereza Kartuska: Targi wielkie: 1 stycznia, 23 kwietnia, 29 czerwca, 15 sierpnia, 8 wrzesnia, 14 pazdziernika, w ostatni czwartek przed popielcem, po Wielkanocy, wedlug starego stylu, 5 kżdego mleslaca. — Targi male w czwartek kżdego tygodnia.
Linowo: Targi male w srode kżdego roku. Targi wielkie 3 listopada kżdego roku.

Powiat Stoliński.

Stolin: Targi wielkie: 15 stycznia, 15 lutego, 15 i 21 marca, 15 kwietnia, 6 i 15 maja, 15 i 30 czerwca, 15 lipca, 15 i 19 sierpnia, 15 wrzesnia, 15 pazdziernika 15 i 29 listopada, 15 grudnia. 52 targi male co czwartek.
Dawigródek: Targi wielkie 1-go kżdego mleslaca. Targi male co sroda i piątek kżdego tygodnia.
Plotnica: Targ wielki 14 pazdziernika.

Woj. Stanisławowski.

Bohordeczany, miasto pow.: Jarmarki: 15 stycznia, 8 lutego, 6 kwiet., 19 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 wrzes., 14 pazdziernika, 9 listopada. Targi co druga srode.
Bolechów, pow. Doliwa: Co poniedzialek targ.
Boliszewce, pow. Peczenizyn: Jarmarki 16 lipca. Co poniedzialki targ.
Bukaczowce, pow. Rohatyn: Jarmarki: 2 stycznia, 25 lutego, 26 marca, 5 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 10 sierpnia, 13 wrzes., 2 listopada, 6 grudnia. Targi w czwartek.
Bursztyn, pow. Rohatyn: Targi we wtorek.
Delatyn pow. Nadwórna: Co poniedzialek targ. — Jarmarki: 16 stycz., 24 marca, 24 kwietnia, 1 czerwca, 27 sierpnia, 9 wrzesnia, 20 wrzesnia, 20 listopada, 20 grudnia.
Dolina, m. pow.: 18 stycz., 16 lut., 9 mar., 13 kwiet., 14 maja, 6 czerwca, 8 lipca, 3 sierpnia, 7 wrzesnia, 15 pazdz., 16 listopada, 27 grudnia. Kżdego wtorku targ.
Halicz, pow. stanislawowski: 25 marca, 5 lipca, 14 pazdziernika. Targi w srode.
Gwoździec, pow. Turka: Co poniedzialek targ.
Horodenka, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 listop., Targ we wtorek.
Jablonów, pow. Peczenizyn: 31 stycznia, 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 pazdziernika, 30 grudnia.
Kalusz, miasto pow.: Co poniedz. targ.
Kolomyja, miastq pow.: 13 stycznia, 21 lutego, 2 sierpnia, 4 wrzesnia, 31 pazdz., 18 grudnia. — Targi w srode.
Kosów, miasto pow.: Kżdej srody targ tygodniowy.
Lanczyn: Jarmarki: 10 stycznia, 30 marca, 25 lipca.
Mikolajów n. D., pow. Zydaczów: Targi we wtorek.

Nadworna, miasto pow.: Jarmarki: 20 i 21 stycznia, 7 i 8 kwietnia, 5 czerwca, 10 i 11 lipca, 7 sierpnia, 15 i 16 października, 5 grudnia. — Co wtorku targ.

Obertyn, pow. horodeński: Co poniedziałek targ.

Ottynia, pow. tłumacki: 20 i 29 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 19 kwietnia, 14 maja, 28 czerwca, 21 lipca, 20 sierpnia, 13 września, 2 i 29 listopada, 23 grudnia. — Targi tygodniowe co wtorku.

Peczenizyn, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 8 lipca, 29 sierpnia, 14 paźdz., 9 listopada, 17 grudnia. Targi we wtorek.

Rohatyn, miasto pow.: Jarmarki 17, 18 i 19 marca. Targi w środę.

Różniałów, pow. Dolina: Jarmarki: 15 stycznia, 10 lutego, 3 maja, 13 lipca, 14 sier., 22 września, 20 października, 22 listopada, Targ w środę.

Sokole, miasto pow.: Targi w środę.

Smorze, pow. Skole: Jarmarki we wtorki co 2—3 tygodnie.

Śniatyn, miasto pow.: Jarmarki 8 lutego, 14 października, 5 listopada, 17 grudnia. Targi w środę.

Sołotwina, pow. Bohorodczany: Jarmarki: 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, 10 maja, 11 czerwca, 2 sierpnia, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.

Stanisławów, miasto pow.: Jarmarki 15 lut., 30 marca, 15 maja, 16 czerwca, 7 sier., 14 września, 5 grudnia. Targi w czwartek.

Stryj, miasto pow.: Targi w czwartek.

Tlumacz, miasto pow.: Targi w poniedziałek.

Turka, miasto pow.: Jarmarki: 1 stycznia, 1 lutego, 1 kwietnia, 1 maja, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 1 listopada. Targi w środę.

Wysocko, pow. Turka: Jarmarki pierwszego każdego miesiąca.

Zabłotów, p. Śniatyn: Targi we wtorek.

Zurawno, pow. Żydaczów: Jarmarki: 29 stycznia, 27 sierpnia, 13 paźdz., 21 listop. Targi w środę każdego tygodnia.

Żydaczów, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 11 września, 9 listopada. Targi w środę.

Woj. Tarnopolskie.

Powiat Borszczów.

Borszczów: Targi w poniedziałki.

Jezierzany: Targi w piątki.

Mielnica: Targi we wtorki.

Korolówka: Targi w czwartki. Jarmarki w śródościu i Wniebowstap. obrz. gr.-kat.

Skala: Targi w środy.

Powiat Brody.

Brody: Targi w poniedziałki.

Podkamień: Targi w czwartki.

Powiat Brzeżany.

Brzeżany: Targi w środy.

Kozowa: Targi w poniedziałki.

Narejów miasto: Targi w czwartki. Jarmarki: 20 stycznia, 8 kwietnia.

Powiat Buczac.

Buczacz: Targi w czwartki.

Jazłowiec: Targi we wtorki.

Kolopiec: Targi co drugi wtorek.

Monasterzyska: Targi w środy.

Potok Złoty: Targi w środy.

Uścicie Zielone: Targi w czwartki.

Powiat Czortków.

Czortków: Targi w poniedziałki. Jarmarki: 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 20 grudnia.

Powiat Kopyczyńce.

Chorostków: Targi w poniedziałki.

Probużna: Targi we wtorki.

Kopyczyńce: Targi w środy.

Powiat Kamionka Str.

Kamionka Str.: Targi we wtorek.

Busk: Targi we wtorki.

Milatin Nowy: Targi w czwartki.

Powiat Podhajce.

Podhajce: Targi w czwartki.

Horozanka: Targi w środy.

Zawałów: Targi we wtorki.

Powiat Przemysły.

Przemysły: Targi w poniedziałki.

Gliniany: Targi w czwartki.

Powiat Radziechów.

Toporów: Targi co drugi czwartek.

Radziechów: Targi w poniedziałki.

Witków Nowy: Targi co drugą środę.

Stojanów: Targi co drugi wtorek.

Lopatyn: Targi co drugą środę.

Powiat Skalat.

Skalat: Targi we wtorki.

Grzymałów: Targi w czwartki.

Podwoleczyska: Targi w czwartki.

Powiat Tarnopol.

Kozłów: Targi w czwartki.

Tarnopol: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 14 lutego, 24 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 26 września.

Mikulicze: Targi w poniedziałki.

Powiat Trembowla.

Budzanów: Targi w czwartki.

Trembowla: Targi we wtorki. Jarmarki 7 i 16 lipca.

Powiat Zaleszczyki

Źłuste: Targi w czwartki.

Zaleszczyki: Targi we wtorki.

Powiat Zbaraż.

Zbaraż: Targi w poniedziałki.

Powiat Zborów.

Pomorzany: Targi w środy.

Zależce: Targi w poniedziałki.

Zborów: Targi we wtorki.

Jezierna: Targi w poniedziałki.

Powiat Złoczów.

Złoczów: Targi w poniedziałki.

Olesko: Targi co drugi wtorek.

Sokołówka: Targi co drugą środę.

Woj. Warszawskie.

Baranów, jarm. 6, w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietniowej, po św. Marii Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP. przed św. Szymonem i Judą.

Biała, pow. Rawa Mazow., jarm. w piątki po św. Wojciechu, po bł. Jakubie Strzeli, po Podn. Krzyża św., przed św. Tomaszem ap. Co piątek targ.

Bielawy, pow. Łowicz, jarm. 5, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Bielsk, pow. Płock, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Kwiet., po Wniebowstap. Pańskim, przed św. Janem Chr., po św. Annie, po ściegu św. Jana, po św. Urszuli.

Biezuń, pow. Sierpc, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorz., po Nar. NMP., po św. Mikołaju.

Błonie, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bobrowniki, pow. Lipno, jarm. 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowstąpieniu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Bodzanów, pow. Plock, jarm. 6, w czwartki po Nawróceniu św. Pawła, w środy po Niedzieli Środopust., po św. Stanisławie, po św. Kosmie i Damajanie, po św. Łukaszu Ewang., po św. Klemensie.

Bolimów, pow. Łowicz, jarmark 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Nar. NMP., po św. Marcynie.

Brześć Kujawski, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kal., po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, pow. Włocławek, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Filipem i Jakubem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Chorzele, pow. Przasnysz, jarmarków 6, poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwiet., po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po Wsz. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chrostkowo, pow. Rypin, jarmarki w poniedziałki: przed bł. Andrzejem Bobolą, przed bł. Bogumiem, po bł. Bronisławie, po NMP. Loretańskiej. Co trzeci poniedziałek targ.

Ciechanowiec, pow. Wysoko Mazowiecki, jarmarków 6, w poniedz. po: M. B. Gromniczej, św. Wojciechu, Bożem Ciele, św. Wawrzyńcu, św. Mateuszu, św. Andrzeju.

Ciechanów, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marii Magdalenie, po Nar. NMP., po św. Marcynie.

Czernikowo, pow. Lipno, w pierwszą środę każdego miesiąca targ.

Czersk, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, przed św. Janem Chrz., po św. Jakubie Apostole, po św. Michaie, przed św. Szymonem i Judą, przed Tomaszem Apost.

Czerwińsk, pow. Płońsk, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcynie.

Dobre, pow. Mińsk-Mazowiecki, co poniedziałek targ.

Dobrzyń nad Drwęcą, pow. Rypin, jarmarków 12, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwiet., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzc., po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcynie, po św. Katarzynie i po św. Leokadii.

Dobrzyń nad Wisłą, pow. Lipno, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańsk., po św. Marii Magdalenie, po św. Franciszku Seraf., po Niep. Początku NMP.

Drobin, pow. Plock, jarmarków 6, w środę po Zwiast. NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Pad., po św. Marii Magd., we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Dzierzgowo, pow. Przasnysz, jarmarki w środy: po bł. Andrzeju Boboli, po Zwiastowaniu NMP., przed bł. Jolantą, po św. Bronisławie. Co środę targ.

Falenica, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Gombin, pow. Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedz. Palmową, przed Wnieb. Pańskim, po B. Ciele, po Narodz. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione że tygodniowe jarmarki, odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Glinojek, pow. Ciechanów, jarmarki w środy: po Dobrosławie, po św. Anastazym, przed bł. Szymonem z Lipnicy i po św. Jadwidze. — Co środę targ.

Gołmin, pow. Ciechanów. Jarmarki w poniedziałki: po Zwiast. NMP., po św. Władysławie, po św. Bartłomieju, po św. Salomei. Co trzeci poniedziałek targ.

Gostynin, miasto pow.: jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakubie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Góra Kalwaria, pow. Grójec, jarmarki 4 w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Grodzisk, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grójec, miasto pow.: Jarmarków 6, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzimą, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzimą, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Ilów, pow. Sochaczew, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 meczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzimą, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jabłonna, pow. Warszawa, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1. po Oczyszczeniu NMP., 2. po św. Wojciechu, 3. po św. Antonim, 4. po św. Jakubie, 5. po św. Michaie, 6. po św. Łukaszu.

Jadów, pow. Radzymin, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Józefie Kat., po Narodz. NMP., po św. Bor.

Janów, pow. Przasnysz, jarm. 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po Podwyżs. Krzyża św., po św. Andrzeju.

Jeziorna Królów., pow. Warszawa, co poniedziałek targ.

Kaluszyn, pow. Mińsk Mazow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Karczew, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

Kiernozia, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiast. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kikół, pow. Lipno, jarmarków 6, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wsz. Świętych, przed św. Tomaszem Aposto-
łem.

Kolbiel, jarmarków 6, w środy: przed św. Karolem Wielkim, po św. Winc. Ferar-
juszu, po św. Trójcy, po św. Michale,
po św. Marcinie, po Niepokalanem Po-
częciu NMP.

Kowal, pow. Włocławek, jarmarków 6,
w środy: po św. Wojciechu, przed św.
Janem Chrz., po św. Jakubie, Ap., po
Nar. NMP., po św. Urszuli, przed św.
Mikołajem.

Krasnosielec, pow. Mińsk-Mazowiecki, jar-
marki: we wtorki: przed św. Agnieszka,
św. Józefem, po św. Stanisławie, św.
Piotrze i Pawle, przed św. Mateuszem,
po Wszystkich Świętych. Co wtorek i so-
botę targ.

Krośnice, pow. Kutno, jarmarków 6,
w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP.,
we wtorki po św. Józefie, po św. Anto-
nim, po św. Michale, po św. Marcinie, po
3-ciej niedzieli Adwentu. Co czwartek
targ.

Kutno, miasto pow., jarmarków 6, w czwar-
tki: przed św. Walentym, po Niedz. Śro-
dopost., przed św. Filipem i Jakubem,
na Zielone Świątki, 10 dni od wtorku, w
czwartki po św. Franciszku Seraf., i po
św. Elżbiecie.

Kuczborg, jarmarków 6, we wtorki: po
św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św.
Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szy-
monem i Judą, przed św. Wiktoria.

Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki jarmar-
ków 12: na św. Dorotę, na Wniebowsta-
pienie Pańskie, na św. Wawrzyńca, na
św. Franciszka, na św. Katarzynę męcz.,
na św. Małgorzatę, na Wielki Czwartek,
na św. Rocha, na św. Sebastiana i Fa-
bianą, na św. Jakuba, na Zielone Świąt-
ki i na 3 Króli, oprócz tego odbywa się
jeszcze 14 targów stosownie do przywile-
jów miasta.

Leoncin, pow. Sochaczew, jarmarki w po-
niedziałki: po św. Andrzeju Boboli, po
św. Zofii, po M. B. Zielnej, po Ofiaro-
waniu NMP. Co drugi poniedziałek targ.

Lipno, miasto pow.: jarmarków 6, w po-
niedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli
Kwietnej, po Wniebowstąpieniu Pańsk.,
po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale,
po św. Szymonie i Judzie.

Lubiec, pow. Lipno, jarmarki: w środę
przed bł. Andrzejem Bobolą, po św.
Janie Nep., po bł. Szymonie z Lipnicy,
po św. Jadwidze. Co środę i sobotę targ.

Lubień, pow. Włocławek, jarmarków 6,
w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek
po Niedz. Przewod., w poniedziałki po
św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wsz.
Świętych, po św. Lucji.

Lubraniec, pow. Włocławek, jarmarków 6,
w poniedziałki po św. Staropust., po Niedz.
Kw., we wtorek po św. Julii, w ponie-
działki po św. Aleksym, po św. Piotrze
i Emilianie, po św. Leonardzie.

Lowicz, miasto pow., jarmarków 6, w po-
niedziałki po Niedz. Staropust., we wto-
rek po Niedz. Kwiet., na św. Jana Chrz.
3-dniowy, w poniedziałki po Wniebo-
wzięciu NMP., na Mateusza 8-dniowy,
w poniedziałek po św. Andrzeju.

Lyszkowice, pow. Lowicz, jarmarki w po-
niedziałki przed bł. Andrzejem Bobolą,
po św. Bonifacym, po M. B. Zielnej, po
św. Jadwidze. Co poniedziałek targ.

Maków, miasto pow., jarmarki w środy:
po św. Macieju, św. Marku, przed św. Ja-
nem Chrz., po św. Bartłomieju, św.
Łukaszu, przed św. Tomaszem. Co środę
targ.

Mińsk Mazowiecki, miasto pow., jarmarki
2, w poniedziałki po Niedzieli Białej
i przed Zielonymi Świątkami.

Mława, miasto pow., jarmarków 6, we
wtorki po św. Macieju, przed św. Filipem
i Jakubem, po św. Trójcy, po św. Pio-
trze i Pawle, po św. Michale, przed św.
Mikołajem.

Mogielnica, pow. Grójec, jarmarków 6,
we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwiet.,
po Zielonych Świątkach, po Wniebow.
NMP., po św. Franciszku Seraf., po św.
Elżbiecie.

Mrozy, pow. Mińsk-Mazow., co wtorek
targ.

Mszczonów, pow. Błonie, jarmarków 6,
w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pa-
wła, po św. Marku, przed św. Janem
Chrz., po św. Bartłomieju, po św. Mi-
chale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Nadarzyn, pow. Błonie, jarmarków 6, w
poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz.
Środopost., po św. Annie, po Podwyż-
szeniu Krzyża św., po św. Leonardzie,
po św. Lucji.

Nasielsk, powiat Pułtusk, jarmarków 6,
we wtorki po Niedz. Środopost., po św.
Wojciechu, po św. Jakobie, po św. Mi-
chale, po Wszystkich Świętych, po Niep.
Poczęciu NMP.

Nieszawa, miasto pow., jarmarków 6, we
wtorki: po św. Fabianie i Sebastianie,
po św. Józefie, przed św. Janem, po św.
Bartłomieju, po św. Michale, po św.
Marcinie.

Nowe Miasto, pow. Płońsk, jarmarków 6,
w poniedziałek po Niedz. Wstęp., w czw.
przed Niedz. Kwietniową, w środę przed
Wniebowstąpieniem Pańskim, w czwar-
tek po św. Rochu, w poniedziałek po
Nar. NMP., w czwartek po św. Jadwidze.

Nowe miasto nad Pilicą, pow. Rawa Ma-
zowiecka, jarmarki w czwartki po M. B.
Gromnicznej, po św. Kazimierzu, po św.
Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po
św. Tekli, przed św. Marcinem. Co czwar-
tki targ.

Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po
Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie,
po św. Serwacym, po św. Henryku, po
św. Nikodemie, po św. Marcinie.

Okuniew, pow. Warszawa, podczas lata,
od 1 kwietnia do 1 października, targi
w czwartki każdego tygodnia; w pozos-
tałych zaś miesiącach roku, w czwartki
co 2-gi tydzień, po 1 i 15 każdego mie-
siąca, a oprócz tego jarmarków 6, w po-
niedziałek po Niedz. Przewodn., we wto-
rki przed Nowym Rokiem, przed świętem
Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed
św. Michałem, po św. Mikołaju.

Osięciny, pow. Nieszawa, jarmarków 6,
w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki
kwietnia i czerwca, w pierwszy ponie-
dzialek lipca, w trzeci poniedziałek wrze-
śnia i października.

Osmolin, jarmarków 6, we wtorki: po św.
Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św.
Jakubie Apost., po św. Stanisławie, po
św. Kundydze czyli po dniu 3 paźdz.,
po św. Marcinie.

Otwok, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Ożarów, pow. Warszawa, co środę targ.

Piaseczno, pow. Warszawa, jarmarków 6,
w poniedziałki: po Niedz. Starozap., po
Niedz. Kwiet., po św. Jakubie, po św.
Michale, po Wszystkich Świętych, po
św. Lucji.

Piotrków, pow. Niezawa, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w pierwszą niedz. postu, w piątek przed Niedz. Kw., w poniedziałki po Wniebowst. Pańsk., po św. Jakubie, po Wszystkich Świętych.

Plock, miasto pow., jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzycielem i po św. Michale. Co wtorek i piątek targ.

Płońsk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Święt., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Popowo Kościelne, pow. Pułtusk, 1-szy czwartek każdego miesiąca targ.

Pruszków, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Przasnysz, miasto pow. jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Katarzynie.

Przedecz, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, przed św. Wawrzynem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Pułtusk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Puszm Marjański, pow. Skierniewice, 1 i 3 poniedziałek targ.

Raciąż, pow. Sierpc, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kw., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju.

Radzanów, pow. Miawa, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Antonim, po św. Jakubie, po ściechu św. Jana.

Radziejów, pow. Niezawa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Radzymin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Remigjuszu, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Rawa Mazowiecka, miasto pow., jarmarki: we wtorek przed św. Maciejem, po św. Stanisławie, przed bł. Czesławem Odrowążem, po M. B. Siewnej, po św. Barbarze, co wtorek targ.

Raciążek, pow. Maków, jarmarki w poniedziałki: po św. Trójcy, po NMP. Szkapl., po Nar. NBP., po Wsz. świętych.

Rypin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Serock, pow. Pułtusk, jarmarki 4, w 1 wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

Sierpc, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorz, po św. Marku, po św. Wiele, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Skempe, p. Lipno jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Sienica, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

Skierniewice, miasto pow., jarmaków 6, w czwartki po 3 Królach, 1 po Niedz. Środop., w rodę przed św. Filipem i Jakubem, w czwartek po św. Jakubie Apostole, po św. Franciszku Seraf. po św. Elżbiecie.

Skwillo, pow. Rypin, jarmarki w czwartki: po 3 Królach, po bł. Wincentym Kadłubku, po M. B. Snieżnej, przed św. Stanisławem Kostką. Co czwartek targ.

Śluzew, pow. Niezawa, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.

Sobota, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorek po 3 Królach, w W. Czwartek, w czwartek po Ziel. Świątkach, po św. Wiele, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

Sochaczew, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Pryscy czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwiet., po św. Wojciechu, po Zielonych Św., po św. Marii Magdalenie, po św. Urszuli.

Sochocin, pow. Płońsk, jarmarków 6, w środy po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzczic., w czwartki po św. Dominiku, po Podw. Krzyża św., po św. Klemensie.

Stanisławów, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.

Strzegowo, pow. Miawa, jarmarki w poniedziałki: po św. Marii Kleofasowej, po bł. Boguminie, po św. Zuzannie, przed św. Józefem. Co poniedziałek targ.

Szreńsk, pow. Miawa, jarmarków 6 w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kw., w środy: przed św. Janem Chrzczic., po św. Jakubie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.

Tarczyn, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy, po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewod., po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Tuszczy, pow. Radzymin, jarmarki we wtorki po św. Andrzeju Boboli, po św. Anastazym, po bł. Jolancie, przed św. Bronisławą, po św. Jadwidze. Co wtorek targ.

Warka, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środ., po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Warszawa, jarmarki 2, w maju w 2-gi poniedziałek po św. Filipie i Jakubie, w listopadzie, w poniedziałek po Wszyst. Świętych. Każdy trwa trzy tygodnie: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. — Prócz tego jarmark na wełnę od dn 15 czerwca, trwający przez dni 3. Kontrakty na św. Jana Chrzczic. — Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.

Wiskitki, pow. Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożym Ciele, po Wniebowstap. NMP., po św. Kosmie i Damianie, po Wszystk. Świętych.

Włocławek, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Boż., we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominie, przed Nar. NMP., po św. Leonardzie.

Wolmin, p. Radzymin, jarmarki w czwartek przed św. Janem Złotoustym, po św. Klemensie, po św. Paschalinie, po św. Szymonie z Lipnicy, po św. Eustachym, po św. Gertrudzie. Co czwartek targ.

Wyszków, pow. Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonii, po św. Grzegorz, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskim, po św. Justynie, po św. Łucji.

Wyszogród, pow. Płock, jarmarków 6 we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po Bożym Ciele, po św. Jakubie, po św. Michał, po św. Łucji.

Zakroczyn, pow. Warszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po św. Katarzynie Sen., po św. Marku i Marcellim, po św. Kunegundzie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Zawidz, pow. Sierpc, jarmarki: w 1 poniedziałek każdego miesiąca.

Zduń, pow. Łowicz, jarmarki w piątek: po św. Wincentym Kadłubku, przed św. Stanisławem, po św. Elżbiecie. Co 1 piątek targ.

Zieluń, pow. Miawa, jarmarki we wtorek: przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Zofii, przed św. Ładysławem, przed św. Salomeą. Co czwartek targ.

Zuromin, pow. Sierpc, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Piotrze i Pawle, po Nar. NMP., po Wszystkich Świętych.

Zychylin, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorz, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

Zyrardów, pow. Błonie, jarmarki w pierwsze środy: w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku i grudniu. Co środę i sobotę targ.

Woj. Wileńskie.

Brasław, miasto pow. Jarmarki w najbliższą środę po 2-gim lutym, 23 kwietnia i 2 października. Targi w środy i piątki każdego tygodnia.

Budslaw, pow. Wilejka. Co poniedziałek targ.

Daugieliszki, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Dobinów, pow. Wilejka. Co czwartek targ.

Druja, pow. brasławski. Co wtorek i piątek targ.

Drujsk, pow. Brasław. Jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia. Co wtorek targ.

Dryświaty, pow. brasławski: Targi we czwartki każdego tygodnia. Jarmarki w 1-szy czwartek po 1 (Nowym Roku), 2 św. Kazimierzu, 1 maja, 11 i 12 lipca, w 1-szy czwartek po 1 październiku oraz ostatni czwartek listopada.

Dukszty, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.

Duniłowicze, pow. postawski. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Dziewieniszki, pow. Oszmiana. Jarmarki: 23 kwietnia, 9 września i 1-go października. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Dzisna, miasto pow. Co wtorek i piątek targ. Jarmarki: piątki przed Bożym Narodzeniem, Wielkiejnocy wg. nowego i starego stylu.

Głębokie, pow. Dzisna. Co poniedziałek, czwartek i piątek targ. Jarmarki we czwartki przed św. Bożego Narodzenia, t. zw. „Kraśnik”.

Gródek, pow. mołodecki. Co wtorek targ. Jarmarki w 1-szy wtorek po niedzieli Przewodniej wg. starego stylu.

Hoduciszki, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Holszany, pow. Oszmiana. Jarmarki 23 marca, ostatni poniedziałek po Wielkiejnocy, 23 kwietnia, 13 i 24 czerwca, 16 sierpnia, 8 września i 9 grudnia. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Hohubice, pow. dzisieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Hruzdowo, pow. postawski. Targi we środy każdego tygodnia.

Ignalino, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Iłja, pow. Wilejka. Co środę targ. Jarmarki: 19 stycznia i 2 sierpnia.

Jaszuny, pow. wileńsko-trocki: Targi 20-go każdego miesiąca.

Jody, pow. brasławski. Co wtorek targ.

Kiemieliszki, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.

Kobylniki, pow. postawski. Jarmarki: 4 stycznia, 5 lutego, 4 marca, 24 marca, 11 czerwca, 22 lipca, 16 sierpnia, 29 września i 10-go listopada. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Komaje, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia. Jarmarki: 3 lutego, 20 marca, 24 kwietnia, 30 czerwca, 2 października, 2 listopada oraz w trzeci dzień Zielonych Świąt.

Koziany, pow. brasławski. Targi we środy każdego tygodnia.

Krzywicz, pow. Wilejka. Co środę targi.

Kurzeniec, pow. Wilejka. Jarmarki: Drugi wtorek po Wielkiejnocy, pierwszy wtorek po Bożym Narodzeniu, ostatni wtorek przed Wielkim Postem, oraz 6 sierpnia, 8 września i 9 grudnia.

Landwarów, pow. wileński - trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.

Lebiedziewo, pow. mołodecki. Jarmarki zaś pierwszy poniedziałek po Nowym Roku oraz w dniach 29 lutego, 15 maja, 29 lipca, 7 października i 8 grudnia. Co poniedziałek targ.

Łuzki, pow. dzisieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Łyntupy, pow. Święciany. Jarmarki 1 maja, w trzeci dzień po Wielkiej Nocy i w dzień Zielonych Świąt. — Targi we czwartki każdego tygodnia.

Mejszagola, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.

Miadziół, pow. postawski Jarmarki: 19 stycznia, 15 lutego, 15 maja, 6 lipca, 14 sierpnia, 14 i 29 października, 11 listopada, 21 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Miory, pow. brasławski. Targi w poniedziałek każdego tygodnia i we czwartek każdego tygodnia. Jarmarki: w najbliższą środę, czwartek i piątek po 6 stycznia. (Trzech Króli) 27 czerwca (św. Jana) i 1 listopada (Wszystkich Świętych).

Mielegiany, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Michaliszki, pow. wileńsko-trocki. — Jarmarki 29 września, targi 14 i 28 każdego miesiąca.

Niemenczyn, pow. wileńsko-trocki. Targi we czwartek każdego tygodnia.

Nowa Wilejka, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.

Nowo-Swęciany, pow. Święciany. Jarmarki 2 lut. 19 marca, 29 czerwca, 13 paźdz. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Nowe Troki, miasto pow. Targi we czwartek każdego tygodnia i w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Jarmarki 6 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 28 października.

Nowy Pohost, pow. brasławski. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Olkieniki, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Olkowicze, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki.

Opśa, pow. brąslawski. Targi w poniedziałki. Jarmarki 24 i 25 czerwca i w poniedziałki i wtorki ostatniego tygodnia Adwentu.

Orany, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Ostrowiec, pow. wileńsko-trocki. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Oszmiana, miasto pow. Jarmarki: 23 kwietnia i każdego następnego dnia po następujących świętach: Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie Najśw. Marii Panny, Bożego Ciała, oraz 15 sierpnia, 29 i 30 września. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Plissa, pow. dziśnieński. Targi we środy każdego tygodnia.

Podbrodzie, pow. święciański. Targi w poniedziałki każdego tygodnia. Jarmarki: w pierwszy czwartek każdego miesiąca, w poniedziałek po niedzieli palmowej, we wtorki po niedzieli różańcowej.

Postawy, miasto pow. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Prozoroki, pow. dziśnieński. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Rudziszki, pow. wileńsko-trocki. Targi we środy każdego tygodnia.

Słobódka, pow. brąslawski. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Smorgonie pow. Oszmiana. Jarmarki: 26 lutego, 28 maja, 29 czerwca, 6 sierpnia, 10 września, 1 października, w każdą środę przed Bożym Narodzeniem, oraz 24 grudnia.

Świr, pow. święciański. Jarmarki: 20 kwiet., 2 i 30 czerwca, 12 paźd., 2 listopada i 7 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Święciany, miasto pow. Jarmarki: od 1-go do 5-go stycznia i od 1-go do 7-go września. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Szarkowszczyzna, pow. dziśnieński. Targi we środy każdego tygodnia.

Szemiętowszczyzna, pow. święciański. Targi we środy każdego tygodnia.

Szumsk, pow. wileńsko-trocki. Targi w każdą środę.

Taboryzki, pow. wileńsko-trocki. Targi 25-go każdego miesiąca.

Turgiele, pow. wileńsko-trocki. Jarmarki 8 maja, targi 10-go każdego miesiąca.

Turmint, pow. brąslawski. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Widze, pow. Brąslaw. Jarm.: w pierwszy wtorek po 6 stycznia (Trzech Króli), dniu Bożego Ciała po 16 lipcu (N.P. Marii Szkaplerznej) po dniu Matki Boskiej Różańcowej, po Przewodniej Niedzieli i we środę w połowie Wielkiego Postu (Środopust.). Targi we wtorki każdego tygodnia.

Wielkie Soleczniki, pow. wileńsko-trocki. Targi 1-go każdego miesiąca.

Wilejka, miasto pow. — Targi we czwartki każdego tygodnia.

Wilno, miasto pow. Jarmarki: 1. Plac Łukiski 4 marca, na św. Kazimierza. 2. ul. Ponarska 54, 4 marca przez dni kilka, 3. przy kościele św. Piotra 29 czerwca, 4. przy kościele św. Jerzego 23 kwietnia, 5. przy kościele św. Jana 24 czerwca. Targi we wtorki i piątki.

Wojstom, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Wolkołata, pow. postawski. Targi we środy każdego tygodnia.

Worniany, pow. wileńsko-trocki. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Zuprany, pow. Oszmiana. Jarmarki: 30 czerwca, 25 lipca, 2 listopada.

Woj. Wołyńskie.

Aleksandria, pow. rówieński. Targ 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Beresteczko, pow. horochowski. Co czwartek targ.

Berezno, pow. kostopolski. Jarmarki: 19 stycznia, 22 czerwca, 12 lipca, 22 września. Targi w każdą środę.

Bereże, pow. Krzemieniec. Targ w każdy poniedziałek.

Białożorka, gm. Białożorka, pow. Krzemieniec. Co poniedziałek targ.

Boremel, gm. Boremel, pow. Dubno. 5 i 20 każdego miesiąca targ.

Bucyn, pow. Kowel. Targi 13 i 28 każdego miesiąca.

Czartorysk, pow. łucki. Targi 1 i 5 poniedział. każdego miesiąca.

Derażne, pow. kostopolski. Targi w każdy czwartek.

Dubno, miasto pow. Co poniedz. targ.

Holoby, pow. Kowel. Targi w każdy wtorek.

Horochów, miasto pow. Co czwartek targ.

Hoszcza, gm. Hoszcza, pow. Równe. Targ w każdą środę.

Jeziorany, gm. Warkowicze, pow. Dubno. Targi drugi czwartki wtorek każdego miesiąca.

Katerburg, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.

Kiwerce, pow. łucki. Targi każdy wtorek.

Klewań, pow. rówieński. Co czwartek targ.

Kniahinim, pow. dubieński. Targ w każdy wtorek.

Kołodno, pow. krzemieniecki. Targ w każdy wtorek.

Kolki, pow. łucki. Targ każdy wtorek.

Korzec, pow. Równe. Jarmarki w dniu popielca, 9 marca, 9 maja, 24 czerwca, 20 lipca, 15 sierpnia, 6 października i 15 każdego miesiąca targ.

Kostopol, miasto pow. Targi w każdy wtorek.

Kowel, miasto pow. Co czwartek targ. (w razie święta dnia następnego.).

Kozin, pow. dubieński. Targi w każdą środę.

Krymno, pow. Kowel. Targi co drugi wtorek.

Krzemieniec, miasto pow. Targ w każdy wtorek.

Kupiczów, pow. kowelski. Targi w każdą środę.

Lubomi, miasto pow. Co poniedziałek targ.

Ludwipol, pow. kostopolski. 7 i 21 każdego miesiąca targ.

Lanowce, pow. Krzemieniec. Targ w każdą środę.

Lokacze, pow. horochowski. Targi w każdą środę.

Łuck, miasto pow. Co czwartek targ. (w razie święta dnia następnego.).

Maciejów, pow. Kowel. Co środę targ.

Maniewiczze, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek miesiąca.

Miedwieże, pow. łucki. Targi 2 i 4 poniedziałek każdego miesiąca.

Miedzyrzec, pow. Równe. 10 i 25 każdego miesiąca targ. Jarmarki 10 marca, 29 maja, 11 lipca, 27 września i 22 grudnia.

Mielnica, pow. kowelski. Targi w każdą środę.

Młynów, pow. dubieński. Jarmarki 14 i 28 każdego miesiąca.

Murawica, pow. dubieński. Jarmarki 7 i 21 każdego miesiąca.

Mielce, pow. kowelski. Targi każdego 5 dnia miesiąca, 22 czerwca, 25 lipca, 19 sierpnia i 19 grudnia.

Niesuchoże, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.

Nieświcz, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.

Mizocz, pow. zdołbunowski. Targi 1 i 15 każdego miesiąca, oraz 2 lut., 11 marca, 23 kwietnia, 6 sierpnia, 11 września, 28 października, 25 listopada i 9 grudnia według starego stylu.

Olyka, przedm. Zaworocie, pow. łucki. Targ w każdą środę.

Ostróg, pow. zdołbunowski. Co czwartek targ.

Ostrożec, pow. dubieński. Targi we wtorek każdego tygodnia.

Oździutycz, pow. chorochowski. Targi w każdy piątek.

Poczajów, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.

Poryck, pow. Włodzimierz. Co wtorek targ. Powursk, pow. kowelski. Targi 13 i 27 każdego miesiąca.

Radziwiłłów, pow. dubieński. Targi małe w każdy wtorek.

Ratno, pow. kowelski. Jarmarki 6 i 21 każdego miesiąca.

Rozyszcze, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.

Równe, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek.

Sienkiewiczówka, pow. łucki. Targ w każdą środę.

Stepań, pow. kostopolski. Targi w każdą środę.

Szumski, pow. krzemieniecki. Targi w każdy poniedziałek.

Szack, pow. lubomelski. Targ co druga środę.

Torczyn, pow. Łuck. Co wtorek targ.

Tuczyn, pow. Równe. Jarmarki 5 i 20 każdego miesiąca.

Turzyśk, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.

Uściług, pow. Włodzimierz. Co środę targ. Jarmarki 11 i 12 marca, oraz 14 i 15 października każdego roku.

Warkowicze, pow. Dubno. Targi w czwartek każdego tygodnia.

Wiśniowiec, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.

Włodzimierz, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek i czwartek.

Wyszogród, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.

Zdołbunów, miasto pow. Co środa targ.

Zofjówka, pow. łucki. Targ w każdy wtorek.

W razie świąt przypadających w te dni — targi przenoszą się na dzień następny.

„A V E M A R I A”

Krótkie rozważania różańcowe na 31 dni

Dawało się bardzo odczuwać brak popularnie i przystępnie opracowanych **rozważań różańcowych**, dla ogółu wiernych, **na każdy dzień miesiąca**.

Brak ten usunął Instytut Różańcowy, wydając książeczkę p. t. **„Ave Maria”** (Krótkie rozważania różańcowe na 31 dni). Str. 120.

Książeczka nadaje się zarówno **do czytania pańsztykowskich**, podczas nabożeństw Różańcowych w kościele, jak i do **prywatnego użytku** pobożnych osób **przez cały rok**.

Zamawiać w Instytucie Różańcowym w Toruniu. **Cena 1 zł.**
Przy większych zamówieniach 10 — 20% rabatu — książkami

Odznaki organizacyjne Ż. R.

Instytut Różańcowy posiada na składzie odznaki organizacyjne (żelony) — dla członków Żywego Różańca, które przesyła zainteresowanym, na zamówienie:

Odznaki dla członków Ż. R. — oksyd. srebr. zł. 0,30

Odznaki dla zelatorów Ż. R. — „ „ „ zł. 0,50

Odznaki dla nadzelatorów, członków zarządu Stow. Ż. R. — emal. złocona zł. 2,00

GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE

produkuje i dostarcza

do wszystkich celów

doskonałej jakości

Fabryka Grzejników Elektrycznych

„GRÓDEK”

Spółka Akcyjna

Toruń, Fosa Staromiejska 1.

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 150

Oddział w Gdyni, Droga Okrężna 58

„GRÓDEK”

posiada specjalne biuro artystycznego oświetlenia i ogrzewania kościołów, które wykonuje, według projektów dyrektora inż. Hoffmanna całe instalacje oświetlenia elektrycznego kościołów, na najnowszym zasadach estetyki, sztuki i ściśle w zgodzie z przepisami liturgiki, wykonuje kompletne instalacje ogrzewania elektrycznego elektrycznych napędów dmuchaw do organów i napędów dzwonów.

CENNIKI, PROJEKTY, PORADY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

Sp. Akc. Fabryk Metalowych pod Firmą

NORBLIN, BŁA BUCH i T. WERNER

w WARSZAWIE i GŁÓWNIE koło ŁOWICZA

Zarząd: Warszawa Żelazna 51. Tel. 618-80 i 569-90

*Poleca nowoczesne,
wykwintne i trwałe*

ROK ZAŁOŻENIA 1809

Platery



Specjalny dział przedmiotów kościelnych:

MONSTRANCJE, KIELICHY, PUSZKI DO KOMUNIKANTÓW, KRZYŻE, LICHTARZE, LAMPY i t p.

Krycie kościołów blachą miedzianą, jedynie wiecznie trwałą, gwarantowanej dobroci o 99,5% czystej miedzi.

Magazyny fabryczne w Warszawie:

Bracka 16. Tel. 618-81 — Marszałkowska 127. Tel. 630-82

w Łodzi, Piotrowska 11. — — w Krakowie, Św. Jana 2.

w Gdyni, Świętojańska 53.



NASIONA

WARZYWNE
KWIATOWE
PASTEWNE
I ROLNE

ROŚLINY

DRZEWIA
KRZEWY
BYLINY
I RÓŻE

CEBULKI KŁĄCZE KWIATOWE

NARZĘDZIA OGRODNICZE
i środki chemiczne
do zwalczania chorób i szkodników roślinnych

NAWOZY

poleca firma

BRACIA HOSER

Rok założenia 1848

WŁASNA HODOWLA I PLANTACJA

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 43

-- Telefony: 7-05-81, 9-05-81, 9-81-74 --

Wysyłamy każdą zamówioną ilość.

KATALOGI NA ŻYCZENIE BEZPŁANIE.

W. NOGA I S^{KA}

FABRYKA ŚWIEC I WYROBÓW WOSKOWYCH
GNIEWKOWO K/TORUNIA
TELEEON 45

Firma szczerze katolicka, znana
chlubnie w całej Polsce od lat 44

Wysoką jakość wyrobów firmy „Noga” stwierdza wiele listów
uznania, jakie firma stale otrzymuje. Oto niektóre z nich:

... Proszę o podanie cennika, bym mógł firmę polecić w piśmie diecezjalnym

X. Franciszek Lisowski
Biskup Tarnowski

... J. E. Ksiądz Biskup jest bardzo zadowolony, że świece dobrze się palą
i nie kopcą.

Z poważaniem
Kapelan J. E. Ks. Bp. A. Łosińskiego

... Będziemy nadal Szanowną Firmę wspierać, gdyż dotychczas jesteśmy
z towaru zupełnie zadowoleni.

Z prawdziwym poważaniem
Ks. P. Zawada
Rektor Seminarium

... Firma Panów jest mi znana oddawna z dostarczania dobrych świec
z dobrych stosunków z zarządami kościołów.

Bp. Stanisław Łukomski

... Stwierdziłem, że świece pala się równo. nie dymią i nie krzywią się.
Firmę Panów mogę wobec tego sumiennie polecić.

X. Karol Rodoński
Biskup Włocławski

... Wypróbowałem również inne wyroby firmy „Noga i S^{ka}”, jak węgielki,
kadzidła i oliwę do lampy wiecznej, i przekonałem się o ich wartość dobrej
i pierwszorzędnej jakości. Firma „Noga i S^{ka}”, która w Wielkopolsce i na
Pomorzu pozyskała sobie zaufanie Sz. Klienteli wśród Duchowieństwa świeckiego
i zakonnego jest jedyną katolicką i rdzennie polską, a przytem solidną i za-
sługuje zdaniem mojem na zupełne zaufanie i poparcie na terenie miasta sto-
łecznego Warszawy i województw centralnych.

Proboszcz
Ks. St. Szadko

... Jednocześnie Kuria donosi, że J. E. X. Arcybiskup życzy P. T. Firmie
jak największego rozwoju i przesyła swe błogosławieństwo.

Kanclerz Kurii
Metropolitalnej w Wilnie

Pomorskie Zakłady Ceramiczne S. A.

TEL. 20 46

W GRUDZIĄDZU

TEL. 20 48

Strop „Pomorze” zbrojony stalą grzbietową, ceglany o dużej wytrzymałości, nieakustyczny.

„Dachy Ceramiczne” bez konstrukcji drzewnej, izolacyjne, płaskie i wysokie, 50% tańsze od betonowych.

D a c h ó w k a: karpiówka, „rzymska”, Ideal, holenderka.

P u s t a k i: kominkowe, wentylacyjne, murowe „Universal”

BEZPŁATNE KOSZTORYSY, PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

WAPNO BUDOWLANE

(palone w bryłach) znane z sortymentu, jakości i wydajności

W myśl norm Komitetu Normalizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie wapno piechcińskie jest ilustre, zalicza się do pierwszej klasy i wykazuje wydajność 34 m³ masy zlasowanej z 10 ton wapna budowlanego.

Wodzian wapnia do tynków.

Kamień wapienny dla cukrowni, celów odlewniczych i chemicznych.

Tłuczeń wapienny o różnym uziarnieniu do prac betonowych i żelbetonowych.

Wapno nawozowe mielone: sortowane wapno palone z gwarantowaną zawartością 93% tlenku wapnia, bardzo drobno mielony wysoko-procentowy kamień wapienny z pozostałością 6-8% na sicie 900 oczek na cm² z gwarantowaną zawartością 56% tlenku wapnia, mieszanki nawozów wapiennych z gwarantowaną zawartością 90, 80, 75, 70% tlenku wapnia.

Gryzik wapienny dla drobiu, mielone wapno pastewne

Śred o s t a r c z a j a : 5

Fabryki Wapna i Cementu „Piechcin”

[Spółka Akcyjna]

W PIEHCINIE POD PAKOŚCIĄ

Poczta Pakość, powiat Szubin — Telefon: Pakość 20 i 35

Adres telegr.: Wapienniki Pakość. Stacja kol. Piechcin — bocznicą własną

Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu Włóknistego

»WŁÓKNO POLSKIE«

WARSZAWA — ŚRÓDMIEŚCIE

Z A R Z A D: ulica Okrąg 6/8 (dom własny) Telefon 9-56-15

BIURO I SKŁADY: ulica Okrąg 6/8 (dom własny) Telefon 9-56-11

ODDZIAŁ SPRZEDAŻY: ulica Nalewki 28 — Telefon 11-71-10

F A B R Y K A: ulica Gostyńska 13 (dom własny) Telefon 5-85-13

Sprzedaż hurtowa przędzy wełnianej: surowej, bielonej, kolorowej i melange oraz przędzy bawełnianej: surowej, bielonej, kolorowej i merceryzowanej maszynowej i na roboty ręczne.

SPIS TREŚCI:

	Str.
Do Czytelnika	3
Kalendarium	4—26
Polscy Dominikanie w Chinach	5
Jak zapewnić roślinom szybki i prawidłowy rozwój?	7
Dbajmy o wysokie plony okopowych	9
Polska dla Polaków	11
Na usługach Kościoła	13
Jeżeli podróżować to — wygodnie!	15
Roztropność życiowa	17
O czym należy pamiętać przed siewem ozimin	19
Klasztor Św. Józefa OO. Dominikanów na Służewie w Warszawie	21
Jak pracuje Medyczne Biuro Stwierdzeń w Lourdes	23
Różaniec Święty — wiersz	25
Alfabetyczny spis świętych	27
Tablica świat ruchomych	30
Hierarchja Kościoła katolickiego	31
Ku chwale Maryi — reportaż z działalności Instytutu Różańcowego	33
Budujemy kościół przy Instytucie Różańcowym pod wezwaniem Królowej Różańca św.	36
Krucjata Różańcowa	38
Wskazania Biskupa Morskiego J. E. Ks. Bpa Dr. W. Okoniewskiego	41
Dziejowa misja Polski	44
Apostolstwo Żywego Różańca	45
Różaniec matki — szkic z życia	49
Podpalacze świata	56
O obowiązkach katolików na podstawie uchwał synodalnych	58
W Gromniczną...	61
Z krainy udręczeń	66
Rekolekcje w parafii	68
Pod Twoją obronę — opowiadanie	71
Różaniec — wiersz	74
Nad granicą	75
Niezlomny bohater	79
Na drodze ku poprawie gospodarczej	81
Lourdes	84
Lisieux	87
Nowa bazylika św. Teresy	88
Padwa	89
Do Braci i Siostr Żywego Różańca w Polsce	90
Matka	93
Łuny nad Hiszpanią — reportaż z Hiszpanii	97
O odpustach	99
Mały Apostoł	102
Rycerze bez oręża	106
Jak uniknąć niebezpieczeństwa zgrzybnienia i spalenia się budynków	108
Rady praktyczne	111
Taryfa pocztowa	112
Tytuły i n-ry „Czytanek Różańcowych	114
Miary i wagi	116
Jarmarki w Polsce	117
Ogłoszenia	139

**POLSKIE
BIURO
PODRÓŻY**

„ORBIS”

SPRZEDAJE:

po cenach nominalnych bilety kolejowe, okrętowe, samolotowe, miejsca sypialne-krajowe i zagraniczne; karty uczestnictwa na pociągi popularne i zjazdy masowe; bilety tramwajowe; bilety teatralne, widowiskowe itd.

ORGANIZUJE:

wycieczki grupowe i indywidualne krajowe i zagraniczne, lądowe, morskie, lotnicze; pobyty wypoczynkowe i kuracyjne.

OBSŁUGUJE:

pielgrzymki, kongresy, zjazdy krajowe i zagraniczne, oraz wszelkiego rodzaju imprezy masowe.

ZAŁATWIA:

formalności paszportowe i celne; czynności bankowe związane z podróżą (czeki podróżnicze, akredytywy itp.); rezerwację hoteli; ekspedycję i ubezpieczenie bagaży.

INFORMUJE:

bezpłatnie we wszystkich sprawach związanych z podróżą.

**POLSKIE
BIURO
PODRÓŻY**

„ORBIS”

czas 54561

Biblioteka Uniwersyteku
M. CURIE - SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

czas

5456

1939

CZASOPISMA